

Posel Zdzisław Gawlik

Chciałem zwrócić uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, mamy do czynienia ze swoistą narracją rządzących, że jak jest dobrze, bo np. cena paliwa jest niska czy wynik spółki jest dobry, to jest to nasza zasługa, naszych menadżerów. Jak wielokrotnie z tego miejsca politycy mówili, wystarczy nie kraść, a jest dobrze. A jak jest gorzej, to oczywiście szukamy przyczyny w czynniku obiektywnym, że wynikiem, przyczyną tych niekorzystnych zmian jest cena baryłki ropy, czy też w innym znajdującym się na rynku globalnym uzasadnieniu. Jak jest dobrze, to oczywiście my, a jak jest gorzej, to oczywiście oni.

Jest to swoiste postrzeganie reguł gospodarki, reguł ekonomii, reguł rządzenia. Można zatem zaklinać rzeczywistość, powoływać się na opinie, oświadczenia PiS-owskich menadżerów przekonujących, że procedowana ustawa nie wpłynie na cenę paliwa. To dość dziwne myślenie. Trudno w nie uwierzyć, bo każdy z nas, podjeżdżając czy podchodząc każdego dnia pod dystrybutor na stacji paliw, dokonuje sprawdzenia wiarygodności zaklinaczy rzeczywistości. Jakże im dać wiarę, skoro nie potrafili oni ograniczyć wzrostu cen benzyny i oleju napędowego z powodu rosnących cen ropy na rynkach światowych z powodu słabnącej złotówki, a podobno potrafili ograniczyć i wyeliminować skutki wprowadzenia opłaty paliwowej dla cen paliw? To nie przekonuje, a powtarzane deklaracje należy traktować jedynie jako próbę oddziaływania na pewną grupę wyborców.

Druga kwestia to powołanie wspomnianego tutaj przez przedmówców Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. W naszym przekonaniu jest to narzędzie zbędne, nawet w sytuacji gdyby do jego funkcjonowania potrzeba było, jak wynika z uzasadnienia, tylko 10 osób. Jest to założenie nieco idealizujące, w które trudno uwierzyć. Funkcje, jakie w założeniu ma realizować fundusz, może z powodzeniem realizować Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Trudno w takich okolicznościach uznać za zasadne przepływy, jakie będą się pojawiały na podstawie tej ustawy w trójkącie: Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, Bank Gospodarstwa Krajowego i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tworzy się przez ten fundusz samonapelniający się system, w którym pieniądź jest zbierany od każdego litra paliwa. Pieniądź te będą służyły projektom uruchamianym po swoistym uważaniu.

Proszę zauważyć, że ustawa przewiduje niekonkurencyjny system uruchamiania środków zgromadzonych na funduszu. Dalej, ta ustawa przewiduje możliwość umarzania pożyczek realizowanych przez ten fundusz. Czyli uznaniowość będzie decydowała o tym, kto będzie beneficjentem środków zgromadzonych na funduszu. Uznaniowość będzie również przesądzała o tym, komu pożyczka zostanie umorzona. Jest to nic innego, jak kolejny przejaw skoku rządzących na kasę należną Polakom. Nieważne, czy to

będą 4 mld, czy więcej, ale będą to pieniądze zabrane z naszych portfeli.

I trzecia kwestia. Ustawa – to trzeba powiedzieć i zauważyć – trzyma PiS-owski standard stanowienia prawa, bo myślę, że o takim standardzie po tym ponad 2,5 roku trzeba już mówić. Jaskrawym przykładem jest tutaj ustawa o IPN czy Prawo wodne. W odniesieniu do rozwiązań przyjętych w tych ustawach, nieprzemyślanych, nieprzewidzianych, pochopnych, niemądrych, żeby używać tylko takich najbardziej delikatnych słów, wychodzi naprzeciw minister – niczym sekretarz z czasów PZPR-u – i mówi, że tego prawa nie trzeba stosować. Gorzej z urzędnikiem, który wie, że prawo jest po to, żeby go przestrzegać. Nikt nie będzie pytał w przyszłości urzędnika o nastrój ministra czy świadomość prawodawcy. Minister zatem, gdyby tak było, odpowie przed konstytucją, a poseł, który do końca nie wie, w którym miejscu należy postawić przecinek, nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Tu przejdę do przedmiotowej ustawy. Proszę zauważyć, że w kwietniu 2018 r. wpływają do Sejmu dwa projekty rządowe nowelizujące tę samą ustawę, dotyczące zmiany ustawy wprowadzonej przed rokiem. Przekonują, że poprzednia zmiana lipcowa była nieprecyzyjna, a poprawiana zmiana będzie kontynuowała proces uszczelniania podatków. Projektodawcy odwołują się przy tym do obowiązującego prawa, do września 2016 r., kiedy ustawa mówiła o sprzedaży lub zbyciu innej formy. Proponowana zmiana czyni zatem krok wstecz, bo proszę zauważyć (*Dzwonek*), że do tej pory mówiliśmy o...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Zdzisław Gawlik:

...zbyciu, a dzisiaj mówimy o czynności realnej. Czynności realnej. I to trzeba zauważyć.

I jeszcze jedna kwestia, ale w tej sytuacji zadam pytanie, bo...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dobrze, to będzie pytanie, bardzo proszę.

Posel Zdzisław Gawlik:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz głos zabierze poseł Łukasz Rzepecki, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Łukasz Rzepecki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Niestety po raz kolejny mamy do czynienia z ustawą, która ma na celu podwyżkę podatków, podwyżkę cen paliwa. Tak jak w lipcu ub.r. wsłuchałem się w głos moich wyborców, obywateli, którzy wtedy protestowali, tak również dzisiaj wsłuchuję się w głos moich wyborców, którzy przysyłają mi co dzień maile, zdjęcia cen paliw na stacjach benzynowych, gdzie cena oscyluje już w granicach 5,30–5,50, a na autostradach dochodzi do 5,99.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość idzie w ślady Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej. Idziecie tą samą drogą, którą szli wasi poprzednicy, podwyższając ceny paliwa i podatki.

My dzisiaj jako Kukiz'15 mówimy po raz kolejny: sprawdzam. Mówimy przy tej ustawie, bo chcemy odrzucić ją w całości. Uważamy, że jest ona hańbą dla polskiego Sejmu, hańbą w odniesieniu do tego, co się dzieje w naszym kraju, bo ceny paliwa rosną z dnia na dzień. My jako Kukiz'15 chcemy złożyć też ustawę mającą na celu obniżkę VAT-u z 23 do 22%. Kiedyś premier Tusk obiecywał, że to będzie tylko na 2 lata. Minęło 8 lat i nic z tego nie wynikło.

Co do ustawy paliwowej, szanowni państwo, panie ministrze, mam przygotowaną grafikę dotyczącą tego, ile litrów paliwa można kupić za pensję minimalną w naszym kraju, za 1530 zł.

(Poseł pokazuje wykres obrazujący wzrost cen paliw)

W 2016 r. było to 367 l, a w Australii – 2195 l, w USA – 1971 l, w Wielkiej Brytanii – 1125 l. Dzisiaj w Polsce można kupić już tylko 294 l, a w innych krajach – trzy razy tyle. Szanowni państwo, panie ministrze, jak pan odpowie na pytanie co do tego, że w Niemczech, gdzie Niemcy zarabiają trzy razy tyle co my, paliwo kosztuje 1,20–1,30 euro, czyli oscyluje na tym samym poziomie co w Polsce, czyli 5,20–5,30, a Polacy zarabiają trzy razy mniej i muszą płacić za paliwo tyle samo? Jak pan to wytłumaczy?

Panie Ministrze! W związku z tym my jako Kukiz'15 wychodzimy naprzeciw i złożymy ustawę o likwidacji opłaty paliwowej. Chcemy zlikwidować opłatę paliwową, chcemy to zrobić jak najszybciej, żeby Polacy płacili mniej za paliwo. Przez tę ustawę Polacy będą płacić średnio o 13 gr mniej za benzynę 95, 29 gr mniej za LPG...

(Głos z sali: Dużo.)

...i najprawdopodobniej ok. 16 gr za diesla. Ten projekt, projekt Kukiz'15 dotyczący likwidacji opłaty paliwowej, przyczyni się do obniżki cen paliw, co za tym idzie – obniżki cen żywności, usług transportowych, mamy nadzieję, że OC. On także przyczyni się do wyeliminowania szarej strefy w obrocie paliwami i zwiększenia popytu na silniki paliwowe. Nasz projekt jest wyjściem naprzeciw państwa projektu, bo my jako Kukiz'15 mówimy odpowiedzialnie: Jeste-

śmy i będziemy zawsze za tym, żeby obniżać ceny paliwa, a nie podwyższać.

Wy niestety jesteście za podwyższaniem cen paliw i za tym, żeby walczyć ze związkami zawodowymi. Tak, szanowni państwo, przy okazji muszę to powiedzieć. Wczoraj pan prezes Milczarski, prezes LOT-u, zwolnił przewodniczącą związków zawodowych i organizatorkę strajku w Locie. Tak, szanowni państwo, wy jesteście zdolni tylko do tego, żeby zastraszać ludzi pracy, ludzi ciężko pracujących – strajki zawodowe w Locie. Jesteście tylko i wyłącznie do tego, żeby sobie przyznawać nagrody, czy to ministerialne, czy w Locie – pan prezes Milczarski przyznał 2,5 mln zł dla siebie i dla innych członków zarządu, a dla pracowników nie było. Dyrektorom w ZUS-ie również przyznaliście po 2 mln zł, a Polacy mają bardzo niskie...

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Oddech.)
...emerytury. To wstyd i hańba.

Szanowni Państwo! Jako Kukiz'15 jesteśmy za tym, żeby ten projekt odrzucić w całości, wrzucić do kosza. Nie ma naszej zgody na to, żeby podwyższać podatki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Rozdwojenie jaźni.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Nie wiem, czy pan poseł Sitarski chce wykorzystać te 9 sekund, czy rezygnuje.

W ramach pytań, tak? Dobrze.

W takim razie głos zabierze poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna. *(Oklaski)*

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyznam się państwu, że mam spory problem, bo jest z nami pan minister Krzysztof Tchórzewski, ale nie jest tajemnicą, że od wczoraj pan premier pozbawił go wpływu na funkcjonowanie Orlenu i Lotosu, a to te dwie spółki mają kluczowe znaczenie przy realizacji tej ustawy. Stąd też obecność pana ministra jest jednak trochę fasadowa, bo, jak widać, pan premier co prawda nie jest zdolny do podejmowania decyzji kadrowych, ale na pewno ze zdaniem pana ministra się nie liczy, bo o tym od wczoraj już publicznie wiadomo.

Szanowni Państwo! Od pierwszego czytania minął zaledwie miesiąc. Zgodnie z powtarzaną tutaj przez pana ministra deklaracją, że cena paliw nie będzie rosła, cena paliw wzrosła o 30–40 gr na litrze. To jest efekt i dorobek...

(Głos z sali: Skandal!)

...tylko ostatnich 30 dni. Jak można poważnie brać pod uwagę kolejne zapowiedzi, kolejne zapewnienia, że nie będzie to miało żadnego przełożenia? Panie ministrze, to będzie miało przełożenie na cenę

Posel Marek Sowa

paliw, bo to jest ustawa nie o żadnych biopaliwach, tylko to jest ustawa o nowej daninie paliwo+ 10 gr dla każdego klienta, który uda się na stację paliw. (*Oklaski*) To jest powtórka z ubiegłego roku, kiedy zaproponowaliście podobne rozwiązanie: paliwo+ 25 gr, różni się tylko stawka obciążenia dla mieszkańców. Być może będziecie mówili, że to naprawdę niewielka kwota, da się gdzieś ją schować. Nie schowa się. To jest naturalny proces sięgania do kieszeni polskich podatników. To, co wy wyczyniacie z obciążeniami, z nowymi daninami, jest naprawdę niepojęte. Sami przyznajecie w skutkach oceny regulacji, że ta ustawa obciąży polskich podatników, np. duże przedsiębiorstwa – 5764 mln zł, sektor małych i średnich przedsiębiorstw – 5757 mln zł, rodziny, obywatele, gospodarstwa domowe – 5757 mln zł. To są obciążenia, które zostaną przeniesione na polskich obywateli – 17 278 mln zł dodatkowego obciążenia. Trzeba będzie po prostu za to zapłacić. I zastanawiamy się: Co za to otrzymamy? Pan przedstawiciel klubu PiS-u całe wystąpienie poświęcił temu, jaka to będzie rewolucja, jaka to kompleksowa ustawa, jak będziecie walczyli z zanieczyszczeniami komunikacyjnymi. No jak walczyacie z zanieczyszczeniami komunikacyjnymi? A gdzie są filtry? Gdzie są wprowadzone obostrzenia dla samochodów, dla diesli? Przecież tego w ogóle w tej ustawie nie ma. Wy tak walczyacie z obciążeniami komunikacyjnymi, że wprowadzacie nowe opłaty, np. za wjazd do miasta 20 zł czy 2,50 zł za godzinę. To jest wasz sposób walki z obciążeniami.

Kolejna kwestia, która jest bardzo istotna, dotyczy przeznaczenia całych tych 10 gr od litra na Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. Ale to jest oczywiście nieprawda, bo z tego sfinansujecie tylko 15%, przekażecie do tego funduszu tylko 15%. Ze ściągniętych 18 672 mln zł niespełna 2 mld trafią przez 10 lat do funduszu niskoemisyjnego. A co z resztą? Na co zabieracie resztę kasy? Każdy musi zadać sobie pytanie, ile z tego dostanie np. Rydzyk. Wiadomo bowiem, że jest on jednym z głównych beneficjentów PiS-owskich programów, obojętne, czy są one realizowane w resorcie środowiska, w resorcie energii, w resorcie szkolnictwa wyższego czy nawet w Ministerstwie Sprawiedliwości, bo nie jest tajemnicą, że dla każdego z tych ministrów jest on postacią wyjątkowo ważną i każdy zabiega, oczywiście z wykorzystaniem publicznych pieniędzy, o dobre względy ojca.

Szanowni Państwo! Kolejna kwestia, która również została tutaj uwzględniona, dotyczy dodatkowych obciążeń choćby dla budżetu państwa, wysokości tych obciążeń. Nic o tym nie mówicie, jakie będą realizowane programy i jakie będą podejmowane inne działania, np. antysmogowe. Przedstawiciel klubu PiS-u ani słowa na ten temat nie powiedział. I ja to rozumiem, bo ta kasa nie pójdzie na walkę ze smogiem. Pan nie mówi, jakie będą podejmowane działania, bo tych działań po prostu nie będzie.

Dlatego Klub Poselski Nowoczesna składa wniosek o odrzucenie projektu ustawy w drugim czytaniu (*Dzwonek*), a jeśli ten wniosek nie przejdzie, to składamy poprawkę o nadaniu nowego brzmienia tytułowi ustawy: o nowej daninie paliwo+ 10 gr oraz zmianie niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę teraz o zabranie głosu posła Mieczysława Kasprzaka, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów nie poprze tego rozwiązania, dlatego że jest to dalsze oszukiwanie wyborców, po prostu nie mówicie prawdy. Mówicie o jakichś biopaliwach, nikt na ten temat nic nie wie. Ludzie się spodziewają, że w tej ustawie rzeczywiście jest jakieś odniesienie do kwestii biopaliw, które są oczekiwane. Natomiast zużycie naszych rodzimych biopaliw zmniejsza się w ostatnim czasie, kosztem innych, zagranicznych, pochodzenia zagranicznego, obniżono NCW. I to jest oszukiwanie ludzi, po prostu to jest ukryta podwyżka, kolejny podatek.

Mówiono, że nie będzie podwyżek podatków, nie będzie nowych podatków, a jest wprowadzany kolejny podatek: 10 gr w cenie paliwa. Uważacie, że ludzie tego nie zauważą. Już zauważyli, widać to na stacjach paliwowych. I rzeczywiście to nie ma nic wspólnego z tym, co było obiecywane. Miało być milion samochodów elektrycznych, 1 mln samochodów elektrycznych, i to rodzimej, naszej produkcji. Mielśmy stać się potentatem w produkcji samochodów elektrycznych. No, minęły 3 lata. Nasuwa się pytanie, co zrobiono w tym zakresie, jakie są nowe pomysły, czy są już projekty dotyczące tych samochodów, jakieś nowe technologie innowacyjne. Miała być innowacyjność. Oczywiście pojawiają się samochody elektryczne, lecz można je na palcach jednej ręki policzyć, ale nie są naszej produkcji, tylko są sprowadzane.

Cena paliwa dzisiaj. No, należałoby się zastanowić, co rząd zrobił i co robi, aby ustabilizować bądź obniżyć cenę paliwa, która przekłada się na każdego obywatela, na każdy sektor naszej gospodarki, czy nie należałoby obniżyć zysków spółek Skarbu Państwa. Bo chwalimy się tym, jakie ogromne zyski są wypracowywane i jak rentowne są te spółki, a odbywa się to kosztem obywateli, kosztem nas wszystkich. Natomiast można by się przyjrzeć, gdzie trafiają później pieniądze z tych zysków. Doszlibyśmy do wniosku, że akurat nie służy to ludziom, obywatelom. Gdyby to było z przeznaczeniem na jakiś słuszny cel, to zgadzam się, ale nie na propagandę polityczną, partyjną. Dlatego też w imieniu Polskiego

Posel Mieczysław Kasprzak

Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów apelujemy do rządu, aby rząd zajął się cenami paliw.

Sprawa akcyzy na paliwo. Akcyza na paliwo powinna być ruchoma. I tutaj też od dawna wnioskowaliśmy, aby można było określać poprzez obniżkę ceny akcyzy cenę paliwa. Jeżeli taka tendencja w dalszym ciągu się utrzyma, jeżeli teraz jeszcze dołożymy 10 gr, a może i więcej, bo te 10 gr to jest tak lekko tylko wyszacowane, to zbliżymy się do 6 zł. I nasuwa się pytanie, jak zniosą to gospodarka, przedsiębiorstwa i obywatele.

Jeżeli chodzi o kwestię podatków, to powiedzmy sobie szczerze, że rząd po raz kolejny nie mówi prawdy. Oszukuje obywateli i to widać przy każdej ustawie. Ustawa o odnawialnych źródłach energii: jeszcze niedawno słyszeliśmy tutaj, jak dużą mamy nadprodukcję energii odnawialnej, że musimy wyhamować. Po prostu stosowaliśmy mechanizmy, żeby wyhamować produkcję energii odnawialnej, bo obywatele za dużo do tego dopłacają. Teraz okazuje się, że mamy za mało i trzeba stosować instrumenty, które przyspieszą produkcję energii odnawialnej, bo grożą nam ogromne kary, za 2 lata będziemy rozliczani i z tego. A więc rząd nie mówi prawdy. Rząd nigdy nie powiedział z tej trybuny prawdy, po prostu bałamuci ludzi i oszukuje.

Dlatego też jeszcze raz chcę powiedzieć, że nasz klub nie poprze tych rozwiązań, bo są to rozwiązania, które w prosty, najprostszy sposób prowadzą do dalszej podwyżki cen paliw, a to jest szkodliwe dla każdego obywatela. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zapisać się na listę posłów zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zada poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O daninach słyszeliśmy przed chwilą bardzo wiele. One wskazują praktycznie co miesiąc. Obserwujemy wzrost ceny paliw, kiedy zaczęliśmy dyskusję nad tym projektem ustawy, o 20%, o 30%, o 40%.

Panie Ministrze! Chciałem pana zapytać, czy zna pan te słowa: Ponad połowa ceny benzyny to podatki. Rząd może je zmniejszyć. Ja obniżyłbym akcyzę,

przez co spadłaby cena benzyny, ale do tego trzeba odwagi i odpowiedzialności.

W 2011 r. te słowa wypowiedział prezes Jarosław Kaczyński. Dzisiaj chciałoby się zapytać: Gdzie ta odwaga, panie prezesie, panie ministrze? Czy rząd planuje obniżyć akcyzę? To prawda, rzeczywiście ok. 54% to podatki, z czego ponad 31% to akcyza.

Drugie pytanie, panie ministrze: Czy pan nie zauważył, że w ostatnim czasie, kiedy zaczęliśmy dyskutować (*Dzwonek*) nad tą ustawą, ceny paliwa wzrosły? Czy firmy już sobie nie odbijają tego, o czym pan mówił, tej daniny wprowadzanej przez pana w projekcie ustawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zada poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak już mój przedmówca wspomniał, pan Jarosław Kaczyński w 2011 r. mówił, że trzeba odwagi i odpowiedzialności, żeby obniżyć akcyzę, i pan Jarosław Kaczyński w 2011 r. obniżyłby tę akcyzę. To co się stało teraz, że teraz chcecie podwyższać opłatę paliwową o 10 gr?

Obecnie ceny na stacjach benzynowych biją rekordy, zbliżają się już do granicy 6 zł. Tak drogo nie jeździliśmy, szanowni państwo, od 4 lat. Paliwo jest coraz droższe, a wy chcecie tę cenę jeszcze podwyższać. Czy rzeczywiście chcecie, aby Polacy za benzynę i za diesla płacili po 7 zł? Ustawa paliwo+, czyli 10 gr na litrze, to ustawa, którą po raz kolejny dojna zmiana sięga do portfeli Polaków.

Chciałbym się dowiedzieć, panie ministrze, gdzie jest pan premier, który teraz nadzoruje Orlen i Lotos. Mówił pan (*Dzwonek*), panie ministrze, że nie podwyższycie cen paliw na Orlenie i Lotosie.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Jak te słowa mają się do rzeczywistości, jeżeli teraz pan tak naprawdę nie ma niczego wspólnego z tymi spółkami? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie myślałem, że tak szybko trzeba będzie zmienić nazwę programu premiera Morawieckiego piątka Morawiecka na szóstkę Morawieckiego, bo ceny paliw dochodzą już do 6 zł...

(*Głos z sali:* Na siódemkę.)

...a być może za miesiąc trzeba będzie zmienić na siódemkę Morawieckiego. Wszystkiego najlepszego, panowie. Podwyższacie ceny paliw i jeszcze oszukujecie społeczeństwo, że zapłacą za to koncerny paliwowe. W jaki sposób to widzicie? W tej chwili koncerny maksymalnie śrubują ceny po to, żeby zwiększyć sobie zysk, żeby później rzeczywiście te pieniądze przekazać. Oprócz tego oszukujecie również udziałowców giełdowych i akcjonariuszy, dlatego że zwiększacie obciążenia, zmniejszacie zysk, w związku z czym okradacie akcjonariuszy, którzy kupili akcje Orlenu i Lotosu poprzez giełdę. W związku z tym grabiecie tych ludzi, zamiast zdobyć te pieniądze w inny sposób.

I ostatnie pytanie: Jak pan sobie wyobraża obniżenie cen, skoro likwidujecie (*Dzwonek*) konkurencję? Łączycie Lotos z Orlenem i chcecie, żeby ceny spadły. To jest wbrew zasadom zdrowej gospodarki rynkowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie teraz zada poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Przypominam, panie pośle: 1 minuta.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zacznę cytatem z klasyka z prawej strony sali, kierując się do Polaków: Polacy, pilnujcie kieszeni. Ta grupa, która tutaj siedzi, chce po raz kolejny sięgnąć po wasze portfele. W trakcie kampanii mówili: wystarczy nie kraść, a starczy na wszystko. To ja się pytam: Co robicie z tymi pieniędzmi, których mieliście nie kraść, skoro po raz kolejny podwyższacie podatki? Podwyższaliście podatki kilkanaście razy, to jest kolejna podwyżka. Gdzie więc są te pieniądze, których mieliście nie kraść? Panie ministrze, bardzo proszę odpowiedzieć na to pytanie.

W ciągu 2,5 roku rządów Prawa i Sprawiedliwości cena benzyny wzrosła o ponad 20%. Tyle wzrosła cena benzyny.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska:* Będzie więcej.)

W związku z tym Polacy płacą więcej za wszystko: za chleb, za transport.

Szanowni Państwo! Co zamierzacie spowodować, żeby te ceny benzyny spadły? (*Dzwonek*) To jest moje pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zada poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oprócz potencjalnej podwyżki cen paliwa w związku z opłatą jest w projekcie ustawy także założenie dotyczące opłaty za wjazd do stref czystego transportu. Złożyłem poprawkę, która zlikwidowała opłatę 25 zł i ograniczyła możliwość pobierania opłat w wysokości do 2,5 zł za godzinę w centrach miast powyżej 100 tys. mieszkańców.

I pytanie dotyczy tego, bo chciałbym, panie ministrze, upewnić się, czy aby na pewno bez względu na to, jak duże są chęci pobierania opłat za wjazd do centrów miast, ta poprawka praktycznie całkowicie zlikwidowała możliwość pobierania opłat w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców i czy wszystkie miasta poniżej 100 tys. mieszkańców nie będą uiszczaly tej opłaty.

I drugie pytanie. W trakcie trwania posiedzenia podkomisji zadałem pytanie, czy ministerstwo rozważy obniżkę akcyzy, jeżeli ceny paliwa bardzo drastycznie wzrosną. (*Dzwonek*) Pan minister odpowiedział, że jest taka możliwość i będzie rozważenie obniżenia akcyzy na paliwo. Chciałbym poprosić o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

(*Głos z sali:* Będzie podwyżka.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, naszym obradom przysłuchuje się i przygląda młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 27 z Rudy Śląskiej.

Bardzo serdecznie witamy. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Chmiel:* To się naogładają.)

Teraz głos zabierze i pytanie zada pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Trzeba powiedzieć wprost: rząd Prawa i Sprawiedliwości nie potrafi rządzić, nie wprowadzając czterech podatków rocznie. I taka jest prawda. Golicie Polaków z pieniędzy, które leżą w ich portfelach, systematycznie nowymi opłatami i podatkami, a ich lista jest już naprawdę długa. Czas, żebyście przestali okłamywać Polaków, że nie wprowadzacie nowych podatków, że realizujecie swój program, nie wyciągając miliardów złotych z ich kieszeni. Lista podatków, nowych opłat, danin, jakkolwiek to nazwiecie, to już kilkanaście pozycji: od pierwszego podatku bankowego, który został wprowadzony już ponad 2 lata temu, po trzeci

Posel Paulina Hennig-Kloska

próg podatkowy, który właśnie jest opracowywany w Ministerstwie Finansów.

Panie ministrze, proszę nie okłamywać Polaków, że opłata paliwowa nie obciąży ich portfeli. Te wszystkie podatki miały nie obciążać ich portfeli, a obciążają. *(Dzwonek)* I dzisiaj mamy już na to realne dowody. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz pytanie zada poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tej ustawie o biopaliwach rząd chce ukryć podwyżkę cen paliw. Tak jak powiedziała moja przedmówczyni, to jest kolejna podwyżka, kolejny raz sięganie do naszych kieszeni i wmawianie nam, że podwyżek nie ma.

Panie ministrze, dlaczego oszukujecie Polaków? Miało nie być podwyżek cen paliw, cały czas kłamięcie. Teraz chcecie zabrać Polakom 10 gr za litr paliwa. Ceny paliw na stacjach benzynowych biją rekordy, a PiS chce kierowcom dołożyć jeszcze ten podatek.

Przypominam, że niedawno jeszcze pan prezes Kaczyński mówił, docinając rządowi PO-PSL, że on wie, jak obniżyć cenę paliw: obniżyłbym akcyzę, ale do tego trzeba odwagi.

Panie prezesie, odwagi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz pytanie zada poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, wiemy, że rynek paliw ropy naftowej funkcjonuje w Europie i na świecie, że mamy źródła, które możemy wykorzystać bezpośrednio na zakup tej ropy, mamy Naftoport, który może zaopatrzyć każdego w odpowiednią ilość surowca, mamy również rurociągi. Teraz nie chodzi tu o bezpieczeństwo, bo ono jest zapewnione, ale chodzi właśnie o bardzo łatwe sięganie do tego źródła, żeby pośrednio drenować kieszenie Polaków. I teraz obciążanie firm giełdowych jest naruszaniem zasady równowagi gospodarczej. Akcjonariusze mogą mieć pretensje do pana ministra o to, że steruje ręcznie wynikiem finansowym *(Dzwonek)* tych dwóch potężnych firm. Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że jest to naruszenie zasad działalności gospodarczej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zada teraz poseł Zdzisław Gawlik, Platforma Obywatelska.

Posel Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeżeli można, to ja nie będę zajmował się ceną benzyny, bo pewnie wszyscy o tym mówią, a zajmę się kwestią związaną z tą autopoprawką. Odpowiedzi na to pytanie tak naprawdę nie otrzymałem, a po bliższej analizie uzasadnienia jestem święcie przekonany, że to, co państwo mówili, rozmija się z tym, co jest po prostu w uzasadnieniu. Nie ma sprawy, bo piszecie państwo, że nie dotyczy to ograniczonego prawa rzeczowego, a pan podawał zastaw jako przykład tej czynności faktycznej. Czyli w zasadzie my tak naprawdę zrobiliśmy coś, nie wiemy co. Jeżeli państwo mi podpowiecie co, to ja się chętnie zgodzę, nawet jeżeli chodzi o to porzucenie. To jest inaczej, niż mówicie, bo porzucenie jest usytuowane w siatce pojęciowej i konstrukcji naszego prawa. Ja niczego w uzasadnieniu nie znajduję.

Kwestia druga. Czy nie uważa pan, panie ministrze, że jest to krok wstecz w stosunku do tego stanu, który istniał przed wrześniem 2016 r.? Ja nie spodziewam się tu żadnej odpowiedzi czy zmiany, ale tyle wygenerowano kłopotów Polakom z resortu energii *(Dzwonek)*, jeżeli chodzi o roszczenia kierowane przeciwko Polsce, że muszę na to zwrócić uwagę. Proszę zwrócić uwagę, że wtedy to była sprzedaż jako konsensualna czynność, dzisiaj mamy sprzedaż m.in. jako pewną czynność realną.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, bardzo dziękuję. Naprawdę...

Posel Zdzisław Gawlik:

Czyli uszczuplamy krąg podmiotów i roszczeń. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zadaje teraz poseł Łukasz Rzepecki, klub Kukiz'15.

Posel Łukasz Rzepecki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Mam pytanie do pana ministra: Jak to jest, że w Niemczech minimalne wynagrodzenie oscyluje na poziomie ok. 1500 euro, a cena paliwa 1,20 euro,

Posel Łukasz Rzepecki

czyli w przeliczeniu na nasze ok. 5,20 zł, że Niemcy zarabiają trzy razy tyle co Polacy, a płacą bardzo zbliżoną cenę za paliwo? Jak to ma się do Wielkiej Brytanii, gdzie minimalna pensja wynosi ok. 1400 funtów, a za paliwo płaci się 1,30 funta, czyli ok. 6 zł, czyli takie same ceny, jak u nas w Polsce? We Francji – 1,30 euro, czyli ok. 5,60 zł. W tych wszystkich krajach zarabia się trzy razy więcej niż my, a płaci się za paliwo cenę bardzo zbliżoną do tej, którą płacą Polacy. Jak to jest, panie ministrze (*Dzwonek*), że oni mogą płacić w stosunku do tego, ile zarabiają, mało, a my musimy płacić za paliwo tak dużo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zadaje teraz poseł Włodzimierz Karpiński, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze, że nas młodzi słuchają. Pozdrawiam młodych z Rudy Śląskiej. Słuchajcie, tak się tworzy prawo. Właśnie w tej chwili dyskutujemy o tym, jaka będzie cena benzyny. Pan minister na posiedzeniu komisji mówił, że cena benzyny nie wzrośnie, bo on z tymi, którzy handlują ceną benzyny, rozmawiał i oni go zapewnili, że ona nie wzrośnie. Od tamtego czasu wzrosła prawie o 15%.

Więc panie ministrze, po pierwsze, wydaje mi się, że także pan nie chciałby żyć w takim państwie, w którym paropodatek bądź inna opłata, która jest kosztotwórcza, ewidentnie wpływa na cenę produktu, a pan mówi, że ot stosowny włodarz rozmawiał ze sprzedawcą czy z dystrybutorem i on zapewnia, że cena danego produktu nie wzrośnie. Tak się nie tworzy prawa. To jest pierwsza sprawa.

I druga sprawa, widać po uzasadnieniach, w szczególności posła sprawozdawcy i posła, przedstawiciela klubu partii rządzącej – bardzo cienkimi głosami argumentowali, czujemy to wszyscy – że to jest po prostu iluzja. (*Dzwonek*) Cena benzyny będzie rosła i wszystkie koszty życia będą rosły. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zada poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Pan minister często mówi, że w życiu by mu na myśl nie przyszło, aby powiedzieć,

że na cenę paliw np. w roku 2012 miała wpływ polityka podatkowa. Zawsze to była wartość zakupionej ceny. Dzisiaj jest tak samo. Ja to sprawdziłem. 6 lat temu, dokładnie na koniec maja, cena baryłki ropy wynosiła 106 dolarów za baryłkę, a dzisiaj wynosi 75 dolarów – 30% mniej. Różnica w kursie walut dolara to tylko 6%. Gdyby była prowadzona przez państwa taka sama polityka, to dzisiaj cena paliw byłaby o 50 groszy niższa na litrze. 50 groszy. (*Oklaski*) To jest dodatkowa marża, którą zagrabiacie na wyprawy dla Jasińskiego, dla Obajtka i dla całej rzeszy Misiewiczów PiS-owskich. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, witamy również młodzież szkolną ze szkoły podstawowej z Jabłonicy, która przysłuchuje się naszym obradom.

(*Głos z sali*: Niech też się dowiedzą.)

A teraz proszę o zabranie głosu ministra energii pana Krzysztofa Tchórzewskiego.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Zbliżamy się do rozstrzygnięć związanych właśnie ze zmianą ustawy o biopaliwach i biokomponentach, ale jednocześnie także próbujemy podsumować naszą debatę z pierwszego czytania, z prac w komisji, jak i z obecnych prac, dzisiejszych, w trakcie drugiego czytania. I co możemy dzisiaj powiedzieć?

Otóż, po pierwsze, ta ustawa daje gwarancje w powiązaniu z ustawą o elektromobilności, że w Polsce realnie walczymy z emisją...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Ale dlaczego za nasze pieniądze, panie ministrze?)

...bo i państwo wiecie, i wszyscy wiemy, że walka z emisją to jest w pierwszej kolejności zdolność do doprowadzenia do tego, żeby emisja koncentrowała się w jednych, konkretnych miejscach. Z emisją rozproszoną walka zawsze była i będzie nieudana. My idziemy w takim kierunku, żeby koncentrować miejsca emisji. Następną ustawą, którą będziemy rozpatrywali, to będzie ustawa...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: 20 gr+.)

...właśnie o kogeneracji, gdzie rozszerzymy, wyjdziemy z możliwością koncentracji emisji, jeśli chodzi o ogrzewanie w mniejszych miejscowościach, w małych powiatach. Damy taką możliwość. Cały czas musi to być systematyczna praca. Ta systematyczna praca jest także związana z ustawą o elektromobilności. Nie tylko wchodzimy w drugi, wyższy etap rozwoju technologicznego, ale jednocześnie zapewnimy w ten sposób dla naszych dzieci, wnuków dużo lepsze warunki życia.

Jeżeli popatrzymy, dlaczego Fundusz Niskoemisyjnego Transportu... Tutaj się odnoszę do dwóch

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

wystąpienia pana ministra Gawlika. Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że można było rzeczywiście realizować działania ekologiczne, związane z elektromobilnością przy odpowiedniej interpretacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tylko wszystkie te ciśnienia, działania i różnego typu cele złożone na narodowym funduszu powodowały, że w tej dziedzinie przez 8 lat rządów nie byliście w stanie nic zrobić w zakresie elektromobilności. Wyciągnęliśmy więc z tego wnioski, że trzeba rozliczać się z konkretnego celu na konkretnym podwórku, którym będą właśnie zadania postawione w programie rządowym związanym z elektromobilnością, w ustawie o elektromobilności i właśnie w Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, że będziemy mieli postawione zadania, z których będziemy musieli się konkretnie rozliczać.

To jest to, co nam gwarantuje, że w tej dziedzinie dokonamy pewnych kroków, bo jeżeli w programie powiedzieliśmy, że powstanie z tego 2 tys. punktów ładowania, to one po prostu powstaną, bo inaczej, jeżeli by nie powstały, to praktycznie rzecz biorąc, każdy, kto rozlicza realizację zadań związanych z kierunkami finansowania, które są przyjęte w danym momencie, łatwo wskaże, jak to wszystko wygląda. Dlatego też to jest jednoznaczne.

W prawie każdym pytaniu powtarzała się sprawa związana z tym, że jest to dodatkowa danina, i zarzut, że to jest wpływ ministerstwa, chodzi o nacisk na to, żeby tak nie było. Ja jeszcze raz chcę się odnieść do tego i przypomnieć to, co powiedziałem na posiedzeniu komisji: Grudzień 2015 r., grudzień 2017 r. – przy tych samych kosztach spółek paliwowych sprzedaż oleju napędowego była większa o 51%, a sprzedaż benzyn – o prawie 40%. Tak więc szara strefa, do której dopuściliście, a wiedzieliście tak samo o jej istnieniu, bo przygotowując program Prawa i Sprawiedliwości, my widzieliśmy, jak to jest, nie obiecywaliśmy ludziom w ciemno... Pytacie, ktoś tu pyta, gdzie te pieniądze. Jakie pieniądze?

(Głos z sali: Was pytają.)

Słuchajcie, o jakich pieniądzach tu mówimy... Przecież 23 mld zł poszło na 500+ właśnie w wyniku eliminacji wywożenia tych pieniędzy z kraju i tego, że po prostu nie pilnowaliście, powiedzmy szczerze, przez całe 8 lat przymykaliście oczy na to, co się działo. Tak więc kwestia jest tego typu: chodzi o to, żebyśmy poderwali się do tej walki, do zrobienia pewnego porządku. I tak jest. I tutaj też porządkujemy. Jeżeli są cele, to stawiamy je w konkretnych ramach i chcemy się z tych konkretnych ram rozliczać. Nie ulega wątpliwości, że w tej dziedzinie na pewno będziemy bardzo łatwi do rozliczenia. I do tych rozliczeń dążymy, sami się tu wystawiamy, bo chcemy się rozliczać i chcemy być odpowiedzialni za to, co robimy. Spółki paliwowe w związku z tym wzięły to na swoje barki, chcą to rozliczyć, bo ich obowiązkiem

jest także uczestniczenie w likwidacji, w zmniejszaniu tej emisji, która jest właśnie związana z paliwami samochodowymi.

Tak więc jeżeli popatrzymy na to z takiej perspektywy, to jeżeli w ciągu 10 lat wprowadzimy nawet 10–15-procentową elektromobilność, to o tyle zmniejszy się emisja samochodowa, o której się niewiele mówi. Dużo się mówi o emisji pyłów węglowych, której poziom w Polsce z punktu widzenia lat 80. niesamowicie zmniejszyliśmy. Dużo zostało zrobione w tym kierunku. Jeżeli jest zgoda głównego inspektora ochrony środowiska na wybudowanie elektrowni węglowej kilometr od osiedla mieszkaniowego, to świadczy to o tym, że w odniesieniu do tej koncentracji emisji jednak mamy duże osiągnięcia w jej eliminacji, w jej zmniejszeniu. Jeżeli wykorzystamy to, żeby w ramach koncentracji emisji... Chodzi o to, żeby w tych ośrodkach, szczególnie wielkomiejskich, zatłoczonych samochodowo, jednak wkroczyła era samochodów elektrycznych, tak żeby można było doprowadzić do zmniejszenia tej emisji, bo jest to także walka o zdrowie. I nie dziwię się, że w tej dziedzinie także spółki paliwowe chcą się w ramach tych kosztów podzielić tym ze społeczeństwem. Bo tak też robi się na świecie. Jeżeli my się do tego odnosimy i teraz mówimy, co tutaj padało, że chcemy się porównywać już dzisiaj z państwami zachodnimi, Wielką Brytanią i innymi, to proszę bardzo, ale chodzi tu nie tylko o nasze zniszczenia w czasie II wojny światowej, ale też o okres komunizmu, do roku 1989, i o to wszystko, co się działo, nadrobienie opóźnień cywilizacyjnych. My i tak odnotowujemy skok cywilizacyjny. A dzisiaj po prostu tego typu porównywanie jest absolutnie nieuczciwe. My nadrobiliśmy... Do młodych posłów można konkretnie powiedzieć: Ja w swoim życiu przez wiele lat zarabiałem w Polsce 10 dolarów miesięcznie.

(Głos z sali: Teraz nagrody.)

(Głos z sali: Stąd te nagrody teraz?)

Jak można się tutaj porównywać do innych krajów?

Tego typu porównania są całkowicie nieuczciwe i nie na miejscu. Pojawiają się tysiące Polaków, którzy wracają z Zachodu do Polski. Pewne rzeczy stały się faktem i są to dla nas wyraźne wskazówki.

Jeszcze jedna rzecz. Chcę powiedzieć, że mam nadzieję, że mówiąc tutaj o tym, co zrobicie, że my nic nie robimy z ceną paliw...

(Głos z sali: Robicie, robicie. Idą w górę.)

Przypomnę: 8 lat walki. Zobaczymy, jak będzie, jeżeli wyjdzie na to, że my będziemy rządzić 8 lat.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Niedoczekanie.)

Będziemy się rozliczali. 8 lat, proszę państwa.

Mogę powiedzieć tak: Płaciłem za paliwo, kiedy cena była najwyższa, płaciłem powyżej 6 zł za litr. Mam nadzieję, że Polacy jadący na wakacje zapłacą poniżej 5 zł. *(Oklaski)*

(Posel Małgorzata Chmiel: Jakim cudem?)

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

Jest jednak różnica w sposobie rządzenia. Ludzie mają w kieszeni więcej i żyją lepiej, a Polska staje się bogatym krajem.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Jakim cudem?*)

Polska staje się bogatym krajem, bo należy do 25 najbogatszych krajów świata. Dlaczego? Bo wy nie potrafiliście w Polsce zlikwidować nędzy przez 8 lat, a teraz ONZ uznał, że w Polsce nie ma nędzy. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Małgorzata Chmiel: A jednak Polska w ruinie.*)

To 500+ spowodowało, że nie mamy w Polsce nędzy. Tak.

(*Głos z sali: Ale o smogu ta ustawa jest.*)

(*Głos z sali: Trzymają się mocno. Nie ma co.*)

Tak to możemy się rozliczać, proszę bardzo. Nie ma w Polsce nędzy.

(*Głos z sali: Zwłaszcza u was.*)

Dlaczego do tego nie doprowadziliście? Dlaczego zezwoliliście na okradanie Polski? To nie jest takie proste.

A więc teraz tak, jeżeli chcemy ...

(*Posel Małgorzata Pepek: Wystarczy nie kraść.*)

Szanowni państwo, śmieję się, bo jestem zadowolony, że ta ustawa wejdzie w życie.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Sam z siebie pan się śmieje.*)

Ktokolwiek potem będzie rządził, szanowni państwo, będzie mógł realizować w Polsce elektromobilność. Stajemy się równorzędnym państwem na świecie. Będą w Polsce samochody elektryczne, będą jeździły po naszych, polskich drogach.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Milion.*)

Będą jeździły po naszych, polskich drogach. Nie będzie udawania w tej dziedzinie.

Przechodzę do konkretnych pytań. Trzeba powiedzieć w ten sposób, że musimy iść w kierunku nowoczesności, musimy tę nowoczesność rozwijać. Właśnie samochody elektryczne są tym nowym etapem cywilizacyjnym. Ten etap cywilizacyjny rozpoczynamy i będziemy się z tego rozliczać. Myślę, że o to chodzi, żeby tak się działo.

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Zgadza się, rozliczymy was za to.*)

Oczywiście, wyborcy będą nas rozliczać w pierwszej kolejności.

Odniosę się w tej chwili do szczegółowych pytań. Po kolei to wszystko, o czym mówiłem. Cały czas się powtarza kwestia cena a podatki, cały czas o to chodzi, o szukanie możliwości zwiększenia dodatkowych podatków, zwiększenia kosztów. Doprowadziliśmy do tego, że przychody Polaków, rzeczywista gotówka, którą mają do wydania, są dużo większe niż były wcześniej. (*Oklaski*) Jeszcze jedna rzecz, wróć do tego, co zostało wyliczone za rok 2017. O sporą kwotę, o 100 kilkadziesiąt milionów złotych, kwota na program 500+, która idzie do rodzin polskich, na obszary wiejskie, przewyższyła – o ponad 100 mln zł – do-

płaty unijne, które były hitem naszego wejścia do Unii. (*Oklaski*) Polska sama dała więcej, niż wyniosły w tej chwili dopłaty unijne dla obszarów wiejskich.

(*Posel Maria Zuba: Starczyło nie kraść.*)

Mamy? Wystarczyło nie kraść. A jeszcze jest sporo do zrobienia w tej dziedzinie i będziemy się starali to zrobić.

Teraz tak, padło pytanie, odsyłam do ustawy działowej, nadal odpowiadam merytorycznie za funkcjonowanie spółek paliwowych w takim zakresie, jak jest to w ustawie działowej.

(*Posel Marek Sowa: Rzeczniczka to potwierdziła?*)

System, ta część właścicielska, rzeczywiście przeszła pod nadzór pana premiera, tak w tej dziedzinie może się dziać. Tak że z punktu widzenia merytorycznego, z punktu widzenia ustawy działowej jestem nadal upoważniony do tego, żeby zabierać głos w tej sprawie.

Teraz tak, cena benzyny wzrosła o 20%, ja twierdziłem, że nie wzrośnie.

Panie ministrze, twierdziłem, że w zakresie opłaty paliwowej nie wzrośnie, i mówiłem (*Wesołość na sali*), że wszystko zależy, wzrost zależy od cen paliw na świecie. Myślicie, że 10-groszowy ruch... Mówiłem, że jeśli chodzi o opłatę paliwową, nie wpłynie ona na cenę paliwa. Pani poseł się śmieje.

(*Głos z sali: Nie kijem go, to pałą.*)

Opłata paliwowa nie wpływa na cenę paliwa. Jeżeli cena baryłki ropy odpowiednio wzrosła, to w tej dziedzinie cena paliwa spada.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Proszę z nas nie robić idiotów.*)

Dlatego też, jeżeli cena baryłki ropy w tej chwili, w czasie naszej poprzedniej rozmowy na posiedzeniu komisji sejmowej wynosiła 77,48, w dniu dzisiejszym wynosi 74,98, a więc widać, że w ciągu tego miesiąca jest realna szansa, że wróci do ceny poniżej 5 zł, i właśnie o to chodzi, że to są ceny od nas niezależne. To są ceny, które są cenami... (*Dzwonek*) My mamy paliwa, źródło paliwowe, czyli ropę...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie ministrze, proszę kończyć.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

...w niewielkich ilościach w Polsce.

A więc, szanowni państwo, na koniec chciałbym...

(*Głos z sali: Podwyższymi ceny paliwa na koniec.*)

Na koniec chciałbym wszystkim serdecznie podziękować, bo nawet krytyka, nawet te rzeczy, które były wskazywane w pracach nad tą ustawą, spowodowały... Poprawki, które zostały przyjęte, i te rzeczy, które znalazły się w ustawie, powodują, że znajdujemy się na realnej drodze rozwoju elektromobil-

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

ności, a więc realnej drodze do wprowadzenia, do pojawienia się samochodów elektrycznych w Polsce. Za to wejście na realną drogę dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską (druki nr 2499 i 2560).

Proszę pana posła Jerzego Wilka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską, druk nr 2560.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 8 maja br. projekt ustawy zawarty w druku nr 2499 do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do pierwszego czytania.

Komisja na posiedzeniu w dniu 5 czerwca przeprowadziła pierwsze czytanie i przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy. Projekt ma na celu dostosowanie przepisów ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską do przepisów ustawy Prawo wodne.

Komisja bez sprzeciwu przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy z druku nr 2499 bez poprawek.

Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2560. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawię stanowisko naszego klubu dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską, druk nr 2560.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji rozpatrywany był oczywiście druk nr 2499. Wszyscy byliśmy zgodni co do jego przyjęcia, stąd dzisiaj w sprawozdaniu wspomnienie o tym.

Zmiana ustawy z dnia 24 lutego 2017 r. o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską wynika z konieczności dostosowania do przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, która weszła w życie dnia 1 stycznia 2018 r., w szczególności w zakresie kompetencji nowo utworzonego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Nowe Prawo wodne wprowadza reformę gospodarki wodnej w Polsce, a co za tym idzie – zmienia strukturę organów administracji publicznej właściwych w sprawach gospodarowania wodami. Konsekwencją powyższego jest m.in. przejęcie przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie dotychczasowych zadań marszałków województw w zakresie gospodarki wodnej, w tym wydawania pozwoleń wodnoprawnych.

Projektowana nowelizacja uwzględniająca wyżej opisane zmiany dostosowuje przepisy ustawy do nowego Prawa wodnego, co umożliwi sprawne przygotowanie i realizację inwestycji pn. „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską”. Przepisy projektowanej ustawy będą dotyczyły podmiotów zaangażowanych w realizację inwestycji prowadzonych na podstawie specustawy, w tym Urzędu Morskiego w Gdyni oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, w związku z wydawaniem pozwoleń wodnoprawnych.

Projekt ustawy dokonuje również zmian porządkujących poprzez wprowadzenie właściwych odesłań do ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne wraz z publikatorami oraz właściwymi jednostkami redakcyjnymi.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera projekt i mamy nadzieję, że będzie on uchwalony w przyszłości w takim kształcie, w jakim był przedstawiony w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Tadeusz Aziewicz, Platforma Obywatelska.

Posel Tadeusz Aziewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską, druk nr 2499.

Wysoki Sejmie! Omawiany dzisiaj projekt dotyczy jednej z najbardziej kontrowersyjnych inwestycji w Polsce, ciągle wątpliwej z ekonomicznego punktu widzenia. Trudno też oszacować wszystkie skutki związanej z nią głębokiej ingerencji w przyrodę. Mocno dyskusyjne są także zapowiadane przez rząd korzyści. Myślę, że gdyby Sejm podejmował decyzję dotyczącą tego przedsięwzięcia, w Wysokiej Izbie odbyłaby się bardzo burzliwa debata. Myślę, że mogłaby to być bardzo ciekawa konfrontacja interesu publicznego z interesem lokalnych środowisk zainteresowanych korzyściami wynikającymi z wydatkowania dużych publicznych pieniędzy. Decydentem był jednak rząd, który przesądza o zaangażowaniu ogromnych środków w wątpliwe przedsięwzięcie, wziął na siebie ogromną odpowiedzialność.

Kości zostały rzucone – mówiłem w trakcie debaty nad nowelizowaną dzisiaj regulacją, zwracając uwagę na fakt, że jest ona spójna z intencją i decyzją rządu w pełni odpowiedzialnego za wszystkie jej konsekwencje. Niezależnie od tego, czy wspomniana decyzja jest sensowna, czy nie, warto, aby jej realizacja przebiegała możliwie najniższym kosztem, stąd duży kredyt zaufania udzielony decydentom przez Wysoką Izbę. Czas pokaże, czy nie był on udzielony na wyrost i czy to właśnie nie spowodowało rządu do aroganckich zachowań, takich jak w mojej ocenie absurdalny czy nawet impertynencki komentarz pana Grzegorza Witkowskiego, podsekretarza w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, dotyczący analizy wykonanej przez pomorskich samorządowców.

Jak wielu z państwa wie, Zarząd Województwa Pomorskiego wydał krytyczną opinię na temat budowy kanału przez mierzeję, przedstawiając bardzo poważne argumenty. Sprawa dotyczy ogromnych środków wydawanych z budżetu państwa. Wydawałoby się, że oczywiste jest, że rząd w tej sytuacji w otwartej debacie powinien odnieść się do przedstawionych racji. W interesie publicznym jest, aby wszyscy obywatele naszego kraju mieli pełną wiedzę o tym, jak są wydawane publiczne pieniądze. Niestety rząd ustami pana podsekretarza zasugerował, że pomorscy samorządowcy, przedstawiając krytyczną analizę dotyczącą przekopu przez mierzeję, grają z Kremlem. Sprawa prawdopodobnie skończy się w sądzie, bo to poważny zarzut, ciężki zarzut, panie podsekretarzu. Można ją prezentować jako studium przypadku na temat dialogu rządu Mateusza Morawieckiego z samorządem.

Jak już wspominałem, przyjmując specustawę dotyczącą budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany

z Zatoką Gdańską, dzisiaj nowelizowaną, Sejm udzielił kredytu rządowi. Będziemy w tej materii konsekwentni, dlatego nie zgłaszaliśmy sprzeciwu na posiedzeniu wysokiej komisji. Jednocześnie zapowiadamy, że będziemy pilnie śledzić wszystko, co dotyczy tego dziwnego przedsięwzięcia. Będziemy rozliczali rząd z każdej zmarnowanej złotówki. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze teraz poseł Andrzej Kobylarz, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Kobylarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja bym się chciał odnieść do słów pana Aziewicza, mojego przedmówcy, który krytykuje jak gdyby zasadność tej inwestycji. Powiem tak: ta inwestycja dla Elbląga jest kluczowa, i to nie tylko dla Elbląga, ale i dla całego regionu. I tu chciałbym zaapelować do państwa, żebyście wspierali tę inwestycję. Ja się może odniosę też do słów pani poseł Chmiel, jakie padły z mównicy sejmowej, która mówiła, żeby te środki przeznaczyć na obwodową drogę Trójmiasta. No, oczywiście obwodnica Trójmiasta jest może też, powiedzmy sobie, niedofinansowana i tam trzeba byłoby jakieś środki włożyć, tylko że ja bym chciał zaznaczyć, że...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Starogardu. Ja o Starogardzie mówiłam.)

Mówiła pani o obwodnicy trójmiejskiej. Teraz chciałbym się jeszcze odnieść do sprawy obwodnicy Trójmiasta. Właśnie my wam pomagamy. Trójmiasto będzie odkorkowane, bo w Elblągu będzie można robić przeładunki towarów, które, powiedzmy, trafią do portów gdańskich i gdyńskich, i setki ciężarówek z obwodnicy trójmiejskiej znikną. Dzisiejsza umowa, która jest zawarta pomiędzy Polską a Rosją, jest obustronna i wyklucza banderę trzecią. Powiedzmy sobie szczerze, że przekop mierzei umożliwi zastosowanie ustaleń Konwentu Morskiego i będą mogły tam pływać wszystkie jednostki, wszystkie bandery. Dzisiejsza sytuacja, która ma miejsce w Elblągu, ogranicza taką żeglugę. Mało tego, umowa, która jest sporządzona, może być rozwiązana w każdej minucie przez stronę rosyjską z uwagi na zapis mówiący o tym, że konsekwencją niedotrzymania jednego warunku umowy będzie to, że ta żegluga będzie wstrzymana. A więc dzisiaj mówienie o tym, że ta inwestycja nie ma sensu, jest...

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Sabotażem.)

Posel Andrzej Kobylarz

...sabotażem. Można tak powiedzieć. Drodzy państwo, bardzo was proszę, by nie krytykować tej inwestycji, bo to jest inwestycja kluczowa dla całego regionu, ale i dla Trójmiasta. Dziękuję bardzo.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jeden samorząd występuje przeciwko drugiemu.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu posła Mirosława Pampucha klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. W uzasadnieniu tego projektu wskazujecie państwo, że zmiany proponowane w tym przedłożeniu ustawowym mają charakter tylko i wyłącznie porządkowy i wynikają z wejścia w życie ustawy Prawo wodne. I generalnie tak jest. Rzeczywiście dotychczasowe kompetencje marszałka województwa zostają przejęte przez nowy twór – Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. To jest kolejny przykład, jak PiS centralizuje władztwo, odbierając tym samym realne możliwości wpływania na określone inwestycje przez samorząd lokalny. Również w uzasadnieniu państwo wskazujecie na pilną potrzebę przyjęcia tej nowelizacji. Zadaję więc pytanie: dlaczego nie znowelizowano tej ustawy wtedy, kiedy wprowadzano ustawę Prawo wodne? W ramach szerokiego uzupełnienia i wprowadzania Prawa wodnego można było dokonać tej nowelizacji. Ministerstwo zaspalo?

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie można było.)

Można było, pani poseł, znowelizować również tę ustawę, dotyczącą tylko i wyłącznie kompetencji porządkowych.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No to cieszymy się, że to robimy. Proszę wesprzeć tę ustawę.)

Dlatego nie będziemy przeciwni tej ustawie, mając na względzie to, iż dotyczy ona wyłącznie aspektów porządkowych. Natomiast będziemy bardzo wnikliwie przyglądać się, czy nie jest to wykorzystywane tylko i wyłącznie w celu obejścia określonych przepisów dotyczących ochrony środowiska. To jest szczególnie nasza troska, by przy okazji realizacji tej inwestycji, która niewątpliwie jest potrzebna regionowi, jest potrzebna przede wszystkim miastu Elbląg, nie dokonano również zniszczeń w otoczeniu, które zarówno w sposób nieodwracalny wpłynęłyby na śro-

dowisko Mierzei Wiślanej, jak i pogorszyły warunki bytowe poszczególnych gmin, na które również oddziałuje ta inwestycja. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów nie będzie przeciwny wnoszonemu, proponowanym zmianom w myśl tego, że poparliśmy tę ustawę w 2017 r. Rozumiemy potrzeby gospodarcze, a ponieważ jest to projekt rządowy, i pierwszy, i ten, uważamy, że to rząd bierze na siebie odpowiedzialność zarówno za dopełnienie całych procedur związanych z inwestycją, jak i realizację założeń gospodarczych. Rozumiemy również stanowisko samorządów, które dbają o to, aby swoje okręgi, swoje regiony wyposażać w coraz to nowe mechanizmy i udogodnienia potrzebne do wszechstronnego rozwoju gospodarczego.

Nasuwa się jednak kilka uwag, którymi też się chęć podzielić. Panie ministrze, tak myślę, czy miast tak krytycznie wypowiadać się o samorządach i o samorządowcach – może to jest wpisane w założenia ogórne i służy określonej celowi – nie warto byłoby usiąść i porozmawiać czy z samorządem województwa, czy z samorządami miast, aby to stanowisko, kwestie sporne, czyli rozbieżne, wyjaśnić, przedstawić sobie wzajemnie. I druga rzecz. Mówimy cały czas o tym, powołujemy się na ustawę Prawo wodne i podmiot, który zaczął funkcjonować, Wody Polskie.

Co do założeń już wyraziłem stanowisko, więc chęć zapytać pana ministra, czy jest w ogóle szansa, że w roku 2018 funkcjonowanie podmiotu Wody Polskie będzie zgodne z założeniami i oczekiwaniami, że te wszystkie niezrealizowane formalnoprawne, administracyjne procedury, które dotyczą pracowników w poszczególnych regionach, zostaną wypełnione i podmiot zacznie normalnie funkcjonować, tak jak pomysłodawca, czyli rząd, zakładał. W odczuciu samorządów i społeczności w regionach jest to dalekie od normalnego stanu. To wymaga, w imię racji wyższych, abyśmy już przestali cały czas mówić o okresie przejściowym, bo tak to do końca kadencji będzie okres przejściowy, a potem będziemy znowu mówić, że dlatego tak nie jest, bo opozycja nam nie pozwalała.

W przypadku tych zadań opozycja, jak słyszeliśmy, nie jest przeciwna. Jesteśmy za tym, aby realizować to wszystko zgodnie i z szacunkiem dla admini-

Posel Kazimierz Kotowski

stracji samorządowej i rządu, uwzględniając jeszcze racje poszczególnych regionów i samorządów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i koła.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Chmiel.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta. Proszę przestrzegać tego czasu.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przekop Mierzei Wiślanej, ta kosztowna inwestycja, nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bzdura.)

Do tego spowoduje zniszczenie wyjątkowych terenów fauny i flory przy niewspółmiernej korzyści terenów Elbląga. Tak bardzo boicie się państwo negatywnej opinii marszałka województwa pomorskiego w sprawie tego przekopu, że odbieracie mu przy pomocy tejże ustawy, zmiany w ustawie, kompetencje w zakresie wydania decyzji wodnoprawnej i przekazujecie to do zarządzanego przez waszych ludzi przedsiębiorstwa Wody Polskie. Marszałek województwa wyraził już negatywną opinię co do tej inwestycji. To jest kolejny zamach na Mierzeję Wiślaną i jej mieszkańców, którzy stanowczo sprzeciwiają się zniszczeniu flory i fauny... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...Mierzei Wiślanej. (Oklaski)

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Niech pani mówi za siebie, pani poseł.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania posła Mirosława Pampucha, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące stanu prac nad tym projek-

tem. Co z decyzją środowiskową dotyczącą tej inwestycji? Czy nie jest zagrożony termin rozpoczęcia tej inwestycji, planowanej w zasadzie już na koniec tego roku? Na dzień dzisiejszy nie mamy decyzji środowiskowej, stąd też bardzo nierealny jest ten termin rozpoczęcia prac, w mojej ocenie. To jedno pytanie.

Drugie pytanie. Żeby przekop Mierzei Wiślanej był decyzją racjonalną, to niewątpliwie port w Elblągu powinien być zmodernizowany. Co z pieniędzmi na port w Elblągu? Czy ta inwestycja jest zaplanowana i czy te środki finansowe na port w Elblągu znajdują się w budżecie ministerstwa? Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Słusznie. Jedno determinuje realizację drugiego.)

Nie do pani było pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozwój gospodarki kraju powinien być priorytetem dla każdego rządu i każdego ugrupowania, które znajduje się w polskim parlamencie. Z wypowiedzi moich przedmówców wynika, że tak nie jest.

Niedawno Zarząd Województwa Pomorskiego negatywnie zaopiniował plany dotyczące budowy kanału na Mierzei Wiślanej. Chciałbym zapytać: Czy budowa Gdyni w dwudziestolecie międzywojennym także budziła obawy ówczesnych władz Pomorza? Czy Polska i Pomorze straciły na tej inwestycji? Dziś Gdynia to blisko ćwierćmilionowe miasto, a także żywy symbol polskiej myśli gospodarczej i urbanistycznej. Zatem pytam: Dlaczego nawet w tak oczywistych kwestiach samorządowcy z Platformy i PSL-u, a także, jak tu słyhać, posłowie, nie potrafią współpracować z obecnym rządem na rzecz inwestycji, która ożywi (Dzwonek) gospodarczo Elbląg, Pomorze? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Stefana Romeckiego, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako mieszkaniec Koszalinu jestem zainteresowany inwestycjami w obszarze morskim z uwa-

Posel Stefan Romecki

gi na położenie mojego okręgu wyborczego, ziemi koszalińskiej. Ta inwestycja jest także inwestycją, którą interesują się moi wyborcy, którzy mnie o to pytają – i to dość często – dlatego pragnę zadać pytanie w ich imieniu. Na jakim etapie są przygotowania i kiedy rozpoczną się prace inwestycyjne tak potrzebne dla naszego kraju?

Moje pytanie wynika z tego, że wiem, opierając się na opinii mojego klubowego kolegi Andrzeja Kobylarza, że ta inwestycja jest bardzo potrzebna dla Elbląga i całego regionu, wręcz niezbędna, jest potrzebna do dalszego rozwoju tych pięknych elbląskich ziem. Dziwiłem się wypowiedzi przedstawicielki Platformy. Dziwicie się państwo, jesteście jakby przeciw, jeżeli (*Dzwonek*) coś idzie ku dobremu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Chmiel: Ku złemu.*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Leszka Ruszczyka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Leszek Ruszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Samorządy Mazowsza i województw: kujawsko-pomorskiego i pomorskiego wykonały olbrzymią robotę. Co do drogi E40 wzdłuż Wisły powstały analizy, ale i koncepcje. Mam pytanie: Czy rząd wykorzystał te prace, ten wysiłek? Czy przekop Mierzei Wiślanej spowoduje, że nareszcie ktoś się zainteresuje drogą wodną E40, czyli szlakiem wiślanym? W obecnej sytuacji nie możemy nawet żeglować tą rzeką turystycznie. Czy będziemy dążyć do tego, żeby był to jednak szlak nie tylko turystyczny, ale i handlowy? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Wilka.

(*Posel Jerzy Wilk: Ja rezygnuję. Później odpowiem.*)

Pani poseł rezygnuje.

Pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Bardzo proszę.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałabym, aby pan odpowiedział, jakie są aspekty ekonomiczne,

bezpieczeństwa, turystyczne i rybackie rozwoju ruchu promowego i żeglugi śródlądowej, jeżeli chodzi o marszałka warmińsko-mazurskiego. Czy to jest sabotowanie rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego?

Pytanie to Platformy, ponieważ pani poseł mówi o zamachu, a ja mówię o sabotażu. Czy państwo będziecie do Unii Europejskiej również jeździć, by interweniować przeciwko polskiej inwestycji, która również wkomponowuje się w uniezależnienie i sprawy bezpieczeństwa? Ekorozwój mówi o rozwoju ekonomicznym w równowadze z przyrodą. Gdyby państwo się interesowali i nie byli przeciw powstaniu komisji gospodarki morskiej, której jestem przewodniczącą, to nie byłoby wielu pytań, bo nawet jak ona jest, to państwo się nie interesujecie rozwojem żeglugi śródlądowej. Pani pyta o trasy, które są wkomponowane w projekt, który jest realizowany (*Dzwonek*), jeżeli chodzi nie tylko o rozwój szlaków wodnych, ale i portu w Elblągu, o który pytał inny poseł.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani poseł, proszę kończyć.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Zapraszam do zapoznania się z wiedzą, która jest elementarna również w przypadku przekopu Mierzei Wiślanej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Lecha Kołakowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Kołakowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszystkie przesłanki są ku temu, aby dokonać wykopu na mierzei, aby rozwijać tę część Polski, aby były tworzone miejsca pracy. To nie ulega żadnej wątpliwości. Chciałbym zapytać jedynie o kwestie techniczne. Jakiej wielkości przewiduje się statki, które będą przepływać właśnie w tym miejscu, o jakim tonażu, jakiej wielkości?

Kolejne pytanie chciałbym zadać w sprawie możliwości rozwoju portów w Elblągu czy wokół Elbląga, uzbrojenia tych terenów, tworzenia miejsc pracy. Jakie wielkie inwestycje dodatkowo może zyskać ten rejon przy budowie tej bardzo potrzebnej i oczekiwanej przez Polaków inwestycji? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pana Grzegorza Witkowskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję komisji za sprawozdanie i za możliwość przegłosowania tej ustawy, ustawy porządkowej, tak jak pan poseł mówił, na temat inwestycji na kanale, na Mierzei Wiślanej.

Szanowni Państwo! Wchodzimy w ostatni etap przygotowań i dokumentacji w przypadku tej inwestycji. Zostały nam już naprawdę techniczne sprawy. Chciałbym poinformować, odpowiedzieć już na te pytania wszystkich państwa, szczególnie jeżeli chodzi o stan prac, stan realizacji.

Inwestorem w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej jest Urząd Morski w Gdyni. Kontynuuje on prace przygotowawcze zmierzające do uruchomienia przetargów. W lutym 2017 r. została podpisana umowa pomiędzy Urzędem Morskim w Gdyni a konsorcjum firm Mosty Gdańsk oraz Projmors Biuro Projektów Budownictwa Morskiego, czyli polskimi firmami, na wykonanie prac projektowych wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego oraz zebraniem wszystkich dokumentacji potrzebnych do przygotowania raportu oddziaływania na środowisko. 30 maja tego roku, w zeszłym tygodniu, został złożony do regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Olsztynie taki raport. Zgodnie ze specustawą regionalny dyrektor ma 2 miesiące na wydanie decyzji. Z końcem lipca będziemy mieć już decyzję środowiskową na temat tej inwestycji. W III kwartale, tak jak mówię, nastąpi uzyskanie decyzji, a następnie pozwolenia na realizację tej inwestycji po wyczerpaniu całej drogi odwoławczej i po konsultacjach, które są naprawdę szeroko prowadzone.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Reasumując?)

Wszystkie uwagi – zaraz przejdę do tej najbardziej palącej, czyli do sprawy uwag samorządu województwa pomorskiego...

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zarządu, to nie był cały sejmik.)

...Zarządu Województwa Pomorskiego – są zamieszczone w formie tabeli uwag na stronie internetowej Urzędu Morskiego w Gdyni.

(Poseł Małgorzata Chmiel: No dobrze, ale do rzeczy.)

Tam są zarówno uwagi, jak i odpowiedzi na te uwagi. Z nimi wszystkimi można się zapoznać. Nie będę państwa teraz tym zarzucał.

(Poseł Małgorzata Chmiel: To na jakim etapie jesteśmy z realizacją?)

(Poseł Jerzy Wilk: Niech pani nie przeszkadza.)

W IV kwartale tego roku planowane jest przeprowadzenie procedury przetargowej na wyłonienie wykonawcy generalnego robót budowlanych. Wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę inwestor, czyli Urząd Morski w Gdyni, będzie mógł zabezpieczyć teren i przygotować – oczywiście poza okresem lęgowym – teren pod inwestycję, tak aby mogła się ona rozpocząć po wyłonieniu generalnego wykonawcy na przełomie tego i przyszłego roku. Mam nadzieję, że to będzie jeszcze w tym roku. Wszystko zależy od tej procedury odwoławczej, gdzie nikt nie będzie unikał...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale ogłoszony w tym roku będzie...)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pani marszałek, niech pani zwróci uwagę, bo pani poseł ciągle przerywa.)

(Głos z sali: Jak pani wszystko wie, to po co pani pyta?)

Jednym... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, proszę o ciszę i proszę o spokój.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

A więc na tym polega mniej więcej stan prac obecnych.

Pan poseł Kołakowski – zaraz przejdę do poszczególnych innych pytań – pytał o parametry techniczne śluzy. Otóż stanowiska oczekiwań od strony północnej i południowej, bramy śluzy łącznie z konstrukcją to są dwie sztuki. Roboty ziemne na Mierzei Wiślanej planowane są na 2 mln m³ urobku. Tor podejściowy do portu osłonowego będzie usytuowany na naturalnych głębokościach powyżej 5,5 m. Wykonanie nowego i pogłębienie istniejącego toru wodnego na zalewie i rzece Elbląg. Reasumując, przejście przez ten kanał, przez ten tor wodny będą mogły pokonać statki o długości 100 m i szerokości 20 m.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Głębokości?)

Już mówiłem, tor wodny będzie miał 5,5 m głębokości.

(Głos z sali: Przy 2,5 w zalewie.)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pięć. Już mówił.)

Bardzo się cieszę z pytania posła Ruszczyka na temat drogi E40. Naprawdę warto było czekać tyle lat, żeby posłowie Platformy zainteresowali się wiślaną drogą wodną i żeglownymi polskimi rzekami. Ale to w ramach żartu.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zapraszamy na komisję.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Grzegorz Witkowski**

Spieszę panu powiedzieć, że studium wykonalności dla całej drogi E40 jest tworzone. Przetarg został ogłoszony już jakiś czas temu przez port w Gdańsku, ponieważ on jest tak naprawdę beneficjentem, całe Trójmiasto jest beneficjentem Wisły. Jeśli nie zostały wzięte pod uwagę te opracowania... Chociaż wiem, że firma, która nad tym studium wykonalności proceduje, która opracowuje je, korzysta nawet z opracowań i dokumentacji z lat 50. poprzedniego wieku, więc tego materiału jest dużo. Jeśli są jakieś nowsze, pogłębione badania tych województw, o których pan mówi, czyli Mazowsza, kujawsko-pomorskiego i pomorskiego, na pewno będą wzięte pod uwagę. I tutaj zapraszamy do współpracy, bo tak jak już wielokrotnie mówiliśmy, rzeki nie mają barw partyjnych, a one wszystkie mogą się przyczynić do rozwoju polskich portów i turystyki w tym mniejszym wymiarze, jak najbardziej tak.

Odnosząc się do opinii Zarządu Województwa Pomorskiego, ponieważ on jakby rozpala wyobraźnię wszystkich – specustawa nie określa zawartości wniosku o opinię i załączników składanych do zarządu województwa, nie jest więc wymagane przedstawianie podstaw strategicznych i ekonomicznych realizacji drogi wodnej czy zasięgu jej oddziaływania. Inwestycja w zakresie budowy drogi wodnej realizowana jest na podstawie uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia programu wieloletniego. Tam określiliśmy szczegółowe parametry, finansowanie zabezpieczyliśmy na lata i to wszystko się toczy bez żadnych przeszkód.

Wbrew tezę zawartą w opinii zarządu województwa dotychczas przeprowadzone analizy potwierdzają, że budowa drogi wodnej, pomimo że nie jest to cel nadrzędny realizacji tej inwestycji, bo celem nadrzędnym realizacji jest bezpieczeństwo państwa i uruchomienie tej drogi dla żeglugi w każdym jej rodzaju, będzie miała korzystny wpływ na rozwój gospodarczy portu w Elblągu. I tutaj były też pytania – tak, pana posła z Nowoczesnej – o inwestycje w port. Mamy doskonały kontakt zarówno z samorządem Elbląga, jak i z zarządem portu, tylko jest to port komunalny, port miejski i do tej pory nie dowierzano nam, że ten port będzie uruchomiony dla prawdziwej żeglugi. No bo jak jest blokada ze strony rosyjskiej i nie ma przekopania przez mierzeję, to nikt nie będzie wydawał nawet złotych na to, żeby robić jakieś analizy. Teraz, w momencie gdy ta inwestycja ruszy, a ona ruszy, mówię, na przełomie tego i przyszłego roku, zaczną się prawdziwe rozmowy i prawdziwe plany...

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Rozwoju.)

Inwestycja skończy się w 2022 r., więc mamy 3 lata, może nawet 4, na to, żeby przygotować – od strony infrastrukturalnej, magazynowej, technicznej, logistycznej – ten port. Ten port nie będzie kon-

kurencją dla portu w Gdańsku czy w Gdyni, to jest oczywiste. To będzie port fiderowy, życzę mu jak najlepiej, żeby był jak największy, ale informacje i cała infrastruktura, która będzie towarzyszyła temu przedsięwzięciu, i doświadczenia z lat ubiegłych – kiedy był Zamech, wielkie zakłady, czy browar, płody rolne były przeładowywane w tym porcie – pokazują, że jest potencjał i można do tego wracać, szczególnie w kontekście coraz większego zakorkowania się portów trójmiejskich. Nie mówię o infrastrukturze dostępowej, ale już samych portów. One notują coraz większe przeładunki, rekordowe, z czego się bardzo cieszymy, ale musimy odpowiadać na te wyzwania, stąd pilna potrzeba uruchomienia tego kolejnego portu w obrębie Zatoki Gdańskiej.

Kończąc temat Zarządu Województwa Pomorskiego – trudno uznać, szanowni państwo, argumenty podniesione w opinii Zarządu Województwa Pomorskiego za zasadne. Realizacja inwestycji w zakresie budowy drogi wodnej wbrew zarzutom przedstawianym w tej opinii jest prowadzona w sposób transparentny, o czym mówiłem – strona Urzędu Morskiego w Gdyni, tabela uwag z wszystkimi odniesieniami się merytorycznymi – jest prowadzona przy szerokich konsultacjach społecznych i urzędowych oraz traktowaniu strony społecznej w sposób partnerski. Szczególnie że chyba tydzień po tej negatywnej opinii Zarządu Województwa Pomorskiego Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego wydał pozytywną opinię dla tej inwestycji, podnosząc, że ona w sposób wydajny pomoże w rozwoju nie tylko Warmii i Mazur, ale również całej tej części Polski, z czym my się oczywiście absolutnie zgadzamy.

Bardzo państwu dziękuję za te pytania. Pozostaje do dyspozycji, gdyby jeszcze państwo mieli jakieś dodatkowe pytania czy były nieścisłości. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Małgorzata Chmiel: Decyzja środowiskowa kiedy?)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Wilka.

Poseł Jerzy Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W ogóle jestem zaskoczony dzisiejszą dyskusją. Jestem posłem ziemi elbląskiej, żeby było jasne.

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Kandydatem.)

Proszę pana, ja tego nie mówiłem. Po co pan się wychyla. No po co? Zrobi mi pan reklamę. Dziękuję bardzo. (Oklaski) Dziękuję bardzo, panie Aziewicz.

Ustawa o budowie kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiśląną przeszła prawie jednogłośnie, dlatego

Posel Jerzy Wilk

jestem zdziwiony państwa dzisiejszą postawą, bo jesteście nastawieni na nie.

(*Posel Leszek Ruszczyk*: Absolutnie. Popieramy.)

Od co najmniej kilkunastu dni trwa nagonka na ten kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną. Jeden z prominentnych posłów Platformy Obywatelskiej ostatnio powiedział coś takiego. Mówił o centralnym porcie, który ma być budowany w Polsce, że to jest wbrew woli, będzie budziło niezadowolenie Niemiec. I dodał jeszcze w tym samym zdaniu, w tej samej wypowiedzi, że niepotrzebnie drażnimy Rosjan, budując kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną. Drażnimy Rosjan. To jest jakieś szaleństwo. Mamy obawiać się Rosjan, którzy blokują nam dostęp na Zalew Wiślany z Zatoki Gdańskiej? Jesteśmy suwerennym państwem, które musi zadbać przede wszystkim o swoje bezpieczeństwo. (*Oklaski*) Budowa kanału żeglugowego zakończy absurd, który trwał do niedawna, że kutry Straży Granicznej, gdy chciały wpłynąć z Zatoki Gdańskiej na Zalew Wiślany, musiały pytać w Bałtyjsku Rosjan o zgodę. To jest absurd, który państwo tolerowali przez 8 lat. To jest absurd. Jeżeli pan uważa, że nie powinniśmy drażnić Rosjan, to niech pan się dalej tym chwali...

(*Posel Tadeusz Aziewicz*: Proszę mi tego nie przypisywać.)

...natomiast wszystkie gminy... Powiem państwu jedną rzecz: przy takich stanowiskach, jakie przedstawiły zarządy dwóch województw, czyli jedno na tak, drugie na nie, tego kanału rzeczywiście nigdy byśmy nie zbudowali. W tej chwili dostosowujemy prawo do obecnych przepisów, aktualnych przepisów.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Do większości PiS-owskiej.)

Po co pani krzyczy? Ja mówię spokojnie i grzecznie.

W tej chwili to instytucja, gospodarstwo Wody Polskie wydaje pozwolenia i zezwolenia wodnoprawne i dostosowujemy prawo do tej ustawy.

Natomiast jeżeli państwo zadawali pytania dotyczące np. tego, że to jest partykularny interes jakiejś wąskiej grupy przedsiębiorców czy jakiejś bliżej nieokreślonej grupy, to co powiecie o budowie autostrady przez pana Kulczyka, który pobierał najwyższe opłaty za tę autostradę? To jest interes Polski? Chyba nie. A to jest droga wodna. To jest taka sama autostrada, tylko na wodzie. I nie wprost się liczy, czy to się opłaca, czy to się nie opłaca, bo wszystkie gminy położone nad Zalewem Wiślanym są bardzo zainteresowane tym, żeby ten kanał jak najszybciej powstał. To nie jest tylko interes Elbląga, żeby było jasne. (*Oklaski*)

Było niedawno wyjazdowe posiedzenie komisji gospodarki morskiej w Tolkmicku, było w Elblągu, można było w nich uczestniczyć. Wtedy byście się państwo przekonali, jak ogromne jest zainteresowanie wszystkich tych gmin, jak one oczekują na jak najszybszą budowę tego kanału przez Mierzeję Wiślaną. Trzeba było przyjechać i zobaczyć to. Nato-

miast pan Struk sam zmienił zdanie, ponieważ po wydaniu tej dziwacznej opinii, bo on nawet policzył koszty... Nie jest ekonomistą, ale policzył koszty, czy to się opłaca, czy to się nie opłaca. To w ogóle nie jest zadanie marszałka, to jest inwestycja państwowa, a on policzył koszty i stwierdził, że to się nie opłaca. A senator Platformy Obywatelskiej Jerzy Wcisła podaje, że to się opłaca, bo powstanie 2,5 tys. nowych miejsc pracy. To zdecydujcie się państwo, czy rację ma marszałek Struk, czy senator Wcisła. Ja uważam, że wszystkie gminy nad Zalewem Wiślanym na tym skorzystają.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Nieprawda.)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Oj, Taziu, ekonomia w Gdańsku powinna się wstydzić, że takie rzeczy mówisz.)

Pan marszałek nie tak dawno w Krynicy Morskiej w obecności mieszkańców tego miasteczka powiedział jedno: że nie do końca on to wszystko przemyślał, że już w tej chwili to właściwie nie jest do końca przeciw budowie kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną i że w tej chwili decyzja jest w rękach państwa, bo to państwo ma wydać 880 mln, żeby udrożyć to przejście przez Zalew Wiślany, żeby skończyć z tym absurdem, jaki miał miejsce w latach 2004–2009, kiedy Rosjanie w ogóle nie podpisali tej umowy, bo ona jest odnawiana co 5 lat, i w ogóle nie można było pływać po Zalewie Wiślanym, można było pływać tylko po polskiej części, przesmyk przez Bałtyjsk był zamknięty. To jest absurd. Jesteśmy Europejczykami, a nie mogliśmy wypłynąć na Zatokę Gdańską? Przecież to jest coś, co nam uwłacza jako suwerennemu państwu polskiemu. (*Oklaski*)

Pani poseł mówiła o zagrożeniach dla Elbląga i Mierzei Wiślanej. Wszystkie badania zostały przeprowadzone, nawet zgodnie z państwa oczekiwaniami, bo to państwo przenieśli ze Skowronek do Nowego Świata propozycję budowy tego kanału. Cała dokumentacja została stworzona dla Skowronek, wydano 5,5 mln zł, a teraz trzeba było zrobić wszystko od nowa dla Nowego Świata, ale postępujemy zgodnie z prawem, z badaniami, które są przeprowadzane przez ekologów. Od nowa dokonano całego opracowania tej dokumentacji. Ona jest gotowa. W tej chwili potrzebne jest pozwolenie na realizację tej inwestycji i dążymy do tego, żeby zgodnie z przepisami i wszystkimi zaleceniami stworzyć wszystkie te dokumenty.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Decyzja środowiskowa też?)

Przecież pan minister mówił, pani najwyraźniej nie słuchała tego.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Słuchałam.)

Wystąpiono o pozwolenie, o wydanie takiej decyzji do wojewody warmińsko-mazurskiego i ta decyzja ma być wydana przez RDOŚ.

Wszystkie dokumenty dotyczące wszystkich badań zalecanych przez RDOŚ zostały wykonane. Nad-

Posel Jerzy Wilk

zoruje to w imieniu rządu i ministerstwa Urząd Morski w Gdyni i on odpowiada za tę inwestycję.

Tak że ja apeluję jeszcze raz: dzisiejsza nowelizacja to jest drobna rzecz. W ogóle rozwinęliśmy tę dyskusję ponad miarę, bo chodziło tylko o uporządkowanie spraw związanych z tym, kto ma wydać pozwolenie wodnoprawne na tę inwestycję – czy to mają być, tak jak dotychczas, marszałkowie, a były same sprzeczności w przypadku obydwu marszałków i różne interesy tych marszałków, czy przedsiębiorstwo Wody Polskie, jak mówi ustawa. Dostosowujemy to i prosiłbym o akceptację tej ustawy. Natomiast zapewniam państwa, że wszyscy mieszkańcy gmin położonych nad Zalewem Wiślanym oczekują na jak najszybszą realizację tej inwestycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (druki nr 2497 i 2570).

Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Robert Warwas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Projekt zawarty jest w druku sejmowym nr 2497.

Projektowana zmiana ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie pozwala na usprawnienie procesu realizacji zadań o szczególnie istotnym i wrażliwym znaczeniu zleconych przez administrację rządową. Najważniejsza proponowana w projekcie zmiana dotyczy określenia maksymalnej możliwej wartości udzielenia dotacji na poziomie 80% planowanej wartości kosztorysowej inwestycji, oczywiście bez uwzględnienia środków pochodzących ze źródeł Unii Europejskiej.

Projekt będzie miał wpływ na organizacje pozarządowe oraz organizacje, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, przez umożliwienie im uzyskania wyższego niż dotychczas wsparcia finansowego na

realizację zadań publicznych o charakterze inwestycyjnym, w przypadku gdy będzie to uzasadnione ze względu na ochronę życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na ważny interes społeczny lub ważny interes publiczny.

Szanowni Państwo! Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Radę Działalności Pożytku Publicznego. Projekt nie ma wpływu na rynek pracy. Znowelizowana ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja polityki społecznej po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2018 r. wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2497. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Warwas, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Warwas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, druk nr 2497.

Proponowana zmiana pozwoli na usprawnienie procesu realizacji zadań o szczególnie istotnym i wrażliwym znaczeniu zleconych przez administrację rządową. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami prezes Rady Ministrów, jeśli jest to niezbędne, ze względu na ochronę życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na ważny interes społeczny lub ważny interes publiczny może zlecać m.in. organizacjom pozarządowym realizację zadań publicznych z pominięciem otwartego konkursu. Obecnie dotacja na realizację takich zadań nie może być wyższa niż 50% planowanej wartości inwestycji. W projekcie rządowym zaproponowano, aby w przypadku gdy to zadanie publiczne ma charakter inwestycyjny, można było udzielić dotacji na poziomie nawet 80% planowanej wartości kosztorysowej inwestycji.

Wysoki Sejmie! Proponowana zmiana pozwoli na bardziej elastyczne kierowanie środków, tak aby jeszcze lepiej wykorzystać potencjał organizacji społecznych, które bardzo często nie były w stanie wykazać 50-procentowego udziału własnego.

Posel Robert Warwas

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze pozytywne skutki proponowanych zmian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Drozd z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Drozd:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec rządowego projektu zmiany ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jak już wcześniej powiedziano, zawartego w druku nr 2497.

Jak mieliśmy okazję usłyszeć wczoraj podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i dziś na sali sejmowej, proponowane zmiany dotyczą zmiany dofinansowania zadań o charakterze inwestycyjnym zleczanych przez prezesa Rady Ministrów z 50 do 80% wartości kosztorysowej inwestycji. Zmiana ta według wnioskodawców podyktowana jest tym, że dotychczasowe dofinansowanie jest barierą podejmowania decyzji o realizacji działań ważnych ze względu na interes publiczny lub interes społeczny oraz niezbędnych ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego.

Szkoda tylko, że w uzasadnieniu nie przedstawiliście państwo statystyk, które byłyby cenną informacją mówiącą o skali problemu. Moglibyśmy się dowiedzieć, ile wykonano takich zadań, ile jest w trakcie realizacji i jakie są potrzeby.

Szkoda również, że nie poparto tych zmian konsultacjami społecznymi, bo to podmioty realizujące te zadania mają największą praktyczną wiedzę w tym zakresie i mogłyby wskazać, czy tylko kwota dofinansowania jest problemem, który blokuje realizację tych zadań. Być może nie jest to jedyny problem. Co prawda, panie pośle, Rada Działalności Pożytku Publicznego zaopiniowała pozytywnie projekt tej ustawy, ale z uzasadnienia nie wynika, czy zrobiono to jednogłośnie, czy być może były uwagi i zastrzeżenia co do tego projektu.

Mając na uwadze, że jest to zmiana idąca w dobrym kierunku i środki na pewno usprawnią proces realizacji zleczanych ważnych zadań społecznych, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Ścigaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 odnośnie do procedowanej zmiany ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, druk nr 2497.

Jest to projekt, który idzie w dobrym kierunku, dlatego że pozwala na realizację inwestycji organizacjom pozarządowym i innym podmiotom wymienionym w ustawie, które są bardzo często potrzebne do wykonywania ważnych zadań. Projekt idzie wąsko, bo idzie tylko w zakresach objętych art. 11b w ustawie. Warto się zastanowić, czy podobnego zapisu nie można rozszerzyć na tryby konkursowe i zwiększyć możliwość udziału, tak jak to jest w przypadku środków unijnych. Ale jest to dobry krok w kierunku poszerzania dobrej formuły partnerstwa publiczno-społecznego, dlatego że rzeczywiście wiele organizacji pozarządowych wykonuje bardzo ważne zadania z punktu widzenia celów społecznych czy bardzo często wykonuje wręcz zadania zarządu i one są rzeczywiście często bardziej efektywnie wykonywane i bardziej skutecznie, bo organizacje pozarządowe to są ludzie, którzy tworzą podmioty nie tylko dlatego, że są specjalistami, ale również – przede wszystkim – dlatego, że wkładają serce w swoją działalność. Rzeczywiście, zastrzeżenie budzi to, że ten projekt nie był jednak konsultowany społecznie dość szeroko, ale rozumiem, że wynika to z tego, że on jest zmianą pozytywną. Myślę, że większość organizacji pozarządowych nie opowie się negatywnie za tym projektem, ale warto dbać o to, aby rzeczywiście takie konsultacje były, by zachować po prostu dialog w przypadku również innych podejmowanych działań, nawet tych dobrych, bo po prostu mogą być jeszcze lepsze.

Żywię tylko taką nadzieję, że rzeczywiście te inwestycje i ich charakter będą publikowane, będą ogólnie dostępne i każdy będzie mógł się zapoznać, jakie to rząd podejmuje decyzje o dofinansowaniu, jeśli chodzi o ten szczególnie uzasadniony cel społeczny czy publiczny, ponieważ jest to tryb pozakonkursowy. A więc warto zadbać o jawność, żeby nie budziło to żadnych zastrzeżeń.

Oczywiście klub Kukiz'15 poprze tę ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Monikę Rosę z klubu Nowoczesna.

Poseł Monika Rosa:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W bardzo szybkim tempie, bo w ciągu kilkunastu dni, rząd pracuje nad ustawą. Przyjęliście państwo i skierowaliście do Sejmu ten projekt nowelizacji ustawy o pożytku.

Ustawa ta wprowadza zapis o tym, że w przewidzianym w art. 11b specjalnym trybie przyznawania dotacji przez premiera w sytuacjach niezbędnych ze względu na ochronę życia lub zdrowia albo ze względu na ważny interes społeczny lub ważny interes publiczny wprowadza się limit wydatków z dotacji na inwestycje do poziomu 80% wartości inwestycji. Do tej pory w ustawie o pożytku takiego limitu w ogóle nie było, co oznacza, że te organizacje takiego limitu nie miały i mogły wydawać 100% dotacji. Natomiast limit wynikał z ustawy o finansach publicznych i wynosił 50%, ale nie dotyczył organizacji pozarządowych, a jedynie środków, które były przekazywane organizacjom czy jednostkom w ramach tego specjalnego trybu, np. osobom prawnym czy organizacjom kościelnym.

Mam pytanie: Kto był inicjatorem i pomysłodawcą takiego projektu ustawy? Czy ta ustawa była konsultowana? Bo od organizacji pozarządowych wiemy, że ta zmiana nie była z nimi konsultowana. Dlaczego tylko ten jeden szczególny tryb przyznawania dotacji ma mieć zwiększoną w taki sposób możliwość sfinansowania? I też ważne pytanie: Jakie organizacje i w przypadku jakich projektów z takiego specjalnego rodzaju finansowania korzystają? Pytam o to dlatego, że ani na stronie BIP-u, ani w Monitorze Polskim takiej listy organizacji i kwot czy też projektów, na które te kwoty zostały przeznaczone, nie można odnaleźć, nie można odnaleźć tych dotacji. Stąd będę bardzo zobowiązana za odpowiedź na pytanie: Jakie organizacje i dlaczego będą mogły skorzystać z takiego rodzaju dotacji? I czy ewentualnie są też przewidziane jakieś kolejne zmiany w ustawie o pożytku publicznym? Czy te zmiany będą konsultowane? A przede wszystkim czym te zmiany były podyktowane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Jarubasa, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dzia-

łalności pożytku publicznego i o wolontariacie, druk nr 2497.

Szanowni Państwo! Procedowany przez nas projekt odnosi się do udzielania z budżetu państwa dotacji w trybie art. 11b ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na dofinansowanie kosztów realizacji zadania publicznego o charakterze inwestycji. Obecnie maksymalna wartość udziału w dotacji to 50% planowanej wartości kosztorysowej inwestycji. Rząd chce podnieść tę liczbę do 80%. Oczywiście argumentacja, która mówi o barierach dla organizacji pożytku publicznego związanych z brakiem środków finansowych na koncie, co z kolei powoduje niemożność ubiegania się o dotacje, to mocny argument za wprowadzeniem tej zmiany.

Jest jeszcze jedno „ale” – nie może być tak, że w przypadku takiego projektu nie poprzedzają go konsultacje społeczne, że projekt, który ma dotyczyć spraw organizacji pożytku publicznego, nie jest z nimi konsultowany. To jest po prostu kpina, tak samo jak tłumaczenie wnioskodawcy o tym, że nie można przeprowadzić konsultacji, bo jest za mało czasu. Przecież to brzmi groteskowo.

Druga sprawa, która nas niepokoi, to czy nie jest to czasem furtka dla rządzących do promowania swoich. Czy nie skończy się tak, że zmiana będzie służyła nowo założonym organizacjom pożytku publicznego, które nie mają swojego kapitału, bo powstały naprędce, a ich władze stanowią działacze jedynie słusznej partii, PiS?

Szanowni Państwo! Ta ustawa w normalnych warunkach ma rację bytu, ale warto pomyśleć nad systemowym rozwiązaniem polegającym na sprawiedliwym dzieleniu dotacji, pluralistycznie dla różnych organizacji, a nie tylko dla takich, które sprzyjają rządzącym.

Szanowni Państwo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów pomimo tych wątpliwości będzie popierał przedstawioną ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytanie?

Bardzo proszę, pani poseł Rosa.

Więcej chętnych nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Tomaszewską.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać, o ile wzrosną limity na dofinan-

Posel Ewa Tomaszewska

sowanie organizacji pożytku publicznego, jeśli przyjmujemy ten projekt ustawy, ponieważ wniosków jest tak wiele, organizacje pożytku publicznego są tym zainteresowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Pepek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oficjalnym celem ma być usprawnienie procesu realizacji zleconych przez administrację rządową zadań o szczególnie istotnym i wrażliwym znaczeniu przez umożliwienie zwiększenia zaangażowania środków pochodzących z budżetu państwa na realizację zadań publicznych o charakterze inwestycyjnym. Projekt nie był poddawany żadnym konsultacjom społecznym. Jest to zdumiewające. Czego się boicie? Dlaczego nie odbyły się konsultacje? Znów mamy ustawę tworzoną w pośpiechu, bez udziału reprezentantów środowisk, których ona dotyczy.

Chciałam więc zapytać, kiedy zostaną przedstawione rozporządzenia wykonawcze do zmienianej ustawy, bo to są kluczowe dokumenty dla organizacji zawierające umowy, oferty i sprawozdania. Jest to niezwykle (Dzwonek) ważne...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę państwa, witamy znajdujących się na galerii uczniów ze Szkoły Podstawowej w Cynkowie wraz z opiekunkami, którzy przysłuchują się naszym obradom.

A teraz proszę o zadanie pytania panią poseł Joannę Fabisiak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt jest ważny i z pewnością potrzebny, natomiast sposób przedstawienia jest zbyt ogólny jak na tak ważne kwestie, kwestie finansowe. Otóż w trybie bezprzetargowym jest przekazywana duża dotacja na cele inwestycyjne. Ale czy to są inwestycje? Proszę o bardzo konkretną odpowiedź. Inwestycje dotyczące szczególnie ważnych spraw społecznych w zakresie ochrony zdrowia i życia. Jakże to są? Proszę o przybliżenie tego pro-

blemu. Jeśli tak jest, to czy nie warto rozważyć, mówiąc już o tej ustawie, sprawy procentowego zwiększenia dotacji także dla trybu przetargowego, bo przecież wiemy, że organizacje pozarządowe nie mają innych źródeł dofinansowania jak właśnie dotacje. A więc czy te dotacje rządowe na zadania ważne społecznie, a przecież tylko takie realizują organizacje pozarządowe, nie powinny być... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Na tym wyczerpaliśmy listę chętnych do zadania... (Poseł Monika Rosa: Jeszcze ja.)

Przepraszam bardzo.

Pani poseł Monika Rosa jeszcze jako ostatnia zada pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Szanowni Państwo! Powtórzę jeszcze moje pytania. Kto skorzysta na tym przepisie ustawy? Które organizacje samorządowe? Czemu ten przepis ma służyć? Gdzie można zapoznać się z listą dotacji udzielonych w ramach trybu specjalnego z art. 11b? Czy tę listę organizacji może pan przedstawić? Jeśli teraz nie można przedstawić tej listy organizacji, jeżeli chodzi o dotacje, to bardzo proszę o odpowiedź na piśmie ze szczegółowymi informacjami. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Pawła Szrota.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo posłowi sprawozdawcy, dziękuję też całej komisji za pozytywną rekomendację projektu ustawy, który dzisiaj rozpatrujemy.

Jeśli chodzi o pytania posłów, część, mogę nawet śmiało powiedzieć, większa część pytań ma wspólny mianownik. Pytano tutaj o konsultacje społeczne. Szanowne panie i szanowni panowie posłowie, ta ustawa, którą dzisiaj procedujemy, wynika moim zdaniem w większej części z uwag zgłaszanych w trybie procedowania przez organizacje społeczne. Ona

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot

wynika z problemów, które te organizacje miały, jeżeli chodzi o realizowanie tych zadań, wynika z tego, że miały za mało środków.

Szanowni Państwo! Oczywiście tutaj już wspomniano o tym, że Rada Działalności Pożytku Publicznego opiniowała ten projekt. Ona opiniowała ten projekt bez uwag. W jej posiedzeniu brali udział przedstawiciele organizacji społecznych, które wchodziły w skład tej rady. Szanowni państwo, wczoraj na posiedzeniu komisji byli przedstawiciele organizacji społecznych. Jedyne zastrzeżenie, które podnosili, to było pytanie natury dosyć ogólnej: Dlaczego 80% do 20%, a nie 90% do 10%. Mogę odpowiedzieć z tej trybuny też na te pytania. Wynika to właśnie z praktyki, z problemów, które się pojawiły w praktyce. Próg 50% był progiem zaporowym dla wielu organizacji społecznych, natomiast z progiem 20% organizacje społeczne mogły sobie poradzić.

Wiele pań i panów posłów zadawało pytania dotyczące konkretnych organizacji społecznych i przedsięwzięć, na rzecz których była skierowana pomoc finansowa w trybie art. 11b ustawy o działalności pożytku publicznego. Szanowni państwo, to nie jest nic tajnego. Oczywiście przedstawimy tę listę na piśmie. Jeśli chodzi o tryb przyznawania pomocy, to jest ona przyznawana postanowieniem prezesa Rady Ministrów, a więc to jest jak najzupełniej jawne.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na jedną rzecz. W ostatnim czasie dosyć istotną część przedsięwzięć realizowanych w trybie art. 11b stanowią przedsięwzięcia realizowane za granicą, na terenach Bliskiego Wschodu objętych działaniami zbrojnymi. To są działania pomocowe skierowane do ludności tych obszarów, ale oczywiście w większej części są to działania skierowane do ludności na terenie Polski. Jako przykład można wskazać wsparcie przebudowy pomieszczeń dla młodzieży i dorosłych zagrożonych uzależnieniami, w kwocie 2 mln zł, którą to inwestycję zrealizowano, zdaje się, w zeszłym roku.

Szanowni Państwo! Pani posłanka Monika Rosa z Nowoczesnej, właściwie nie w ramach pytań, ale prezentując stanowisko klubu, zwróciła uwagę na to, że do tej pory nie było limitu. Pani poseł, z całym szacunkiem, popełniła pani pewien błąd. Owszem, w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie nie ma wskazanego limitu i w tej sytuacji mają zastosowanie przepisy ogólne ustawy o finansach publicznych.

(Poseł Monika Rosa: Dokładnie to powiedziałam, panie ministrze. Dokładnie to powiedziałam.)

W takim razie źle się zrozumieliśmy. Pani pozwoli, że dokończę.

Zgodnie z tym artykułem łączna kwota dotacji przyznawanych w kolejnych latach na dofinansowanie inwestycji realizowanej przez jednostkę niezaliczoną do sektora finansów publicznych ze środków

niepochodzących z budżetu Unii Europejskiej nie może być większa niż 50%.

(Poseł Monika Rosa: Dokładnie to powiedziałam.)

A więc ta nowelizacja, którą dzisiaj rozpatrujemy, zawiera przepis szczególny, który zmienia, jak wiadomo, proporcję 50% na 50% udziału własnego na proporcję 80% na 20% udziału własnego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właściwie to tyle, co mam w tej sprawie do przedstawienia. Proszę o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

(Poseł Monika Rosa: Czy mogę w ramach sprostowania?)

Zamykam...

(Poseł Monika Rosa: Ja w ramach sprostowania. Pan minister mnie źle zrozumiał, co przyznał z mównicy.)

Bardzo proszę, pani poseł Rosa w ramach sprostowania.

Poseł Monika Rosa:

Dziękuję, pani marszałkini, za łaskawość.

Otóż właśnie o tym mówiłam, że w ustawie o finansach publicznych ten limit wynosi 50%. W samej ustawie, o której tu rozmawiamy, ten limit nie był wprowadzony. W takim razie, panie ministrze, oczekiwałabym informacji na piśmie na temat tego, jakie organizacje otrzymały w tym trybie dotacje, ponieważ oczywiście w Monitorze Polskim – BIP nie ma tych informacji, chociaż są to decyzje podejmowane przez Radę Ministrów, więc powinny być jawne. A więc chciałabym taką listę otrzymać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2386 i 2541).

Proszę pana posła Krzysztofa Ostrowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Dyrektorze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozda-

Posel Sprawozdawca Krzysztof Ostrowski

nie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2386 i 2541.

Celem projektu ustawy jest dokonanie nowelizacji ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, m.in. ustawy o działalności leczniczej z dnia 15 kwietnia 2011 r., oczywiście w wybranych obszarach tematycznych. Uzasadnieniem do dokonania zmian jest przede wszystkim częściowa implementacja prawa unijnego, tj. dyrektywy unijnej z 2001 r. Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie produktów leczniczych stosowanych u ludzi. Zakres proponowanych zmian dotyczy, ogólnie mówiąc, wytwarzania produktów leczniczych i obrotu nimi, a także nadzoru nad produktami leczniczymi. Regulowane są też kwestie związane z przeciwdziałaniem konfliktowi interesów.

Spróbuję omówić najważniejsze rzeczy dotyczące projektu ustawy. Tego jest sporo, wybrałem kwestie, które uważam za najważniejsze i najbardziej interesujące.

A więc projekt ustawy dotyczy dodania do słowniczka pojęć definicji osoby odpowiedzialnej oraz osoby kompetentnej w celu uporządkowania przepisów ustawy nowelizowanej. Projektodawca proponuje też wprowadzenie w ramach WPF definicji produktu leczniczego terapii zaawansowanej – wyjątku szpitalnego, a także zmierza do określenia szczegółowych zasad oraz trybu wytwarzania produktu leczniczego terapii zaawansowanej – wyjątku szpitalnego, w tym wymogów dotyczących zatrudniania osoby kompetentnej oraz kwalifikacji, jakie ta osoba miałaby posiadać, co stanowi zmianę w porównaniu z poprzednią ustawą.

W projektowanej ustawie proponuje się ponadto dopuszczenie farmaceutów mających 3-letni staż pracy – np. w aptece, hurtowni farmaceutycznej – do konkursu na stanowisko inspektora ds. obrotu hurtowego w Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym. Tutaj mały komentarz. Cierpimy na głęboki niedobór inspektorów, zatem zwiększenie ich liczby poprawi skuteczność działania inspekcji farmaceutycznej. Bez pozyskania farmaceutów z rynku farmaceutycznego, aptecznego po prostu nie jest to możliwe.

Następne przepisy dotyczą tzw. konfliktu interesów. A mianowicie w projektowanej ustawie wprowadza się rozwiązania zapewniające, że osoby odpowiedzialne za nadzór nad produktami leczniczymi, w tym nawet sprawozdawcy czy eksperci, nie będą miały żadnych powiązań czy to rodzinnych, czy finansowych, czy wielu innych, z branżą farmaceutyczną. Projektowana ustawa bardzo szczegółowo to reguluje i określa. To wszystko ma zapewnić transparentną i niezależną ocenę przedsiębiorcy nadzorowanego przez Państwową Inspekcję Farmaceutyczną. Osoby odpowiedzialne za nadzór nad produktami leczniczymi będą zobowiązane do składania oświad-

czenia o braku konfliktu interesów pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Chciałem powiedzieć, że analogiczne rozwiązania czy wymogi są stosowane przez Europejską Agencję Leków.

Następna grupa przepisów, które proponujemy nowelizować, to są, określając to ogólnie, zapisy antywywozowe. Mianowicie w projekcie wprowadza się zakaz łączenia działalności gospodarczej związanej z obrotem produktami leczniczymi z wykonywaniem działalności leczniczej. Do tej pory było to możliwe. Brak przepisu zakazującego łączenia działalności np. hurtowni produktów leczniczych czy hurtowni leków z działalnością leczniczą jest istotną luką prawną. Skutkowało to m.in. powstaniem, jak to nazywają specjaliści, tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji, a mianowicie przedsiębiorcy czy podmioty lecznicze dokonywały zakupów leków, a następnie za pomocą hurtowni farmaceutycznej, mając zgodę na sprzedaż leków, sprzedawały leki za granicą, często po cenach kilkukrotnie wyższych od ceny zakupu. Proceder dotyczył najczęściej leków refundowanych, najczęściej leków ratujących życie i leków drogich. Skutek: pogorszenie dostępności leków, a często ich brak dla polskich pacjentów w naszych polskich aptekach.

Antagoniści tego rozwiązania powiedzą, że proponowane zmiany ograniczają swobodę wolności gospodarowania, która jest oczywiście wartością konstytucyjną, jednak znajdują one uzasadnienie również wśród konstytucyjnych przesłanek, np. art. 31 ust. 3 konstytucji – ochrona zdrowia publicznego, czy art. 22 konstytucji – ważny interes społeczny.

Konsekwencją tej zmiany jest wprowadzenie w nowelizowanej ustawie przepisów dotyczących oświadczeń składanych pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Ustawa reguluje też obszar badań klinicznych w zakresie produktów leczniczych. Najbardziej istotnym skutkiem proponowanych regulacji będzie zastąpienie wymogu załączenia umów zawieranych przez sponsorów z osobami biorącymi udział w badaniu klinicznym w ramach przedkładanej wstępnie dokumentacji wymogiem zapewnienia krótkiego opisu finansowania badania klinicznego. Tak argumentując, powiem tylko, że Rzeczpospolita Polska jest obecnie jedynym państwem Unii Europejskiej, gdzie funkcjonują takie wymogi. Skutkuje to wydłużeniem czasu badań klinicznych i odpływem tych badań klinicznych z Polski, co oczywiście nie jest korzystne. Termin wydłuża się statystycznie średnio o kilka miesięcy. Aktualnie nie jesteśmy atrakcyjnym rynkiem do prowadzenia badań klinicznych przez sponsorów i ta ustawa ma to zmienić.

Następnie chciałem powiedzieć o obszarze, który reguluje Prawo farmaceutyczne. Mianowicie określa ono obowiązek przekazywania przez apteki i hurtownie farmaceutyczne czy działy farmacji szpitalnej danych dotyczących obrotu produktami leczniczymi do – to jest taka trudna nazwa – Zintegrowanego Systemu Monitorowania Obrotu Produktami Leczniczymi. Ten wymóg został wprowadzony ustawą

Posel Sprawozdawca Krzysztof Ostrowski

z dnia 9 kwietnia 2015 r. z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2017 r., jednak prawo w tym przypadku było martwe, a podmioty okazały się nieprzygotowane do wykonywania obowiązków, które formalnie na nich spoczęły. W związku z tym ustawa proponuje odsunięcie w czasie obowiązku raportowania: mamy do czynienia z faktyczną abolicją do dnia 30 września 2018 r.

Kończąc, powiem, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia, z kilkoma wyjątkami, których nie będę tu omawiał, bo wszystko jest zawarte w projekcie. Projektowana ustawa nie skutkuje dodatkowymi kosztami ze strony budżetu państwa. Projekt nie jest sprzeczny z prawem unijnym.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu w dniu 29 marca 2018 r. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Zdrowia. Komisja Zdrowia po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu w dniach 11 i 12 kwietnia br. oraz 10 maja 2018 r. wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Szulowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szulowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw z projektami aktów wykonawczych, druki nr 2386 i 2541.

Obecnie funkcjonujące przepisy wymagają pełnego dostosowania do przepisów unijnych. Zachodzi potrzeba zapewnienia ich pełnej zgodności z przepisami dyrektywy 2001/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 listopada 2001 r. w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi.

Projekt doprecyzowuje w tym zakresie m.in. regulacje dotyczące wytwarzania produktów leczniczych terapii zaawansowanej wyjątków szpitalnych, w tym m.in.: wprowadza definicję produktu leczniczego terapii zaawansowanej wyjątku szpitalnego; tworzy podstawę GIF do stwierdzenia wygaśnięcia zezwolenia na wytwarzanie lub import produktu leczniczego; przewiduje zatwierdzenie przez właści-

wy organ państwa członkowskiego warunków wytwarzania produktu leczniczego terapii zaawansowanej wyjątku szpitalnego; określa, co powinien zawierać wniosek o udzielenie zgody na wytwarzanie takich produktów; określa również wymagania dla osoby kompetentnej, która będzie odpowiedzialna za zapewnienie, że każda seria produktu leczniczego terapii zaawansowanej wyjątku szpitalnego została wytworzona i skontrolowana zgodnie z przepisami nowelizowanej ustawy.

Kolejny rozwiązywany problem wynika z tego, że Polska jest obecnie jedynym państwem członkowskim Unii Europejskiej, które wymaga składania wraz z wnioskiem o rozpoczęcie badania klinicznego umów dotyczących badania klinicznego zawieranych między stronami biorącymi udział w badaniu klinicznym. W związku z powyższym zmieniono obowiązek załączania do wniosku o rozpoczęcie badania klinicznego, który sponsor składa do prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz do komisji bioetycznej, umów dotyczących badania klinicznego zawieranych między stronami biorącymi udział w badaniu klinicznym. Zgodnie z projektowanymi regulacjami do wniosku dołączane będą w szczególności informacje o wysokości wynagradzania prowadzących badanie kliniczne i uczestników badania klinicznego lub rekompensaty dla nich oraz umowy dotyczące badania klinicznego między sponsorem a ośrodkiem.

Projekt zakłada również dodanie nowych przepisów dotyczących Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej, mających na celu zapobieganie konfliktom interesów. To też wymóg wspomnianej dyrektywy. W celu zachowania transparentności oraz zapobiegania nadużyciom przepisy zakazują, aby osoby prowadzące postępowanie w ramach Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej były powiązane z nadzorowanymi podmiotami. Tutaj poparliśmy też stosowną poprawkę rozszerzającą katalog takich osób. Projekt ma także na celu zawieszenie do dnia 30 września 2018 r. stosowania regulacji dotyczących nakładania kar pieniężnych na przedsiębiorców prowadzących obrót produktami leczniczymi, refundowanymi środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego i refundowanymi wyrobami medycznymi oraz obowiązków polegających na przekazywaniu do Zintegrowanego Systemu Monitorowania Obrotu Produktami Leczniczymi określonych danych o obrocie produktami leczniczymi, refundowanymi środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobami medycznymi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższa zmiana wynika stąd, iż nie wszyscy przedsiębiorcy byli przygotowani do raportowania danych z wykorzystaniem tego systemu w momencie, od którego pierwotnie system ten miał funkcjonować, tj. 1 stycznia 2017 r.

Projekt ustawy usprawni funkcjonowanie systemu nadzoru nad wytwarzaniem produktów leczniczych i obrotem nimi. Wprowadzenie nowych regu-

Posel Krzysztof Szulowski

lacji w zakresie konfliktu interesów poprawi transparentność inspekcji, będzie zapobiegać sytuacjom korupcyjnym, a stanowi też implementację dyrektywy 2001/83/WE.

Ponieważ są to dobre i konieczne do wprowadzenia rozwiązania, klub Prawo i Sprawiedliwość deklaruje poparcie przedstawionego projektu. Jednocześnie na ręce pani marszałek w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chciałbym złożyć cztery stosowne poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Hoka, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ten zawiera wiele zmian. Te najbardziej istotne to częściowa implementacja przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 6 listopada 2001 r. w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi. Zmiany dotyczące tego obszaru nie budzą jakichś większych zastrzeżeń. Poza tym projekt zakłada dodanie nowych przepisów mających na celu zapobieganie konfliktom interesów w odniesieniu do pracowników i osób zatrudnionych w Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej. Przepisy zawarte w projekcie szczegółowo określają, jakich zajęć nie mogą wykonywać osoby wskazane w art. 114a, oraz jakich informacji muszą udzielać w związku ze składaniem oświadczenia.

Kolejna zmiana dotyczy modyfikacji badań klinicznych. Zaproponowane w projekcie rozwiązania w zakresie możliwości rozpoczęcia badania klinicznego produktów leczniczych mają na celu przyspieszenie prowadzenia badań klinicznych w Polsce. W projekcie proponuje się zmiany, które mają polegać na odstąpieniu od wymogu przedstawiania umów o badania kliniczne, jednocześnie wprowadza się wymóg przedstawienia krótkiego opisu finansowania badań klinicznych.

Następna zmiana dotyczy zawieszenia obowiązku przekazywania danych za pośrednictwem Zintegrowanego Systemu Monitorowania Obrotu Produktami Lecznymi oraz konieczności przesunięcia terminu sprawozdawania w wyniku braku możliwości wdrożenia tego systemu monitorowania przed 30 września 2018 r. Wraz z propozycją abolicji dla tych podmiotów, które nie wypełniały obowiązku sprawoz-

dawczo-informacyjnego za pośrednictwem tego systemu, oraz przesunięciem terminów wprowadzenia tych obowiązków jest to niewłaściwe podejście do obowiązujących przepisów określających zakres tych obowiązków, ponieważ gromadzenie w systemie danych powinno gwarantować informacje o produktach leczniczych, jeżeli ich niedobory występują na rynku lub jeżeli istnieje zagrożenie takimi niedoborami.

A punkt dotyczący zakazu prowadzenia przez jednego przedsiębiorcę kilku rodzajów działalności gospodarczej budził też dużo kontrowersji i uwag. Dotyczy to możliwości łączenia wykonywania działalności leczniczej z obrotem produktami leczniczymi. Wskazano, że dokonuje się wywozu za granicę produktów leczniczych refundowanych przez spółki wpisane do rejestru podmiotów leczniczych, posiadające jednocześnie zezwolenie na prowadzenie hurtowni farmaceutycznych. Nie podano przy tym, ile takich przypadków odnotowano i jakie działania zostały podjęte w związku z tym, że takie praktyki są działaniami nielegalnymi. Przy takich ograniczeniach powinno się w sposób szczegółowy opisywać stan faktyczny i wielkość nielegalnego eksportu produktów leczniczych, trudno bowiem odnieść się do treści uzasadnienia tych zmian w ustawie, skoro brak jest podania w nim danych ilościowych co do zidentyfikowanego zjawiska nielegalnego eksportu produktów leczniczych. Brakuje również informacji, czy i w jakim zakresie dotychczas podejmowane działania, także nowelizacja prawa, mające na celu ograniczenie i wyeliminowanie powyższego procederu, są skuteczne. W rozpatrywanym projekcie mamy kolejne przepisy, tym razem zdecydowanie ograniczające określone rodzaje działalności gospodarczej, które mają za zadanie zwalczyć skutek, a nie przyczynę opłacalności takiego wywozu z kraju produktów leczniczych. Także w ocenie skutków regulacji załączonej do uzasadnienia projektu ustawy brak jest szacunków jej skutków finansowych i gospodarczych dla podmiotów objętych zakazem łączenia tych rodzajów działalności. Nie ma także przedstawionych danych liczbowych, ile obecnie jest takich podmiotów, które łączą, co jest eliminowane w projekcie, działalność leczniczą z działalnością w zakresie obrotu produktami leczniczymi. Dopiero na podstawie szczegółowych danych w powyższym zakresie można będzie ocenić, czy zaproponowane przepisy ograniczające swobodę działalności gospodarczej są adekwatne do sytuacji na rynku produktów leczniczych w Polsce i czy są proporcjonalne do zagrożeń.

W związku z powyższymi wątpliwościami i brakiem możliwości wysłuchania strony społecznej, która nie była zapraszana na obrady Komisji Zdrowia, a czekaliśmy na stanowisko strony społecznej, nasza komisja nie mogła zapoznać się z jej argumentacją, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wstrzyma się od głosowania. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt zaprezentować nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 2386 i 2541.

Ustawa częściowo wdraża dyrektywę 2001/83/WE w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi. Główny inspektor farmaceutyczny będzie mógł stwierdzać wygaśnięcie zezwolenia na wytwarzanie lub import produktów leczniczych. Określono odrębne wymagania dotyczące produktów leczniczych terapii zaawansowanej. Przewidziano całkowicie nową regulację dotyczącą zmiany zgody na wytwarzanie produktów leczniczych terapii zaawansowanej. Wytwórcy i importerzy produktów leczniczych będą musieli stosować wymogi dobrej praktyki dystrybucyjnej, jeśli chodzi o dystrybucję produktów leczniczych. Przewidziano możliwość przeprowadzenia doraźnej inspekcji nie tylko u wytwórcy lub importera produktu leczniczego, ale i w podmiocie odpowiedzialnym lub u jego przedstawiciela w sytuacji uzasadnionego podejrzenia zagrożenia jakości lub bezpieczeństwa stosowanych produktów leczniczych.

W ramach procedury rozpatrywania wniosków o wydawanie zezwolenia na prowadzenie hurtowni farmaceutycznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi to GIF będzie opiniował ich komory przeładunkowe w ramach przeprowadzanej oceny przydatności lokalu, a nie, jak do tej pory, wojewódzcy inspektorzy farmaceutyczni.

Zadaniem kierownika apteki, oprócz przekazywania organom PIF informacji o podejrzeniu lub stwierdzeniu, że dany produkt leczniczy nie odpowiada ustalonym dla niego wymaganiom jakościowym, będzie również m.in. przekazywanie informacji o podejrzeniu, że produkt został sfałszowany.

Do konkursów na stanowiska inspektorów ds. obrotu hurtowego GIF będą mogli przystępować farmaceuci z 3-letnim stażem pracy w aptece. Obecnie inspektorem może być wyłącznie osoba, która pracuje w podmiotach prowadzących obrót hurtowy. Osoby wykonujące czynności służbowe w ramach działalności PIF będą musiały składać oświadczenia dotyczące ich powiązań z branżą farmaceutyczną. Szefowie PIF i jej inspektorzy oraz inne osoby wykonujące czynności z ramienia PIF, w tym biegli eksperci, będą musieli składać oświadczenia o braku konfliktu interesów.

Ustawa wnosi też zmiany dotyczące łączenia niektórych rodzajów działalności. Wprowadza zakaz prowadzenia przez jednego przedsiębiorcę kilku rodzajów działalności gospodarczej, w ramach których może on nabywać produkty lecznicze. Przedsiębiorca prowadzący hurtowy obrót produktami leczniczymi nie będzie mógł jednocześnie prowadzić działalności leczniczej.

Następnie ustawa zmienia przepisy dotyczące prowadzenia badań klinicznych. Następuje zniesienie obowiązków biurokratycznych, które sprowadzają się do konieczności przedstawiania wraz z wnioskiem o rozpoczęcie badania klinicznego określonych dokumentów oraz wykonywania przez komisje bietyczne czynności, które nie są konieczne do jego przeprowadzenia, ale za to bardzo często są pracochłonne.

Następuje odsunięcie w czasie obowiązków polegających na przekazywaniu danych i informacji do zintegrowanego systemu monitorowania obrotu produktami leczniczymi, a także odsunięcie w czasie do 30 września 2018 r. obowiązków polegających na przekazywaniu do tego systemu danych pochodzących od podmiotów odpowiedzialnych i przedsiębiorców.

Jakie są oczekiwania wobec ustawy? Przede wszystkim chodzi o lepszą ochronę zdrowia publicznego przez wzmocnienie systemu nadzoru nad wytwarzaniem produktów leczniczych i obrotem nimi, a także ograniczenie wywozu leków za granicę w celu zwiększenia ich dostępności dla pacjentów w Polsce oraz o lepszy dostęp do nowych terapii lekowych.

Chciałbym na chwilę zatrzymać się na temacie nielegalnego wywozu leków. Trzeba pamiętać o tym, że ten proceder ma już długoletnią historię. Zaczął się w roku 2001 od nieszczęśliwego wypadnięcia z tamtego projektu ustawy czterech wyrazów, co zupełnie zmieniło sens tamtego projektu, i od tego czasu przestępcy wyprzedzają prawo. Mam nadzieję, że w tym przypadku rozwiązania, które są w tym projekcie, i te, które, z tego, co wiem, są planowane, unie możliwią to, że przestępcy będą wygrywać walkę z uczciwymi Polakami.

Klub Poselski Kukiz'15 nie ma żadnych wątpliwości, aby poprzeć ten projekt ustawy. Dziękuję. (Okłaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozda-

Posel Marek Ruciński

nia komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2386 i 2541.

Ustawa Prawo farmaceutyczne jest wyjątkowo istotna dla całego sektora ochrony zdrowia w Polsce. Wiąże ona ze sobą dużą liczbę podmiotów i oddziałuje bezpośrednio na obywateli, których bezpieczeństwo powinno być dla wszystkich priorytetem. Tym samym wszelkie zmiany w obowiązującym prawie powinny być dokładnie przedyskutowane i przemyślane, zwłaszcza że ten rynek generuje olbrzymie przychody.

Przedstawiając stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna dotyczące sprawozdania Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, chciałbym zwrócić uwagę na dwa całkowicie sprzeczne podejścia.

Z jednej strony członkowie komisji bardzo słusznie dostrzegli wagę nowelizowanej ustawy i postanowili powołać podkomisję, która miała nad nią pracować. Z drugiej zaś strony, co jest kompletnie niezrozumiałe, po zakończeniu tych prac nagle i wbrew wcześniejszym planom wprowadza się projekt pod obrady Komisji Zdrowia, uniemożliwiając tym samym realny udział strony społecznej w pracach nad ustawą. Takie podejście nie jest zaskoczeniem w obecnej kadencji Sejmu, jednak jest nieakceptowalne z uwagi na materię i zakres przedmiotowej ustawy. Rozumiem, że procedowany projekt nowelizacji jest implementacją części zapisów dyrektywy unijnej, jednak, szanowni państwo, traktujmy obywateli oraz podmioty rynkowe jak partnerów do rozmów, a nie przymusowych interesariuszy.

Skupiając się jednak na meritum ustawy, należy zwrócić uwagę na wprowadzenie zakazu podejmowania i prowadzenia różnego rodzaju działalności, w ramach których dopuszcza się obrót produktami leczniczymi. Realnie zmiana ta pozwoli na ograniczenie nielegalnego wpływu na rynek leków poprzez odseparowanie od powiązań prawnych różnych jednostek w łańcuchu dostaw. W chwili obecnej wiele patologii związanych z ograniczeniem dostępu do środków leczniczych wynikało z faktu nierentowności ich sprowadzania. A obowiązujące przepisy pozwalały na tego rodzaju praktyki.

Drugą, ale w mojej ocenie nie mniej istotną, zmianą jest rozszerzenie o dość szeroką grupę katalogu osób mogących podjąć zatrudnienie w Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym jako inspektorzy. Farmaceuci już po zdobyciu 3-letniego doświadczenia będą mogli pełnić funkcję inspektora w hurtowni farmaceutycznej, choć do tej pory ta funkcja dostępna była jedynie po odpowiednim stażu. Pozwoli to realnie zwiększyć zatrudnienie w Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym, a co za tym idzie, również kontrolę nad rynkiem farmaceutycznym.

Ostatnia zmiana, na którą chciałbym zwrócić uwagę, a która była podnoszona za sprawą poprawki wniesionej w czasie prac podkomisji, dotyczy zakazu zasiadania w organach samorządu aptekarskiego osób, które jednocześnie aktywnie działają na rynku farmaceutycznym. Wpływ tego organu generowałby zdecydowany konflikt interesów, którego należy bezsprzecznie unikać.

Zdaję sobie sprawę, że przed nami jeszcze dużo większa nowelizacja dotycząca rynku farmaceutycznego, i w związku z tym liczę, że w pracach nad kolejną nowelizacją będzie mogła wziąć udział strona społeczna.

W kwestii procedowanego dzisiaj projektu należy jednak stwierdzić, że zaproponowane zmiany idą w dobrym kierunku i co za tym idzie, należy je poprzeć. Większa kontrola podmiotów rynku farmaceutycznego oraz eliminacja konfliktów interesów powinna być kluczowa w kontekście podejmowania decyzji co do przyszłości tego projektu. W związku z tym Nowoczesna zgłasza za przyjęciem nowelizowanej ustawy Prawo farmaceutyczne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu naszego klubu przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne, zawartych w stosownych drukach.

Moi przedmówcy i poseł sprawozdawca szeroko i wnikliwie odnieśli się do tematu proponowanych zmian, wyłuszczyli istotne elementy zagadnienia, odnieśli się do stwierdzeń, nowo wprowadzanych określeń. Powiem wprost, że nasz klub poprze te prace, regulacje, będzie głosował za przyjęciem tych zapisów. Uważamy bowiem, że idą one w dobrym kierunku, niemniej jednak, tak jak zaznaczył mój przedmówca, przed nami jeszcze wiele pracy, dyskusji i rozmów przed czekającymi nas rozwiązaniami, również o znacznym ciężarze gatunkowym.

Panie ministrze, mam prośbę, bo na pewno będziemy jeszcze spotykać się i mówić o nowelizacji, o aktualizacji, tak jak w tym przypadku, dostosowując nasze zapisy do zapisów rozwiązań w Unii Europejskiej, żebyśmy porozmawiali między sobą, abyśmy nie musieli podczas pracy nad większością proponowanych ustaw czy zmian mówić, że znów zabrakło czasu na konsultacje, że nie było rozmów, że różne podmioty czy strona społeczna nie są uwzględniane. Czy możemy to wszystko zrobić bez pytania kogokolwiek o zdanie?

Posel Kazimierz Kotowski

Mysle, ze te zapisy byly juz omowione, ja nie bede tego powtarzal, chodzi o zapisy dotyczace wdrazania prac nad nowymi lekami, zwiekszenia liczby pracownikow zasilajacych inspektorow w Glownym Inspektoracie Farmaceutycznym. Na pewno wazny element to pójscie w kierunku uregulowania wywozu lekow za granice, sprzedazy lekow za granice przez rózne podmioty.

Tak ze reasumujac, bedziemy glosowac za tymi regulacjami. Mam tez do pana ministra te prosbe: znajdmy ten czas i przynajmniej pokazmy, ze mozemy rozmawiac w normalny sposob, tak zeby nie bylo nawet tych uwag. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan zlozyla swoje oswiadczenie na piśmie*).

Do pytan zapisaly sie trzy osoby.

Czy jeszcze ktos z pan i panow poslow chce zadac pytanie?

Jeżeli nie, zamykam liste.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z ustawa, nad która procedujemy, i powołaniem glównego inspektora farmaceutycznego, panie ministrze, zadaje takie oto pytania. Trochę tych pytan jest. Czy planowana jest reforma inspekcji? Jeśli tak, to w jakim zakresie? Czy ministerstwo planuje pionizację struktur tego urzędu? Czy planowane są dodatkowe etaty dla inspektorów w związku z nakładaniem nowych zadań ustawowych? Jakie planowane są jeszcze zmiany legislacyjne, aby dac dodatkowe możliwości inspekcji w walce z procederem nielegalnego wywozu lekow za granice? Na jakim etapie jest projekt ustawy o zawodzie farmaceuty? Kiedy trafi do konsultacji? Na jakim etapie jest pilotaż opieki farmaceutycznej? Kiedy usługa opieki bedzie dostępna w aptekach? O te kwestie pyta wielu pacjentów.

Kwestia nocnych dyżurów. Chcialbym tutaj podkreslic kwestie nocnych dyżurów aptecznych. Wspólny projekt Związku Powiatów Polskich i Naczelnej Izby Aptekarskiej zostal zlozony do resortu zdrowia na przełomie marca i kwietnia. Jak ministerstwo ocenia ten projekt? *(Dzwonek)* Na jakim etapie są prace dotyczace tegoż projektu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim oddam głos pani poseł Zofii Czernow, chcialabym przywitalac uczniow z Zespołu Szkół w Woli Raniżowskiej oraz z Gminnego Gimnazjum im. Jana Pawła II wraz z opiekunami. Serdecznie witamy w Sejmie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chcialabym zadac dwa pytania. Pierwsze dotyczy skutkow procedowanej ustawy. Jednym ze skutkow jest ograniczenie wywozu lekow za granice, co moze pozytywnie wplywac na lepsza dostępność lekow dla rodzimych pacjentów. Chcialabym zapytac, jaka jest obecnie skala tego zjawiska. W uzasadnieniu do ustawy nie ma informacji na ten temat, a to jest bardzo wazna sprawa dla wszystkich pacjentów.

Drugie pytanie dotyczy konsultacji społecznych. Większość uwag podmiotów biorących udział w konsultacjach nie zostala uwzględniona, gdyż wymaga to, jak czytamy w uzasadnieniu, szerokich konsultacji, oraz ze wzgledu na to, ze w najbliższym czasie bedzie procedowana calosciowa ustawa. Pytanie brzmi: Po co taki pośpiech, skoro juz wkrótce bedzie kompleksowa zmiana ustawy? To wprowadza ogromny chaos i balagan. Dlaczego? Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, panie poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dwa pytania. Pierwsze bedzie wzmacnieniem pytania mojej poprzedniczki, dotyczy takze wywozu lekow. Czy zapisy mówiace o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie obrotu, ograniczenia wywozu lekow wyeliminują wywóz lekow, czy tylko ograniczą? Wsluchiwalam sie w głos sprawozdawcy. Była mowa tylko o pewnym ograniczeniu. Dlaczego wobec tego takie zapisy, a nie zapisy konkretne, które by eliminowały to zjawisko majace ogromnie negatywne skutki dla polskiego pacjenta? To pytanie pierwsze.

Pytanie drugie dotyczy inspektora nadzoru. W wypowiedzi sprawozdawcy była mowa o braku stosownej praktyki, stosownego stażu, jeżeli chodzi o skrócenie tego okresu czy tez wykształcenia. *(Dzwonek)* Czy ta zasada i takie kompetencje pozwolą na pełnienie niezmiernie waznej funkcji, jaką jest funkcja nadzorcy i kontrolera? Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytania odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Marcin Czech.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech:**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o odpowiedź na pytania, bardzo dziękuję klubom popierającym inicjatywę. Odnosząc się do specyficznych kwestii, jeśli chodzi o ten system monitorowania obrotu produktami leczniczymi, chciałbym powiedzieć, że mamy do czynienia z sytuacją, w której już w tej chwili mamy bardzo duże opóźnienie działania tego systemu w stosunku do obowiązującego prawa. To tłumaczy nasze zdecydowane działania w zakresie procedowania tego aktu prawnego.

Kolejny punkt pierwszego komentarza, czyli ograniczenie możliwości łączenia działalności gospodarczej.

Pani przewodnicząca, widzę, że mam bardzo mało czasu. Czy ja mam się odnieść wyłącznie do konkretnych pytań, czy mam się odnieść do...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Odpowiada pan na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech:**

Dobrze.

Jako że pytań było bardzo dużo, proszę mi pozwolić na przejście od razu do pytań.

Pytanie pierwsze, reforma inspekcji, inspektoratu farmaceutycznego. Jak najbardziej tak. Rozmawiamy i widzimy potrzebę pionizacji Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego. Wtedy instytucja będzie mogła działać sprawniej i bardziej efektywnie. To samo, czyli również twierdząca odpowiedź, dotyczy dodatkowych etatów, które w GIF-ie powinny się pojawić.

Jeśli chodzi o zmiany prawa, nowelizacja ustawy Prawo farmaceutyczne jest jednym z kolejnych etapów, jedną z kolejnych nowelizacji. To jest taka druga interwencja w zakresie zmiany prawa. W tej chwili w przygotowaniu, na ukończeniu jest trzecia nowelizacja. Na pewno zmiany prawa będą postępowały. My się do nich przygotowujemy, aby lepiej odpowiadać

na sytuację rynkową i na wyzwania prawne, które tam są.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński zadał pytanie dotyczące projektu ustawy o zawodzie farmaceuty. Pragnę powiedzieć, że w Ministerstwie Zdrowia działa zespół do spraw ustawy o zawodzie farmaceuty. On działa choćby dziś, w tej chwili odbywają się jego obrady, do których dołączę, gdzie jest omawiany kształt ustawy o zawodzie farmaceuty. Uważamy, że farmaceuci są bardzo ważnym ogniwem i elementem systemu ochrony zdrowia, i chcielibyśmy, aby ten zawód podlegał działaniu nowoczesnej, odpowiadającej kryteriom działania rynku, jak również pełnej regulacji ustawie, która podkreśla znacznie misję farmaceuty i jego prawidłowej roli w systemie. Prace trwają. Te prace prowadzone są razem z Naczelną Izbą Aptekarską, wyższymi uczelniami i wszystkimi uczestnikami rynku, tymi, którzy w tworzeniu tego rynku i jego funkcjonowaniu uczestniczą.

Jeśli chodzi o opiekę farmaceutyczną, jak państwo wiecie chociażby z doniesień medialnych, pilotażowe wdrożenie opieki farmaceutycznej, którego celem jest sprawdzenie, czy elementy informatyczne systemu są w stanie wspomóc proces wdrażania opieki farmaceutycznej, zostało zainicjowane w Siedlcach. Skierniewice będą kolejnym takim miejscem, gdzie systemem informatycznym, przy okazji realizacji e-recepty, staramy się łączyć farmaceutę, pacjenta i lekarza po to, aby skutecznie wymieniać informacje między tymi trzema podmiotami. Oczywiście celem jest tu bezpieczna i kontrolowana farmakoterapia, a także świadczenie usług w zakresie opieki farmaceutycznej. Tak że strategiczny kierunek zmierzający do tego, aby wprowadzić w Polsce opiekę farmaceutyczną, jest jak najbardziej kontynuowany. Oprócz tego, że jest tu udzielane takie wzmocnienie legislacyjne, chodzi o zapisy prawne, razem z wiceministrem odpowiedzialnym w moim resorcie za informatyzację staramy się w bardzo konkretny sposób sprawdzić, czy w określonych warunkach ta opieka farmaceutyczna może skutecznie służyć polskim pacjentom. Tak że innymi słowy wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Jeśli chodzi o kolejny punkt, kolejne pytanie, czyli nocne dyżury aptek i projekt wypracowany przez polskie powiaty i Naczelną Izbę Aptekarską, to tutaj jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi partnerami społecznymi. 2 tygodnie temu otrzymaliśmy od Naczelnej Izby Aptekarskiej odpowiedzi na pytania, które zadaliśmy w związku z przedłożonym projektem, tak że tutaj prace trwają i jak najbardziej pochylamy się nad tym zagadnieniem.

Jeśli chodzi o pytania pani poseł Zofii Czernow z Platformy Obywatelskiej... Zapytała pani poseł o skalę wywozu leków. Szacujemy ją na ok. 1,5 mld zł. To jest olbrzymia skala, przy czym konkretne grupy terapeutyczne i konkretne leki, które są wywożone, są na bieżąco monitorowane. Otrzymujemy informacje z różnych regionów Polski. Na tej podstawie, na

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marcin Czech

podstawie informacji o niedostępności tych produktów w niewielkim w sumie procencie aptek w danym regionie tworzone są listy produktów zagrożonych wywozem z terenu Rzeczypospolitej i w przypadku tych produktów podmiot, który chciałby dokonać eksportu, musi notyfikować, musi zawiadomić inspekcję farmaceutyczną, że taki wywóz ma nastąpić. Jako że zauważyliśmy, że ten mechanizm nie działa i nie mamy tych notyfikacji, podjęto szereg działań polegających na wzmocnieniu naszej kontrolnej działalności i kontroli w tym zakresie. Ostatnio procedowana ustawa o monitorowaniu wywozu drogowego i kolejowego towarów służy właśnie temu celowi i przy współpracy z Ministerstwem Finansów w zakresie działania Krajowej Administracji Skarbowej te kontrole zostaną wzmożone. Została podpisana umowa między głównym inspektorem farmaceutycznym a KAS-em w zakresie wymiany informacji o lekach, które mogą podlegać nielegalnemu wywozowi.

Jeśli chodzi o konsultacje społeczne – to było kolejne pytanie – odbyły się one w ramach prac podkomisji. Większość zastrzeżeń czy pytań dotyczyła zakresu raportowania w systemie ZSMOPL. Trzeba, szanowni państwo, podnieść to, że po pierwsze, w ramach obowiązującego prawa te systemy powinny być w pełni operacyjne, po drugie, z czysto zarządczego punktu widzenia i podejmowania decyzji w Ministerstwie Zdrowia potrzebujemy wiedzieć, jak produkty poruszają się po rynku polskim w zakresie ich łańcuchów dystrybucji, jak również z punktu widzenia bezpieczeństwa farmakoterapii potrzebujemy wiedzieć, gdzie które produkty się znajdują i w jakiej są ilości. Mieliśmy dość archaiczny system monitorowania, który miał być przełączony automatycznie na system cyfrowy w oparciu o system informatyczny. Tak się jednak do końca nie stało. To tłumaczy nasze zdecydowane działania zmierzające do tego, aby ten system zaczął wreszcie działać.

Pytanie pani poseł Joanny Fabisiak dotyczyło tego, czy te zapisy wyeliminują czy uniemożliwią wywóz leków. Szanowni państwo, problem z nielegalnym wywozem leków jest pochodną tego, jak skuteczne jest Ministerstwo Zdrowia w negocjowaniu cen leków, które w Polsce należą do najniższych w Europie. To jest tak naprawdę przyczyna tego, że leki z Polski, ale nie tylko z Polski, bo też z innych krajów naszego regionu, takich jak chociażby Słowacja, Czechy czy kraje bałtyckie, są wywożone i są sprzedawane z zyskiem w bogatszych krajach Unii Europejskiej, gdzie te ceny są wyższe. Proszę pamiętać o tym, że niższe ceny jednostkowe leków to możliwość zapewnienia leczenia dla szerszej grupy pacjentów, dla szerszych wskazań stosowania tych leków, np. w chorobach nowotworowych i w wielu, wielu innych wskazaniach. To nie podlega dyskusji.

Rzeczywiście jest tak, że przedsiębiorcy, którzy się tym trudnią, wykazują się niesłychaną kreatywnością, jeśli chodzi o omijanie prawa. Stąd wszystkie zapisy, które podniesione były również w wystąpieniach posłów reprezentujących kluby parlamentarne, zapisy zmierzające do tego, aby wyeliminować możliwość chociażby prowadzenia hurtowni i jednocześnie podmiotu leczniczego, co pozwalało potem na pewne w mniejszym lub większym zakresie przesunięcia stanów magazynowych w formie księgowej wzdłuż kanału dystrybucji bądź też na przepływ między podmiotem leczniczym a hurtownią w celu umożliwienia nielegalnego wywozu.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy kompetencje nadzorcze i kontrolne będą wystarczające, jeśli do GIF-u trafią farmaceuci, którzy pracują w aptece i stamtąd mają swoje doświadczenia zawodowe, profesjonalne? Wydaje się, że tak. Ci farmaceuci oczywiście mają również do czynienia z obrotem hurtowym, mają bieżące kontakty z hurtowniami, z zamówieniami w hurtowniach, a więc też pośrednio znają rynek hurtowy. Co więcej, wydaje nam się, że taka dywersyfikacja kompetencji i doświadczenia zawodowego w zestawieniu z tym, że nie ma wielu kandydatów do pełnienia funkcji kontrolnych w GIF-ie, wydaje się jak najbardziej uzasadniona.

To były odpowiedzi na pytania. Mam jeszcze 2 minuty, więc proszę mi pozwolić odnieść się do pytań, które pojawiły się w komentarzach ze strony klubów.

Ograniczenie możliwości łączenia działalności gospodarczej – o tym już mówiłem. Przyczyna tanich leków...

Jeśli chodzi o kwestię podniesioną przez przedstawiciela klubu Kukiz'15, o inspekcję, kontrolę GIF w podmiotach odpowiedzialnych, to chcę powiedzieć, że jest to uzupełnienie pewnej luki, która występowała na rynku. W momencie zlecenia swojej produkcji przez posiadacza autoryzacji marketingowej produktu GIF nie miał możliwości kontrolowania takiego miejsca. W tej chwili będzie miał taką możliwość.

Jeśli chodzi o odsunięcie w czasie obowiązku przekazywania danych, już odnosiłem się do tego. Tam był pewien kontekst historyczny.

Jeśli chodzi o pytania Nowoczesnej, odnosiłem się już do udziału strony społecznej. Większa kontrola uczestników rynku farmaceutycznego znalazła poparcie w oczach Nowoczesnej i praktycznie wszystkich klubów.

Jeśli chodzi o kolejne nowelizacje Prawa farmaceutycznego, to jak najbardziej takie nowelizacje będą miały miejsce. Już o tym mówiłem. Mamy nadzieję, że też pośrednio ta regulacja wpłynie na zwiększenie liczby inspektorów i dywersyfikację ich doświadczenia zawodowego.

Wysoka Izbo! Chciałem jeszcze raz serdecznie podziękować za poparcie nowelizacji Prawa farmaceutycznego. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2504 i 2562).

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2504 i 2562.

Projekt został skierowany do pierwszego czytania 8 maja tego roku, a 16 maja odbyło się jego pierwsze czytanie na posiedzeniu połączonych komisji: ochrony środowiska i do spraw energii.

Wysoka Izbo! Celem rządu Rzeczypospolitej jest zapewnienie możliwości dostaw gazu ze źródeł alternatywnych do rosyjskich, tak żeby było możliwe nieprzedłużanie kontraktu jamalskiego, który ma wygasnąć w roku 2022. Uzależnienie od dominującego dostawcy wiąże się bowiem z ryzykiem ograniczeń lub przerw w dostawach gazu. Trzeba ten stan zakończyć. Aby Polska mogła się uniezależnić, konieczne jest wykonanie inwestycji, które umożliwią import gazu z nowych kierunków oraz rozprowadzanie tego gazu po kraju przez polski system przesyłowy.

Wysoka Izbo! Konieczne inwestycje obejmują, po pierwsze, rozbudowę terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu w ten sposób, żeby było możliwe zwiększenie jego przepustowości, świadczenie usługi bunkrowania statków i przeładunek skroplonego gazu ziemnego do kontenerów kolejowych,

a po drugie, połączenie Polski ze złożami gazu w norweskim szelfie kontynentalnym przez duński system przesyłowy, co umożliwi dostawę ok. 10 mld m³ gazu rocznie, tj. ok. 60% polskiego zapotrzebowania na gaz. Dotychczasowe rozwiązania prawne zawarte w specustawie terminalowej z 2009 r. nie są wystarczające i nie pozwolą wykonać wszystkich niezbędnych inwestycji w pożądanym terminie w taki sposób, żeby zapewnić ciągłe, stabilne i bezpieczne dostawy oraz przesyłanie gazu ziemnego. Konieczne są zmiany, zwłaszcza te zawarte w art. 16, art. 19a–19d, art. 20, 22 i 24, art. 25a, art. 27, art. 36a i art. 38 omawianej ustawy.

Zaproponowane zmiany prowadzą do znaczącego skrócenia czasu przygotowania i realizacji inwestycji. Po pierwsze, decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu jest aktem ostatecznym. Rozstrzyga wszystkie kwestie w taki sposób, żeby organy administracji nie rozpatrywały ponownie już rozstrzygniętych spraw, żeby postępowania były prowadzone przez właściwe organy, a także żeby ograniczyć nieterminowe rozpatrywanie spraw. Nowe przepisy ułatwią nabywanie praw do nieruchomości, wprowadzanie czasowych ograniczeń w użytkowaniu nieruchomości czy też uzyskiwanie służebności przez inwestora.

W szczególności zmiany w art. 16 stanowią, że na nieruchomościach objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu nie stosuje się przepisów dotyczących usuwania drzew i krzewów zawartych w ustawie Prawo ochrony środowiska, z wyjątkiem nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków.

Z kolei zmiany w art. 19 stanowią, że wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i rozpatrzenie odwołania od tej decyzji musi nastąpić w terminie 45 dni od dnia otrzymania wniosku lub odwołania – tutaj są w zasadzie zmiany w zakresie odwołania – przy czym właściwy organ wymierzy karę 1000 zł za każdy dzień zwłoki zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku. To z pewnością usprawni prowadzone postępowania.

Grupa artykułów dodawanych, tj. art. 19a–19d. Jeżeli do przeprowadzenia badań, pomiarów, badań archeologicznych, geologicznych, hydrogeologicznych czy geotechnicznych itp. jest konieczne wejście na teren cudzej nieruchomości, inwestor może wystąpić z wnioskiem do właściwego miejscowo wojewody o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren cudzej nieruchomości. Wcześniej musi wystąpić do jej właściciela z wnioskiem o uzgodnienie sposobu, zakresu i terminu korzystania z nieruchomości. Jeżeli natomiast właściciel w terminie 30 dni nie wyrazi zgody, wojewoda wydaje decyzję o zezwoleniu, oczywiście za odszkodowaniem. To korzystanie z cudzej nieruchomości nie może powodować wstrzymania ruchu drogowego lub kolejowego albo zagrożeń bezpieczeństwa tego ruchu.

Art. 20 stanowi, że decyzja o ustaleniu lokalizacji powoduje przejęcie na własność Skarbu Państwa nieruchomości znajdujących się w liniach rozgranicza-

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

jących teren inwestycji, nabycie prawa użytkowania wieczystego oraz prawa własności budynków i trwałe związanych z gruntem urządzeń, a także wygaszenie ograniczonych praw rzeczowych.

Z kolei przepisy art. 22 stanowią, że decyzja o ustaleniu lokalizacji stanowi podstawę do wydania decyzji o wygaszeniu trwałego zarządu dla gruntów w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, a także powoduje wygaszenie w terminie miesiąca umów najmu, dzierżawy lub użyczenia.

Art. 24 i 25a dotyczą ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości. Wprowadzane zmiany dają możliwość udzielenia zezwolenia na zakładanie i przeprowadzanie przewodów naziemnych i podziemnych urządzeń itp., przy czym ograniczenie korzystania z nieruchomości może nastąpić również na rzecz innego niż inwestor podmiotu. Dla gruntów Skarbu Państwa ograniczenia te następują bez odszkodowania, podkreślam: dla gruntów Skarbu Państwa.

Art. 27 nakłada na Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe obowiązek dokonania wycinki drzew i krzewów oraz ich uprzątnięcia na nieruchomościach zarządzanych przez Lasy Państwowe i objętych pozwoleniem na budowę inwestycji w zakresie terminali.

Art. 36a. Zgodnie z tymi przepisami zgodę na zmianę ostatecznej decyzji o ustaleniu lokalizacji wyraża wyłącznie inwestor, bez konieczności uzyskiwania zgody pozostałych stron postępowania. To jest oczywiste, że w tak obszernych postępowaniach administracyjnych liczba stron jest ogromna. Odwołujemy się tutaj do art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego i przez analogię do art. 36a Prawa budowlanego. Gdyby to rozwiązanie nie było wprowadzone, jakiegokolwiek zmiany byłyby niezwykle trudne.

Wysoka Izbo! Organem egzekucyjnym prowadzącym egzekucję obowiązków o charakterze niepieniężnym jest wojewoda, zgodnie z zapisami art. 37a.

Wysoka Izbo! Nowelizowany art. 38 zawiera wyliczenie wszystkich niezbędnych składników planowanych gazociągów, węzłów lub tłoczni gazu, przyłączy, stacji regazyfikacji, baz bunkrowania i przeładunku. Ta lista jest długa, *expressis verbis* jest wyszczególniona w tymże art. 38. Nie będę jej przytaczała, każdy z państwa może się z nią zapoznać.

Wysoka Izbo! Proponowane rozwiązania ograniczają prawa podmiotów uprawnionych do nieruchomości położonych w liniach rozgraniczających jedynie w zakresie niezbędnym do osiągnięcia tego celu, jakim jest budowa, zamierzona budowa zaplanowanych urządzeń. Ingerencja w prawa własności czy w ograniczone prawa rzeczowe lub zobowiązania została tu wprowadzona wyłącznie w tych sytuacjach, w których nie dało się znaleźć innych rozwiązań.

Omawiany projekt zawarty w sprawozdaniu połączonych komisji przewiduje także zabezpieczenie interesów podmiotów, których prawa są ograniczane.

Zostaje szczegółowo określony zakres możliwych działań inwestora, obszar działania organów administracji oraz zostają precyzyjnie uregulowane kwestie stosownych odszkodowań za poniesione szkody albo straty. A zatem, Wysoka Izbo, proponowane przepisy zapewniają poszanowanie interesów podmiotów, których prawa będą ograniczane w związku z przygotowaniem lub realizacją tej jakże ważnej dla Polski inwestycji.

Wysoka Izbo! Omówione rozwiązania ustawowe mają doprowadzić do tego, aby wiosną 2022 r. budowa niezbędnych urządzeń została ukończona, a jesienią 2022 r. nastąpiło ich uruchomienie. Połączone Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przyjęły sprawozdanie 28 głosami za, bez głosów przeciwnych, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji ochrony środowiska oraz komisji energii i Skarbu Państwa proszę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 2562. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Jan Duda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Duda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu wobec przedłożonego przez rząd projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2504.

Celem przedstawionego projektu jest umożliwienie sprawnych działań rządu w obszarze dywersyfikacji źródeł gazu w Polsce, jak również pełne i trwałe zapewnienie dostaw gazu gospodarce krajowej, jak i gospodarstwom domowym.

Aby ten cel osiągnąć, niezbędne są inwestycje w dalszą rozbudowę terminalu skroplonego gazu ziemnego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu polegające na zwiększeniu przepustowości terminalu, świadczeniu usług bunkrowania statków, przeładunku skroplonego gazu ziemnego do kontenerów kolejowych, jak również połączenie Rzecypospolitej Polskiej ze złożami gazu na Norweskim Szelfie Kontynentalnym za pośrednictwem duńskiego systemu przesyłowego, co umożliwi dostawy do Polski ok. 10 mld m³ gazu rocznie. Działania te wiązą

Posel Jan Duda

się bezpośrednio z przebudową – dostosowaniem – infrastruktury przesyłowej gazu, która historycznie jest ukierunkowana ze wschodu na zachód.

Taka polityka energetyczna rządu znajduje pełne poparcie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Aby te cele sprawnie i szybko osiągnąć, niezbędne są zmiany w istniejących obecnie przepisach prawnych: Prawie ochrony środowiska, ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku, ustawie o inwestycjach w zakresie terminalu gazu skroplonego, ustawie o gospodarce nieruchomościami, ustawie o obszarach morskich.

Zaproponowane przez rząd w projekcie rozwiązania są adekwatne do potrzeb inwestycyjnych i zamierzonych celów. W proponowanych zmianach wykorzystane zostały dotychczasowe doświadczenia w zakresie realizacji inwestycji w oparciu o specustawy. Zmieniane są jedynie te zapisy, które budziły wątpliwości interpretacyjne bądź nie rozstrzygały jednoznacznie definiowanych przez ustawy pojęć i określeń, wydłużały nadmiernie czas wydawania zezwoleń lub decyzji.

Projekt ustawy przewiduje pewne ograniczenia w obszarze własności, ale są one wprowadzane tylko w sytuacjach, w których nie było możliwości zastosowania innych rozwiązań, z pełnym jednak zabezpieczeniem interesów osób, których prawa są ograniczane. Projekt gwarantuje adekwatne odszkodowania. Takie rozwiązania należy ocenić pozytywnie.

Zasadnym rozwiązaniem jest propozycja nieprzyznawania odszkodowań za ograniczenie korzystania z gruntów, których właścicielem jest Skarb Państwa. Takie rozwiązanie jest logiczne i obniża koszty inwestycji.

Ingerencja projektowanej ustawy w przepisy o ochronie przyrody i środowiska jest stosunkowo niewielka i uzasadniona potrzebami sprawnego i szybkiego realizowania inwestycji. Proponowana zmiana dotyczy zwolnienia z uzyskania zezwoleń na usuwanie drzew – oraz opłat za nie – z terenów objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji. W tym obszarze wprowadza się również przepis o 45-dniowym terminie na rozpatrzenie odwołania od decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz kary za niewydanie w terminie tychże decyzji. Proponowane zmiany są konieczne i merytorycznie w projekcie uzasadnione.

Bezpieczeństwo energetyczne to podstawowy gwarant rozwoju gospodarczego, ale również komfortu i spokojnego życia obywateli. Projektowana ustawa niewątpliwie przyczyni się do szybkiego zdywersyfikowania dostaw gazu, tym samym zapewni bezpieczeństwo energetyczne Polski. Do osiągnięcia tego celu niezbędne są planowane inwestycje, które muszą zostać ukończone przez koniec 2022 r., czyli przed wygaśnięciem kontraktu jamalskiego.

Przedłożony przez rząd projekt ustawy zawarty w druku nr 2504 jest dobrze i dogłębnie uzasadniony.

Uzyskał pozytywne opinie połączonych komisji do spraw energii i komisji ochrony środowiska i wychodzi naprzeciw wyzwaniu polskiej racji stanu.

Dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera przedłożony projekt i będzie głosował za jego uchwaleniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wspieramy ten projekt, tak jak generalnie kwestię usamodzielnienia się, uniezależnienia się Polski od gazu z Rosji jako jedyne go dostawcy i kwestię budowania pewnego systemu bezpieczeństwa energetycznego.

Chciałbym jednak, korzystając z okazji, o parę rzeczy pana ministra zapytać, bo jeżeli po 3 latach się pojawia taka ustawa, to jest obawa, czy realizacja projektu Baltic Pipe do roku 2022 nie jest zagrożona, jako że jest trochę takie poczucie, jakbyście państwo dopiero teraz dostrzegali pewne problemy. A my mamy tu swoje doświadczenia niestety. Często podkreślają państwo posłowie z PiS-u – oboje to zrobiliście – że gazoport jest prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a pamiętamy, że dużo planowaliście, dużo robiliście, a na końcu przybiliście tylko tabliczkę, że port jest Lecha Kaczyńskiego, bo wszystko, co w środku, było zrobione przez nas. I problem polega na tym, że może być tak, że my za półtora roku, kiedy oddacie nam władzę, będziemy mieli czasu już bardzo mało do roku 2022. Stąd nasze obawy, bo mamy swoje w tej materii doświadczenia. Gdyby pan minister był łaskaw z tej mównicy powiedzieć, ile np. magazynów albo ile rurociągów państwo zbudowaliście w ciągu tego 2,5 roku, to ja bym był bardzo zobowiązany, gdyby pan powiedział, jakie moce zbudowaliście. Chciałbym przy tej okazji zapytać o koszty tego projektu, bo dzisiaj koszty tego projektu spoczywają na nas, znaczy na mojej żonie, na naszych sąsiadach, na wszystkich, którzy płacą rachunki za gaz, i na naszym biznesie...

(Posel Anna Paluch: Na dzieciach.)

...na Azotach tak naprawdę, które państwo zmusiliście do podpisania umowy z PGNiG. Dobrze, okej, tylko dłaczego tu nie ma partnerów biznesowych? Przecież to nie jest projekt dla państwa polskiego, tylko to jest projekt dla biznesu, a tego typu projekty robi się w ramach projektów biznesowych. Wy tego

Posel Sławomir Nitras

nie szukacie dla tych projektów, tego wsparcia biznesowego, jakby ubiznesowania tego projektu czy komercjalizacji tego projektu już na etapie tworzenia nie dokonujecie. To jest zasadniczy błąd i tak naprawdę trochę i wasza wygoda, bo skupiacie się na podatnikach, na odbiorcach polskich, składacie to na barki polskiego odbiorcy gazu, który jest zmuszony do korzystania z PGNiG, i biznesowego, takiego jak Azoty, i detalicznego. Po prostu składacie to tylko na te barki. W tym sensie to rodzi też obawę o komercjalizację tego projektu, bo, panie ministrze, pan – odnoszę takie wrażenie, może niesłuszne, może pan mnie przekonać, że nie mam racji – wstrzymuje w tym samym czasie rozbudowę interkonektorów. To nie jest tak, że wy sobie nie radzicie z ich budową, tylko ją wstrzymujecie, bo uważacie, że to jest jakieś zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, jeżeli będą interkonektory. Nie, to też jest system bezpieczeństwa państwa, potrzebny w razie nagłej sytuacji, bo bezpieczeństwo, panie ministrze, to nie jest codzienność, system bezpieczeństwa buduje się na wypadek sytuacji nagłych, a każdy interkonektor to jest bezpieczeństwo w sytuacji nagłej. Pan nie ma prawa tego wstrzymywać. Ja rozumiem, że z jakichś powodów zupełnie ideologicznych to robicie. Ja rozumiem, że in vitro dla was jest ideologiczne, ale gaz nie może być ideologiczny. Nie może być gaz ideologiczny. Chciałbym, żeby pan się do tego odniósł, do tej kwestii.

Kwestia inna, może nie aż tak istotna z punktu widzenia państwa, ale istotna z punktu widzenia obywateli. My dokonaliśmy pewnego postępu, jeśli chodzi o spojrzenie na odszkodowania. Bo rzeczywistość było tak, kiedy te ustawy były tworzone, że pierwsze, co się mówiło o odszkodowaniu, to że to decyzja administracyjna wojewody. Jednak przy kolejnych ustawach my już wpracowaliśmy pewien model, model, który zakłada, że nie wolno wstrzymywać inwestycji. To są inwestycje rzeczywiście kluczowe i tutaj źle by było, gdyby jakkolwiek spór wstrzymywał te projekty. Dajemy kompetencje administracji rządowej do wydawania decyzji o odszkodowaniu i inwestycja jest kontynuowana, ale nie przeszkadza to polskiemu obywatelowi, właścicielowi odwołać się do sądu, a sąd określi, czy wartość odszkodowania określona przez wojewodę jest właściwa. To nie wstrzymuje inwestycji, to nie zagraża bezpieczeństwu państwa, ale gwarantuje prawo obywatelom do tego, by to sąd określał wartość odszkodowania, a nie urzędnik w drodze decyzji. Zbyt wiele znamy stronnicych decyzji urzędniczych, szczególnie przy tej presji, kiedy po jednej stronie stoi spółka państwowa PGNiG, Gaz-System, a po drugiej stronie – zwykły obywatel. Wiadomo, jaka będzie decyzja wojewody, wiadomo, jaka ona będzie. Widzimy to, obserwujemy to przy wielu inwestycjach. Widzieliśmy to w Świnoujściu przy inwestycjach. Tu powinna być droga sądowa, panie ministrze. Proszę się nad tym zastanowić.

(Dzwonek) Z punktu widzenia państwa koszty są żądane, z punktu widzenia praw obywatelskich cena jest bardzo wysoka. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw.

Terminal gazowy w Świnoujściu, którego specjalizacją jest przeładunek i regazyfikacja skroplonego gazu LNG, to inwestycja strategiczna dla Polski. To nie ulega wątpliwości. Praktycznie jest to już kilkunastoletnia historia od momentu samej koncepcji aż do pierwszej dostawy. Generalnie stanowi on uzupełnienie systemu bezpieczeństwa energetycznego Polski, a co za tym idzie, stanowi także o suwerenności naszego państwa, bo niezależność energetyczna zawsze stanowi o suwerenności państwowej. Stanowisko klubu dotyczy projektowanych zmian w ustawie o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Tutaj poszerzono definicję pojęcia terminalu, uwzględniając przyłącza elektroenergetyczne, wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłne, telekomunikacyjne, teleinformatyczne, infrastrukturę drogową, kolejową, nabrzeża, place składowe, magazyny, budynki produkcyjno-wytwórcze i tym podobne. Dodano także definicję infrastruktury niezbędnej do obsługi sieci instalacji gazowej.

Generalnie Polskie LNG, spółka akcyjna z siedzibą w Świnoujściu, podmiot zależny od operatora gazociągów przesyłowych Gaz-System, dalej będzie odpowiedzialne za budowę i przebudowę terminalu oraz budowę zasilanej paliwem gazowym jednostki kogeneracji w Świnoujściu wraz z infrastrukturą niezbędną do jej obsługi.

Ustawa przewiduje kosztującą wiele miliardów rozbudowę gazoportu w Świnoujściu. Jest to krok milowy w zakresie upowszechnienia LNG. Planowana rozbudowa dotyczy budowy drugiego stanowiska dla kilkusetmetrowych gazowców, zbiornika, bocznic kolejowej itd. Upowszechnienie tego paliwa w Polsce wpłynie na potrzebę rozbudowy sieci stacji regazyfikacji ciekłego gazu ziemnego LNG. Tutaj ważna będzie decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu – niestety nie będzie tak, że inwestycja będzie przeprowadzona na gruntach Skar-

Posel Krzysztof Sitarski

bu Państwa. Jedno takie stanowisko jednorazowo może obsłużyć statek przewożący nawet 200 tys. t skroplonego surowca. Projekt ustawy reguluje takie kwestie jak charakterystyka planowania inwestycji w zakresie terminalu, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

Oprócz budowy terminalu w Świnoujściu w tej ustawie jest także zaznaczonych wiele inwestycji w zakresie budowy gazociągów, zdecydowanie, że tak powiem, poszerzających sieć przesyłową gazu w Polsce, chociażby oczekiwana budowa gazociągu Racibórz – Oświęcim wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw: śląskiego i małopolskiego. Trzeba tutaj dodać także prace nad połączeniami z naszym południowym sąsiadem.

Teraz nasuwają się pewne wątpliwości i mam takie pytania, panie ministrze: Czy faktycznie te wielomiliardowe inwestycje nie przełożą się bezpośrednio na cenę gazu dla odbiorców indywidualnych? Jak ewentualnie są zabezpieczone środki na tego typu inwestycje po stronie Skarbu Państwa i po stronie inwestora?

Kolejna sprawa. Czy w związku z tą ustawą będą także wzięte pod uwagę inwestycje w program „Geo-Metan”? To także jest rozwojowa technologia odgazywania powierzchniowego pokładu węgla. Czy tutaj będzie uwzględnione wpięcie w późniejszym etapie do tych sieci, które są projektowane, jeśli chodzi o przesył? Mam takie pytanie odnośnie do bezpieczeństwa, także tych inwestycji przyszłościowych... Oczywiście – równolegle do prac dotyczących przesyłu LNG. Chodzi o to, czy równolegle kompensując tę inwestycję, można także wesprzeć projekt „Geo-Metan”.

Kolejna sprawa, pytanie o bezpieczeństwo tych wszystkich inwestycji. Istotną, kluczową kwestią jest także zapewnienie bezpieczeństwa terminalu, zabezpieczenie przesyłu, zabezpieczenie wszelkiej infrastruktury związanej z tą kosztującą wiele miliardów inwestycją. Czy będzie zwiększony w związku z tym także nakład inwestycyjny na zwiększenie bezpieczeństwa tych wszystkich inwestycji? To jest kluczowe także dla bezpieczeństwa całego projektu. Mówię stricte w dzisiejszym... Chodzi nie tylko o bezpieczeństwo technologiczne, ale także o zabezpieczenie przed zagrożeniem zewnętrznym, szeroko pojętym. *(Dzwonek)*

Dziękuję bardzo. Z całą mocą popieramy inwestycje w przyszłość polskiego przesyłu w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw.

Doceniając, szanowni państwo, strategiczne znaczenie inwestycji związanych z rozszerzeniem zakresu inwestycji w zakresie terminalu skroplonego gazu ziemnego zlokalizowanej w Świnoujściu, zauważając także konieczność nowelizacji ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. opracowanej przez pierwszy rząd premiera Donalda Tuska, chciałbym zauważyć, co następuje.

Znaczna część zmian dokumentu jest związana z koniecznością usystematyzowania zasad wydawania zgód i pozwoleń w związku ze zmianami obszarów kompetencyjnych ministerstw i instytucji administracji rządowej, co związane jest z koniecznością spełnienia wymogów formalnych dotyczących realizacji przedmiotowej inwestycji. Za pozytywne należy uznać kompleksowe wprowadzenie opisu infrastruktury niezbędnej do obsługi, w szczególności baz bunkrowania i przeładunku LNG, co może pozytywnie wpłynąć na inwestycje o charakterze synergicznym, przede wszystkim w branży transportu morskiego i kolejowego. Pozytywny jest również fakt wprowadzenia zapisów dotyczących inwestycji infrastrukturalnych na terenie Polski związanych z realizacją, powstaniem międzysystemowego Gazociągu Bałtyckiego, Baltic Pipe.

Jednak w związku ze znacznym rozszerzeniem zakresu i obszaru inwestycji proszę rząd i pana, panie ministrze, o przedstawienie następujących materiałów: wykazu nieruchomości objętych planowanymi decyzjami o ustaleniu lokalizacji inwestycji w województwie zachodniopomorskim – w zakresie terminalu oraz inwestycji towarzyszących – które są przygotowywane do wywłaszczenia przez Skarb Państwa za odszkodowaniem dla obecnych właścicieli; przyjętych zasad wyliczenia limitu wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na wypłatę odszkodowań wynikających z określonych planów inwestycyjnych, określonego w art. 5 ust. 1 projektu zmiany ustawy na lata 2018–2027; przyjętych szczegółowych zasad realizacji wypłat odszkodowań związanych z przejmowaniem nieruchomości wraz z zasadami nadzoru w zakresie kwalifikowalności wydatków, a także ustalonych projektowaną ustawą limitów wypłat dokonywanych z budżetu państwa w poszczególnych latach. Chciałbym się także dowiedzieć, w jaki sposób zrekomensowane będą samorządom szkody środowiskowe związane z wycinką drzew i krzewów. Opłaty wymienione w uzasadnieniu wydają się znacznie zawyżone. Stawki opłat zmniejszyły się wielokrotnie od ubiegłego roku.

Wiedząc jednak, szanowni państwo, iż jest to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla Rzeczypospolitej, Nowoczesna będzie wspierać ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów popiera ten projekt. Nie będę po raz kolejny przytaczał wszystkich argumentów wynikających z uzasadnienia projektu ustawy.

Niezależność energetyczna jest bardzo ważna dla naszej gospodarki, dla naszego kraju. Ustawa, która funkcjonuje od 2009 r., wymaga nowelizacji, wymaga usprawnienia. Są doświadczenia z okresu jej funkcjonowania, wydaje się, że spełniła ona oczekiwania. Dobrze, że w tej chwili nie towarzyszą tej ustawie emocje, jakie były wcześniej wokół budowy portu w Świnoujściu. Pamiętamy, ile było zbędnych emocji, jak to zbiorniki pękały, jak to nie dotrzymywano terminu, ale wszystkim nam zależało, aby gazoport za funkcjonował i on funkcjonuje. Myślę, że taka wola powinna być w dalszym ciągu, aby poprzez tę specustawę, bo to jest ustawa intencyjna, specustawa, która ma ułatwić proces inwestycyjny, więc tutaj nie ma jakichś bliższych szczegółów, natomiast ustawa intencyjna... Będziemy popierać te rozwiązania, z tym że szczegóły, myślę, będą w przyszłości.

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów będzie głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Ustawa dotycząca zmiany ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw, nad którą procedujemy, to ustawa o strategicznym znaczeniu dla polskiej gospodarki. Niestety nie ma tutaj mojego szanownego kolegi pana posła Nitrasa z Platformy Obywatelskiej, który ubolewał nad tym, że w tej chwili ta ustawa jest procedowana, i obawiał się, że w przyszłości, kiedy przejmą władzę, jemu i jego ko-

legom z Platformy Obywatelskiej trudno będzie realizować tę inwestycję. Muszę uspokoić pana posła i powiedzieć, że jestem przekonany, że rząd Zjednoczonej Prawicy, rząd Prawa i Sprawiedliwości, będzie tę inwestycję realizował ze skutkiem, dla dobra Polski, dla dobra polskiej gospodarki i bezpieczeństwa energetycznego nie tylko naszego państwa, ale i całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Chciałbym przypomnieć w tym miejscu, że rząd pana premiera Donalda Tuska w 2007 r., kiedy ten przejął stery rządów w Polsce, niestety zahamował tę inwestycję, terminal w Świnoujściu, i ponad rok zastanawiał się nad tym, czy ją kontynuować. Niestety z punktu widzenia Donalda Tuska, ówczesnego premiera, tej inwestycji nie udało się zahamować. Jednak polityka tamtego rządu skierowana na to, aby wpisać się w realizację budowy Nord Stream 1, wówczas Nord Stream, czyli popieranie polityki rosyjsko-niemieckiej w zakresie dominacji dostaw, monopolizacji dostaw przez Rosję na warunkach dyktowanych przez Rosję, spowodowała, że Polska została uzależniona od dostaw rosyjskiego gazu.

(Poseł Włodzimierz Karpiński: Panie pośle...)

Tym bardziej trzeba wskazać na podpisaną umowę czy kontynuację, przedłużenie umowy kontraktu jamalskiego w 2011 r. na skandalicznych warunkach, na warunkach, które upokorzyły Polskę w zakresie cen, które musimy płacić, a są to najwyższe ceny dostaw za gaz w Europie. Jest to rzecz, do której warto byłoby wrócić w przyszłości, dotycząca odpowiedzialności za stan państwa polskiego i polskiej gospodarki, decyzji politycznych podejmowanych w tym zakresie.

Natomiast dzisiaj polski rząd podejmuje działania odwrotne, oczywiście nie przeciwko komukolwiek, ale w interesie Polski, w interesie polskiej gospodarki, w zakresie dywersyfikacji dostaw. To są plany budowy gazociągu Baltic Pipe, to są umowy na dostawy gazu skroplonego LNG z Kataru czy ze Stanów Zjednoczonych, a także budowa interkonektorów, nowych gazociągów, które mają zwiększyć bezpieczeństwo na terenie Polski, przepływ, redystrybucję gazu w kierunku Ukrainy czy na południe Europy. Temu ma służyć ta ustawa. To jest bardzo dobra ustawa, która gwarantuje Polsce bezpieczeństwo, a przynajmniej zmierza w tym kierunku, aby zagwarantować Polsce bezpieczeństwo w zakresie dostaw gazu. Rozbudowa terminalu gazowego w gazoporcie w Świnoujściu im. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, która ma zwiększyć przepustowość dostaw gazu z 5 mld m³ rocznie do 7,5 mld m³, to jest rzecz o znaczeniu, jak już wcześniej powiedziałem, strategicznym i fundamentalnym z punktu widzenia interesu gospodarczego Polski. Jest też wiele zagadnień technicznych, o których była tutaj mowa, moi szanowni przedmówcy o tym mówili, poseł sprawozdawca, pani poseł Paluch, która przedstawiała szczegóły dotyczące procedowania nad ustawą, nie będę tego powtarzał.

Myślę, szanowni państwo, że ta ustawa zasługuje na absolutne poparcie. Koło Poselskie Wolni i Solidarni

Posel Ireneusz Zyska

w pełni popiera przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Sitarski, Kukiz'15.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Terminal gazowy w Świnoujściu i jego rozbudowa, modernizacja to spektakularna inwestycja w zakresie skroplonego gazu ziemnego. Czy jest już znany wykonawca inwestycji? Jaki jest zaplanowany termin przewidziany na ewentualne ukończenie budowy? I generalnie kto jest odpowiedzialny za budowę, zarządzanie instalacjami, regazyfikację LNG w Polsce na ten moment? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, ważna ustawa, która została uchwalona w 2009 r., jest dzisiaj korygowana oczywiście na potrzeby niezależności energetycznej Polski. Mamy nadzieję, że wszystko to obejmie i będzie miało górę... rachunek ekonomiczny nad tymi dostawami również gazu.

Chciałem pana ministra zapytać, bo mówimy o jakiejś strategii, chociaż do końca posłowie podstawowej Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa nie wiedzą, jaka jest strategia działalności rządu w kontekście właśnie niezależności energetycznej, a przede wszystkim gazowej Polski. Chciałbym więc pana ministra zapytać: Ile powstanie albo ile powstało od 2015 r. do dzisiaj nowych bloków gazowych? Ile ich powstanie docelowo po wprowadzeniu, po wybudowaniu tych rurociągów, które pan minister w tym załączniku w swojej ustawie zapisał? I kiedy posłowie

poznają całą strategię związaną z gazownictwem polskim (*Dzwonek*) w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Włodzimierz Karpiński, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak przedstawiciel naszego klubu, wspierałem projekt i cieszę się, że mimo zmiany rządów różne rzeczy są traktowane przez następców tak, że poprzednicy robili źle. Natomiast co do sprawy związanej z fundamentalną niezależnością gospodarczą, społeczno-gospodarczą w tym zakresie, z bezpieczeństwem energetycznym mamy podobne poglądy i tutaj rzeczywiście wspieramy to.

Chciałbym się zapytać o konkretne rzeczy związane z testami ekonomicznymi, które miały się odbyć bądź mają się odbywać, jaki jest ich wynik. I w zasadzie jest kwestia związana z harmonogramem fazy II open season mówiąca o tym, że decyzja formalna ma zapaść w tym roku, do końca tego roku odnośnie do inwestycji. Jak rozumiem, ta decyzja zapada w związku z monitami, że nie będzie przedłużenia kontraktu jamalskiego. Bardzo się cieszę (*Dzwonek*), że to idzie w takim kierunku, aby można było jednak dywersyfikować to zasilanie polskiej gospodarki.

I w tym kontekście chciałem pana zapytać, panie ministrze, bo będzie alternatywny kierunek: Jak pan ocenia to wymuszenie, można powiedzieć, przez posłów Prawa i Sprawiedliwości niedopuszczenia do powstania elektrowni gazowej w Puławach o mocy 400 MW? Argumentują, że to będzie elektrownia na rurski gaz, cytują...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę się...

Posel Włodzimierz Karpiński:

...w takim wypadku, kiedy wiem, że...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Posel Włodzimierz Karpiński:

...od 2022 r. będziemy całkowicie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Włodzimierz Karpiński:

...niezależni od kierunku wschodniego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To oczywiście ważny obszar debaty i cieszę się, że nasze myśli idą jednak w tym samym kierunku, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne Polski i uniezależnienie się od dostaw z jednego źródła, bo to jest jednak, powiedziałbym, taka kluczowa sprawa z punktu widzenia nie tylko energetycznego bezpieczeństwa państwa, ale także szeroko pojętego bezpieczeństwa państwa.

Natomiast pewnie gdzieś na marginesie tej dyskusji powinna się odbyć również debata dotycząca skutków prowadzonych inwestycji, które są oczywiście konieczne, ale częściowo będą również dotyczyły obywateli w taki sposób, że dojdzie do pewnego rodzaju wyłączeń, bo gdzieś tę infrastrukturę trzeba zbudować. W związku z tym chciałem do pana ministra skierować pytanie w tym względzie: Jaka to będzie skala wyłączeń, ilu osób prywatnych może to dotyczyć, ilu samorządów i jakie będą zasady dotyczące odszkodowań *(Dzwonek)* za te wyłączenia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! W nawiązaniu do pytań moich kolegów z Plat-

formy bardzo chciałbym prosić pana ministra, aby przygotował taką analizę na posiedzenie komisji skarbu, a może nawet specjalne posiedzenie Sejmu, jeśli trzeba, to utajnione tak abyśmy mogli zrozumieć, jaki jest pomysł rządu i jakie jest myślenie o dywersyfikacji dostaw gazu, o zakupie ze strony rosyjskiej, ze strony amerykańskiej, za ile i w jakim okresie planują państwo kupować gaz rosyjski, jak myślą o sposobie kształtowania cen gazu amerykańskiego. Bo to, że trzeba się zdywersyfikować, jest absolutnie oczywiste, ale szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie, że będziemy świadomie kupować, jeśli nie musimy, droższy amerykański gaz od tańszego rosyjskiego. Doniesienia prasowe są sprzeczne. Z ministerstwa nie dostałem żadnej odpowiedzi, a składałem już kilka pytań i interpelacji, więc bardzo bym, panie ministrze, był zobowiązany, bo temat jest ważki i prędzej czy później z pewnością wypłynie także na tej sali i pojawi się w przestrzeni *(Dzwonek)* opinii publicznej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej pana ministra Piotra Naimskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Piotr Naimski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się najpierw do tych uwag, które były przedmiotem wystąpień przedstawicieli państwa klubów. Może zaczniemy od terminu realizacji inwestycji. Termin jest oczywiście związany z realizacją harmonogramu, harmonogramu przede wszystkim budowy Baltic Pipe.

Baltic Pipe to jest projekt, który jest skomplikowanym projektem, bo zaczyna się na szelfie norweskim, jest odcinek duński, podmorski pod Bałtykiem, a także cały duży fragment i tłocznie do zbudowania na terenie Polski. Mogę powiedzieć, że ten skomplikowany projekt jest w tej chwili realizowany dokładnie według harmonogramu. W tej chwili jesteśmy na etapie zbierania danych do raportu oddziaływania na środowisko, danych geotechnicznych, geofizycznych. Wszystkie pozwolenia w tej materii, w tym zakresie zostały wydane w krajach, które musiały te pozwolenia wydawać, czyli w Szwecji, Danii, Niemczech i Polsce. W tym miesiącu będziemy mieli ostatecznie wybraną trasę odcinka podmorskiego gazociągu na podstawie analiz z zebranych właśnie w ten sposób materiałów. Budowa przewidziana jest w tym harmonogramie, który realizujemy. Budowa odcinka

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski**

podmorskiego, bo to jest najciekawsze medialnie, rozpocznie się wiosną 2020 r. i w harmonogramie przewidziana jest na 24 miesiące. Tak że w tej chwili realizujemy wszystko zgodnie z planem.

To jest jedno z pytań, które tutaj padło, inwestorem po stronie polskiej jest operator systemu przesyłowego Gaz-System, spółka, która jest w 100% spółką Skarbu Państwa i taką jako jedyny operator narodowy ma pozostać. Gaz-System buduje odcinek podmorski od plaży duńskiej, można powiedzieć, do Polski, a także oczywiście rozbudowuje system na terenie naszego kraju.

Odniosę się od razu tutaj do uwag, które były skierowane w stronę komercjalizacji tej inwestycji. Otóż to jest pewne nieporozumienie. Infrastruktura przesyłowa jest własnością i pozostanie własnością, także nowa infrastruktura przesyłowa, operatora narodowego, czyli Gaz-Systemu. Robimy to, postępujemy zgodnie z prawem Unii Europejskiej w tej materii. To m.in. dlatego Gaz-System jest inwestorem na odcinku podmorskim.

Natomiast jeżeli chodzi o komercjalizację, to to pytanie, owszem, ono jest zasadne, ale w zupełnie innym kontekście. To jest kontekst liberalizacji, uwolnienia rynku gazu w Polsce. Inwestycje, które prowadzimy, są również podstawą do tego, żeby po ich zrealizowaniu można było mówić o realnej konkurencji na rynku gazu w Polsce, konkurencji między wszystkimi dostępnymi, a będzie ich dużo, producentami LNG, skroplonego gazu przyjmowanego przez gazoport w Świnoujściu, i producentami na szelfie norweskim, bardzo różnymi zresztą, którzy będą ten gaz sprzedawali do Polski. Dopiero ta sytuacja umożliwi prawdziwą rynkową konkurencję, a nie konkurencję z administracyjno-rosyjską ceną dyktowaną przez Gazprom. Jeżeli mówimy o kosztach dla odbiorców w Polsce, to warto się zastanowić, jaki jest koszt braku dywersyfikacji, bo koszt braku dywersyfikacji to jest właśnie ten koszt nakładany przez monopolistyczny Gazprom, który nam dyktuje wysoką cenę. Oczywiście to też jest do wzięcia pod uwagę.

W taryfie przesyłowej, bo trzeba mówić, prawda, jak to wygląda, Gaz-Systemu, ale nie mówimy o taryfie dla odbiorców gazu, tylko o taryfie przesyłowej, co oczywiście jest jednym z elementów kosztowych, będzie wzrost. To jest jasne. Będzie musiało tak być.

Teraz dalej, jeżeli chodzi o – przepraszam, taka uwaga, notowałem po prostu, tak jak państwo tutaj się wypowiadali – bezpieczeństwo, to nie jest niecodziennosc. Bezpieczeństwo to jest codzienność. Jeżeli ktoś myśli, że bezpieczeństwo państwa to jest niecodziennosc, to jest nieodpowiedzialny.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe kwestie, pan poseł Sitarski o to pytał, czy w tej specjalnej ustawie, nad którą tutaj procedujemy, umożliwi się wprowadzenie ułatwień dla inwestycji związanych z eksploatacją metanu z pokładów węgla, geometanu. Nie.

Tutaj w tej specjalnej ustawie bezpośrednio tego nie ma, bo tutaj są enumeratywnie wymienione inwestycje, które są objęte specjalną ustawą. Natomiast Gaz-System jako operator oczywiście bierze pod uwagę tę możliwość uzyskania w zasadzie zupełnie nowego źródła gazu w Polsce, jeżeli to będzie realne, a PGNiG w tej chwili planuje inwestycje w tym zakresie, to oczywiście z punktu widzenia systemu przesyłowego gazu ta rozbudowa będzie konieczna tam, gdzie będzie to potrzebne. To jest oczywiste.

Jeżeli chodzi o – przepraszam, tutaj się też do tego odniosę – open season, druga faza, nie, to wszystko już jest za nami. To jest po prostu za nami. Procedura open season w tym projekcie jest dawno zakończona. Ona zakończyła się podpisaniem wiążących kontraktów, które już są podpisane między PGNiG a operatorami, czyli duńskim Energinetem i Gaz-Systemem. To są 15-letnie kontrakty z dostawami od roku 2022 do roku 2037. Tutaj nie ma żadnych wątpliwości.

Jeżeli chodzi o – przepraszam, tak patrzę na moje notatki z tej debaty – wykaz nieruchomości, które miałyby być tym objęte, to nie możemy tego wykazu nieruchomości załączyć do ustawy, dlatego że nie mamy decyzji lokalizacyjnych. To jest po prostu taka sytuacja, tego się nie da zrobić. To jest ustawa kierunkowa, to jest ustawa, która nam daje narzędzia do przyspieszania w stosunku do ogólnie obowiązujących zasad, przyspieszania wydawania decyzji, skraca też czas dotyczący niektórych odwołań. Chciałem uspokoić posła, który bardzo się niepokoił brakiem odwołań sądowych. Otóż w tej ustawie owszem jest możliwość odwołania się przy braku zgody na wycenę odszkodowania do sądu administracyjnego. Radzę czytać ustawę uważnie.

Jeżeli chodzi o skalę, pan poseł Suchoń o to pytał, tych ewentualnych wyłączeń, oczywiście z odszkodowaniem itd., to znowu to jest tak, że to zależy ostatecznie od przebiegu tych liniowych inwestycji. Staramy się zawsze, inwestor stara się oczywiście, żeby tych ingerencji było jak najmniej. To jest jasne. Łatwiej jest oczywiście, kiedy te inwestycje liniowe przechodzą przez grunty, które znajdują się w domenie Skarbu Państwa, bo tak też często się zdarza, np. lasy.

I w zasadzie to jest...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Elektrownie.)

Elektrownie, tak, już. Tak, to jest całe pytanie i ja na nie odpowiadam podobnie, naprawdę staram się, żebyśmy rozmawiali racjonalnie. Przewidujemy w polityce energetycznej, na długi czas w przód przewidujemy udział pewnej ilości energetyki opartej na gazie. To będzie skala, powiedzmy, 1,5 GW mniej więcej, to oczywiście jest elastyczne, to będzie jeszcze elastyczne. Ale dlaczego ograniczamy w pewnym sensie ilość energetyki przedstawianej na gaz czy budowanej w oparciu o surowiec gazowy? Otóż dlatego, że w naszej strategii w dalszym ciągu oczywiście jest troska o to, żeby w perspektywie 30 lat, no bo o takiej perspektywie musimy mówić, węgiel był utrzymany jako najważniejszy w Polsce surowiec dla energetyki.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski**

Bloki gazowe są ważne z powodów regulacyjnych, tzn. jeżeli decydujemy się na to, a decydujemy się, że będziemy wspierali budowę farm wiatrowych na morzu, to musimy mieć pewne możliwości regulacyjne w krajowym systemie energetycznym, a to dadzą nam bloki gazowe. Budowa takich bloków gazowych – jednego lub dwóch – przewidziana jest na dolnej Odrze. Dlaczego na dolnej Odrze? Dlatego, że to jest blisko źródeł zaopatrzenia, to jest oczywiście racjonalne. W sprawie lokalizacji jednego czy ewentualnie dwóch nowych przewidywanych bloków nie ma jeszcze w tej chwili ostatecznej decyzji.

To w zasadzie chyba byłoby wszystko. Bardzo dziękuję. Chciałbym podziękować wszystkim państwu posłom za zrozumienie wagi tego problemu i generalnie rzecz biorąc, za poparcie tej nowelizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o własności lokali (druki nr 2224, 2510 i 2594).

Proszę pana posła Ryszarda Bartosika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Ryszard Bartosik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawić sprawozdanie o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o własności lokali, druki nr 2224 i 2510.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował te projekty ustaw odpowiednio do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania.

Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tych projektów ustaw na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2018 r. wnoszą o to, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o zmianie ustawy o własności lokali ma na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych powstałych na tle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości do ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali dotyczących wydzielenia samodzielnych lokali mieszkalnych oraz kompetencji starosty do badania przesłanek wydzielenia samodzielnego lokalu mieszkalnego. Zgodnie z obowiązującym od dnia 11 września ub.r. art. 2 ust. 1a ustawy o własności lokali ustanowienie odrębnej własności samodzielnego lokalu mieszkalnego następuje zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo też treścią decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz zgodnie z pozwoleniem na budowę albo skutecznie dokonanym zgłoszeniem, i zgodnie z pozwoleniem na użytkowanie. Odrębną nieruchomość w budynku mieszkalnym i jednorodzinnym mogą stanowić co najwyżej dwa samodzielne lokale mieszkalne.

Wątpliwości pojawiające się na tle wprowadzanego przepisu dotyczą braku jednoznacznego określenia adresata normy zobowiązanego do badania przesłanek zgodności wydzielenia samodzielnego lokalu mieszkalnego zgodnie z ustaleniami miejscowego planu lub decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego oraz pozostałymi rozstrzygnięciami budowlanymi.

Ponadto wątpliwości interpretacyjne powstały w obszarze wydzielenia samodzielnych lokali mieszkalnych w budynkach stanowiących starą substancję mieszkaniową w przypadkach, gdy brak jest dokumentacji planistyczno-budowlanej.

Przedstawiony projekt nowelizacji ustawy o własności lokali uwzględnia najczęściej zgłaszane problemy utrudniające stosowanie ustawy o własności lokali, problemy zgłaszane przez gminy, spółdzielnie mieszkaniowe, starostwa powiatowe, posłów, senatorów, instytucje i organizacje w zakresie wprowadzonego do ustawy art. 2 ust. 1a, który dotyczy wydzielenia samodzielnych lokali mieszkaniowych w budynkach powstałych przed dniem wejścia w życie tego przepisu, tj. przed dniem 11 września ub.r., w przypadku, gdy brak dokumentacji planistyczno-budowlanej.

Dzięki wprowadzonym rozwiązaniom spełniony zostanie cel, który przyświecał zmianie ustawy o własności lokali. Miała ona bowiem na celu jednoznaczne określenie zasad wydzielenia samodzielnych lokali mieszkalnych przez uwzględnienie ustaleń miejscowego planu, decyzji o warunkach zabudowy i rozstrzygnięć budowlanych. Wydawanie przez starostę zaświadczeń o samodzielności lokalu przed dniem 11 września 2017 r. komplikowała również niespójna kwestia orzecnictwa sądów administracyjnych.

Proponowana regulacja przyczyni się do usprawnienia procedury wydawania zaświadczeń o samo-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Ryszard Bartosik

dzielności lokalu mieszkalnego poprzez ograniczenie obowiązku badania zgodności planowanego wydzielenia lokalu mieszkalnego z dokumentami z zakresu planowania przestrzennego i budownictwa jedynie do budynków powstałych po 1 stycznia 1995 r. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że nieprawidłowości przy wydzielaniu lokali, które stały się powodem dodania w art. 2 ustawy o własności lokali ust. 1a, odnoszą się do budynków powstałych w ostatnich latach.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projekt wywołuje pozytywne skutki społeczne i nie stanowi przedmiotu regulacji prawa Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! W imieniu komisji wnoszę o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Ryszard Bartosik: Pomyłka.)

(Poseł Anna Paluch: Nieprawda, pomyłka. Ja w imieniu klubu.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Zapraszam.

Przepraszam, ale tak miałam podane przez sekretariatu.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawiam stanowisko mojego klubu wobec omawianych przez posła sprawozdawcę przepisów.

Wysoka Izbo! Celem omawianego projektu ustawy jest usunięcie wątpliwości w zakresie interpretacji przepisów ustawy o własności lokali po wprowadzeniu do niej zmian ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Wprowadzono wówczas zapis w art. 2 ust. 1a, że, cytując: „Ustanowienie odrębnej własności samodzielnego lokalu następuje zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo treścią decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania tere-

nu oraz zgodnie z pozwoleniem na budowę albo skutecznie dokonany zgłoszeniem, i zgodnie z pozwoleniem na użytkowanie. Odrębną nieruchomością w budynku mieszkalnym jednorodzinny mogą stanowić co najwyżej dwa samodzielne lokale mieszkalne”.

Przypomnę, że ten wprowadzony w ubiegłym roku zapis miał na celu usunięcie luki prawnej spowodowanej orzecznictwem sądów, która była niezwykle konfliktogenna. W obrębie zabudowy jednorodzinnej deweloperzy po prostu budowali domy wielomieszkaniowe i korzystając z tej luki spowodowanej orzecznictwem, wydzielali i sprzedawali tam znacznie większą liczbę lokali mieszkalnych, co powodowało konflikty z mieszkańcami, niemożność ustalenia dobrej obsługi komunikacyjnej i wszelkiego innego rodzaju.

A zatem, Wysoka Izbo, problem z interpretacją tego przepisu, który został zmieniony w ubiegłym roku w ustawie o własności lokali, polega na tym, że nie określono wówczas *expressis verbis*, który podmiot ma dokonywać badania zgodności sposobu wydzielania lokali z wymienionymi w ust. 1a dokumentami budowlanymi. Starostowie odmawiają wydawania zaświadczeń o spełnieniu przesłanek wynikających z art. 2 ust. 1a ustawy o własności lokali, chociaż to przecież właśnie starostowie dysponują właściwymi zasobami dokumentów, bo prowadzą postępowania z zakresu administracji architektoniczno-budowlanej.

Wysoka Izbo! Wątpliwości związane z interpretacją przepisów powstały także w zakresie wydzielania samodzielnych lokali mieszkalnych w starszych budynkach, w przypadku których brak jest dokumentacji planistyczno-budowlanej. Przypomnę, że obowiązek przechowywania tejże dokumentacji powstał dopiero 1 stycznia 1995 r., stąd wydzielanie samodzielnych lokali w starych budynkach i ustanawianie dla nich odrębnej własności stało się niezwykle trudne. Tym właśnie problemom wychodzą naprzeciw dwa projekty poselskie z druków nr 2224 i 2510.

Wczoraj połączone Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rozpatrzyły poselskie projekty ustaw o zmianie ustawy o własności lokali zawarte w drukach nr 2224 i 2510. Decyzją komisji wiodącym projektem został ten z druku nr 2510. Po wprowadzeniu poprawek ostateczna wersja przepisów znalazła się w sprawozdaniu połączonych komisji zawartym w druku nr 2594.

Zapis ust. 1a w art. 2 ustawy o własności lokali został skorygowany. Ponadto dodaje się ustępy 1b i 1c. Ustęp 1b stanowi, że przepisów nie stosuje się do budynków istniejących przed dniem 1 stycznia 1995 r. lub wybudowanych na podstawie pozwolenia wydanego przed tą datą, chyba że prowadzono w nim roboty budowlane wymagające pozwolenia na budowę. Należy zauważyć, że wykorzystywanie luki w przepisach pozwalającej na omijanie przepisów planistycznych i budowlanych, w wyniku czego na obsza-

Posel Anna Paluch

racz zabudowy jednorodzinnej powstają domy wielorodzinne, rodzi liczne konflikty społeczne i nasiliło się właśnie w ostatnich latach. Tej konfliktogennej sytuacji będzie przeciwdziałać przepis ust. 1c, który stanowi, że odrębną nieruchomości w budynku mieszkalnym jednorodzinnym mogą stanowić co najwyżej dwa samodzielne lokale mieszkalne. Jak mówię, nie dotyczy to budynków wybudowanych na podstawie pozwolenia wydanego przed dniem 11 lipca 2003 r. Ust. 3 w art. 2 stanowi, że starosta w formie zaświadczenia potwierdza spełnienie wymagań, o których mowa w ust. 1a–2. Wszystkie postępowania niezakończone przed dniem wejścia w życie omawianej tu ustawy będą prowadzone według znowelizowanych przepisów.

Wysoka Izbo! Zmiany wprowadzone omawianym tutaj projektem ustawy pozwolą na usprawnienie wydawania zaświadczeń o samodzielności lokalu mieszkalnego, dzięki czemu wszystkie czynności notarialne i sądowe niezbędne do ustanowienia odrębnej własności lokali będą mogły być dokonywane bez przeszkód.

Wysoka Izbo! Mój klub, Prawo i Sprawiedliwość, będzie głosował za przyjęciem sprawozdania połączonych komisji zawartego w druku nr 2594. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o własności lokali. Ta konieczna nowelizacja ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości potwierdza, jaki to bubel prawny przepchnęliście siłowo, pod osłoną awantury z sądami. Podnosiliśmy ten problem, do którego teraz się przyznaliście, w naszym, Platformy Obywatelskiej, stanowisku w sprawie ustawy o KZN, ale wy to odrzuciliście, bo to mówiła opozycja. Obecnie gdyby nie nasza, Platformy Obywatelskiej, nowelizacja zmieniająca wasze niedopracowane zapisy, nie zostalibyście zmuszeni do inicjatywy w tej sprawie i dalej brnęlibyście w zaparte, że wszystko jest okej, co potwierdzają odpowiedzi państwa ministrów na nasze interpelacje.

Celem uchwalenia tej nowelizacji jest usunięcie luki prawnej w zakresie normy kompetencyjnej, która powstała w wyniku zmiany ustawy o własności lokali wprowadzonej ustawą o KZN, oraz doprecyzowanie przepisów przejściowych. Z pomocą ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o KZN wprowadzono w art. 2 zapis, który wywołał obecnie omawiany problem dotyczący tego, że ustanowienie odrębnej własności samodzielnego lokalu mieszkalnego następuje zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo treścią decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz zgodnie z pozwoleniem na budowę albo skutecznie dokonanym zgłoszeniem i zgodnie z pozwoleniem na użytkowanie. Odrębną nieruchomości w budynku mieszkalnym jednorodzinnym mogą stanowić co najwyżej dwa samodzielne lokale mieszkalne. Celem tej regulacji było ukrócenie praktyk niektórych inwestorów ustanawiających odrębną własność większej liczby lokali w budynkach jednorodzinnych, niż przewidywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Cel był słuszny, tylko wykonanie – nie bardzo.

Odrębną własność lokalu można ustanowić w drodze umowy, a także jednostronnej czynności prawnej albo orzeczenia sądu znoszącego współwłasność w formie aktu notarialnego. Do powstania tej własności niezbędny jest wpis do księgi wieczystej. W procesie tym uczestniczą notariusz lub sąd cywilny orzekający o zniesieniu współwłasności oraz sąd wieczystoksięgowy. W konsekwencji wejścia w życie ustawy o KZN, tj. od dnia 11 września 2017 r., nie ma możliwości stwierdzenia przesłanki niezbędnej do skutecznego ustanowienia odrębnej własności lokali, ponieważ notariusze i sądy odmawiają takiego wpisu.

Olbrzymią część zasobów mieszkaniowych gmin stanowią budynki wybudowane przed II wojną światową, a większą część budynków spółdzielni mieszkaniowych stanowią budynki z lat 60. czy 80. ubiegłego stulecia. Problem ten dotyczy praktycznie wszystkich budynków, które zostały wybudowane przed 1994 r., ponieważ dopiero od 1995 r. istnieje obowiązek przechowywania przez właściciela kompletnej dokumentacji budowy powykonawczej przez okres istnienia obiektu budowlanego. Ponieważ od dnia 11 września 2017 r. nie jest możliwe zgodne z prawem ustanowienie odrębnej własności lokali, a czynności prawne z tym związane dokonywane od tej daty mogą być obarczone sankcją nieważności i grożą odmowami wpisów do ksiąg wieczystych, konieczne jest jak najszybsze wejście w życie projektowanej nowelizacji ustawy, bo mieszkańcy, sądy i notariusze mają kłopot ze stosowaniem prawa, które wprowadzacie. To poważny problem społeczny, bo te złe zapisy dotyczące KZN krzywdzą spółdzielnie, gminy i poszczególnych Polaków. Cieszymy się więc, że posłuchaliście nas i naprawiacie ten błąd.

Wasza nowelizacja konsumuje nasz projekt ustawy, w związku z czym Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera procedowany projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

(Poseł Jarosław Sachajko: Nie, to ja.)

Bardzo proszę, panie pośle, ale proszę pilnować tego w klubie, dobrze?

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o własności lokali, druki nr 2224 oraz 2510.

Jak wskazano w uzasadnieniu projektu, ustawa ma na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących wydzielania samodzielnych lokali mieszkalnych oraz kompetencji starosty do badania przesłanek wydzielania samodzielnego lokalu mieszkalnego, które powstały w wyniku zmiany ustawy o własności lokali wprowadzonej ustawą o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Nad projektem ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości procedowano w wyjątkowym pośpiechu. Wszystkie trzy czytania projektu odbyły się nie tylko podczas jednego posiedzenia Sejmu, ale nawet w trakcie jednego dnia, 20 lipca 2017 r. Nie było chwili na zastanowienie się nad zasadnością, skutecznością oraz efektywnością przepisów. Ustawa weszła w życie we wrześniu ub.r. i po krótkim czasie pojawiły się pierwsze problemy z jej stosowaniem.

Wprowadzone zmiany budzą istotne wątpliwości interpretacyjne, dezorganizują pracę starostów i notariuszy i przede wszystkim stanowią źródło problemów dla obywateli. Nie jest to odosobniony przypadek, który pokazuje, czym skutkuje tworzenie prawa bez odpowiedniego czasu na refleksję, ocenę skutków, zastosowanie poprawki. Byłe szybciej, byłe przepchnąć ustawę, nie zastanawiając się nad logiką wprowadzanych przepisów.

Jestem zaniepokojony tym, że partia rządząca nie jest w stanie zapewnić optymalnych warunków ani czasu na procedowanie nad ustawami i popada ze skrajności w skrajność. Taki brak stabilności, rozchwianie oraz brak pewności mają wyjątkowo szkodliwy wpływ na wszystkie aspekty życia publicznego, a ich negatywne konsekwencje odczuwają przede wszystkim obywatele.

Drugim rodzajem skrajności jest odkładanie niektórych ważnych projektów na wieczne nigdy, czego doskonałym przykładem jest złożony przez klub Kukiz'15, a przygotowany przez obywateli projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który utknął w Komisji Infrastruktury. Jest to tym bardziej zdumiewające, iż pan prezes, poseł Jarosław Kaczyński w kwietniowym wystąpieniu w Trzciance

podkreślił, że dostrzega problemy braku jakiejkolwiek kontroli nad spółdzielniami mieszkaniowymi, istnienie swoistego państwa w państwie, i obiecał, iż przyjdzie moment, że obecnie rządzący zrobią z tym porządek. Pytam się: Kiedy, szanowni państwo?

Z tego miejsca chciałbym zaapelować do pana ministra, do państwa posłów o niezwelekanie przez kolejne lata z reformą polskiej spółdzielczości mieszkaniowej. Od początku kadencji zwracają się do mnie członkowie spółdzielni w sprawach łamania ich praw członkowskich, nieszanowania ustaw oraz statutów, różnego rodzaju naruszeń, nieprawidłowości i patologii, na które przedstawiają dowody. Projekt został złożony, czeka na podjęcie prac i przede wszystkim szczerą wolę przywrócenia normalności w funkcjonowaniu spółdzielni mieszkaniowych.

Wracając do omawianych projektów, należy stwierdzić, że cała treść art. 114 ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości nawet po przyjęciu nowelizacji stanowi głęboką ingerencję w swobodę zawierania umów cywilnoprawnych, ponieważ uzależnione są one od przepisów administracyjnych, także w sytuacji, gdy spełnione pozostają warunki architektoniczne. Od wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. przepisy te wprowadzają chaos i dzisiejsze doprecyzowanie niewiele w tym zakresie zmieni. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o własności lokali, zawartych w drukach nr 2224, 2510 oraz 2594.

Wysoka Izbo! Do Wysokiej Izby trafiły dwa projekty ustaw, których celem jest usunięcie pewnej luki prawnej w zakresie normy kompetencyjnej, która powstała w wyniku zmiany ustawy o własności lokali wprowadzonej ustawą o Krajowym Zasobie Nieruchomości, oraz doprecyzowanie przepisów przejściowych zawartych w tej ustawie.

Zgodnie z ustawą, która została przyjęta w 2017 r., celem tej ustawy było m.in. ukrócenie praktyk niektórych deweloperów, polegających na ustanawianiu odrębnej własności większej liczby lokali w budynkach jednorodzinnych wbrew ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, decyzji o pozwoleniu na budowę oraz pozwoleniu na użytkowanie. To dobrze, że tamta ustawa ukróciła te prak-

Posel Mirosław Suchoń

tyki, ponieważ wprowadzały one chaos i przyczyniały się do, powiedziałbym, powstawania pewnych konfliktów sąsiedzkich właśnie ze względu na próby obchodzenia przepisów przez niektórych deweloperów.

Natomiast wątpliwości dotyczyły i dotyczą braku jednoznacznego, *expressis verbis* określenia adresata normy zobowiązanego do badania przesłanek zgodności wydzielenia samodzielnego lokalu mieszkalnego z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania lub decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego oraz pozostałymi rozstrzygnięciami budowlanymi. To powoduje, że starostowie odmawiają wydania kompletnego zaświadczenia w zakresie przewidzianym w art. 2 ust. 1a ustawy i ograniczają się wyłącznie do stwierdzenia, że lokal jest samodzielny z uwagi na brak wyraźnego skonkretyzowania obowiązku starosty w tym zakresie, zaś bez wydania kompletnego zaświadczenia przez starostę w zakresie zbadania przesłanek zgodności wydzielenia lokalu, o których mowa w art. 2 ust. 1a ustawy, zarówno notariusz, jak i sąd wieczystoksięgowy nie mogą dokonywać czynności niezbędnych do ustanowienia odrębnej własności samodzielnego lokalu. W konsekwencji od dnia wejścia w życie nowelizowanej ustawy, tj. od 11 września 2018 r., nie ma możliwości stwierdzenia przesłanki niezbędnej do skutecznego ustanowienia odrębnej własności lokalu, a co za tym idzie – nie istnieje możliwość dokonywania takich czynności. Myślę, że wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że to absolutnie komplikuje życie Polakom.

Drugą wątpliwość budzi to, dla których budynków, kiedy wybudowanych, mają obowiązywać te przepisy. Naszym zdaniem prawo nie może działać wstecz, ale też nie można zamykać oczu na te zmiany, które w przepisach dotyczących Prawa budowlanego, w przepisach Prawa budowlanego zmieniały się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. W ramach, powiedziałbym, reakcji na te sygnały powstały dwie ustawy: pierwsza – Platformy Obywatelskiej, druga – klubu Prawa i Sprawiedliwości. Obie w pewien sposób rozwiązywały ten problem, aczkolwiek nie uwzględniając, tak jak powiedziałem, tych zmian prawnych, które zaistniały na przestrzeni lat, i myślę, że w ramach prac komisji powstał dobry projekt, powiedziałbym, uwzględniający stan prawny z 2003 r., który został przyjęty wcześniej, również w 1995 r., oraz zgodnie z przepisami Prawa budowlanego pewne kompetencje zostały przyporządkowane staroście.

I tak, jeżeli chodzi o budynki, które istniały przed 1 stycznia 1995 r., nie było obowiązku przechowywania zarówno pozwoleń, jak i dokumentów związanych z budową, w związku z tym te przepisy dotyczące liczby lokali nie będą obowiązywały. Podobnie jest, jeżeli chodzi o kwestię tych lokali, dla których wydano pozwolenia na budowę przed 15 lipca 2003 r., na-

tomiast ocena spełnienia wymagań, ocena tego, czy zostały spełnione wymagania (*Dzwonek*), które zostały określone w ust. 1a–2, została przypisana staroście. To oczywiście uwzględnia postulaty Klubu Poselskiego Nowoczesna.

W związku z tym, że ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom strony społecznej, oczekiwaniom obywateli, będziemy go popierać w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałabym przywitać młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych z Jeleniej Góry, Karpacza i Szklarskiej Poręby. Są to laureaci konkursu: 100 lat niepodległej. Serdecznie witamy w Sejmie. (*Oklaski*)

A teraz proszę pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Debatujemy dzisiaj nad sprawozdaniem komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o własności lokali, druki nr 2224 i kolejne.

Celem uchwalenia ustawy jest niewątpliwie uniknięcie luki prawnej w zakresie normy kompetencyjnej, która powstała w wyniku zmiany ustawy o własności lokali wprowadzonej ustawą o Krajowym Zasiobie Nieruchomości, jak również doprecyzowanie przepisów przejściowych zawartych w tej ustawie. Moi przedmówcy mówili już o tych elementach, zapisach, które spowodowały, że powstały te zakłócenia i trudności dla spółdzielni mieszkaniowych, organów samorządu, starostów przy wykonywaniu ich obowiązków polegających na wydawaniu stosownych dokumentów umożliwiających wydzielenie samodzielnego lokali i dokonanie stosownych zapisów w księgach wieczystych w ramach realizacji celów poszczególnych użytkowników i właścicieli.

I mogłoby się wydawać, że to dobrze, że to nowelizujemy, że poprawiamy, tyle że już dzisiaj bodajże po raz drugi, w drugim swoim wystąpieniu, zapytam: Kiedy stworzymy, przyjmimy zapisy ustawowe, których nie będziemy poprawiać w ciągu roku? Tak jakoś się składa, że ostatnio – nawet w dniu dzisiejszym, dzisiaj chyba już po raz drugi czy trzeci, przy kolejnym akcie prawnym – nowelizujemy to, co Wysoka Izba przyjęła w ostatnim roku. Dobrze, że nowelizujemy, bo jeśli to miałoby utrudniać ludziom życie, to trzeba to zrobić, ale panie ministrze, szanowni państwo z naszego polskiego rządu, nie możemy tak pracować, bo zacznie nam brakować czasu na rozwiązywanie nowych problemów.

Dzisiaj poruszona została też w czasie debaty kwestia tego, że obecne zapisy i sformułowania za-

Posel Kazimierz Kotowski

wierają również sugestie, które jedna z partii opozycyjnych przedkładała w pracach w lipcu tamtego roku nad tą ustawą. I coś takiego by się stało, gdyby te zapisy – okazało się, że rozsądne – wtedy były przyjęte? Już może wystarczy tego czasu, kiedy będziemy pokazywać, że nie, że dobre tylko nasze. Nikt nie może mieć nawet szans, że jego sugestie się przyjmie, bo to nie wychodzi później najlepiej i nie świadczy najlepiej o nas jako parlamentarzystach.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów będzie głosował za przyjęciem zapisów tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan złożyła swoje oświadczenie na piśmie*).

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze zapisać do pytań?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

1 minuta.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytanie odnośnie do tematu, o którym rozmawiamy, czyli nowelizacji ustawy o własności lokali. Ustanowienie odrębnej własności ma następować przy zgodności planu zagospodarowania przestrzennego z pozwoleniem na budowę, mówiąc w skrócie.

Moje pytanie brzmi: Zgodnie z jakim planem zagospodarowania przestrzennego ma nastąpić ustanowienie odrębnej własności? Czy aktualnym, czy z okresu wybudowania tego budynku? Na Ziemiach Odzyskanych mamy np. z 1898 r., nie mówiąc już o tych sprzed wojny i tużpowojennych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(Poseł Anna Paluch: Ale przepis obowiązuje już od 1995 r., pani poseł.)

(Poseł Małgorzata Chmiel: Nie, pani poseł.)

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać się o skalę tych, tak możemy powiedzieć, nielegalnych budów na terenach jednorodzinnych budynków wielorodzinnych. Tu chodzi o to, czy czasem nie próbujemy przeregulować tego prawa. Dobre, proste ustawy próbujemy uzupełniać, uszczegóławiać. Co chwilę okazuje się, że jest ona przeregulowana, utrudnia ludziom inwestowanie, utrudnia ludziom zarządzanie własną nieruchomością. Co by się np. stało, jak usunęlibyśmy w ogóle cały art. 114 i pozwolilibyśmy ludziom na zasadach Kodeksu cywilnego zarządzać swoimi nieruchomościami? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

W kontekście epatowania przez panią poseł Chmiel w wystąpieniu klubowym opowieściami o wielkim bublu prawnym i wielkich problemach społecznych, jakie te znowelizowane przepisy rok temu spowodowały, mam pytanie: Czy to nie jest wielki problem społeczny, że przez lata sądy utrzymywały taką linię orzecniczą, że starosta nie jest związany ustaleniami planu miejscowego i decyzjami o warunkach zabudowy czy pozwoleniami na budowę? Czy to nie jest problem społeczny, że starosta, potwierdzając pewne okoliczności w zaświadczeniu o możliwości wydzielenia lokalu, wie jako organ wydający pozwolenie na budowę, że to wszystko jest sprzeczne z planem miejscowym, z decyzją o warunkach zabudowy, że treść zaświadczenia radykalnie nie odpowiada przepisom i treści wydanych decyzji? Czy to nie jest problem społeczny, że na terenach spokojnej zabudowy jednorodzinnej pojawiają się domy budowane przez deweloperów, gdzie brak jest miejsc parkingowych, gdzie są zbyt wąskie ulice *(Dzwonek)*, komunikacja oparta na drogach wewnętrznych nie wytrzymuje takiego naporu mieszkańców i jeszcze na dodatek gminy pozbawia się należnych podatków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Halina...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Mogę odpowiedzieć?)

Pani poseł Halina, a potem pani poseł.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Halina Rozpondek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku w lipcu procedowaliśmy nad ustawą o Krajowym Zastawie Nieruchomości. To ustawa bardzo ważna i bardzo obszerna. Chcę tylko podkreślić, że na pewno będzie więcej zmian, bo nad tą ustawą procedowaliśmy w tempie ekspresowym, tylko na jednym, powtarzam, na jednym wspólnym posiedzeniu Komisji Infrastruktury i komisji samorządu terytorialnego. Żadna zmiana proponowana wówczas przez opozycję, żadne uwagi do tej ustawy nie zostały przyjęte, zostały przegłosowane negatywnie. Ta ustawa dzisiaj, jak państwo widzicie, widzi też to ministerstwo, ponieważ pisałam interpelację... Odpowiedzieli mi na tę interpelację pozytywnie, że jest konieczna zmiana. Ta zmiana generowała problemy w obrocie dotychczasowymi zasobami mieszkaniowymi zarówno w spółdzielniach Skarbu Państwa, jak i w gminach. *(Dzwonek)*

Moje pytanie brzmi: Czy ministerstwo jest w stanie określić ilość strat poniesionych z powodu tej rocznej zmiany w ustawie?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Chmiel.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym odpowiedzieć pani Paluch...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Sprostowanie, pani poseł.

Posel Małgorzata Chmiel:

Tak, odnośnie do wypowiedzi pani poseł, która widocznie niedokładnie przeczytała projekt ustawy, którą uchwaliliście, bo zgodnie z art. 2 spełnienie wymagań, o których mowa w ust. 2, stwierdza starosta w formie zaświadczenia, ale w nowelizacji nie wskazano, kto ma stwierdzić spełnienie przesłanki określonej w ust. 1a tego artykułu. W jednym artykule jest napisane, w jednym punkcie, w drugim nie jest napisane, nie jest to stwierdzone. I to jest niedopracowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Rzeczywiście do mojego biura poselskiego zgłaszało się kilka osób, które miały problem z tymi zaświadczeniami wydawanymi przez starostwo. Dobrze się stało, że jest taka nowelizacja.

Takie pytanie: Czy te osoby, które starały się o takie zaświadczenie, będą musiały ponownie o nie wystąpić?

I jak pan minister przewiduje, kiedy to wejdzie w życie i kiedy już ta sprawa zostanie uregulowana, jakie tam jest *vacatio legis*? Nie jestem członkiem komisji, a chciałbym takie szczegółowe informacje usłyszeć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju pan minister Artur Soboń.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Artur Soboń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować posłom za zgodne poparcie tego projektu, także za dobre prace w połączonych komisjach infrastruktury i samorządu. Te poprawki, które zostały zgłoszone, naszym zdaniem pomagają rozwiązać tę sytuację, która rzeczywiście wyniknęła i o której państwo wspominali w swoich wystąpieniach.

W przypadku pytania pani poseł Chmiel moja odpowiedź jest taka, że tak właśnie adresujemy to rozwiązanie, aby ten problem rozwiązać. W sytuacji, w której nie możemy stwierdzić w przypadku tak starych budynków zgodności dokumentów planistycznych z decyzją o pozwoleniu na budowę, po prostu tego nie będziemy robić, bo tych dokumentów nie ma.

Co by się stało, pytał pan przewodniczący Sachajko. Dokładnie to, o czym powiedziała pani poseł Paluch. Nie możemy lekceważyć sytuacji, w której samowola budowlana, bo tak to należy nazwać, generuje konflikty społeczne i duże koszty społeczne, także dla samorządu i innych mieszkańców, bo sytu-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń

acja, w której ktoś wydziela z lokalu liczbę lokali, która w żaden sposób np. nie jest zabezpieczona przez infrastrukturę towarzyszącą tym lokalom...

(Poseł Małgorzata Chmiel: To prawidłowe jest, ma pan rację.)

...to jest patologiczna sytuacja. I to była odpowiedź, która wynikała z ustawy o KZN-ie. Tym samym rozumiem, że odpowiedziałem również na pytanie pani poseł.

Do pani poseł Rozpondek – my się nie zamykamy na sugestie opozycji, stąd też wspólna praca nad dwoma projektami. Jeszcze raz bardzo dziękuję za te projekty.

Strat tutaj nie ma żadnych, oczywiście poza stratą czasu, z punktu widzenia jakichś kosztów. Natomiast odpowiadając precyzyjnie panu posłowi na to pytanie – jeśli postępowanie będzie już zakończone, trzeba będzie złożyć ponownie wniosek, natomiast jeśli postępowanie będzie w toku, takiego wniosku nie trzeba będzie składać ponownie i te przepisy to regulują.

Bardzo serdecznie dziękuję za tę debatę i za poparcie tego projektu. (Oklaski)

(Poseł Małgorzata Chmiel: Dziękujemy też.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 17., 18., 19. i 20. porządku dziennego:

17. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2418).

18. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2433).

19. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2451).

20. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2519).

Proszę panią poseł Izabelę Leszczynę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2418.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Głównym celem przedmiotowego projektu ustawy jest ujednolicenie stawki podatku VAT na szeroko

rozumiane artykuły żywnościowe i owoce. W obecnym stanie prawnym dla tych artykułów stosowane są trzy stawki podatku na te wyroby, tj. 5%, 7% i 22%, przy czym zgodnie z art. 146a ustawy tymczasowo, do dnia 31 grudnia 2018 r., dwie ostatnie stawki są podniesione odpowiednio do 8% i 23%. Projekt klubu Platformy Obywatelskiej zakłada ujednolicenie stawki podatku VAT do 5% na wszystkie artykuły żywnościowe objęte obecnie stawką 7% – do końca tego roku 8% – oraz wyroby spożywcze objęte stawką podatku 22% – znowu do końca tego roku 23% – takie jak kawa, herbata, wyroby cukiernicze czy czekolada.

Wśród podstawowych zalet ujednoliconej stawki VAT na artykuły żywnościowe wskazać należy trzy. Przede wszystkim jest to uproszczenie systemu podatkowego, uproszczenie przede wszystkim dla przedsiębiorców. Ponadto z pewnością to przyniesie ograniczenie nadużyć związanych z wyłudzaniem VAT, bo jest to ograniczenie luki systemowej. I po trzecie wreszcie, projekt przyniesie z pewnością ochronę najuboższych, bo to jest ta grupa społeczna – osoby najmniej zarabiające – która najwięcej wydaje w stosunku do swoich zarobków na żywność.

Zróznicowane stawki podatku VAT na artykuły żywnościowe stanowią także barierę o charakterze administracyjnym dla przedsiębiorców działających w branży spożywczej. Na porządku dziennym są sytuacje, w których podmioty gospodarcze wytwarzające różne artykuły spożywcze albo obracające nimi zobowiązane są naliczać VAT różnej wysokości w odniesieniu do każdego rodzaju sprzedanego produktu. To utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej, ale stwarza też pole do popełnienia błędów, w wyniku którego mogą powstawać straty albo po stronie Skarbu Państwa, albo po stronie przedsiębiorcy. Słynny tutaj już jest przykład nieszczęsnego hot doga, w którym właściwie skupia się jak w soczewce problem ze zróznicowaniem stawek VAT na żywność. Hot dog – czyli bułka, parówka i musztarda lub ketchup, czyli prosty, wydawałoby się, produkt – to właściwie wszystkie możliwe stawki VAT-u.

Sama bułka może być opodatkowana trzema różnymi stawkami, bo jeśli termin jej przydatności do spożycia jest dłuższy niż 14 dni, to stawka wynosi 23%, jeżeli jest do 14 dni termin przydatności do spożycia, ale podwyższona zawartość cukru, to wtedy mamy 8%, ale jeśli jest to zwykła bułka z terminem przydatności do spożycia wynoszącym 14 dni, to wtedy mamy 5-procentowy VAT. Zdecydowanie można się w tym pogubić. Parówka to jest 5% VAT-u, ale już musztarda – 23%, sos musztardowy, w gruncie rzeczy nie wiedzieć czemu – 8% i ketchup – także 8%. Przyprawy: sól i pieprz – 8%, ale już majeranek i koperek – 23%. Z doniesień medialnych sprzed chyba kilku miesięcy wiemy, że nawet tak wielki przedsiębiorca jak spółka Skarbu Państwa Orlen przez rok sprzedawał hot dogi z zaniżoną stawką VAT. To znaczy, że nie tylko małe i średnie przedsiębiorstwa mają tutaj kłopot, ale też giganty sobie z tym nie radzą.

Posel Izabela Leszczyna

Tak więc zróżnicowanie stawki VAT na żywność to na pewno pole do nadużyć związanych z wyłudzeniem zwrotu tego podatku jako podatku o charakterze pośrednim. I w naszej ocenie, w ocenie projektodawców, ujednolicenie tej stawki zmniejszy ryzyko nadużyć, a tym samym wyłudzeń zwrotu VAT-u. I warto tu podkreślić, że w związku z tym projekt klubu Platforma Obywatelska wpisuje się w bardzo wyraźną tendencję do uszczelniania systemu fiskalnego w Polsce zapoczątkowaną przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u i kontynuowaną przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Projekt nasz zakłada, jak już powiedziałam, ujednolicenie stawki dla wyrobów spożywczych, takich jak: owoce, przyprawy, skrobia, kawa, herbata, czekolada, wyroby cukiernicze, sosy, zupy czy pieczywo. Skonstruowaliśmy przepisy ustawy dokładnie tak samo, jak są one skonstruowane dzisiaj, czyli w załączniku nr 10, gdzie są towary opodatkowane stawką 5-procentową, dopisujemy te towary, które chcemy z katalogu tych ze stawką 23% i 8% na razie przenieść do tych z tą niższą stawką. Stamtąd ich nie usuwamy, bo taka metodologia była stosowana wcześniej.

Oczywiście ustawa niesie określony koszt dla budżetu państwa. Ten koszt wprowadzenia 5-procentowej stawki dla artykułów spożywczych bez napojów bezalkoholowych to od 1200 mln do 1600 mln. Ale chcę podkreślić, że ponieważ dotyczy to artykułów żywnościowych, obniżenie stawki ma znaczenie społeczne, bo powinno się przełożyć na koszty zakupu tych towarów. No i, jak już wspomniałam, będzie to miało znaczenie przede wszystkim dla tych grup konsumentów, które są najuboższe. To ma oczywiście także znaczenie w kontekście wzrostu cen wielu towarów spożywczych.

To znaczenie społeczne to znaczenie nie tylko dla konsumenta, ale także dla małych i średnich przedsiębiorstw, dla których koszty administracyjne związane z dużym zróżnicowaniem stawek są szczególnie uciążliwe. Wiąże się to z komplikacją systemu księgowego, wymaga dodatkowego nadzoru, kontroli, prowadzi do problemów klasyfikacyjnych, co w efekcie naraża podatnika na popełnienie błędu w rozliczeniu podatku i na nieprzyjemne konsekwencje tegoż. Mali i średni przedsiębiorcy nie zawsze są w stanie korzystać z usług profesjonalnych kancelarii prawnych, tym bardziej że usługi te nie należą do tanich. Zróżnicowanie stawki wymaga także od podatnika śledzenia opisów na opakowaniach produktu lub jego specyfikacji i sprzyja nadużyciom związanym z zamieszczaniem na opakowaniach terminów przydatności właściwych do zastosowania niższej stawki.

Powiedziałam, że ustawa to koszt, ale w naszej ocenie źródłem finansowania jej realizacji będą kwoty podatku, jakie wpłyną w związku z uszczelnieniem systemu VAT w tym zakresie i ograniczeniem

szarej strefy. Dobrym przykładem jest choćby przykład Orlenu, jaki podałam, który przez rok sprzedając hot dogi z zaniżoną stawką VAT-u, uszczuplał przecież dochody budżetu państwa.

Chciałabym jeszcze zaznaczyć, że projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dostaliśmy odpowiednie opinie ministra spraw zagranicznych. Była na ten temat dyskusja na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, ale wyjaśniliśmy sobie pewne kwestie sporne z Biurem Analiz Sejmowych i biuro przyznało nam rację. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Wysoka Izba przychyliła się do wniosku Platformy Obywatelskiej o skierowanie projektu ustawy do prac w Komisji Finansów Publicznych. Oczywiście zmiany będzie wymagał termin wejścia w życie ustawy, bo złożyliśmy ją już dość dawno do łaski marszałkowskiej i miała ona wejść w życie 1 stycznia 2018 r., a to jest oczywiście już niemożliwe. Ale pamiętajmy, że zmieniamy przepisy na korzyść podatnika, a więc nie musimy czekać do następnego roku podatkowego, można wprowadzić to w miarę szybko. Liczę tutaj na zgodę ponadpartyjną wszystkich klubów. Powtórzę, w Polsce są miliony gospodarstw emeryckich, które gros swoich zarobków przeznaczają na żywność, i w dzisiejszej sytuacji budżetu państwa, przy tak często podkreślanych sukcesach rządu w uszczelnianiu systemu podatkowego, jestem przekonana, to ujednolicenie stawki VAT-u nie tylko będzie przez podatników przyjęte z radością, ale także stanie się sukcesem obecnego rządu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Jakuba Kuleszę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2433.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niskie podatki dla ojca i matki – to jest najlepsza recepta na skuteczną politykę demograficzną: obniżenie podatków w sposób demograficzny. Jak wygląda ta demograficzna, prorodzinna polityka fiskalna w wykonaniu kolejnych rządów: PO–PSL, a teraz Prawa i Sprawiedliwości? Ano tak, że trumny są objęte stawką 8-procentową, natomiast ubranka i wózki dziecięce są objęte stawką 23-procentową. Jasno więc widać, na co stawiają kolejne rządy, jakie mają priorytety.

Ta stawka została podniesiona w 2012 r. Proponujemy, by ją obniżyć, żeby ulżyć młodym rodzicom w okresie, w którym koszty nabycia ubranek są wysokie, co mogłoby zachęcić ich do posiadania liczniej-

Posel Jakub Kulesza

szego potomstwa – z pewnością skuteczniej niż inne programy czy programy socjalne rządu, które oddziałują także na rodziców prawie już dorosłych dzieci, a także na tych, którzy potomstwa się nie spodziewają czy nie będą się spodziewać.

Do rzeczy. Proponujemy obniżenie stawki podatku VAT na ubranka dziecięce z poziomu 23% do poziomu 5%. Podobne rozwiązania funkcjonują także w innych krajach Unii Europejskiej. W Wielkiej Brytanii czy Irlandii stawka podatku na ubranka dziecięce wynosi 0%, natomiast w Luksemburgu te ubranka są objęte podatkiem VAT na poziomie 3%. Oczywiście z państwa strony czy może ze strony ministerstwa, domyślam się, pojawiają się zarzuty, że jest unijna dyrektywa VAT, że jesteśmy zmuszeni, że tamte kraje są objęte traktatami akcesyjnymi, które dawały im możliwość nakładania innego podatku VAT na ubranka dziecięce, że jesteśmy krajem drugiej kategorii, że nie jesteśmy traktowani podmiotowo, tylko przedmiotowo. Ale ja mówię: jeżeli chcemy coś znaczyć w Unii Europejskiej, to walczmy o swoje interesy. Jeżeli chcemy mieć wpływ na to, jakie stawki VAT można stosować w Unii Europejskiej, to o to walczmy, bo tak robią kraje członkowskie, które chcą być krajami podmiotowymi, a nie przedmiotowymi.

I tak jako Kukiz'15 przygotowaliśmy dla pana premiera Morawieckiego gotowy wniosek – gotową treść – jaki należy złożyć i wysłać do Komisji Europejskiej, o zastosowanie specjalnego środka umożliwiającego przyjęcie niższej stawki VAT na towary danego typu. Jest to uzasadnione szczególnie fatalną sytuacją demograficzną w Polsce, powiedziałbym, katastrofą demograficzną. Współczynnik dzietności, który dla zastępowalności pokoleń powinien wynosić przynajmniej 2,1, wciąż mamy na poziomie około czy nawet poniżej 1,4. To oznacza, że niedługo będziemy krajem emerytów i nie będzie kto miał pracować na nasze emerytury, na urzędników, na posłów, bo po prostu nie będzie młodych ludzi. Żeby to zmienić, trzeba podjąć radykalne kroki, zwłaszcza w kwestii systemu podatkowego. Ten wniosek, który przygotowaliśmy, leży na biurku pana premiera, jest gotowy do podpisania. Wystarczy pokazać, że chce się coś zmienić w Europie, wysłać go do Komisji Europejskiej i poprosić o taki specjalny środek.

Ale jeżeli pan premier z jakichś powodów nie chce tego zastosować, to mamy też inne rozwiązanie, które stosują takie kraje jak Francja. Było głośno o stawce VAT na tzw. e-booki, czyli książki elektroniczne. Według dyrektywy VAT te książki powinny być objęte maksymalną stawką obowiązującą w danym kraju, natomiast Francja, nie przejmując się dyrektywą VAT i pokazując, że to ona narzuca narrację w Europie, jako pierwszy kraj wprowadziła obniżoną stawkę na e-booki, na książki elektroniczne. Co zrobiła Komisja Europejska? Potraktowała Francję jako kraj, jako podmiot, a nie jako przedmiot: dostosowała dyrektywę Unii Europejskiej do zmian, jakie zaistniały w kwestii opodatkowania we Francji. Myślę, że

nie jesteśmy gorsi od Francji, nie jesteśmy gorsi od Francuzów. Tam notabene współczynnik dzietności jest już praktycznie na poziomie zastępowalności pokoleń, powyżej 2,0. My też możemy pokazać Komisji Europejskiej... Możemy to wymusić czy przekonać Komisję Europejską do tego, by albo zastosować specjalny środek, albo zmienić w tej kwestii dyrektywę VAT, by można było w sprawie takich specjalnych towarów, jakimi są ubranka dziecięce, ulżyć własnym obywatelom, zadziałać w sposób prawdziwie prorodzinny, prawdziwie prodemograficzny i obniżyć ten VAT.

Sam jestem młodym ojcem, mam wielu znajomych, sąsiadów, którzy mają małe dzieci. Wiem, jak ciężko jest w tych początkowych okresach, szczególnie jak pojawia się pierwszy potomek, przeznaczać takie ogromne kwoty na ubranka dziecięce. Dzieci bardzo szybko wyrastają z ubranek, bardzo szybko trzeba te ubranka zmieniać. Dlaczego koledzy, którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii, np. z uwagi na niższe koszty ZUS-u i niższe inne formy opodatkowania, mogą nabywać ubranka w Wielkiej Brytanii przy stawce na poziomie 0%, czyli taniej, a koledzy, którzy w duchu patriotyzmu postanowili zostać w Polsce, muszą płacić tak wysokie podatki? To jest pytanie otwarte do ministerstwa.

Mam nadzieję, że Ministerstwo Finansów zmieni trochę priorytet, abstrahując od sukcesów, jeżeli chodzi o kwestie zwiększania wpływów do budżetu z tytułu VAT-u, zajmie się też drugą ważną kwestią – zmniejszania obciążeń podatkowych dla obywateli. Poza dokręcaniem śruby, uszczelnianiem systemu podatkowego ministerstwo będzie mogło wyjść z otwartymi rękami do obywateli, do rodzin, do dzieci i powiedzieć: ulżymy wam podatkowo, to jest możliwe, my tego dokonamy. Dlatego ten projekt, projekt Kukiz'15, w tej kwestii będzie takim sprawdzianem dla rządu, dla ministerstwa, dla polityków Prawa i Sprawiedliwości, na ile trwale jest ich podejście do polityki prorodzinnej w kwestii fiskalnej i na ile są w stanie zmieniać Europę, a nie tylko i wyłącznie się jej podporządkowywać. Myślę, że to będzie dla państwa bardzo kluczowe.

Dlatego proszę państwa o poparcie tego projektu w pierwszym czytaniu, ewentualnie o kluczowe uwagi podczas prac komisji, i Ministerstwo Finansów też proszę o spojrzenie na projekt przychylnym okiem i rozważenie tych środków dialogu z Komisją Europejską w tej kwestii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszką)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchują się młodzi podatnicy, uczniowie szkoły podstawowej nr 2 z Sieklówki, z województwa podkarpackiego.

Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza i przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2451.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić uzasadnienie odnośnie do złożonego przez klub Nowoczesna projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Celem niniejszej ustawy jest przywrócenie stawek podatku VAT sprzed 1 stycznia 2011 r. Wtedy to rząd podjął decyzję o podniesieniu tych stawek z 22% do 23% i z 7% do 8%. Chcemy, aby został przywrócony stan właśnie sprzed 1 stycznia 2011 r.

Podwyżka podatku VAT była podyktowana oczywiście kryzysem w całej Europie, a w zasadzie kryzysem światowym. W związku z tym, że zachodziła obawa, że przekroczymy drugi punkt ostrzegawczy, czyli drugi próg ostrożnościowy – chodzi tu o nieprzekraczanie 55% PKB, jeśli chodzi o zadłużenie, rząd podjął taką decyzję. Rzeczywiście przyczyniło się to w dużym stopniu do tego, że Polska w okresie kryzysu ekonomicznego nie zeszła do poziomu ujemnego wzrostu PKB.

Przyznam się szczerze, że chyba wszyscy obywatele, którzy mieli zaufanie do państwa, mają je i chcą je mieć, liczyli, że ten okres, który został wtedy podany, czyli że te stawki podwyższone będą funkcjonowały do 31 grudnia 2013 r., zawiedli się, dlatego że ustawa z 8 listopada 2013 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług przedłużyła okres funkcjonowania tej ustawy i te stawki miały być utrzymane aż do końca 2016 r. Tymczasowa zmiana tych stawek podatkowych, które początkowo miały obowiązywać tylko przez okres 2 lat, okazała się długoterminową podwyżką podatków. I co się okazało? Okazało się, że ekipa, która twierdziła, idąc do władzy, w swojej kampanii wyborczej, że będzie obniżać podatki, jedną z pierwszych rzeczy, którą zrobiła, to ustawą z 1 grudnia 2016 r. utrzymała podwyższone stawki: 23% i 8% VAT-u do końca 2018 r. A więc można powiedzieć tyle, że obietnice wyborcze okazały się bajkami, i to bajkami dosyć kosztownymi dla polskiego społeczeństwa, bo to polskie społeczeństwo musiało płacić te podwyższone stawki VAT.

Dlatego Nowoczesna uznała, że należałoby przyspieszyć powrót do tych niższych stawek. W związku z tym uznaliśmy też, że złożymy projekt ustawy, który wprowadzi już te niższe stawki od 1 lipca 2018 r. Uznaliśmy bowiem, biorąc pod uwagę, przynajmniej w cudzysłowie, tę wiarygodność w przekazie Prawa i Sprawiedliwości, że budżet ma się doskonale, że jest uszczelnienie VAT-u, ściągalskość podatku, w ogóle jesteśmy w tej chwili bardzo bogatym krajem, że skoro tak jest, to po co czekać jeszcze pół roku, żeby

Polacy musieli płacić wyższe podatki, lepiej to przyspieszyć, żebyście państwo mieli możliwość zrealizowania swojego postulatu, jednego ze swoich postulatów, czyli chodzi o obniżenie podatków. Dzisiaj tutaj, na sali sejmowej, w debacie pokazaliśmy, że wy byliście chorzy, gdybyście w ciągu roku nie podnieśli co najmniej czterech podatków dla polskiego społeczeństwa i stosujecie te metody na okrągło. Drugim powodem, dla którego uznaliśmy, że należałoby pokazać waszą obłudę, jest to, że my tak na dobrą sprawę mamy bardzo duże wątpliwości, że wy byście się zdecydowali na to, żeby rzeczywiście od 1 stycznia 2019 r. te stawki obniżyć. Mamy co do tego pewne wątpliwości, bo wasze rozdawnictwo, jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy publicznych, naprawdę to jest już mistrzostwo świata. Nie tylko rozdajecie, powiedzmy, grupom, które tak na dobrą sprawę mogą się obejść bez tych pieniędzy, ale przede wszystkim wydajecie te pieniądze, które podobno macie, na swoich. Wielokrotnie były tu już podawane przykłady hulastycznego życia niektórych osób, które korzystają ze służbowych kart kredytowych. Mówiliśmy niejednokrotnie o nagrodach oraz pensjach waszych Misiewiczów, którzy pracują w spółkach Skarbu Państwa, i na to pieniądze macie. Ja wiem, że pani minister, pani premier Szydło mówi, że wam się to należało. Wam się to nie należało. Za to, co robicie w Polsce, to wam się nic nie należy. Powinniście jeszcze zostać ukarani finansowo za to, że demontujecie demokrację w Polsce. I mam nadzieję, że nie tylko odpowiecie finansowo, ale również zostanieie pociągnięci do odpowiedzialności za to, co robicie, przed Trybunałem Stanu. Przed Trybunałem Stanu, bo wam się to należy jak w banku.

(Posel Jan Szewczak: Na pewno nie przez was. Was już nie będzie.)

Spokojnie, ale społeczeństwo zostaje i społeczeństwo was rozliczy, i będziecie płakać za to rozliczenie.

Teraz jeśli chodzi o rzeczywisty stan oraz wskazanie różnic pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym, obecnie art. 146a ustawy z dnia 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług stanowi, że podwyższone stawki podatku VAT obowiązują w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2018 r. Proponowana ustawa zakłada skrócenie terminu obowiązywania wyższych stawek VAT o pół roku. Przestałyby one obowiązywać od 1 lipca 2018 r.

Biorąc pod uwagę fakt, że państwo jesteście bardzo szybcy w uchwalaniu ustaw, które demolują wymiar sprawiedliwości, Trybunał Konstytucyjny, i potraficie to robić w ciągu 72 godzin, a czasami nawet 48 godzin, uznaliśmy, że nawet złożenie tego projektu w tym okresie powinno wystarczyć, żeby tę ustawę przyjąć.

Jeśli chodzi o obniżenie podatku od towarów i usług, przełoży się to na niższe ceny, przez co zwiększy się siła nabywcza wynagrodzeń Polaków, co zaowocuje wyższą konsumpcją oraz dobrobytem. Zgodnie z szacunkami CNA w 2014 r. podwyższony VAT kosztował polskie gospodarstwa domowe od 7,60 zł

Posel Jerzy Meysztowicz

miesięcznie w pierwszej grupie docelowej do 35 zł miesięcznie w wyższej grupie. Podwyższony VAT był też najbardziej dotkliwy dla najmniej zamożnych gospodarstw, gdyż wydatki konsumpcyjne pochłaniają akurat w tej grupie społecznej największe wydatki.

Skutki gospodarcze. Obniżenie stawki podatku od towarów i usług przyniesie pozytywne skutki gospodarcze. Należy spodziewać się zwiększonego popytu konsumpcyjnego.

Jeśli chodzi o szacowane koszty obniżenia, szacujemy, że to jest ok. 6,2 mld zł rocznie. Ale biorąc pod uwagę te zapewnienia o wspaniałych wynikach finansowych, że w roku 2018 ta ściągalność podatkowa ma przynieść dodatkowe 30 mld zł, to ja się pytam, gdzie są te pieniądze. Skoro są te pieniądze, a twierdzicie, że są, to nie widzę powodu, dla którego nie należałoby obniżyć tych stawek VAT, tak aby te pieniądze zostały jednak w kieszeniach Polaków, bo im się te pieniądze należą.

Nie sposób też nie wskazać rzeczy, na które państwo wydajecie, bo państwo z tych pieniędzy, z tych podatków bezpośrednich i pośrednich finansujecie tak na dobrą sprawę kupowanie głosów wyborców. Bezczelność polega na tym, że wy to robicie za nasze pieniądze. I to jest już wyjątkowa bezczelność. W związku z tym przykład ostatniego pomysłu, aby dołożyć wszystkim dla dzieci 300 zł na wyprawkę, kiedy nie macie dla niepełnosprawnych, pokazuje, że tam, gdzie macie 3 mln wyborców, to lepiej im dać po 300 zł, bo być może w nadchodzących wyborach samorządowych na was zagłosują. Natomiast jakby się miało te same pieniądze dać 270 tys., to to już się nie opłaca. W związku z tym kalkulacja wyborcza jest bardzo prosta: 3 mln wyborców – trzeba ich dofinansować, 270 tys. – nie opłaca się. I to jest właśnie ważne myślenie.

Dodatkowe pieniądze przeznaczenie na tubę propagandową, jaką jest telewizja publiczna. Ponad 1 mld zł przeznaczyliście na to, żeby pan prezes Kurski rozdawał na prawo i na lewo usługowym dziennikarzom, którzy już zeszli tak na dobrą sprawę do poziomu pana Marka Barańskiego, redaktora, który działał w stanie wojennym. To już jest mniej więcej ten poziom, który prezentuje telewizja publiczna. I na tę telewizję publiczną my mamy dawać pieniądze. Na telewizję publiczną, która nas obraża jako opozycję, która jest tubą propagandową. To jest po prostu nieszczęście, że to się w ogóle jeszcze nazywa telewizja publiczna. To nie jest telewizja publiczna. Jest to tuba propagandowa Prawa i Sprawiedliwości i niestety poziom dziennikarstwa, który tam w tej chwili możemy zaobserwować, woła jednak o pomstę do nieba.

Tak że uważamy, że skoro tak na wszystko macie pieniądze, chwalicie się, że wam tak dobrze wszystko idzie, że to nieudolność poprzednich rządów powodowała kłopoty finansowe, to podzielcie się tym dobrobytem ze społeczeństwem, obniżcie podatki VAT.

Bądźcie na tyle odpowiedzialni i mądrzy. I ciekaw jestem, jak Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować nad naszą ustawą. Obawiam się, że również te ustawy, które dzisiaj są prezentowane, o obniżeniu podatku na chociażby ubiory dziecięce, państwo prawdopodobnie wyrzucicie do kosza, bo wszystkie ustawy, które są zgłaszane przez opozycję, najczęściej lądują w zamrażarce lub w koszu. A więc przynajmniej ta ustawa, która o 1% zmniejszy te obciążenia podatkowe, jeśli chodzi o VAT, będzie na pewno ustawą, która przysłuży się Polakom.

Tak że bardzo jestem ciekaw, jak w tym momencie zachowa się klub Prawa i Sprawiedliwości. Ja apeluję do wszystkich, żeby poparli naszą ustawę i przegłosowali obniżenie stawek VAT z 23% na 22% i z 8% na 7% już od 1 lipca 2018 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Błażeja Pardę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2519.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić projekt Kukiz'15 obniżający podatek VAT do 22%. Ale najpierw trochę historii.

W 2011 r. rząd PO–PSL znowelizował ustawę o VAT, tymczasowo podnosząc go z 7% do 8% i z 22% do 23%. Później rząd PO–PSL podwyższył stawki najpierw na 2 lata, później przedłużył to na kolejne 3 lata, więc tymczasowa podwyżka zamiast 2 lat, obowiązywała 5 lat. W praktyce podwyżka VAT dla Polaków oznaczała wzrost cen produktów oraz usług, więc na pewno nie była dobrym rozwiązaniem na czas kryzysu gospodarczego, skoro Polacy mieli kupować droższe produkty spożywcze czy jakiegokolwiek inne, o czym często na tej sali się mówi. Dodatkowo w tamtym okresie wpływy do budżetu wzrosły o niecałe 10% rok do roku, ale to była tylko jednorazowa taka sytuacja w 2011 r. W następnych latach te wpływy były nawet mniejsze, np. w 2013 r., o kilka miliardów. W związku z tym efekt budżetowy, czyli ratowanie budżetu, okazał się mizerny, marny, a nawet może odwrotny. Wobec tego przedstawiamy tę ustawę.

Historia tego jest jeszcze dłuższa, bo Prawo i Sprawiedliwość również podnosiło kwestie obniżenia podatku do 7% i do 22%, czyli powróciło do kwestii ze swojej kampanii wyborczej cofnięcia tej podwyżki, którą wprowadził Donald Tusk, ale niestety wbrew swoim obietnicom w 2016 r. własną ustawą podwyższyło VAT tak samo jak Platforma Obywatelska. Od 2017 r. wynosi on proporcjonalnie 23% i 8%. Ponoć ma obowiązywać do końca 2018 r., ale to dopiero się okaże. W ocenie Kukiz'15 w obecnej sytuacji budżet-

Posel Błażej Parda

towej nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia, aby tymczasowa podwyżka VAT na 2 lata, obowiązująca już siódmy rok była dalej przedłużana, dlatego postulujemy jej uchylenie i powrót do 22-procentowej i 7-procentowej stawki VAT.

Szanowni Państwo! W ostatnich latach obniżono podatek VAT m.in. w Rumunii, gdzie – jak się okazało – miało to korzystny wpływ na sytuację, właśnie jeśli chodzi o wpływy do budżetu. Przyczyniło się to również do spadku cen artykułów spożywczych o 11% i wzrostu sprzedaży o 17%. W efekcie obniżka ta nie spowodowała zmniejszenia wpływów z VAT do budżetu, w związku z tym jest też nasz apel, aby nie bać się podjąć takiej decyzji, bo ona niekoniecznie będzie negatywna dla budżetu.

Przewidujemy więc, że całkowity koszt obniżenia VAT-u do 23% może praktycznie w ogóle nie mieć wpływu na budżet. W jakiś sposób zmniejszy się szara strefa i obrót poszczególnymi artykułami oraz usługami, a z drugiej strony jest możliwość odnotowania większej aktywności przedsiębiorców działających w warunkach niższego opodatkowania VAT.

Szanowni Państwo! Tak jak już wspomniałem, efekt wprowadzenia podwyższonej stawki VAT przez PO–PSL był bardzo krótkotrwały i wystąpił tylko w jednym roku, w 2011 r., tj. wzrost o ponad 10 mld zł. Następnie nastąpiła stagnacja tego poziomu, a potem, w kolejnych latach nawet spadek pomimo względnie dobrej sytuacji gospodarczej i pomimo że Polska jako się uchowała i w miarę dobrze rozwijała.

Pytanie, gdzie pojawiły się te pieniądze, skoro nie było ich w budżecie. No właśnie, a może pojawiły się w jakichś kartelach mafijnych, może się pojawiły w karuzelach VAT-owskich, bo szanowni państwo, podwyższenie podatku VAT z 22% do 23% to jest wspinały prezent dla mafii VAT-owskich. Dla nich zyski wzrosły dzięki takiej jednej prostej ustawie o 5% w przypadku oszustw na podatku 23-procentowym, czyli 5% zyskały, nie robiąc nic więcej poza tym, co robili. To spowodowało wzrost liczby chętnych do zajmowania się tym procederem.

Co więcej, w przypadku niższej stawki podatku, jej podwyższenia z 7% do 8% mówimy o wzroście zysku, rentowności oszustw na poziomie 14%. Sytuacja idealna, czyli złodziejstwo zostało dodatkowo nagrodzone milionami, a nawet miliardami złotych. Brawo wy. Nie wiem, czy mieliście to wpisane w program wyborczy, ale raczej nie, bo gdybyście mieli to wpisane, tobyście tego nie zrealizowali.

Reasumując, złodziejstwo zyskało 5% i 14%, Polacy stracili miliardy złotych. Mam nadzieję, że ten wątek zostanie dokładnie wyjaśniony przez powołaną komisję VAT-owską. Co więcej, w tamtej haniebnej ustawie zapisaliście, że stawki podatku mogą wzrosnąć jeszcze bardziej. Art. 146f ust. 1 w wielkim skrócie brzmi tak: jeżeli Platforma zadłuży Polaków jeszcze bardziej i dług publiczny przekroczy poziom 55%, to podatek VAT wskoczy na jeszcze wyższy po-

ziom, czyli 24%. Gdyby tego było mało, to w tym samym artykule, ale w ust. 2, zapisaliście, że VAT w 2014 r. wyniesie 25%. We własnej ustawie stworzyliście bat na Polaków, którzy mieli zapłacić za waszą nieudolną politykę zadłużania kraju. To była perfidia, bezczelność, wstydzcie się.

Zamiast szukać oszczędności, zaplanowaliście dla nas niespodziankę w razie waszego zbyt dużego apetytu na nasze pieniądze. Wiecie, dlaczego ostatecznie nie podniesiono tego podatku do 25%? Można sobie pomyśleć, że może jednak się opamiętali. Nie, niestety nic z tych rzeczy. Wtedy właśnie nastąpiła konsumpcja 150 mld zł z OFE. Pisząc ustawę podwyższającą podatki, jeszcze nie wiedzieli, że będą mogli skorzystać z tej opcji. Dopiero potem okazało się, że ich potrzeby były zbyt duże i samo podwyższenie VAT-u nie wystarczyło.

Bezczelna ustawa Platformy Obywatelskiej wygasała z końcem 2016 r. i podatek VAT wróciłby do pierwotnego poziomu, czyli 22% i 7%, ale wtedy do walki o miano największej pijawki portfelowej włączył się rząd Prawa i Sprawiedliwości, który przygotował swoją ustawę podwyższającą od stycznia 2017 r. podatek VAT do 23% i 8%. Rocznie to tymczasowe podwyższenie podatków kosztuje każdego obywatela mniej więcej 270 zł, wliczając w to niemowlaki, przedszkolaki i każdą inną osobę mieszkającą w Polsce.

Pamiętajmy, że podatki, w szczególności VAT, płaci każdy. Jeżeli ktoś ma 5 lat i kupuje lizaka, to płaci VAT, jeżeli ktoś kupuje ubranie, to płaci VAT, jeżeli kupujesz telewizor, płacisz VAT, jeżeli kupujesz samochód, mieszkanie, jedzenie, to płacisz VAT. VAT jest wszędzie i ten podatek płaci każdy. Miejmy tę świadomość jako społeczeństwo, bo czasami niektórym wydaje się, że podatki płacą tylko bogaci.

Teraz przykład. Jeżeli w ciągu ostatnich 7 lat kupiłeś mieszkanie od dewelopera za 250 tys. zł, zapłaciłeś 8% podatku VAT zamiast 7%, czyli normalnej stawki. Dzięki PO, PiS i PSL straciłeś 2,5 tys. zł. Jeżeli kupiłeś dom lub mieszkanie o wartości 500 tys., straciłeś 5 tys. zł.

W naszej ocenie w obecnej sytuacji budżetowej nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia, aby tymczasowa podwyżka VAT na 2 lata, obowiązująca już siódmy rok, była dalej przedłużana, dlatego jako Kukiz'15 proponujemy obniżenie podatków i powrót do stawek 7% i 22%. Dla Polaków proponowana zmiana stanowić będzie wymierną korzyść.

Proszę o poparcie naszego projektu i skierowanie go do komisji finansów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Szanowni Państwo! Witam kolejnych młodych podatników przysłuchujących się naszej debacie, uczniów ze szkół podstawowych z Biłgoraja. Bardzo wam dziękujemy, że utrzymujecie nasze państwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jan Szewczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Szewczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chciałbym się specjalnie pastwić nad tymi propozycjami w stylu pana Zagłoby, czyli oferującymi Niderlandy wtedy, kiedy nie można już samemu o niczym decydować. Trzeba było to robić znacznie wcześniej, a były takie możliwości, przynajmniej jeśli chodzi o Platformę Obywatelską.

Trudno, proszę państwa, że tak powiem, poważnie traktować uwagi dotyczące obniżenia podatków przez ugrupowanie Nowoczesna, której znajomość wiedzy rynkowej jest, zdaje się, taka jak znajomość pana posła Piotra Misily, który się zastanawiał, czy urzędnik państwowy może płacić kartą płatniczą za narkotyki.

Proszę państwa, jeśli chodzi o państwa wyliczenia, że to jest 6,2 mld zł, to też obawiam się, że według moich wyliczeń wychodzi ok. 9 mld albo nawet więcej. Zdaje się, że jest to trochę tak policzone jak państwa rozliczenie za kampanię wyborczą, więc dajmy sobie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, panie pośle...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale, panie pośle, merytorycznie do rzeczy.)

...spokojnie, spokojnie, pan już, panie Meyszto-wicz, swoją klasę pokazał.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Mówi główny ekonomista SKOK-ów, który wydrenował budżet państwa na 5 mld zł.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł Hennig-Kloska, proszę przestać wrzeszczyć z ław sejmowych. *(Oklaski)* Jak pani będzie miała czas, to wtedy pani stanie na mównicy i pani powie, co ma pani do powiedzenia. Może pani poseł wtedy to wykrzyczeć, a teraz cisza.

Poseł Jan Szewczak:

Pani Poseł! Proszę nie pomawiać kogoś, bo to jest jednak odpowiedzialność. Pani za to, co pani powiedziała, nie tylko ponosi odpowiedzialność przed komisją etyki, ale również może pani ponieść odpowiedzialność prawną.

(Głos z sali: Tak, tak...)

Proszę państwa, kontynuując, chcę powiedzieć, proszę państwa, że ostatnio w latach 2007–2015, kiedy Platforma Obywatelska i PSL zajmowały się podatkiem VAT, wyludźono, okradziono polski budżet państwa na ponad 260 mld zł, więc rozumiem, że państwo wyrażacie dzisiaj wielką troskę o to, jak będą opodatkowane suchary, gałka muszkatołowa, owoce cytrusowe itd. Natomiast w mojej ocenie wyborcy chyba jednak wyraźnie wskazali na to, że dobrze by było, żeby Platforma Obywatelska nie reformowała, nie zajmowała się już podatkami, bo to się kończy albo podwyżką stawki, tak jak było w 2011 r., albo tym epokowym stwierdzeniem pana ministra Rostowskiego, że pieniędzy nie ma i nie będzie.

Proszę państwa, chociaż niewątpliwie te propozycje przyniosłyby obniżki wpływów podatkowych na kwotę 6,3 mld i 1,6 mld zł, to moim zdaniem one są znacząco zaniżone. Byłyby to większe uszczuplenia podatkowe, ale można zapytać, gdzie tu sens, gdzie logika, bo państwo mówicie, że z jednej strony chcecie obniżyć wpływy podatkowe, a z drugiej strony domagacie się, żeby zapłacić 500 zł na każde dziecko. Jakby to policzyć, to okazałoby się, że jest to ok. 20 mld zł więcej. Państwo posłowie jako Nowoczesna również postulowaliście, żeby dać 500 zł żywej gotówki wszystkim osobom niepełnosprawnym. Chcę powiedzieć, że gdyby policzyć nie te 270 tys., tylko ok. 1 mln osób, ponad 1 mln osób, które wtedy powinny zostać tym objęte, bo nie wolno różnicować tych problemów, to kosztowałyby to, byłoby to ok. 9 mld zł. A więc państwo chcielibyście obniżyć wpływy podatkowe gdzieś w granicach 9–10 mld zł, ale wydać 29 mld więcej...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Wystarczy nie kraść.)

...jeszcze dołożyć lekarzom rezydentom. Proszę państwa, to świadczy po prostu o państwa niekompetencji. Chwała Bogu, że państwo w tej chwili nie możecie zajmować się tymi podatkami, bo rachunki tu się nie zgadzają.

Proszę państwa, Platforma Obywatelska podniosła w 2011 r. stawkę podatkową i w 2013 r. był już znaczący spadek wpływów z VAT, do 113 mld zł, ale był też znaczący wzrost zwrotów VAT, do prawie 70 mld zł. A więc widać, jak narastała ta skala grabienia, można powiedzieć, tej zbrodni VAT-owskiej, grabienia tych dochodów.

Jeśli państwo w swojej naiwności sądzicie, że obniżenie stawki podatkowej VAT z 23% do 22% czy z 8% do 5% przyniosłoby zasadniczą obniżkę cen artykułów, to jesteście w zasadniczym błędzie. To jest empirycznie policzone. Niewielka, 1-procentowa obniżka raczej przyniosłaby zyski, dodatkowy bonus dla zagranicznych sieci handlowych, proszę państwa, a nie dla polskich rodzin.

Chcę również przypomnieć, że to przecież przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, pan poseł Grupański, pan premier Donald Tusk, mówili, podnosząc podatek VAT do 23%, że podwyżka będzie najmniej dotkliwa dla ludzi.

Posel Jan Szewczak

Premier Tusk mówił nawet, że bezpieczna polityka każe nam zwiększyć dochody państwa. Super, właśnie to staramy się robić, uszczelniając system podatkowy. Premier Donald Tusk mówił tak: Podwyżka VAT do 8% i 23% będzie oznaczała dla polskiej rodziny obciążenie kilkunastoma groszami dziennie. No to o co wy kruszycie kopie, jak to jest kilkanaście groszy dziennie? Polacy wam to darują, tym bardziej że płace rosną o ok. 7%, i to pewnie nie jest koniec, będzie to odczuwalne w budżetach, w portfelach Polaków. Premier Tusk mówił też o tym, że zwolni każdego z jego rządu, kto będzie proponował podwyżkę podatków, prawda?

Proszę państwa, powiem na koniec tak: Jeśli się nie wie, do jakiego portu się płynie, to żadne wiatry nie pomogą. Dziękuję bardzo.

I chciałem na podstawie art. 39 zgłosić wniosek o odrzucenie wszystkich tych czterech projektów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Mam nadzieję, że doliczy pan minutę za tę awanturę, która uszczupliła nasz czas, przy wypowiedzi pana posła Szewczaka.

Szanowni Państwo! Kluby opozycyjne mają wręcz obowiązek proponować obniżkę stawek podatkowych i wcale się nie dziwię, że takie wnioski licznie wpływają. Paradoksalnie to jest tak, że przez dobrą ściągalność podatków, dobre gospodarowanie państwem rząd Prawa i Sprawiedliwości zachęca do tego, żeby wnioskować o obniżenie podatków i zwiększenie wydatków. Ta polityka, którą prowadzimy od początku objęcia władzy przez Zjednoczoną Prawicę, udowadnia, że tego typu wnioski mogą się pojawiać po stronie opozycji. Pokazujemy dodatkowo, że można sensownie finansować liczne wydatki społeczne, takie jak „Rodzina 500+”, obniżka wieku emerytalnego, w tym roku wyprawki szkolne, i równocześnie prowadzić bardzo dobrą politykę w zakresie podatkowym, niemniej jednak musimy jako odpowiedzialni politycy brać pod uwagę fakt, że budżet państwa wciąż jest budżetem nie z nadwyżką, tylko z deficytem. Tego rodzaju podejście, że skoro dobrze spływają podatki, to trzeba doprowadzić do tego, żeby ten deficyt się powiększał, jest nieodpowiedzialne, błędne.

Już za pierwszych rządów Prawa i Sprawiedliwości, w latach 2005–2007, udowodniliśmy, że potrafimy obniżać podatki. Przypominam, że dotyczyło to stawek podatku PIT. W trakcie obecnych rządów sukcesywnie wprowadzamy zwiększanie kwoty wol-

nej od podatku. Wprowadzamy, co zapowiedział w kwietniu pan premier, znaczne obniżenie stawek ZUS dla mikroprzedsiębiorców. Nie jest możliwe wprowadzanie nowych programów socjalnych, podnoszenie wydatków na osoby niepełnosprawne i emerytów oraz płac w sferze budżetowej i jednocześnie zmniejszanie wpływów podatkowych. To są argumenty o charakterze ogólnobudżetowym, ale bardzo istotne w dyskusji, jaką w tej chwili prowadzimy wokół podatku VAT.

Chcę powiedzieć, również konkretnie w odniesieniu do projektu, który zgłosił klub Kukiz'15, dotyczącego stawek podatku VAT dla odzieży, dodatków odzieżowych dla niemowląt i obuwia dziecięcego, że przyjęcie tej ustawy doprowadziłoby do naruszenia prawa unijnego oraz wyroku Trybunału w Luksemburgu w sprawie dotyczącej stawek tego podatku i naraziłoby nas na kolejny konflikt z Komisją Europejską. Rząd, jak wiem, pracuje nad reformą systemu podatku VAT w ramach porozumienia z innymi krajami członkowskimi Unii. Polska postuluje uwzględnienie w przygotowanym projekcie legislacyjnym nowej propozycji w załączniku do dyrektywy VAT-owskiej dotyczącej towarów dla dzieci. Natomiast te negocjacje nie byłyby skuteczne ani możliwe, gdybyśmy znowu doprowadzili do konfliktu, forsując ustawę jednostronnie obniżającą tę stawkę.

Dlatego, mimo że to nie jest popularne, a zwłaszcza nie jest populistyczne, nie możemy przyjąć propozycji, które opozycyjne kluby zgłosiły w odniesieniu do stawek podatku od towarów i usług. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Zbigniew Konwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Konwiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wydaje się, że ta debata jest o projektach ustaw, które zostały zgłoszone przez posłów, ale tak naprawdę ta debata jest o tym, ile prawdy jest w waszej propagandzie na temat ściągalności VAT, ile prawdy jest w waszej propagandzie na temat uszczelnienia systemu VAT. O tym jest ta debata. Bo gdyby to, czym macie nas od 2,5 roku, było prawdą, to nie mielibyście żadnego problemu z tym, żeby te projekty przegłosować. Nie mielibyście żadnego problemu z tymi 9 mld, o których mówił mój przedmówca z PiS. To jest też ciekawe, że martwi się o 9 mld, ale nie przejmuje się już 6 mld, które zostały wypłacone z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, bo zostały wypłacone SKOK-om. *(Oklaski)* To jest właśnie ta PiS-owska hipokryzja. Martwi się finansami partii

Posel Zbigniew Konwiński

politycznych, ale nie martwi się tym, ile jego partia wydaje na ochronę prezesa, nie martwi się tym, że z pieniędzy publicznych finansowane jest tak naprawdę życie prywatne prezesa. (*Oklaski*)

Pan się martwi tym, że my jeszcze dziś nie możemy decydować, mówi, że to może dobrze, że nie decydujemy, bo gdybyśmy mogli decydować o podatkach, to by było źle. Chcę jednak panu powiedzieć: Więcej takich wystąpień, jak pańskie przed chwilą – nie ma pana w tej chwili na sali – więcej takich aroganckich wystąpień, to będziemy szybciej decydować, niż się wam wydaje. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Szlachta: Marzenia.*)

Ta debata, tak jak powiedziałem, jest właśnie o tym, jak naprawdę jest z VAT-em, bo trwa ten nieustający festiwal propagandowy przekazujący, że została zmniejszona luka, że teraz ściągalsko VAT-u jest tak wysoka, ale państwo mylicie jedną podstawową rzecz. Czym innym są wyższe wpływy z podatku VAT do budżetu państwa, a czym innym jest luka.

Wyższe wpływy składają się m.in., to znaczy luka to jest m.in. też działalność przestępcza, ale to jest m.in. wyższa inflacja, którą wywołałicie. W ostatnich 2 latach rządów Platformy Obywatelskiej, przypomnę, była deflacja. Wyższa inflacja to też są wyższe wpływy z VAT do budżetu, to jest również wyższa konsumpcja, z którą w tej chwili mamy do czynienia. Mówicie o walce z wyłudzeniami VAT, o tym, jak ściągacie przestępców VAT-owskich. Czy elementem ściągania przestępstw VAT-owskich jest... Tylko zacytuje państwo tytuł prasowy sprzed 1,5 roku, myślę, że go znacie: Kaczyński wstawił się za skazanym za wyłudzenia VAT. Czy to jest w ramach walki z wyłudzeniami VAT-owskimi i przestępcami VAT-owskimi? Prezes Kaczyński, prezes waszej partii. W konsekwencji skazany za wyłudzenia VAT, który miał wyjść z więzienia dopiero w lutym przyszłego roku, wyszedł 10 października 2017 r. Rozumiem, że tak walczyacie z wyłudzeniami VAT-owskimi i tak uszczelnianie system VAT-owski.

Państwo nieustająco posługujecie się w debacie o VAT kłamstwem. Takim wybitnym przykładem jest rok 2016, w którym przez 11 miesięcy opóźnialiście zwrot VAT-u przedsiębiorcom po to, żeby go zwrócić w grudniu. Ale przez 11 miesięcy mówiliście, że są nadzwyczajnie wysokie wpływy z VAT, po to, żeby tak naprawdę w grudniu to wyzerować i jeszcze w grudniu zwrócić w części należny VAT, który mógłby być wypłacony w styczniu, po to, żeby sobie poprawić wyniki na rok 2017 i znowu w roku 2017 mieć propagandą o tym, jak znakomicie ze ściągalskością VAT-u to wszystko wygląda.

Jeden z propagandzistów powiedział, że kłamstwo powtarzane wiele razy staje się prawdą, ale to nieprawda. Kłamstwo zawsze jest kłamstwem, a prawda zawsze jest prawdą, mimo że wy tym kłamstwem posługujecie się również w tej debacie, również w debacie na temat finansów publicznych. Mniej

szkodliwe są wasze opowieści o tym, że Polska wstała z kolan, że ma wielką pozycję w Unii Europejskiej, że liczy się na arenie międzynarodowej, że buduje partnerskie relacje. To jest mniej szkodliwe. Oczywiście to jest irytujące, infantylne, ale mniej szkodliwe niż gmeranie przy finansach publicznych, bo tak naprawdę to dotyczy życia przeciętnego obywatela czy życia przeciętnego Polaka.

Pan przedmówca mówił, cytował wypowiedzi Donalda Tuska. To ja się odwdzięczę innymi cytatami i to tak zupełnie niedawnymi. Minister Kowalczyk, 5 listopada 2015 r., PiS już rządził: Nie zamierzamy nic zmieniać. Od 2017 r. jest już zapisana w ustawie automatyczna obniżka stawek i tego się póki co trzymamy. Minister Kowalczyk tuż po objęciu władzy przez PiS. Ale mało tego, to był rok 2017, mowa jest o 2017 r. Premier Szydło, wypowiedź ze stycznia 2017 r.: Jeżeli wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, który mamy, to myślę, że dobre wiadomości dla polskich podatników możemy mieć już w 2018 r. To jest również o obniżce stawek VAT. Na razie mamy rok 2018, już blisko połowa tego roku, o obniżce nic nie słyszymy.

Kpicie. Mówicie, że to jest 9 mld i że w ogóle nie ma na to pieniędzy. Mówicie, że w nadzwyczajny sposób uszczelniliście system. Tylko jak to z tym uszczelnianiem było? Najnowsze dane pokazują, że jeżeli mamy do czynienia z uszczelnieniem, to w 3/4, mniej więcej w 3/4 jest to zasługa rozwiązań legislacyjnych. Sami też przyznajecie, że korzystacie z tych rozwiązań legislacyjnych, które zostały wprowadzone za kadencji rządów PO-PSL. Tylko jak wtedy decydowaliśmy o tym na sali plenarnej? Kiedy głosowaliśmy, to wy tych zmian nie popieraliście. Wtedy nie walczyliście z luką VAT-owską, wtedy nie walczyliście z wyłudzeniami, kiedy wprowadzaliśmy odwrócony VAT. Wtedy nie popieraliście tych rozwiązań. Dziś, kiedy macie problemy, szukacie ucieczki od tych problemów, wymyśliliście sobie oczywiście komisję śledczą po to, żeby traktować tę kwestię w sposób propagandowy. Ale kiedy my mówimy: okej, rozmawiamy o tym, jak to wygląda z uszczelnianiem VAT-u, ale również o rządach PiS-u, o roku 2016, o roku 2017, kiedy niektóre dane mówią o tym, że to mogło być nawet między 70 a 90 mld luki VAT-owskiej, to o tym już nie chcecie rozmawiać. Wy tego używacie tylko i wyłącznie do celów propagandowych.

Ale tak jak powiedziałem, kłamstwo zawsze będzie kłamstwem, a prawda będzie prawdą. Tak że nie ma pieniędzy na – jak słyszymy – niższy VAT, nie ma pieniędzy na podniesienie kwoty wolnej od podatku, nie ma pieniędzy dla opiekunów osób niepełnosprawnych, ale na nagrody były pieniądze. To już taka trochę urbanowska polityka – rząd się wyżywi. Urban miał rację i w waszym przypadku to rzeczywiście było widać w kontekście nagród.

Tak jak powiedziałem, ta debata jest tak naprawdę też o tym, jak jest ze ściągalskością podatku VAT w Polsce, jak wygląda uszczelnienie. Widać, że to jest

Posel Zbigniew Konwiński

tylko i wyłącznie wasza propaganda, bo gdyby to nie była wasza propaganda, tobyście zrealizowali to, o czym sami niedawno mówiliście, o czym mówił minister Kowalczyk i o czym mówiła pani premier Beata Szydło. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję, panie marszałku.

Prawo i Sprawiedliwość od początku rządów uprawia godną podziwu ekwilibrystykę, żeby wprowadzając kolejne, nowe obciążenia, przypadkiem nie nazwać ich podatkiem. Może przypomnę: danina solidarnościowa, opłata emisyjna, opłata OZE, opłata przejściowa, wyższa akcyza na używane samochody, opłata recyklingowa, opłaty za pobór wody, opłata mocowa, zniesienie limitu składek ZUS, zamrożenie progów PIT w przypadku inflacji wzrostu płac, podatek bankowy, utrzymanie podwyższonego VAT-u. Na pewno jest dla was bardzo niewygodna dzisiejsza debata z racji tego, że rozmawiamy o obniżce podatku, a w konsekwentnie od ponad 2 lat podwyższacie podatki.

Ale muszę wam przypomnieć pewien cytat, cytat z ówczesnego ministra finansów, listopad 2017 r. Ówczesny minister finansów Mateusz Morawiecki mówił: Nie planuję żadnych nowych podatków. My podatki obniżamy. To czekamy na te obniżenia. Czekamy na to, żebyście zaczęli rozmawiać o tym, jak można ten VAT obniżyć, bo póki co słyszymy, że już w pierwszym czytaniu przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości chce te projekty odrzucić.

Odnosząc się do wszystkich procedowanych dziś ustaw, chciałabym zapytać państwa, czy przypadkiem obniżenie VAT-u nie było jedną z waszych szumnie zapowiadanych sztandarowych obietnic. Czy to nie w waszym programie wyborczym znalazł się zapis – cytuję – że ewidentnym błędem koalicji PO–PSL było przekonanie, że podwyższenie stawek VAT do 23%, 15% i 8% spowoduje dodatkowe wpływy do budżetu, pomoże w zmniejszeniu dziury budżetowej i że aby zapewnić wzrost dochodów budżetowych, trzeba powrócić do niższych stawek VAT?

Jeszcze raz pytam: Jeżeli dzisiaj o tym rozmawiamy, jeżeli są konkretne propozycje na stole i jeżeli znalazło się to w waszym programie wyborczym, to z jakiego powodu chcecie odrzucić już w pierwszym czytaniu?

Platforma Obywatelska proponuje dzisiaj przede wszystkim ujednolicić stawkę VAT na żywność, bo to

powoduje mnóstwo problemów, mnóstwo zapytań. W 2016 r. 1193 razy przedsiębiorcy pytali we wnioskach o interpretacje indywidualne o stawki VAT na produkty żywnościowe, ale rozumiem, że to państwu również nie daje do myślenia.

Warto wspomnieć w tej debacie, że Polska znalazła się na 51. miejscu pod względem skomplikowania systemu podatkowego w ostatniej edycji raportu Paying Taxes, spadając o cztery pozycje w stosunku do roku poprzedniego. W świetle takich statystyk chyba nikt nie zaprzeczy, że system podatkowy w Polsce jest skomplikowany, niezrozumiały, często wewnętrznie sprzeczny, nieprecyzyjny, ale prym w tej sprawie wiedzie właśnie podatek VAT, który sprawia największą kłopotów.

Na zakończenie powtórzę to, co już dzisiaj mówił. Bardzo dobra koniunktura, jak twierdzicie, uszczelnianie podatków – a bazujecie na doniesieniach Ministerstwa Finansów – którymi resort lubi się chlęścić, które przynoszą wymierne efekty dla budżetu, a więc nie ma powodu, żeby utrzymywać stawkę VAT ratunkową, która tak naprawdę zakorzeni się już na stałe, a która została wprowadzona doraźnie. Dlatego jeszcze raz apelujemy o pochylenie się nad tymi projektami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Maciej Masłowski, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące tych, niestety, połączonych czterech projektów ustaw. O ile zgodzę się, że dwa są bardzo podobne, czyli projekt Nowoczesnej czy Kukiz' 15, chodzi o powrót do dawnej stawki VAT, o tyle dwóch pozostałych nie powinniśmy łączyć, gdybyśmy chcieli nad nimi procedować, ale połączyliście je państwo w jeden blok, żeby łatwiej było za chwilę je odrzucić, bo domyślamy się, że tak będzie.

Proszę państwa, projekty, m.in. projekt Kukiz'15, zostały zgłoszone w ramach „poniedziałku wolności”, już mówiłem z mównicy sejmowej, czego dotyczy ten projekt. Są to ustawy dające wolność i przede wszystkim upraszczające prawo i życie obywateli. Natomiast nie wiem, nie jestem przekonany, czy rozumiecie państwo, o czym w tych projektach jest mowa, dlatego że kiedy mówimy tutaj, opozycja, o obniżeniu podatków, podatku na ubranka dziecięce, na obuwiu, kiedy mówimy o obniżeniu podatku VAT z 23% do 22%, to państwo mogą tego nie rozumieć z prostego powodu. Wy od ponad 2 lat nie podnosicie podatków ani nie tworzycie nowych. Wy, jak powiedziała moja przedmówczyni pani poseł Golbik, wprowadzacie

Posel Maciej Masłowski

nowe opłaty: to opłata audiowizualna, opłata wodna, opłata za deszczówkę i topniejący śnieg, danina solidarnościowa, opłata emisyjna czy opłata recyklingowa. Podatków nie podnosicie, więc może faktycznie ukłon w stronę moich kolegów, może powinniśmy zweryfikować nazwę tej ustawy i nazwać ją, kolego pośle, jakoś inaczej. Mówimy o obniżeniu podatku na ubranka, a może powinniśmy mówić o obniżeniu opłaty obciążającej zakup tych ubranek, może wtedy by państwo lepiej zrozumieli.

Do czego zmierzam? Proszę państwa, obniżenie podatków, to jest fakt, spowoduje wzrost gospodarczy, spowoduje wzrost konsumpcji, o tym też mówi krzywa Laffera i myślę, że do tego państwo powinni się odnieść. Jak mówiłem o prawdopodobnie dobrej zmianie nazwy naszej ustawy, tzn. dobrej zmianie naszej ustawy, powinniśmy tak zrobić, to powinniśmy też zmienić jeszcze jedną nazwę bardzo ważnej ustawy, otóż chodzi o 500+.

Proszę państwa, to się nie powinno nazywać 500+, dlatego że wy młodym rodzicom nie dajecie 500+, tylko tak naprawdę dajecie 385 zł+. Opłata 500+ ma zwiększyć chęć posiadania dzieci, ułatwić na samym początku posiadanie dzieci, tak? Wydajemy na żywność dla niemowląt, na ubranka, obuwie, zabawki. Dajecie ludziom 500 zł, oczywiście wcześniej wyciągając im z kieszeni 600 zł, ale tak naprawdę, jak te wszystkie produkty opodatkujecie podatkiem w wysokości 23%, zostaje im 385 zł, bo w podatkach, gdy kupują te produkty, od razu 115 zł wraca do budżetu państwa. Proponuję więc zmienić nazwę na 385+.

Gdyby państwo zagłosowali, to byłby wasz sukces. Pomysł być może jest Kukiz'15, ale sukces byłby przecież partii rządzącej, bo to waszymi głosami ta ustawa przeszłaby. Gdybyśmy obniżyli opodatkowanie tych ubranek dziecięcych do 5%, wtedy ten procent wynosiłby 25 zł i moglibyśmy zmienić nazwę ustawy z 500+ na 475 zł+.

Proszę państwa, skuteczna prorodzinna polityka demograficzna polega właśnie na tym, że się ułatwia rodzicom posiadanie dzieci. Teraz mówi się u nas o tym, że nie możemy tego zrobić. Dlaczego nie możemy tego zrobić? Wielka Brytania, Irlandia – 0%, Luksemburg – 3%. Bardzo dziwi mnie to, co powiedziała pani poseł Bubula, że jest to niestety naruszenie ustawy, naruszenie dyrektyw unijnych. Proszę państwa, niby w Unii Europejskiej wszyscy są równi, a jednak się boimy. Proponowaliśmy, proponowałem z mównicy sejmowej, obniżenie podatku od e-booków. Wtedy też powiedzieliście, że to jest niezgodne z przepisami unijnymi. Odrzuciliście, bo się baliście. A teraz Francja zrobiła to i Unia Europejska bierze przykład z Francji. Proponujemy obniżenie podatku na ubranka dla dzieci, a wy kolejny raz pokazujecie, jaka jest rola Polski w Unii Europejskiej. Jest to rola przedmiotowa, a nie podmiotowa. To albo jesteśmy

wszyscy równi, albo nie. Jak obniżymy podatek do 5% – jak mówił mój kolega, są gotowe do przedłożenia dokumenty, żeby nasz pan premier mógł interweniować na arenie międzynarodowej – to być może inne kraje też tak zrobią i będzie w końcu wygodnie.

Dlatego, proszę państwa, współczynnik dzietności wynoszący 1,4 woła o pomstę do nieba. Jesteście przy władzy blisko 3 lata lub, jak kto woli, ponad 2 lata i nie zrobiliście nic w tej sprawie, bo 500+ tak naprawdę nie powoduje – będziemy zresztą to weryfikować – wzrostu, dynamicznego wzrostu tej dzietności. Tak jak powiedział mój kolega, stajemy się państwem coraz bardziej starych osób i na nasze emerytury w zasadzie już za chwilę nie będzie miał kto pracować.

Dlatego też apeluję z tego miejsca do państwa o to, aby nie odrzucać tej ustawy, przynajmniej nie w pierwszym czytaniu, żeby popracować nad tym w komisji, bardziej się przychylić do tych pomysłów, które będą waszym sukcesem, a naszym będą tylko pomysły. Możecie jeszcze ją zmienić, ale nie może być tak, że niektórzy składają projekty w listopadzie czy w styczniu, a po pół roku rozpatrujemy je na sali plenarnej. I zapewne odrzucicie to jeszcze dzisiaj. Dlatego apeluję, aby poprzeć te dwa projekty ustaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Głos ma pan poseł Wojciech Bakun, Kukiz'15.

Posel Wojciech Bakun:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W zasadzie omawiamy cztery projekty, ale skupiamy się na dwóch najbardziej kluczowych, czyli na projekcie dotyczącym obniżki stawek VAT z 23% do 22% i z 8% do 7% oraz projekcie równie ważnym, dotyczącym obniżenia stawki VAT na artykuły dziecięce, przede wszystkim na ubranka dla dzieci i obuwie dla dzieci. Chciałbym się odnosić tylko i wyłącznie do zachowania i do głosów posłów opcji rządzącej, natomiast chcę również z tej mównicy pogratulować naprawdę szczytów hipokryzji posłom Platformy Obywatelskiej, którzy wypowiadają się w sprawie, w której sami są winni. Bo to wyście, państwo, podnosili ten podatek, argumentując oczywiście, że jest to potrzeba chwili, na 3 lata, później zostało to przedłużone, a rząd PiS-u skorzystał z tego prezentu, który im zaoferowaliście, i przedłużył tę podwyżkę VAT na kolejne lata.

Dlatego mówię, że to jest hipokryzja i z jednej, i z drugiej strony? Po pierwsze – jak padło już z tej mównicy – państwo mówiliście o tym w swojej kampanii wyborczej, że obniżycie podatek VAT. Pani premier Szydło po objęciu funkcji i – co dobrze pamiętam

Posel Wojciech Bakun

– nawet w swoim exposé mówiła o tym, że należy powrócić do stawek 22% i 7%. Mało tego, minister Kowalczyk jeszcze w grudniu 2016 r. przekonywał, że oczywiście wrócimy do tej stawki. Pan, panie ministrze, w jednym z mediów katolickich również przekonywał, że koniunktura jest tak dobra, uszczelnienie VAT jest tak dobre, że będziemy mogli spokojnie powrócić do stawek 22% i 7%. Niestety, jak wiemy, optyka zmienia się tuż po objęciu władzy, czego dowody wielokrotnie już mieliśmy w takich sprawach jak sprawy dotyczące gabinetów politycznych oraz podatków. Jak widać, w tej kwestii również państwo z PiS-u zachowali się w ten sam sposób. Zmieniła się wam optyka i ta obniżka VAT-u już nie jest sprawą kluczową.

Druga rzecz, obniżka VAT na ubranka dziecięce. Szanowni państwo, jak to jest, że kraje takie jak chociażby Wielka Brytania czy Irlandia, w której spędziłem 7 lat swojego życia, spokojnie mogą zastosować stawkę zerową na ubranka i na obuwiu dziecięce, argumentując to programem prorodzinnym, prorozwojowym, nie w taki sposób, jak robi to Prawo i Sprawiedliwość? Wy zabieracie rodzicom pieniądze w ramach VAT, a później udajecie oczywiście i rozdajecie to z powrotem jako 500+. Ale oczywiście to jest danina, którą dajecie i którą się chełpicie. Rozumiem funkcję redystrybucyjną rządu, natomiast nie tędy droga. Jeżeli pozostawilibyście, szanowni państwo, rodzicom w kieszeniach ich podatek, to – podobna dyskusja miała miejsce w przypadku osób niepełnosprawnych – oni bardzo dobrze by wiedzieli, co z tym zrobić. I wydaje mi się, że nie byłoby specjalnie potrzeby tworzenia kolejnych programów socjalnych, których obsługa pochłania kolejne 10, 15, 20%.

Nie będę zadawał dodatkowego pytania w bloku pytań, natomiast, panie ministrze, chciałbym zapytać o jedną sprawę, dlatego że klub Kukiz'15 w zeszłym roku przygotował, wyręczając ministerstwo, pismo do Komisji Europejskiej w sprawie zastosowania środka specjalnego i w sprawie możliwości zwolnienia Polski z obowiązku nakładania podatku VAT na ubranka dziecięce i odzież dziecięcą. *(Dzwonek)* Przedstawiał to na konferencji prasowej obecny tutaj marszałek Stanisław Tyszką. I chciałbym z tego miejsca zadać pytanie panu ministrowi: Czy prawdą jest – czy mam dobre informacje na ten temat – że w momencie kiedy był pan członkiem Fundacji Republikańskiej, również przygotował pan taki wniosek? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Myślę, że świetnie zdaje pan sobie sprawę z tego, że ostatecznym płatnikiem podatku, każdego podatku, a zwłaszcza podatku VAT, zawsze jest obywatel. Podatek VAT płacimy każdego dnia, robiąc codzienne zakupy bądź korzystając z różnego rodzaju usług. Według szacunkowych danych wprowadzona w czasie kryzysu podwyżka VAT kosztowała każdą polską rodzinę nawet do 35 zł miesięcznie, co rocznie daje ok. 420 zł. Podatek ten jest zawsze najbardziej dotkliwy dla rodzin ubogich, bo po prostu w portfelu tych rodzin waży zawsze najwięcej. Przypomnijmy, że przy wprowadzaniu tej wyższej stawki podatku VAT uzasadniano, że jest kryzys, globalny kryzys gospodarczy, na który złożył się globalny kryzys instytucji finansowych, i jest to rozwiązanie tymczasowe, które miało ograniczyć wzrost zadłużenia państwa. Kryzys skończył się dawno temu. Od lat słyszymy z ust przedstawicieli rządu Prawa i Sprawiedliwości i różnych ekonomistów, widzimy to także w statystykach, że światowa, europejska, a także polska gospodarka mają się dobrze. Jest to doskonały czas do powrotu do niższych stawek podatku. Jak się okazało, wprowadzone wyższe stawki podatku VAT ani nie ograniczyły zadłużenia państwa, ani nie były tymczasowe, bo po jednym rządzie drugi rząd po prostu to przedłużył. Niestety nie rozdano sensownie, nie wykorzystano dodatkowych wpływów do budżetu, które dzięki tym podwyższonym stawkom się pojawiły.

Marnowanie pieniędzy publicznych przez obecną administrację rządową jest już tak duże, że dalej nie możemy tego akceptować, a i obywatele nie mają najmniejszych chęciłożyć na to kolejnych podatków. Nie mają chęci finansować ze swoich pieniędzy nieprzeemyślanych reform, wydatków personalnych na odprawy i nagrody dla ministrów tego rządu, a także całej świty okołopisowskiej. Nie mają ochotyłożyć na nieuzasadnione wydatki, np. karty kredytowe pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej czy też propagandę w mediach publicznych.

Upraszczanie i obniżanie podatków to jeden z głównych postulatów, z którymi Nowoczesna przyszła do Sejmu. Wychodzimy z założenia, że prosty i płaski system podatkowy jest nie tylko wygodny dla obywateli, ale też niewygodny dla wszelkich przestępców podatkowych. Jednolite stawki to brak luk i możliwości kombinowania. Brak zawitych i skomplikowanych przepisów prawnych to mniej wątpliwości podatników i mniej pracy dla kancelarii podatkowych, doradców podatkowych czy księgowych. Wy niestety od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości wychodzicie z zupełnie innego założenia. Zamiast obcinać wątpliwości, likwidować luki prawne, upraszczać prawo idziecie zupełnie inną drogą. W zasadzie od 2,5 roku obserwujemy, że coraz więcej pracy mają doradcy podatkowi, księgowi, a zwykły, szary obywatel

Posel Paulina Hennig-Kloska

tel tylko wydaje coraz więcej pieniędzy na wszelkie doradztwo podatkowe.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości przez 2,5 roku wybierał drogę wysokich podatków, zawiłych przepisów, skomplikowanych procedur oraz różnorodnych stawek. Od dobrego roku słyszymy już nieustannie, że system podatkowy został skutecznie uszczelniony, a wzrost wpływów do budżetu państwa to nie zasługa wzrostu gospodarczego, nie zasługa zmian wprowadzonych w prawie, za pomocą których dokonano pewnych przesunięć podatków, nie kreatywnej działalności ministra finansów, który przesunął wpływy między 2016 a 2017 r., nie wstrzymania zwrotu podatków dla podatników, ale właśnie uszczelnienia systemu podatkowego. Niestety 2,5 roku to było za mało, aby z powrotem obniżyć stawki VAT z 23 do 22% i z 8 do 7%. Może dlatego, że rząd żyje po prostu zbyt rozrzutnie, a może dlatego, że system nie został trwale i skutecznie uszczelniony.

Właśnie takie wnioski nasuwa obserwacja tego, co dzieje się w I kwartale tego roku. Jeżeli w roku ubiegłym rząd skutecznie uszczelniałby system podatkowy, efekty powinniśmy odczuwać przez lata, a dalsze domykanie luki podatkowej wraz ze wzrostem gospodarczym dawałyby po prostu wyższe wpływy do budżetu również w kolejnych okresach, a nie tylko w roku 2017. Tymczasem to, co obserwujemy od początku tego roku, zaprzecza tak naprawdę teorii, że system został trwale i skutecznie uszczelniony. Dane za I kwartał br. dotyczące wpływów podatku VAT nie potwierdzają żadnego radykalnego przełomu w tym zakresie, gdyż w I kwartale 2018 r. VAT wzrósł zaledwie o 1,6%, a wzrost sprzedaży detalicznej – o 8,1. Co to oznacza? Jeżeli ktoś nie wie, co to oznacza, to ja powiem wprost: to po prostu oznacza, że luka VAT-owska nam się z powrotem poszerza. I jeżeli ta tendencja utrzyma się przez cały obecny rok, to będzie znaczyło, że wszelkie zabiegi rządu dokonane w 2018 r. nie przyniosły żadnych trwałych efektów poza gnębieniem podatników i drenowaniem portfeli obywateli. A to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości przejdzie do historii jako rząd wprowadzający najwięcej podatków, nowych opłat, danin, jakkolwiek to nazwiecie, jest już faktem, szanowni państwo. To jest rząd, który nie potrafi skleić budżetu państwa, nie wprowadzając czterech podatków rocznie. Liczba podatków wprowadzona przez ten rząd jest już naprawdę bardzo długa.

Panie Ministrze! Prośba do wszystkich przedstawicieli Ministerstwa Finansów, a także do premiera, który przez 2 lata był ministrem finansów: przestańcie w końcu okłamywać Polaków, że nie wprowadzacie nowych podatków, że nie drenujecie ich portfeli, bo wszystkie te opłaty, wszystkie te podatki, wszystkie te daniny, tak jak powiedziałam, niezależnie od tego, jak je nazwiecie, wyciągają miliardy z kieszeni podatników. Nie sposób dać, a potem zabrać, a to właśnie robicie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Oczywiście klub Nowoczesna jest za przekazaniem wszystkich czterech omawianych projektów ustaw do dalszych prac w komisji.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Mirosław Pampuch, Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ulega wątpliwości, że zmiana stawek z 23% na 22%, z 8% na 7% to nic innego, jak powrót do normalności, ponieważ w ustawie o podatku od towarów i usług jest tzw. stawka podstawowa i stawka obniżona. Prawo i Sprawiedliwość już w czasie wyborów zapowiadało obniżenie tychże stawek. Natomiast dotychczas nic się w tym zakresie nie dzieje, stąd też projekt ustawy Klubu Poselskiego Nowoczesna zmniejszający te stawki, a w zasadzie powracający do tych stawek, które są w ustawie o podatku od towarów i usług, od 1 lipca 2018 r. Tutaj poseł PiS-u Szewczak mówił, że rzekomo luka VAT-owska za ostatnie 8 lat rządów Platformy to 263 mld zł. Panie ministrze, a jaka jest luka VAT-owska za rządów Prawa i Sprawiedliwości? Rok 2016 – różnego rodzaju publikacje podają, że ta luka się zwiększyła i stanowiła 2,9% PKB. PKB wynosił 1850 mln, a więc luka VAT-owska za rok 2016 to 53 mld zł. Rzeczywiście, nastąpiło uszczelnienie w roku 2017, ale to tylko o ok. 10 mld, zatem nadal luka VAT-owska za 2017 r. to ok. 40 mld zł. A więc łącznie luka VAT-owska za 2 lata waszych rządów to 100 mld zł. Gdzie są te pieniądze? Panie ministrze, wystarczy po prostu nie kraść, a byłoby na wszystkie działania, również dla niepełnosprawnych *(Dzwonek)* na dodatki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawiam stanowisko wobec projektów poselskich o jednolitym tytule: o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druki nr 2418, 2433, 2451 i 2519. Bardzo bym chciała nie odstępować od tematu zasadniczego, nad którym debatujemy.

Posel Genowefa Tokarska

Zmiany, które są proponowane przez posłów w projekcie z druku nr 2418, dotyczą ujednolicenia stawki VAT do 5% zarówno na wszystkie artykuły żywnościowe objęte stawką 7-procentową, a do końca grudnia – 8-procentową, jak i wyroby spożywcze objęte stawką podatku w wysokości 22%, a do końca grudnia – stawką wynoszącą 23%. Projekt dotyczy dużej grupy produktów. Tutaj są owoce, przyprawy, cebulki, sadzonki, skrobia i wyroby skrobiowe, pieczywo, wyroby cukiernicze i ciastka, suchary, herbatniki, no i z tej grupy 23-procentowej czekolada, kawa, herbata. Podzielamy z wnioskodawcami pogląd, że ujednolicenie stawek VAT zdecydowanie upraszcza system podatkowy, bo nie będzie tych różnych stawek, ogranicza tzw. luki systemowe, przez co zmniejszą się nadużycia, i oczywiście chroni najuboższych. Wnioskodawcy projektu określają, że koszty dla budżetu wynikające z tej zmiany wyniosą ok. 1,5 mld zł rocznie. Projekt ustawy uzyskał akceptację Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która podkreśla i uznaje potrzebę uproszczenia systemu podatkowego dla przedsiębiorców. Związkowcy zwracają również uwagę, że w dobie stałego wzrostu gospodarczego obniżenie stawki VAT powinno być priorytetem w działaniach fiskalnych państwa. Podobnie pozytywnej oceny tego projektu dokonał Związek Pracodawców Business Centre Club, podkreślając, że nastąpi zmniejszenie kosztów dla małych i średnich przedsiębiorstw, które wynikają z tej uciążliwej, właściwej klasyfikacji towarów ze względu na stawki podatku VAT. Bardzo dokładnie omawiała to przedstawicielka prezentująca projekt. Natomiast z krytyczną uwagą niestety wystąpił pierwszy zastępca prokuratora generalnego. Podnosił, że stwarza to pole do nadużyć, a zmniejszenie wpływów zmniejszy bezpieczeństwo państwa. Biuro Analiz Sejmowych zwraca tutaj uwagę na art. 98 ust. 3 dyrektywy VAT, chodzi tam o załącznik III, o to, że nie jest to zgodne z tym zupełnie. Dlatego też uważamy, że projekt zasługuje na dalsze prace legislacyjne w parlamencie, należy jedynie podjąć próbę ustalenia tego i doprowadzenia do zgodności tego projektu z...

(Posel Izabela Leszczyna: Pani poseł, był nie-zgodny.)

...unijną dyrektywą o VAT.

Następny projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, to jest druk nr 2433, dotyczy obniżenia stawki na odzież, dodatki odzieżowe dla niemowląt oraz obuwiu dziecięce z obecnych 23% do 5%. Dotychczasowa stawka, przypomnę, na wymienione artykuły została wprowadzona z dniem 1 stycznia 2012 r. po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii. Trybunał stwierdził, że obniżona stawka uchybia zobowiązaniom wynikającym z załącznika III dyrektywy VAT-owskiej. Projektodawcy wskazują, że prawo unijne w tym względzie nie jest jednolite,

że Irlandia i Wielka Brytania, już mówił to dzisiaj sprawozdawca w imieniu wnioskodawców, zachowują zerową stawkę, a w Luksemburgu wynosi ona 3% na te właśnie artykuły.

Obniżenie tych stawek, związane z dziećmi przebież, a więc na ubrania dla niemowląt czy dziecięce, jest istotnym instrumentem pomocy rodzinom o niższych dochodach czy rodzinom wielodzietnym. Gdyby Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie się o tym wyraziło, byłby to dla nich kolejny element prowadzenia polityki prorodzinnej – choć dzisiaj usłyszeliśmy tutaj zupełnie coś innego. Jeśli chce się jednak uniknąć ze strony Komisji Europejskiej negatywnych określeń dotyczących niezgodności z prawem unijnym, konieczne i niezbędne staje się chyba, tak jak wnioskodawcy proponują, wystąpienie ministra finansów o przyznanie przez Komisję Europejską tzw. środka specjalnego w zakresie obniżenia VAT-u na produkty dla dzieci. Również popieramy ten projekt, jesteśmy za skierowaniem go do dalszych prac.

Kolejne dwa projekty ustaw o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druki nr 2451 i 2519, dotyczą właściwie tej samej tematyki, a mianowicie skrócenia terminu obowiązywania podwyższonej stawki z 7% na 8% i z 22% na 23%. Stawki te zostały wprowadzone w listopadzie 2010 r. i obowiązywały od 1 stycznia 2011 r. jako rozwiązanie tymczasowe w dobie, w czasie globalnego kryzysu gospodarczego. Niestety podatki te zostały utrzymane również na czas dzisiejszy, czas dobrej i stabilnej koniunktury gospodarczej, i obowiązują do końca bieżącego roku, czyli do 31 grudnia 2018 r. W projekcie ustawy z druku nr 2451 proponuje się skrócenie terminu obowiązywania podwyższonych stawek VAT o pół roku i wyznacza się nowy termin – do 30 czerwca 2018 r. Natomiast w projekcie ustawy z druku nr 2519 proponuje się, aby obniżenie stawek nastąpiło w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego projektu. Klub oczywiście popiera oba projekty i jest za skierowaniem ich do dalszych prac, mając jednak na uwadze to, że te dwa projekty wzajemnie się wykluczają, a więc jeśli przeszedłby pierwszy, nie miałby uzasadnienia drugi.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że wszystkie cztery projekty w naszej ocenie zasługują na uwagę i na poparcie. Obniżenie podatku VAT, tego wyższego, na artykuły spożywcze i na ubranka – czy skrócenie terminu, to jest jednoznaczne – generalnie upraszcza cały system podatkowy, zmniejsza luki systemowe, zmniejsza nadużycia i oczywiście chroni najuboższych.

Chciałabym jeszcze słowo, jeśli chodzi o wystąpienie posła Prawa i Sprawiedliwości pana Szewczaka wydającego opinię co do tych projektów. Myślę, że ono świadczy jedynie o kulturze ugrupowania rządzącego i chyba nie zasługuje na jakąkolwiek polemikę na poziomie Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan z koła Wolni i Solidarni przekazała stanowisko koła na piśmie*) – stanowisko również popierające procedowanie nad tymi wszystkimi projektami.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Oczywiście.)

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, zapraszam.

Czas na pytanie – 2 minuty.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! System podatkowy w Polsce jest skomplikowany, zagmatwany i często niezrozumiały, a najlepszym przykładem tego jest podatek VAT na artykuły spożywcze. Przykładów tego, że podobne do siebie artykuły są opodatkowane różnymi stawkami, jest mnóstwo. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale podatek VAT na brzoskwinie to 5%, a na banany – 8%, na chipsy ziemniaczane – 8%, a na chipsy kukurydziane – 23%, na sos musztardowy – 8%, a na musztardę – 23%. Dlaczego musztarda jest droższa? Jeden z organów interpretujących przepisy podatkowe stwierdził, że jest droższa, bo jest zdrowsza. To po prostu absurd i z tymi absurdami musimy skończyć. Dlatego przygotowaliśmy projekt ustawy, który zrównuje i zmniejsza stawkę podatku VAT na całą żywność do 5%. Budżet wiele na tym nie straci, bo to jest zaledwie 0,5% dochodów, ale zyskają na tym przedsiębiorcy, bo znikną problemy interpretacyjne, i przede wszystkim konsumenci, bo za wiele artykułów będą płacić po prostu mniej. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego z Platformy Obywatelskiej.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba pochwalić marszałka Kuchcińskiego, że w porządku obrad zgromadził te cztery projekty nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, popularnie: VAT, bo tym samym pomógł zrozumieć Polakom, i do nich to dotarło, że opozycja ma propozycje, jak zwykły obywatel, każdy obywatel może partycypować we wzroście

gospodarczym. Tak że podziękowania dla pana marszałka, chociaż wiem, że to było niezamierzone.

I teraz: sposób, w jaki przedstawiciel klubu PiS szydził z tych projektów, pokazuje li tylko, jaka jest arogancja władzy. Szczególnie pastwił się nad wzmiankowanym hot dogiem. Ja rozumiem, że partia panów hot dogów już nie je. I teraz tak: prawdziwą piątkę Morawieckiego to my widzimy, i to piątkę z plusem, na panelach cen paliw na stacjach benzynowych. Prawdą jest, że 60% ceny paliw to akcyza i podatek VAT, w tym podatek VAT jest liczony w ten sposób, że podstawą staje się akcyza, czyli podatek od podatków. A więc są sposoby, aby ulżyć Polakom.

Stawiam pytanie skierowane zarówno do wnioskodawców, jak i do pana ministra: Czy prawdą jest, że zwiększone wpływy właśnie z opodatkowania paliw w całości pokryłyby obliczane w tej chwili uszczerbki we wpływach z VAT-u, które by wynikały z czterech proponowanych projektów? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS w swojej kampanii wyborczej obiecywał, że będzie obniżać podatki, a nie je podwyższać. Ta ustawa, którą przedłożyła Nowoczesna, mówi o tym, że chcemy zmniejszyć podatek VAT z 23% do 22% i z 8% do 7%.

Panie Ministrze! Czy rząd i posłowie PiS-u poprą tę ustawę? Czy Polacy będą mogli się cieszyć obniżonym VAT-em, a co za tym idzie, obniżoną ceną wszystkich produktów?

Tak jak mówiłem na początku: PiS miał obniżać, ale jak wiemy z doświadczenia, PiS tylko i wyłącznie podwyższa podatki. Podwyższył podatek bankowy, podatek handlowy, podatek progresywny od najmu mieszkań. Jest akcyza za nowe towary, podwyżka ZUS dla samozatrudnionych, opłata recyklingowa, podatek minimalny od nieruchomości komercyjnych, likwidacja górnego progu składek ZUS, opłata emisyjna, trzeci próg podatkowy, a dzisiejszy projekt na pewno będzie odrzucony i zostaną utrzymane stawki VAT 23% i 8%. To kolejny projekt, o którym dzisiaj rozmawiamy. Rano mieliśmy debatę na temat cen paliw, bo chcecie podwyższyć cenę paliwa o 10 gr.

Szanowni Posłowie PiS-u! Szanowna Rado Ministrów! Gdybyście nie wydawali na nagrody, na Rydyka, na Misiewiczów i nie rozbijali się non stop państwowymi limuzynami, to na pewno byłyby te pieniądze i na pewno można by było zmniejszyć podatek VAT. (Oklaski)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Naprawdę jestem pod wrażeniem zainteresowania klubu Prawa i Sprawiedliwości tą kwestią. Widać, jak bardzo interesuje ich sprawa, która dotyczy każdego z nas, każdego podatnika, każdego obywatela, który codziennie musi płacić VAT, i im ten VAT będzie niższy, tym więcej pieniędzy mu zostanie w kieszeni. *(Oklaski)* Bardzo się cieszę, że jest pani poseł Tomaszewska...

(Głos z sali: Jako jedyna.)

...która bardzo często się pochyla nad losem osób pokrzywdzonych, ale również tych najuboższych, i mam nadzieję, że mogę liczyć na panią poseł, że poprze naszą ustawę obniżającą stawki VAT.

Mam pytanie do pana ministra: Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość odrzuci projekt Nowoczesnej dotyczący obniżenia tych stawek od 1 lipca, to czy rząd Prawa i Sprawiedliwości, czy Ministerstwo Finansów złoży wniosek i złoży ustawę o przedłużeniu obowiązywania wyższych stawek na rok 2019 w tym roku?

W związku z tym, że mam dosyć ograniczone zaufanie do słownych deklaracji przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, którzy już niejednokrotnie mówili, że będą tylko obniżać podatki, a okazuje się, że tylko je podwyższają, bardzo proszę pana ministra, żeby przedstawił mi to na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przez całą kampanię w 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość obiecywało Polakom, że nie będzie podnosić podatków, że nie będzie nowych podatków, mało tego – że podatki będą obniżane. I co? Okazało się, i to całkiem szybko, że to była nieprawda, dlatego że zaraz, jak tylko państwo mogliście, podnieśliście podatek VAT z 22% do 23% i z 7% do 8%. Nie utrzymaliście stawek, tylko je podnieśliście. Przegłosowaliście ustawę, która to sankcjonuje, w związku z tym okłamaliście Polaków.

Ale, szanowni państwo, dajemy wam kolejną szansę na to, żeby uczynić zadość tym obietnicom. Dajemy kolejną szansę na to, żebyście państwo z tych obietnic

wyszli z twarzą. Przedstawiamy bardzo dobre ustawy dotyczące obniżenia podatku VAT, a Prawo i Sprawiedliwość obiecało to w kampanii wyborczej.

Teraz, panie premierze Morawiecki, proszę przyjść tutaj, stanąć na mównicy, popatrzeć Polakom w twarz i powiedzieć, że te stawki zostaną obniżone, że przyjmiecie tę ustawę. To jest ostatni moment na to, żeby twarz, którą pan pokazuje Polakom, okazała się twarzą, która mówi prawdę, czas żeby pokazać, że realizuje pan obietnice, które wcześniej zostały złożone.

Jeżeli nie, jeżeli państwo odrzucicie nasze projekty ustaw, jeżeli utrzymacie podatek VAT na dotychczasowym poziomie, to wasze słowa będą po prostu oznaczały jedno: że okłamaliście Polaków. Tak że czekamy na przyjęcie tych ustaw i na obniżenie podatków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, Nowoczesna.

Czy jest?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Pan poseł Mirosław Pampuch, Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Należy jak mantrę powtarzać, że podatek od towarów i usług to podatek konsumpcyjny. Ten podatek płacimy wszyscy – jest on zawarty w każdym zakupie i w każdej usłudze, którą nabywamy, więc jest bardzo istotny ze względu na koszty, które ponosimy w życiu codziennym. Ale ten podatek jest również istotny dla przedsiębiorców, bo stopień skomplikowania tego podatku niestety bardzo negatywnie wpływa na rozwój polskich przedsiębiorstw, rozwój polskiej przedsiębiorczości. Chodzi tu również o działania Ministerstwa Finansów, które ma tu wpływ i bardzo często z tego wpływu korzysta, m.in. poprzez ograniczanie zwrotów bezpośrednich nadwyżki podatku naliczonego nad należnym. Stąd moje pytanie. Panie ministrze, jaka jest wielkość faktycznych ograniczeń zwrotu nadwyżki podatku naliczonego nad należnym?

Drugie pytanie dotyczy tzw. zwrotu bezpośredniego. W jakim zakresie państwo polskie jest zadłużone u przedsiębiorców, a więc w jakiej mierze nadwyżka podatku naliczonego nad należnym jest do przeniesienia na kolejne miesiące? Jak to się kształtuje w poszczególnych miesiącach? Rozumiem, że te dane są danymi szczegółowymi i pan minister w dniu dzisiejszym może nie być przygotowany do odpowiedzi na te pytania. W związku z tym poproszę o odpowiedź, dane za rok 2016, rok 2017 i poszczególne miesiące roku 2018, na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Gruzę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Paweł Gruza:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy propozycje dotyczące czterech ustaw. Odniosę się do nich w takiej kolejności, w jakiej były one prezentowane.

Pierwsza ustawa dotyczy daleko idącego uproszczenia tzw. matrycy stawek VAT w zakresie żywności. Jest to projekt, który faktycznie prowadzi do ograniczenia biurokracji, do ułatwień dla przedsiębiorców, a także dla administracji i sądów i co do zasady wpisuje się w odpowiedź na te problemy, które są oczywiste i są obecne w naszym systemie prawa finansowego. Oczywiście mówię o skomplikowaniu systemu podatkowego w Polsce.

To wszystko prawda, niemniej jednak chciałbym nieśmiało przypomnieć, że obecny stan legislacji, chociażby odnośnie do stawek VAT na żywność, jest wynikiem przeprowadzonej w latach 2010 i 2011 legislacji autorstwa ówczesnego Ministerstwa Finansów kierowanego przez ministra Rostowskiego. Od początku było wskazywane, że tamta zmiana, przejście z jednego, starszego PKWiU na nowsze, mogła być wykorzystana właśnie do tego uproszczenia. Niestety tak się nie stało. W tamtych latach doprowadzono do pogłębionej komplikacji tego systemu. W niektórych obszarach trzeba było się szybciej wycofywać z tych regulacji, po kilku miesiącach trzeba było to nowelizować – tutaj wspomniane przez posłowa Platformy Obywatelskiej ciastka, w przypadku których wystartowano z 14-dniowym terminem przydatności do spożycia, a potem, po burzliwej dyskusji, wręcz protestach, trzeba było przejść na 45-dniowy.

Mamy ten stan obecny zaprogramowany świadomie, bo przecież wszystkie te argumenty, które dzisiaj padły na tej sali, dotyczące komplikacji tego systemu były obecne w tamtej dyskusji. Pamiętam to dokładnie, miałem okazję uczestniczyć w tamtych pracach jako ekspert z ramienia naszej fundacji. Natomiast podstawowy argument, dotyczący uproszczenia systemu, który my oczywiście uznajemy – o naszych pracach w ministerstwie powiem za chwilę – musi być także oceniony pod kątem wyniku finansowego tych postulatów. Tutaj nasze wyliczenia istotnie różnią się od propozycji zawartych w uzasadnieniu tej zmiany. My widzimy uszczerbek dochodów budżetowych w wymiarze 3,7 mld zł rocznie. W tym momencie, w tej sytuacji budżetowej, w tej sytuacji makroekonomicznej, przy tych warunkach zewnętrz-

nych: regule wydatkowej, zobowiązaniach traktatowych i prawie unijnym nie ma przestrzeni do zrealizowania tego postulatu w pełnym zakresie. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Jako resort finansów także pracujemy nad uproszczeniem w tym zakresie, niemniej jednak nasze propozycje, mimo że idą w kierunku, tak jak mówię, istotnego uproszczenia tej matrycy, nie powodują tak istotnego uszczerbku dochodów budżetowych, co jest wyrazem odpowiedzialności za stabilność finansów publicznych, za budżet. Te prace się toczą i mam nadzieję, że niedługo będzie to przekazane do konsultacji.

Oczywiście są także inne bardzo istotne aspekty. Podczas debaty pojawiały się zarzuty co do ilości interpretacji podatkowych wynikających z tej komplikacji w zakresie systemu stawek VAT. My się z tym wszystkim oczywiście zgadzamy, budujemy nowy sposób gwarantowania podatnikom bezpieczeństwa podatkowego związanego z alokacją stawek VAT do ich towarów, do ich produktów i wydaje się nam, że tymi zmianami, które planujemy, odpowiemy na te główne bolączki przedsiębiorców bez szkody dla konsumentów.

Tak jak mówiłem, dzisiejszy stan skomplikowania, dzisiejsze absurdy związane z musztardą, sosem dijon czy ilością stawek VAT obecnych w hot dogu są bezpośrednią konsekwencją braku odważnych ruchów w tamtym okresie, w którym to się działo, czyli w 2010 r., kiedy faktycznie ze względu na konieczność zmiany PKWiU można było podjąć te wszystkie zmiany, nad którymi dzisiaj tak usilnie pracujemy w resorcie.

Tak że propozycja, tak jak ona jest napisana, jest z perspektywy resortu finansów w tym momencie niemożliwa do realizacji ze względu na odpowiedzialność za stan finansów publicznych, mimo że kierunek uproszczenia jest kierunkiem nie tyle słusznym, ile wręcz koniecznym, gdy mówimy o całej reformie naszego systemu podatkowego.

Przechodząc do kwestii ubranek dziecięcych, na wstępie chcę odpowiedzieć na pytanie, które było skierowane do mnie osobiście. Tak, miałem przyjemność współtworzyć projekt tamtej propozycji derogacji czy zmiany dyrektywy i na tamten czas była to jedyna forma, która dawała nam legalne prawo zastosowania tej stawki obniżonej dla produktów takich – nazwijmy to – prodemograficznych typu ubranka i obuwiu dziecięce. Tamta propozycja została odrzucona jako propozycja wstydliva, jako propozycja niepoważna i niestety nie doczekała się realizacji na poziomie wystąpienia Polski o tego typu preferencje w dyrektywie VAT-owskiej.

Od tamtego czasu bardzo wiele się zmieniło. My od bodajże co najmniej 2 lat aktywnie uczestniczymy w pracach Komisji Europejskiej nad kompleksową zmianą stawek VAT w dyrektywie VAT-owskiej. Jednym z podstawowych obszarów, na który kładziemy istotny nacisk, jest właśnie umożliwienie Polsce, a także innym państwom członkowskim stosowania

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza

stawek obniżonych w tym obszarze prodemograficznym. Ja osobiście jeżdżę na spotkania bilateralne z moimi odpowiednikami, podczas których wymieniamy się doświadczeniami, prezentuję oprócz wielu innych aspektów naszych reform, jak bardzo ważne jest umożliwienie Polsce stosowania stawek obniżonych w tym obszarze. Tak że ta świadomość jest zbudowana u naszych partnerów w Unii Europejskiej i w tym kierunku idą także prace na poziomie Komisji Europejskiej i w tych gremiach, które uczestniczą w tym procesie.

W związku z tym jeżeli mielibyśmy jednostronnie, wbrew przepisom dyrektywy zastosować dzisiaj tę stawkę obniżoną do tej grupy towarowej prodemograficznej, mogłoby to zagrozić pozytywnemu finałowi naszych starań od 2 lat w tym obszarze na poziomie Unii Europejskiej. W związku z tym jest prośba o pewien rodzaj cierpliwości. Mam nadzieję, że niedługo będziemy mogli już w pełni legalnie, w pełni zgodnie z regulacjami unijnymi zastosować stawkę obniżoną. Wszystkie te argumenty, które państwo posłowie przedstawiali na korzyść stawki obniżonej w tych produktach prodemograficznych, są słuszne i są elementem naszej argumentacji na poziomie Unii Europejskiej w bilateralnych rozmowach w państwach członkowskich, które chociażby mają prezydencję w Unii Europejskiej.

W przypadku tych towarów prodemograficznych nie chodzi o istotny skutek budżetowy. Szacujemy, że to jest ok. 200 mln zł rocznie. Tu chodzi o pewną spójność prodemograficzną, prorodzinną Prawa i Sprawiedliwości i polityki rządu. Tak że obywatele mają świadomość tego, że na każdym etapie ta rodzina z dziećmi jest wspierana, czy to mówimy o programie 500+, czy to mówimy o stawce obniżonej na buciki i te ubrania, które tak jak pan poseł wspominał, muszą być często wymieniane ze względu na to, że dziecko rośnie. Tak że w tym zakresie rząd jest optymistycznie nastawiony do przebiegu prac na poziomie Unii Europejskiej i powinniśmy się szybko spodziewać zmian w tym zakresie.

Przechodząc do projektów obniżających stawkę VAT w trakcie roku podatkowego, w trakcie 2018 r., chcę powiedzieć, że te projekty generują istotny uszczerbek budżetowy. Jeżeli rocznie szacujemy skutki obniżenia tych stawek na 8,5 mld zł, to odpowiednio, proporcjonalnie byłoby ponad 4 mld uszczerbku w tym roku. Te projekty nie wskazują źródeł finansowania tego uszczerbku, co oznacza, że są co do zasady niebezpieczne i powodują ryzyko dla finansów publicznych jeszcze w tym roku. To oznacza, że z perspektywy rządu, z perspektywy Ministerstwa Finansów są one nie do zaakceptowania w tej formie, w jakiej są przedstawione. Oczywiście bieżące wyniki budżetowe są wynikiem przepływów finansowych na ten moment, natomiast co do zasady budżet 2018 r. przewiduje deficyt i w oczywisty sposób nie możemy

twierdzić, że terazniejsza nadwyżka pozwala finansować ten uszczerbek, który te ustawy obniżające podstawową stawkę i obniżone stawki VAT przyniosłyby budżetowi.

Chciałem jeszcze przypomnieć, że podwyższenie stawki VAT w 2011 r. nie wynikało bezpośrednio z globalnego kryzysu światowej gospodarki, z globalnego kryzysu finansów na świecie, tylko – tak jak tutaj pani poseł bodajże z Platformy mówiła – była to stawka ratunkowa. To jest fantastyczne określenie tego, co się wtedy działo. Był to faktycznie ratunek, tak aby statystycznie móc wykazać się (*Dzwonek*) stanem finansów, który nie powoduje uruchomienia progów ostrożnościowych. Dzisiaj mamy inną sytuację. Uszczelnienie systemu podatkowego, uszczelnienie systemu VAT-owskiego powoduje, że ten dodatkowy punkt procentowy wraca do kieszeni Polaków, do kieszeni polskich rodzin, a nie wypływa do podmiotów, które nadużywają podatku czy wyłudniają podatek VAT.

I ostatnie zdanie. Argumentowanie, które tutaj miało miejsce, polegające na tym, że uproszczenie matrycy stawek VAT powoduje zmniejszenie skali wyłudzeń, jest absolutnie absurdalne, nie ma związku z rzeczywistością. Sposób definiowania stawek VAT nie wpływa na wyłudzenia. Jeżeli byłaby to prawda, to ówczesne skomplikowanie matrycy stawek VAT także w odniesieniu do tego hot doga, także w odniesieniu do musztardy powodowałoby właśnie wyłudzenia VAT-owskie w 2010 r. i 2011 r. To jest nieprawda. Myślę, że wystarczy przyjrzeć się tym sprawom w dokumentach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Izabelę Leszczynę.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To może zacznę od ostatnich słów pana ministra, bo były rzeczywście kuriozalne. Pan minister powiedział, że uszczelnienie systemu podatkowego powoduje, że podatki, które polski podatnik odprowadza do fiskusa, wracają do kieszeni polskich rodzin.

Panie Ministrze! Chyba do rodzin ministrów z PiS-u. Jeśli to miał pan na myśli, to oczywiście ma pan rację.

Wracając do ustawy, którą miałam zaszczyt prezentować w imieniu wnioskodawców, w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej, chcę powiedzieć, że niestety PiS chce odrzucić w pierwszym czytaniu ustawę, która ujednolici i obniża podatek VAT na żywność, ustawę, która zostawia w kieszeni polskiego podatnika 1,5 mld zł, przede wszystkim w kieszeni najuboższych podatników, o których PiS miał się przecież troszczyć.

Posel Izabela Leszczyna

Dlaczego PiS nie chce zostawić 1,5 mln zł w kieszeni polskich emerytów, rencistów, matek samotnie wychowujących dzieci? W gruncie rzeczy odpowiedź jest prosta: bo niestety rację miał premier Rostowski, gdy powiedział, że nie ma pieniędzy na wasze obietnice. Zresztą przyznał to minister Gruza, mówiąc, że w obecnej sytuacji budżetowej ta ustawa mimo jej zalet dotyczących uproszczenia systemu nie jest możliwa do zrealizowania. To oznacza, że PiS już rozumie, że chociaż zrealizował tylko dwie ze swoich obietnic wyborczych, z całego szeregu obietnic bez pokrycia, to i tak zabrakło mu pieniędzy. Zabrakło mu pieniędzy do tego stopnia, że od 1 stycznia 2017 r. podniósł podatek VAT z 22% na 23% i z 7% na 8% i wprowadził w ciągu 2,5 roku swoich rządów 20 nowych podatków, danin i opłat, 20 nowych danin w ciągu 2,5 roku rządów PiS-u. Po prostu nie było pieniędzy na wasze obietnice. Musicie obłupić jednych Polaków po to, żeby rozdać innym i przypisać sobie chwałę.

Ale, panie ministrze, pana wypowiedź, mówiąc delikatnie, była nielogiczna. W pierwszym zdaniu pochwalił pan kierunek, w którym idzie ustawa, czyli upraszczanie systemu podatkowego, po czym powiedział pan, że przecież w 2010 i 2011 r. sami to zagmatwaliśmy. To jest takie typowo PiS-owskie. Państwo, po pierwsze, nie rozumiecie, udajecie, że nie rozumiecie, że sytuacja gospodarki była kompletnie inna w 2010 i 2011 r., kompletnie inna jest dzisiaj. Nie wiem, pan minister chyba udaje, że nie rozumie, że podnosząc o ten jeden punkt procentowy stawkę podstawową i stawkę obniżoną, wprowadziliśmy dodatkową 5-procentową stawkę, która rzeczywiście komplikowała system, ale po to, panie ministrze, żeby osoby najuboższe, które najczęściej kupują żywność nieprzetworzoną, tę najprostszą, jak najtaniej, mogły przetrwać kryzys. Dzisiaj takiej sytuacji nie ma. Gospodarka się rozwija świetnie, gospodarka światowa i europejska. Na tym korzysta oczywiście gospodarka polska mimo nieudolności tego rządu, mimo zahamowania inwestycji. Też się rozwijamy. W związku z tym nie ma bezrobocia, świetnie płaczone są podatki dochodowe, wynagrodzenia rosną, bo pracodawcy płacą więcej. I to jest dobry moment, żeby ten system uprościć i zamiast trzech stawek wprowadzić dwie.

Jeśli pan mówi o odważnych ruchach, to proszę bardzo, wprowadźcie jedną stawkę VAT-u z osłonami dla najuboższych. Wtedy będzie prościej. Powiedział pan, że te różne stawki VAT-u w żaden sposób nie mają związku z uszczuplaniem dochodów z tytułu podatku VAT. A to, co robi Orlen, sprzedając hot dogi z zaniżonym VAT-em, nie uszczupla dochodów budżetu państwa? Może dlatego macie państwo taki problem z dochodami VAT-owskimi? Minister Czerwińska musiała wysłać list do wszystkich dyrektorów izb skarbowych w Polsce, poganiając ich, pytając, co się dzieje z tym VAT-em. Co się dzieje z VAT-em? Wzrost

PKB w I kwartale – 5,2%, wzrost VAT-u – mniej więcej 1%. To co z tą luką i uszczelnieniem? Coś wam się posypało.

Za dużo propagandy, za mało rzetelnego działania. Na samym strachu, na tym, że wystraszyliście przedsiębiorców, którzy przychodzą przecież do naszych biur... Mówią, jak im przetrzymujecie VAT, mówią wręcz o tym, że w ogóle wolą nawet nie zwracać się o to, żeby fiskus oddał im część VAT-u, bo wtedy przyjdzie kontrola, a dzisiaj kontrole są takie, że podatnik, mimo tego, że jest, jak to nazwaliście, konstytucja dla biznesu, jest bez szans, bez żadnych szans.

Jeszcze poseł, przedstawiciel PiS-u mówił, jedyny argument pana posła był taki, że mieliśmy na to 8 lat. Do tego już się odnosiłam, ale może w ogóle, myślę, nie warto.

Jedną rzecz chciałabym jeszcze wyjaśnić, bo tutaj też koledzy z klubu Kukiz'15 mówili coś o tym, że daliśmy PiS-owi w prezencie ten podwyższony podatek VAT. Chciałabym przypomnieć wszystkim państwu, że PiS od 1 stycznia 2017 r. podniósł podatek VAT. Nie dostał od nas w prezencie, ponieważ ustawa kończyła się, obowiązywanie ustawy z podniesioną stawką VAT-u kończyło się w roku 2016.

Jeszcze pan minister mówił też coś o tym, że to podniesienie stawki VAT-u wcale nie było wynikiem kryzysu. Panie ministrze, naprawdę powstały już całe opracowania na ten temat, o dwóch falach kryzysu. Obie przypadły na 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej. Wystarczy się z nimi zapoznać i z tej mównicy nie mówić, nie dezawuować wszystkiego, bo hasło „Polska w ruinie” okazało się kłamstwem, wszyscy już wiedzą. Niebawem kłamstwem, tak jak kłamstwo smoleńskie, tak jak kłamstwo o Polsce w ruinie, okaże się ta luka VAT-owska, a już na pewno kłamstwem jest wkładanie w brzuch Platformie Obywatelskiej, że na tę lukę pozwalała czy nie podejmowała odpowiednich działań.

I na koniec powiem, że nic nie poradzę na to, że pan poseł Parda wciąż nie rozumie, na czym polega umorzenie obligacji, zmniejszenie długu publicznego, że myli dług publiczny z deficytem. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Chmiel: Bardzo ładnie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Głos ma przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Jakub Kulesza.

Poseł Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani minister, do tego ostatniego odniesie się poseł Parda, natomiast to jest naprawdę śmieszne, że państwo udają, że podnieśli VAT tylko na swoją kadencję, a na kadencję PiS to PiS sobie to utrzymał.

(Poseł Izabela Leszczyna: Sam sobie podniósł.)

Posel Jakub Kulesza

Łatwiej było utrzymać te 23%, jak państwo to podnieśli. Państwo to ułatwili. I koniec dyskusji. To tłumaczenie się jest naprawdę bardzo dziecinne.

Każdy w Polsce wie, kto doprowadził do tej podwyżki VAT-u, i wie też, kto to oczywiście utrzymał.

(Poseł Izabela Leszczyna: Nie utrzymał.)

Chciałbym odpowiedzieć pani Bubuli, która na nasz postulat obniżenia VAT na ubranka dziecięce odpowiedziała, że boi się reakcji Unii Europejskiej, co jest całkowicie sprzeczne z tym, co później mówił pan minister, który stwierdził, że dialog z Unią Europejską, z Komisją Europejską jest w tej sprawie prowadzony. Dobrze by było, jakby pani poseł zapoznała się z działaniami ministerstwa w tym zakresie. Tak samo jak za rządów Platformy Obywatelskiej strachem nie było wysłanie takiego wniosku do Komisji Europejskiej, tak samo za rządów PiS-u ani strachem, ani żadną przeszkodą nie byłoby wysłanie takiego samego wniosku o takiej samej treści.

Odpowiem też na pytania posłów, jakie zostały zadane. Pan poseł Arkadiusz Marchewka zapytał, czy wiemy, jak skomplikowane są stawki itd. Odpowiadam, że wszyscy wiemy, ministerstwo pewnie też wie, tylko to pytanie powinno brzmieć: Co z tym zrobimy, że wiemy, jakie to przynosi konsekwencje? Poseł Ryszard Wilczyński zapytał, czy prawdą jest, że te środki by pokryły... Tu też odpowiedź jest twierdząca. Dwie wypowiedzi nie zawierały znaku zapytania, były twierdzeniami, ale bardzo słusznymi, natomiast pozostałe pytania skierowane były do ministra finansów.

Chciałbym panu ministrowi odpowiedzieć w sprawie tych jego zapowiedzi, w zasadzie odpowiedzieć na apel o naszą cierpliwość. Panie ministrze, my byliśmy cierpliwi – mówię: my jako Polacy, obywatele – przez 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej czekaliśmy na obiecanie obniżki podatków, byliśmy cierpliwi od 2012 r. Teraz od prawie 3 lat też jesteśmy cierpliwi. Powstaje pytanie, kiedy skończy się nasza cierpliwość, kiedy te działania, rozmowy z Komisją Europejską zakończą się pozytywnie dla Polski, obywateli Polski i czy być może tej naszej cierpliwości nie pomogłoby jednak złożenie tego wniosku, którego pan jest autorem, czy nie przyspieszyłoby to być może obniżenia VAT-u do poziomu, który usatysfakcjonowałby wiele polskich rodzin. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Jerzy Meysztowicz.

(Poseł Błażej Parda: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

W takim razie też przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Błażej Parda.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja tak króciutko się odnośię tylko do kilku kwestii. Pani poseł, była wiceminister w rządzie Platformy Obywatelskiej poszła, rzuciła hasło, jakieś zdanie, coś tam Parda, nie rozumie i się zmywa, bo nie chce słuchać wytłumaczenia, że trochę kręci.

Szanowna Pani Poseł! Doskonale wiem, co to jest dług publiczny i deficyt, ale nie wiem, czy pani słuchała mojego wystąpienia, bo mówiłem właśnie o tym długu publicznym. Są progi ostrożnościowe i w przypadku przekroczenia progu – wiedzieliście o tym doskonale – jest problem. One są zapisane w konstytucji. Z tego tytułu podwyższenie podatku VAT, a następnie, gdy zabrakło pieniędzy, to jeszcze zabranie pieniędzy z OFE, chodzi o 150 mld zł i umorzenie... Dodatkowo to też ma bezpośredni wpływ na deficyt, ponieważ nie ma potrzeby opłacania odsetek, czyli kosztów bieżącej obsługi długu. Ale musiałaby pani tu być, żeby to usłyszeć.

Kolejna kwestia. Pan minister powiedział, że stawki VAT nie wpływają na poziom wyłudzeń. Bardzo ciekawe. W takim razie obniżmy na rok podatek VAT do 2% i sprawdźmy, czy będzie tych wyłudzeń więcej czy mniej. Myślę, że tutaj dowód empiryczny zdecydowanie przemówi za tym, że ma to ogromny wpływ na wyłudzenia podatku VAT. Im większa jest, że tak powiem, ryba, tym więcej jest chętnych na tę rybę. Podwyższenie podatku VAT na pewno ma wpływ na to, że grupy przestępcze angażują się w taką działalność. Z tego wynikają też moje obawy, że wzrost podatku VAT do 23% wprowadzony przez Platformę Obywatelską spowodował 5-procentowe zyski tylko dzięki tej jednej ustawie dotyczącej grup mafijnych obracających takimi pieniędzmi. Tak więc jeżeli ktoś dostaje o 5% więcej pieniędzy, to mu się to bardziej opłaca. Oznacza to, że jeszcze więcej osób chętnie garnie się do tego biznesu – tak prosto licząc.

Było jeszcze pytanie pana posła z Platformy Obywatelskiej odnośnie do 5 zł za paliwo. VAT to temat trochę pokrewny. Oczywiście cena paliwa w wyniku obniżki podatku VAT również się zmniejszy. Ja tylko przypomnę, że dzisiaj też był procedowany projekt, za pomocą którego rząd Prawa i Sprawiedliwości dokłada nową opłatę, chodzi o wzrost ceny paliwa o 10 gr, ale swoją zasługę w tych 5 zł ma tak samo rząd Platformy Obywatelskiej, który to wprowadził opłatę paliwową w wysokości ok. 30 gr na litrze paliwa. Dlatego też ta opłata jest dzisiaj niestety tak duża i paliwo jest tak bardzo opodatkowane.

Niestety, ubolewam nad tym, że Prawo i Sprawiedliwość kolejny raz składa wniosek o odrzucenie dobrej, potrzebnej i ważnej ustawy. Już nie chodzi o to, co obiecaliście swoim wyborcom, bo to jest już sprawa wasza i waszego sumienia, ale o to, że to jest po prostu dobre rozwiązanie. Tymczasem kolejne rozwiązanie, które proponujemy, jest odrzucane. Mam nadzieję, że to będzie jednak raczej jedno z tych rozwiązań, które skopiujecie i za pół roku przedstawicie jako

Posel Błażej Parda

swoje. Zawsze w jakiś sposób ulży wtedy obywatelom, nawet jeżeli nie będziemy się mogli bezpośrednio pod tym podpisać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw zawartych odpowiednio w drukach nr 2418, 2433, 2451 i 2519.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 do godz. 16 min 13)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczącej Komitetu Społecznego Rady Ministrów Beaty Szydło (druki nr 2495 i 2568).

Wysoki Sejmie! Na podstawie art. 186 ust. 2 w tej chwili poprosił o udzielenie głosu poza kolejnością prezes Rady Ministrów pan Mateusz Morawiecki.

Proszę bardzo.

(Głosy z sali: Beata, Beata, Beata.) (Oklaski)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć tak trochę nietypowo, bo od cytatu czy przytoczenia pewnej myśli z raportu NIK-u. Raport NIK-u, lipiec 2015 r., o polityce rodzinnej, która jest częścią, główną częścią polityki społecznej. Otóż w tym raporcie NIK-u wyraźnie ci audytorzy, ci badający sprawę polityki rodzinnej podkreślili, że polityka rodzinna jest nieskoordynowana, że tak naprawdę brak jest polityki rodzinnej, że nie ma fundamentalnych założeń co do długoterminowej polityki rodzinnej i że w związku z tym polityka rodzinna nie stanowi priorytetu rządu PO i PSL. A nawet jako ciekawostkę w tym raporcie NIK-u zauważono, że w roku 2013, który był Rokiem Rodziny, ten priorytet, jakim jest rodzina, został wykreślony z programu PO-PSL. To na początek może...

(Poseł Rafał Grupański: Tak, tylko karta wielkiej rodziny powstała. Takie kłamstwa to nie tu.)

...też pokażę...

(Głos z sali: Takie kłamstwa to możesz opowiadać w PiS-ie.)

...w jakich okolicznościach rząd Prawa i Sprawiedliwości obejmował stery w zakresie polityki społecznej. Bo dzisiaj tak na dobrą sprawę to tutaj nie ja powinienem stać, tutaj powinna stać polska rodzina, polska rodzina z dwójką, trójką albo czwórką dzieci. I te rodziny bardzo dobrze...

(Poseł Krystyna Szumilas: Ci, co protestowali, powinni stać.)

(Głos z sali: Z niepełnosprawnymi dziećmi.)

...wypowiedziałyby się wtedy, co najważniejsze było dla nich, jakie było życie polskich rodzin w waszych czasach i jakie jest ich życie teraz. Te rodziny by się wypowiedziały. Tutaj, na tym miejscu, powinien stać...

(Poseł Krystyna Szumilas: Wypowiedziały się, panie premierze.)

...pracownik jakiś, który w waszych czasach zarabiał 5–6 zł na godzinę...

(Głos z sali: Jak panu nie wstyd?)

...czasami mniej niż 5 zł nawet, bo takie były stawki. My wprowadziliśmy stawki godzinowe, które są fundamentem polityki propracowniczej, polityki prospołecznej, w wysokości 13 zł, teraz 13,7 zł...

(Głos z sali: Pan premier zarabiał wtedy znacznie więcej.)

...a więc zdecydowanie wyższe stawki godzinowe, jak i znacząca, najwyższa od lat była podwyżka płacy minimalnej.

Tutaj, w tym miejscu, też mogłaby stać rodzina, której odebrano dzieci z powodu biedy...

(Poseł Sławomir Nitras: Nie może, bo marszałek Sejmu nie wpuszcza.)

...bo rzeczywiście takie były przypadki w waszych czasach.

(Głos z sali: Nie było takiej rodziny w Polsce.)

I my to wszystko zmieniliśmy. A więc prawda o polityce społecznej jest taka, że my nie musimy...

(Głos z sali: Patologia.)

...jakoś szczególnie bronić naszej polityki społecznej, nie musimy w związku z tym bronić ogromnego dzieła wykonanego przez panią premier Beatę Szydło, przez panią minister Elżbietę Rafalską, bo to dzieło się broni samo. *(Oklaski)* To jest...

(Głos z sali: Trzeba było biednym oddać, a premii nie brać.)

...w związku z tym takie działanie, które służy całemu narodowi. My prowadziliśmy politykę, o której wy mówiliście: To się nie da, to się nie uda, na pewno na to nie ma pieniędzy. Wasz minister finansów Jan Vincent-Rostowski mówił, że to będzie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Na wszystko nie ma pieniędzy.)

...wariant grecki, druga Grecja. Pamiętacie to? Tymczasem my na politykę społeczną znaleźliśmy pieniądze, wygrywając walkę z mafiami VAT-owskimi, wygrywając walkę z mafiami VAT-owskimi *(Oklaski)*, przed którymi wy rozścielaliście czerwone dywany niczym przed celebrytami. I przestępcy po-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

datkowi przestali w Polsce dzisiaj wytyczać, że tak powiem, kierunek polityki gospodarczej, jak to często było wcześniej. I powiem wam tak: Jakoś cicho było po ostatnim posiedzeniu rządu, kiedy dyskutowaliśmy (*Gwar na sali, dzwonek*) kwestię zamknięcia roku budżetowego, zamknięcia systemu podatkowego, bo rutynowo co roku następuje podsumowanie rachunków Skarbu Państwa. Tam wpływy z tytułu naszego uszczelnienia w wysokości 40 mld zł ujęliśmy. Dlaczego tego nie zakwestionowaliście? Bo w końcu zobaczyliście, że to jest prawda, bo w końcu zobaczyliście, że naprawdę uszczelniliśmy podatki...

(*Głos z sali: Nie wstyd panu?*)

...i przekazaliśmy środki na cele społeczne. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Szumilas: Na nagrody, dla siebie.*)

Szanowni Państwo! Działania programowe, głębokie działania prospołeczne, które prowadzimy zresztą od lat, charakteryzują się właśnie taką dynamiką...

(*Głos z sali: Wynagrodzenia radnych PiS.*)

...kiedy jest jakaś propozycja, propozycja Prawa i Sprawiedliwości. 4,5 roku temu na kongresie Prawa i Sprawiedliwości prezes Jarosław Kaczyński zaproponował 500+, już wtedy. Dzień czy 2 dni później premier Donald Tusk...

(*Posel Krystyna Szumilas: To dlaczego niepełnosprawnym nie dalsie?*)

...mówił: Pokażcie mi, gdzie są na to pieniądze. Pokażcie mi, gdzie one są zakopane. No to my wam pokazaliśmy, gdzie one...

(*Posel Krystyna Szumilas: No gdzie są dla niepełnosprawnych? Gdzie są?*)

...są zakopane. Pokazaliśmy, że są w paliwie, w mafiach paliwowych (*Oklaski*), w przemyśle papierosów, alkoholu skażonego. Wszystko to pokazaliśmy. Nie tylko pokazaliśmy, odzyskaliśmy je dla polskiego społeczeństwa i przekazaliśmy po prostu ludziom. A więc to jest taka charakterystyka. Tutaj jest propozycja, a po waszej stronie – drwiny i kpiny. Tak jak wtedy. I z tym się spotykamy zresztą do dziś. Ale konsekwentnie, drodzy rodacy, wszyscy państwo, realizujemy różne programy społeczne, bo ten program...

(*Posel Magdalena Kochan: A my to nie rodacy?*)

...ten największy nasz flagowy program, zmienił oblicze Polski, zmienił życie Polaków. To wy śmiałyście się z tych rodzin, które nagle pierwszy raz wyjechały nad morze. Nie pasowało wam to.

(*Posel Magdalena Kochan: Kto się śmiał?*)

(*Posel Sławomir Nitras: Z was się śmiejemy.*)

Otóż niestety, ale na szczęście dla nas wszystkich mam bardzo dobrą wiadomość. W tym roku pojedzie dwa lub trzy razy więcej polskich rodzin, polskich dzieci nad polskie morze dzięki programowi 500+. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

To oczywiście kluje w oczy, bo to wielki program, który zdecydowanie przebudował strukturę społeczną.

(*Posel Rafał Grupiński: Jaś Fasola. Normalne kłamstwa.*)

GUS podał ostatnio dane demograficzne. Ten program, oprócz różnych celów społecznych, celów prodominnych, jest też programem prodominicznym. Analiza Głównego Urzędu Statystycznego – w 2014 r. projektowano, prognozowano, że w 2017 r. urodzi się 346 tys. dzieci. Urodziło się blisko 60 tys. więcej. To jest wielki sukces prodominiczny programu 500+. (*Oklaski*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Gomułka też tak mówił.*)

Szanowni Państwo! Rozumiem, dlaczego próbowacie teraz na różne sposoby kwestionować ten program, próbujecie mówić, że ten program dzieli. Napisałyście we wniosku, że ten program dzieli. Uwaga, bo może nie przeczytałyście tego wniosku.

(*Posel Sławomir Nitras: Dajcie nam szansę coś powiedzieć w tym Sejmie.*)

Przeczytajcie swój własny wniosek. (*Oklaski*) Ten program dzieli Polaków. To znaczy, że jak zabieracie ten program, to wtedy wszyscy się połączą w biedzie...

(*Posel Magdalena Kochan: Pan posłucha, wtedy pan zrozumie.*)

...bez tego programu. O to wam chodzi?

Otóż nie zabierajcie tego programu Polakom, jest on Polakom bardzo potrzebny i jest fundamentem naszej polityki na przyszłość. To jest część dotycząca 500+, bardzo ważna, bo dotyczy też wiarygodności. W polityce bardzo ważna jest wiarygodność.

(*Posel Magdalena Kochan: Racja.*)

To, co zostało zapowiedziane, to jest dzisiaj realizowane.

(*Posel Magdalena Kochan: Wiarygodność – duża rzecz.*)

Po waszej stronie tak na dobrą sprawę mamy... Jaką mamy tę wiarygodność? Mamy w sumie niewiarygodność. Niewiarygodność, która jeszcze dodatkowo została ostatnio bardzo mocno podbudowana przez waszego przewodniczącego frakcji w EPP, w Europejskiej Partii Ludowej. Przyjechał tutaj Joseph Daul i pewnie słyszeliście, co powiedział, a wasze miny, mina przewodniczącego Schetyny była po prostu bezcenna... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wszyscy słyszeliśmy.*)

...po tym jak Joseph Daul stwierdził, że rozmawiał z wieloma młodymi ludźmi i oni mu powiedzieli, że pierwszy raz nie chcą wyjeżdżać z tego kraju (*Oklaski*), że mają tutaj w końcu perspektywę rozwoju.

(*Posel Krystyna Szumilas: Statystyki proszę zobaczyć.*)

Mina naprawdę absolutnie bezcenna.

(*Głos z sali: Pan nie na tym świecie żyje. To kłamstwo!*)

Polecam wszystkim, jeżeli jeszcze ktoś nie widział, ale to żeby było przez chwilę weselej.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Tak się buduje, drodzy państwo, wiarygodność, właśnie tak się buduje wiarygodność. Dlatego kiedy kilka tygodni temu powiedziałem na konwencji Prawa i Sprawiedliwości, że wdrożymy wyprawkę, program „Dobry start”, 300 zł na tym trudnym szkolnym przednówku...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: A zabierzemy książki.*)

Absolutnie nie zabieramy żadnych książek i was...
(*Głos z sali: Jak to nie?*)

...bardzo proszę (*Gwar na sali, dzwonek*), również nie zabierajcie żadnych książek. (*Oklaski*)

Tak więc 300+, jak powiedzieliśmy, tak robimy, to też jest wiarygodność, którą podkreślamy poprzez nasze działanie.

(*Posel Krystyna Szumilas: A co z niepełnosprawnymi? A im co daliście? Dla nich nic nie ma.*)

(*Głos z sali: A wy ile daliście?*)

Kolejne wielkie zadanie, które realizujemy w ramach polityki prospołecznej, to 75+. To jest program dla seniorów, którzy w czasach III Rzeczypospolitej Polskiej, w czasach w większości waszych rządów byli na marginesie. To im zabieraliście de facto wynagrodzenia...

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo! Kłamstwo absolutne!*)

...to im de facto podnosiliście wiek emerytalny. Mało tego, PSL podnosił wiek emerytalny kobietom...

(*Posel Krystyna Szumilas: Za to wy dajecie swoim.*)

...PSL oczywiście razem z PO, niektórym kobietom mieszkającym na wsi nawet o 12 lat, a mężczyznom – nawet o 7 lat.

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo, kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo!*)

Tym, którzy ciężko pracowali. My dajemy wybór. Dajemy wybór. Ten, kto chce, przechodzi na emeryturę odpowiednio w wieku 60 i 65 lat. Jak chce, pracuje dłużej. Wiecie co, drodzy państwo? Bardzo wiele osób wybiera dzisiaj pracę, ale bardzo wiele osób wybiera wcześniejszy wiek emerytalny.

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo absolutne! Absolutne kłamstwo!*)

Dokładnie to, co obiecaliśmy. Cechą charakterystyczną naszej polityki społecznej jest wiarygodność, chcę to podkreślić. (*Oklaski*)

W ramach polityki senioralnej bardzo ważne jest też to, co zrobiliśmy, rozbudowując infrastrukturę domu seniora. Byłem w takim domu w Ostrołęce, widziałem, jak tam się żyje ludziom...

(*Posel Krystyna Szumilas: Domy seniora to nasze...*)

...widziałem, jakie są możliwości pracy twórczej, kreatywnej, jakie relacje się tam nawiązują.

(*Posel Krystyna Szumilas: O 30 mln mniej w ubiegłym roku.*)

Jestem naprawdę zbudowany tym, że w ramach naszej polityki społecznej...

(*Posel Magdalena Kochan: Parlament seniorów wyprowadziliście z Sejmu, tak jak parlament dzieci.*)

...tak mocno postawiliśmy na rozwój różnych programów senioralnych. To nie tylko programy darmowych leków, to nie tylko programy domów dla seniorów, to nie tylko obniżenie, zgodnie z obietnicą, wieku emerytalnego, ale to również najwyższa, w porównaniu do waszych 8 lat, waloryzacja emerytur. Porównajcie sobie wasze groszowe waloryzacje do tego, co zrobiliśmy w tym roku i w zeszłym roku.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: To jest kłamstwo.*)

(*Głos z sali: Nieprawda!*)

To również podniesienie minimalnej emerytury do 1000 zł, a dzisiaj, po waloryzacji, to 1029,80 zł. To są kroki, na które się zdecydowaliśmy. I znowu było to możliwe dzięki temu, że w poważny sposób podszliśmy do państwa, że nie słuchaliśmy, tak jak wy, tych mrzonek neoliberalistów, nie słuchaliśmy tych różnych Balcerowiczów, którzy mówili, że sprawy społeczne to koszt (*Oklaski*), że najlepiej, żeby pracownik nie miał podwyżek, bo wtedy się przyciąga inwestorów. Pokazaliśmy, że jest dokładnie odwrotnie, że sprawy społeczne, że pomoc ludziom to jest inwestycja. Ta inwestycja w człowieka bardzo się opłaca. To robimy cały czas i będziemy to robić. Z tej drogi na pewno nie zejdziemy. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: W człowieka PiS.*)

Szanowni Państwo! Warto podkreślić, że oprócz programów dla seniorów mamy również, poza programem 500+, programy społeczne dla maluchów. Program „Maluch+” zakłada trzykrotne zwiększenie wydatków na żłobki, placówki opiekuńcze – do 450 mln zł. Zwiększyliśmy dzięki temu o 25 tys. liczbę miejsc w żłobkach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Zwiększamy również w związku z tym infrastrukturę tak niezbędną do wychowywania dzieci. Nasze programy społeczne są wielopłaszczyznowe, dlatego powiedziałem na ostatniej konwencji Prawa i Sprawiedliwości, że wdrożymy również minimalną emeryturę dla mam. Dla naszych babć, naszych mam, dla pań, które mają czwórkę dzieci lub więcej. Nie może być tak...

(*Posel Sławomir Nitras: Szóstkę.*)

Tak, szóstkę też. Wiem, że wy śmiałyście się z takich ludzi, nazywaliście ich patologicznymi rodzicami. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Kto się śmiał?*)

(*Posel Sławomir Nitras: Co pan gada za bzdury?*)

Nie wolno tak nazywać, nie wolno tak obrażać ludzi. To są rodziny wielodzietne, które dźwigają największy ciężar rozwoju Polski. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Kłamca.*)

To jest słownictwo, o którym powinniście zapomnieć.

(*Posel Sławomir Nitras: Kłamiesz jak komunista.*) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Dlatego my te mamy, te babcie nasze docenimy, bo one wykonywały i wykonują bardzo często naj-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

większą pracę na rzecz Polski. Dzięki ich pracy Polska ma dużo lepsze perspektywy wzrostu, dużo większe, lepsze perspektywy rozwoju.

(Głos z sali: Pomożecie? Pomożemy.)

I my tę matczyną emeryturę na pewno wdrożymy od nowego roku, możecie być tego pewni. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Premia jeszcze niejedna będzie.)

Szanowni Państwo! Polityka społeczna, która tak głęboko została zmieniona dzięki pani premier Beacie Szydło, dzięki pani minister Elżbiecie Rafalskiej, również obejmuje wiele programów związanych z mieszkaniem. Bo tak naprawdę polskie rodziny, kiedy się je zapyta, mówią, że najważniejsze dla nich są rodzina, praca, płaca i mieszkanie. I o tej rodzinie dużo już powiedziałem, o płacy, wynagrodzeniu minimalnym miesięcznym, stawce godzinowej również. O tym, że jest najniższe bezrobocie w Polsce dzięki naszym działaniom gospodarczym, też już trochę powiedziałem. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Kiedy zaczęło spadać?)

Praca. Mamy dzisiaj ogromne osiągnięcie dzięki przyciąganiu inwestorów, chociaż wy próbujecie ich odstraszać. *(Poruszenie na sali)* Ale jeszcze trzeba powiedzieć też o mieszkaniu.

(Głos z sali: O tym, czego nie ma w oświadczeniu.)

Otóż w przypadku naszego programu „Mieszkanie+” jest tak, że jest on również wielkim programem prospołecznym.

(Posel Cezary Grabarczyk: Na papierze.)

Oczywiście podawaliście to w wątpliwość, mówiliście, że to jest nie do zrealizowania.

(Posel Sławomir Nitras: A wy to udowodniliście.)

To jest wasza śpiewka, wasza gadka od samego początku. *(Oklaski)* Po co nam to, nie da rady, nie ma mowy. Tymczasem my właśnie pokazaliśmy, przekazując pierwsze klucze 186 rodzinom, że program „Mieszkanie+” jest możliwy. A wiecie, ilu było chętnych do jednego mieszkania, wbrew propagandzie niektórych mediów?

(Posel Sławomir Nitras: Milion było chętnych.)

Siedem, osiem do jednego, czyli to pokazuje jednocześnie... *(Poruszenie na sali)* Tak, śmiejecie się z tego programu, oczywiście, bo wy dbacie o mieszkanie tylko tu, w Warszawie, czy w miastach. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Śmiejemy się z pana.)

(Głos z sali: Ciszej!)

(Posel Rafał Grupański: Nasi samorządowcy więcej przekazali niż wy.) (Gwar na sali, dzwonek)

Bo cechą charakterystyczną waszej polityki jest coś, o czym chcę z całą mocą powiedzieć, bo my to adresujemy poprzez naszą politykę społeczną. Wiecie co? To jest właśnie dzielenie, dzielenie głównie na wielkie miasta i wsie...

(Głos z sali: Na lepszy sort, na gorszy sort.)

...małe miasteczka i wsie.

(Głos z sali: Złodziei, komunistów.)

Nie, my nie dzielimy, my nie chcemy tutaj w Polsce żadnych takich podziałów. Dla nas Polska jest jedna. *(Oklaski)*

(Posel Magdalena Kochan: Co słyszymy na co dzień.)

I z Warszawy, i ze Szczecina, i z Suwałk, i z Sano-ka, i z Sierpca, i z małego Gołędzinowa, z Szewc czy z Pęgowa. To są małe miejscowości i my prowadzimy tak politykę prospołeczną, taką politykę prorodzin-ną, żeby było sprawiedliwie.

(Głos z sali: Tak jest.)

Chcecie przykładu, proszę bardzo.

(Głos z sali: Nic nie chcemy.)

(Głos z sali: Żadnych przykładów.)

Jak wyglądała wasza polityka prorodzinna w przypadku ulg? Otóż z ulg korzystali, szanowni państwo...

(Głos z sali: Prezesi.)

...przede wszystkim ci, którzy mieli jakieś docho-dy rejestrowane, prawda, dochody głównie z umowy o pracę, a więc głównie mieszkańcy miast, nie miesz-kańcy wsi.

(Posel Sławomir Nitras: Na wsi też pan się zna.)

A więc mieszkańcy wsi nie dość, że mieli niższe średnie wynagrodzenia...

(Posel Magdalena Kochan: Ale nie płacą podat-ków. Rolnicy nie płacą podatków.)

...to jeszcze nie mogli korzystać z waszego systemu ulg i przywilejów. A więc odwrotność polityki społecznej. Lepiej było tym, którzy byli bogatsi, a gorzej było tym, którzy byli mniej zamożni. My takiej polityki na pewno nie będziemy prowadzić. *(Oklaski)*

Program „Mieszkanie+” jest wielkim cywiliza-cyjnym programem, w przypadku którego pierwsze kroki już poczyniliśmy. Pilotaż udał się – wbrew temu, co wieszczyciście przez ostatnie 12 miesięcy – znakomicie.

(Posel Sławomir Nitras: Pan... ma inne zdanie w tej sprawie.)

Kolejne mieszkania będziemy oddawać w najbliż-szych paru miesiącach i rozkręcamy tę kulę śniego-wą. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Sławomir Nitras: Deweloper+.)

Wy boicie się tego, boicie się, że ta kula was przy-gniecie, bo jak ludzie zobaczą, że można tworzyć Pol-skę nie tylko dla tych z wielkich miast, dla dewelo-perów, to, myślę, zagłosują odpowiednio. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: I dlatego powiększamy Straż Marszałkowską, żeby nas chroniła.)

I to jest właśnie taka podstawowa różnica. To jest Polska mocy kontra Polska niemocy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ale wiecie państwo, co jeszcze? Kiedy przeglądam wszystkie programy społeczne unijne, europejskie – trochę się tym zajmowałem – to widzę tam bardzo wiele programów, które my wdrożyliśmy. Jak wy do tego się odniesiecie? Tu – uwaga – powinni wam za-cząć teraz bić trochę mocniej serca. To są programy unijne, europejskie, a więc chyba w takim momencie przyklasnęlibyście.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

(*Posel Sławomir Nitras*: My mamy tu prawo tylko klaskać.)

Czasami wydaje mi się, że wy tę Europę bardziej kochacie niż Polskę nawet. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Posel Magdalena Kochan*: Jak można, niech pan się wstydzi.)

Ale wiecie co? Powiem wam. Nasze programy wywindowały nas w polityce społecznej prezentowanej przez Komisję Europejską na czwarte miejsce w Europie. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: I pan ma się za wykształconego człowieka? Za premiera?)

Jesteśmy jednym z państw, które odrzuciły te mity, że społeczne wydatki to tylko koszt, że kapitał nie ma narodowości, a państwo nie jest do niczego nam potrzebne. I wdramy zmiany zupełnie inne, zupełnie odmienne. Bo szeroko rozumiana polityka społeczna to również obecność państwa tam, gdzie trzeba. I wy zwijaliście to państwo.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan jest zawsze tam, gdzie trzeba.)

Teraz lista hańby. Placówki, posterunki Policji – taka mapa. Powinniśmy ją zrobić, zrobimy ją, pokazemy ją wam. Śmiejecie się z tego również, tak?

(*Głos z sali*: Oczywiście.)

(*Posel Sławomir Neumann*: Wrocław i Stachowiak.)

Będzie taka mapa posterunków Policji, które zamknęliście. Ja jeżdżę teraz po Polsce. Pan minister Błaszczak odtwarzał, dzisiaj pan minister Brudziński odtwarza te posterunki.

(*Posel Sławomir Nitras*: Trzy odtworzyli.)

Już odtworzyliśmy 100 posterunków Policji. A wiecie, ile zamknęliście posterunków? Z 817 zamknęliście 400 posterunków Policji.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale to nie w tym rzecz, proszę pana.)

(*Głos z sali*: Do radiowozów się przesiedli.)

To jest nieprawdopodobne obniżenie.

Droży Rodacy! Tak działała koalicja PSL i PO. Zamknięcie połowy posterunków Policji oznacza...

(*Posel Sławomir Nitras*: Bo na ulicę policjanci mają iść.)

...zmniejszenie bezpieczeństwa, zmniejszenie spokoju, również zmniejszenie spokoju społecznego. To też jest szeroko rozumiana polityka społeczna. Wy państwo zwijaliście, a my państwo rozwijamy. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Teraz kilka zdań na temat niezwykle ważnej części polityki społecznej, w której pani minister Elżbieta Rafalska ogromnie dużo zrobiła. To jest obszar osób niepełnosprawnych, osób z różnymi niepełnosprawnościami.

Na początek kilka liczb, tych bardzo dużych, tych, które posłowie na pewno znakomicie odczytują, potrafią odczytać, i tych bardzo konkretnych w budżetach poszczególnych rodzin. Otóż zwiększyliśmy wydatki na cele związane z osobami niepełnosprawnymi

mi z 12,5 mld do ponad 15,5 mld w ciągu 2,5 roku. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak*: Można? Można.)

To jest zwiększenie o 25%. A budżety domowe osób tragicznie pokrzywdzonych przez los zwiększyliśmy poprzez różnego rodzaju dodatki rehabilitacyjno-pielęgnacyjne, rentę socjalną – z ok. 2 tys. zł do ok. 3 tys. zł, a więc o 50%. To są realne środki...

(*Głos z sali*: Kłamię pan!)

...w budżetach rodzin z osobami niepełnosprawnymi. (*Oklaski*)

W ciągu tylko ostatniego okresu – 2,5 roku – zwiększyliśmy rentę socjalną prawie o 50%.

(*Głos z sali*: To jest nasza debata, nie pana.)

To jest coś, co w waszych czasach urosło o 50% przez ok. 8 lat. To jest ta różnica między nami, bo naprawdę staramy się, żeby w przypadku osób niepełnosprawnych ich los był lepiej wspierany przez państwo.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A jak wygląda zadłużenie Polski?)

Dlatego właśnie zwiększyliśmy rentę socjalną, jak powiedziałem. Dlatego też wdrożyliśmy ustawę o dodatku rehabilitacyjnym. Tam są realne pieniądze.

(*Posel Magdalena Kochan*: Które? Jakie pieniądze?)

Mówiliśmy od samego początku prawdę i myślę, że ogromna większość osób z niepełnosprawnościami dlatego właśnie to zrozumiała i dlatego siada z nami do okrągłego stołu. Jeszcze w czerwcu z panią ministrem Rafalską, z panią premier Beatą Szydło robimy okrągły stół i, nie zasypiając gruszek w popiele, dalej będziemy zmieniać ten system dla dobra osób niepełnosprawnych. (*Oklaski*)

Te wszystkie dodatki rehabilitacyjne wiążą się z rzeczywistymi wydatkami po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, gdzie zwiększamy budżet po stronie wydatków budżetowych, a więc jest to realna, jak to się mówi, żywa gotówka, którą przekazujemy osobom niepełnosprawnym. Dlatego właśnie, że my te społeczne potrzeby bardzo dobrze czy najlepiej, jak tylko potrafimy, staramy się odczytywać. A więc w tym obszarze również dzięki daninie solidarnościowej, którą chyba wspieracie, prawda... Mam nadzieję, że wspieracie tę daninę od milionerów...

(*Posel Sławomir Nitras*: Mówi za nas, odpowiada za nas.)

...od zarabiających powyżej miliona, tak?

(*Głos z sali*: Podatek, nie daninę.)

Próbowaliście też jeszcze – taka refleksja niejako na marginesie – szanowni państwo, troszeczkę szantażować nas różnego rodzaju naciskami, tym, że będą tutaj – kilku posłów w tym duchu się wypowiadało – różnego rodzaju niepokoje, ulicą i zagranicą, prawda. To jest ta wasza strategia.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: To wy tak mówicie!)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: O czym pan mówi?)

Tymczasem chcę powiedzieć, że właśnie dlatego (*Gwar na sali, dzwonek*), że wy tak zrobiliście, to my pokazujemy wam prawdziwe oblicze polityki społecz-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

nej. My jesteśmy spadkobiercami „Solidarności”, my w rzeczywisty sposób... (*Oklaski*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Pan jest spadkobiercą „Solidarności”?)

...przekładamy to, czego „Solidarność” chciała w latach 80., na cele społeczne. I to robimy z pełnym zaangażowaniem...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Kim pan jest? Spadkobiercą? Jak panu nie wstyd?)

...wykorzystując po prostu zwycięską walkę z mafiami podatkowymi...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Jak panu nie wstyd stać tutaj i mówić do nas?)

...z mafiami VAT-owskimi. Jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną, że w taki sposób traktowaliście cały system podatkowy w waszych czasach. Tymczasem my poprzez daninę solidarnościową – ta danina już dzisiaj obejmie powyżej 1,5, ok. 1,5 mld zł...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: I podpisywał pan porozumienia?)

...będziemy właśnie pomagać tym najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Chryste Panie!)

...i będziemy opodatkowywać, będziemy nakładać daninę na tych najbogatszych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Na siebie też...)

Ale jednocześnie chcę państwu powiedzieć o niezwykle ważnym programie, programie społecznym, który rozwijamy już od jesieni zeszłego roku.

To jest najlepszy dowód na to...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Że pan kłamie. Najlepszy dowód na to.)

...że nasz program społeczny nie był odpowiedzią, „Program Dostępność+” nie był odpowiedzią jedynie na protest, bo ja go ogłosiłem...

(*Posel Magdalena Kochan*: A już działa?)

...w większych szczegółach dużo wcześniej, a bardzo konkretnie opowiadałem o nim na konwencji Prawa i Sprawiedliwości przed tym protestem. „Program Dostępność+” właśnie dlatego jest programem tak ważnym.

A wasza oferta dla społeczeństwa jaka była? Weź kredyt...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: ...w którym pan pracował.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To po co pan te kredyty dawał?)

...zmień pracę. Tak mówił były prezydent Komorowski. Zmień, weź. A jeszcze, dodatkowo, jaka była jego interpretacja, tego samego prezydenta, programu 500+? Nie wiem, czy państwo pamiętacie. To najgłupszy sposób na wydatkowanie pieniędzy publicznych. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Przecież pan w tym ręce maczał. Halo! Maczał pan w tym ręce.)

Najgłupszy sposób na wydatkowanie pieniędzy publicznych.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Tak pan doradzał.)

A więc my, panie prezydencie Komorowski, pokazujemy, że można zrobić to, co rzeczywiście w dużym stopniu też przy moim udziale w Ministerstwie Finansów się zadziało.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ja myślę, że jest pan za skromny.)

Mafiom VAT-owskim, które hulały w waszych czasach, zabraliśmy pieniądze i przekazaliśmy je ludziom na cele społeczne. (*Oklaski*)

A więc zamiast drwić i kpić z celów społecznych, które przebudowały Polskę, gdzie żyje się dzisiaj zupełnie inaczej, w szczególności ludziom na wsi, w mniejszych miasteczkach, w całej Polsce, może pomyślcie nad jakimiś propozycjami programowymi. Może pomyślcie nad odpowiedziami na kilka pytań.

(*Posel Magdalena Kochan*: Proszę się o nas nie martwić, my naprawdę damy radę.)

Ja wam to może ułatwię. Zadam kilka pytań. Czy będziecie w ramach polityki społecznej... Czy popieracie tę naszą politykę społeczną?

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Czy pomożecie? Nie pomożemy.)

Czy popieracie 500+? Nie popieracie 500+. Czy popieracie 300+, naszą wyprawkę? Też nie popieracie 300+. (*Gwar na sali, dzwonek*) Czy popieracie naszą politykę społeczną w zakresie emerytów, obniżki wieku emerytalnego? Czy przywróćcie poprzedni wiek emerytalny?

Marszałek:

Proszę o spokój.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę uspokoić premiera.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Możecie odpowiedzieć na te pytania?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie możemy odpowiedzieć.)

Czy możecie też odpowiedzieć, czy zostawicie obniżone emerytury esbekom i ubekom? Czy przywróćcie...

Marszałek:

Pani poseł Krystyno Skowrońska, proszę o spokój, proszę nie pokrzykiwać.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

To jest elementarna sprawiedliwość i solidarność. Robotnicy „Solidarności” zarabiali mniej, niż wyno-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

siły emerytury esbeków i ubeków (*Oklaski*), a my zabraliśmy te emerytury.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Ale pan w tym czasie zarabiał dziesięciokrotnie więcej.)

To też jest społeczny cel. Czy wy je przywrócić? To jest moje kolejne pytanie retoryczne. Ale mogę zapytać dalej. Czy wy będziecie kontynuować nasze programy zwiększania właśnie bezpieczeństwa społecznego, odtwarzania posterunków Policji? Czy będziecie podnosić podatki, które myśmy obniżyli? Obniżyliśmy je również dla celów społecznych.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Sam pytania zadaje, sam odpowiada.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Obniżacie podatki, a wprowadzacie daniny.)

Bo zwłaszcza dla małych firm, które prowadzą działalność gospodarczą, ZUS był ogromnym obciążeniem. My ten ZUS obniżamy. Będzie on proporcjonalny do wysokości dwuipółkrotności wynagrodzenia minimalnego.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Komu?)

A nie – ogromne obciążenia dla małych firm, a galerie handlowe i sklepy handlowe w ogóle nie płaciły. (*Oklaski*) Chcę wam powiedzieć, że dzięki naszym działaniom w ostatnim półroczu w Brukseli udało nam się wynegocjować to...

(*Posel Sławomir Nitras*: No w Brukseli to...)

...czego wyście w ogóle nie próbowali. Trzeba tam twardo negocjować. My opodatkujemy galerie handlowe, wielkie sklepy i biurowce komercyjne. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Wszystkie te słowa kiedyś wróć.)

Te pieniądze od tych najbogatszych biurowców komercyjnych, od galerii handlowych prześlemy do Skarbu Państwa...

(*Głos z sali*: To nie weszło w życie, człowieku.)

My je również przekazujemy właśnie na cele społeczne.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: To nie weszło w życie, chłopie.)

A więc mogę zapytać jeszcze dalej. Czy wy również, czy szanowni państwo chcecie losowej dystrybucji spraw sądowych? Czy chcecie, żeby prezes sądu po uważaniu mógł przysyłać sędziów pomiędzy różnymi wydziałami? (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Magdalena Kochan*: Chcemy niezależnych sądów.)

Czy chcecie, żeby sędzia Milewski był symbolem waszych rządów?

(*Głos z sali*: Kryże.)

Chyba wspieracie tę reformę wymiaru sprawiedliwości, czy tak?

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Brawo! Brawo, panie Morawiecki! Wiemy, gdzie pan stoi.)

Drodzy młodzi sędziowie, ale nie tylko młodzi, wszyscy sędziowie, wierzę, że wy w ogromnej większości też chcecie tej reformy wymiaru sprawiedliwości. (*Oklaski*) Chcecie sprawniejszych sądów, mniej przewlekłych sądów, bardziej sprawiedliwych sądów. Chcecie tego samego, co my. Zwracam się do sędziów,

do środowiska sędziowskiego. Jest taka rzymska pateria: *aequitas sequitur legem*, to znaczy, że sprawiedliwość podąża za prawem. My oczywiście zgadzamy się z tym, ale mówimy, że jest też odwrotnie, że *lex sequitur aequitatem*, czyli że praworządność naprawdę może funkcjonować w państwie wtedy, kiedy jest sprawiedliwość, kiedy jest sprawiedliwość. (*Oklaski*) To jest to, drodzy sędziowie. Dla przebudowy życia społecznego uczciwe sądy, które wy na pewno chcecie reprezentować, są bardzo ważne i na pewno nie zejdziemy z tej drogi normalnej reformy tak jak wszystkie państwa.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Prokurator stanu wojennego – to jest sprawiedliwość.)

Bo, szanowni państwo, III Rzeczpospolita od IV Rzeczypospolitej – one nie są nigdzie nazwane, nie wiem, w konstytucji ani oczywiście w ustawach – zasadniczo się różni. Czy działa na rzecz pewnych wybranych grup interesów...

(*Głos z sali*: Czyli PiS.)

...czy hołduje pewnemu klientelizmowi, korporacjonizmowi?

(*Posel Magdalena Kochan*: Dokładnie tak to działa.)

Czy raczej jest to polityka, która ma służyć wszystkim? Ma służyć demokratyzacji życia społecznego, nie wykluczeniu, nie wyłączeniu poza nawias, tylko właśnie, żeby ludzie byli szczęśliwsi, żeby rozwój gospodarczy był bardziej równomierny.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale to pan sugeruje...)

Bo cechą charakterystyczną, znakiem firmowym naszego rozwoju gospodarczego jest właśnie rozwój odpowiedzialny. Społeczna gospodarka rynkowa, zapomniałicie o art. 20 konstytucji...

(*Posel Sławomir Nitras*: A ile wyście dla tego rozwoju zrobili...)

Właśnie my przywracamy wagę i prawdziwą treść temu artykułowi.

Marszałek:

Panie pośle Nitras...

(*Posel Sławomir Nitras*: Co pan tam pisze ciągle?)

...niech pan nie przeszkadza w wystąpieniu premierowi.

(*Posel Sławomir Nitras*: Komu ja przeszkadzam?)

(*Głos z sali*: Wszystkim.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Proszę mnie nie zaczepiać.)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Szanowni Państwo! Pani premier Beata Szydło, pani minister Elżbieta Rafalska odpowiadają za taką liczbę sukcesów w polityce społecznej, że kiedy rozmawia się z ludźmi we wszystkich miejscach Polski, to nie mogą uwierzyć w to, że ktoś mógł zgłosić wniosek o odwołanie z rządu pani premier, pani minister. (*Oklaski*) Oczywiście nie odwołacie pani minister, nie odwołacie pani premier, ale możecie

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

zrobić coś dobrego: odwołajcie swoją politykę anty-społeczną. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Tak jest!*)

Odwołajcie tę politykę społeczną i zapraszamy was do naszego obozu. (*Wesołość na sali*) Polska jest jedna, chcemy współpracować z wami.

(*Posel Magdalena Kochan: Po tym wszystkim, co pan powiedział? Ileż w tym kłamstwa, obłudy.*)

Chcemy współpracować ze wszystkimi dla poprawy losu wszystkich grup społecznych, które były zapomniane w tym waszym modelu neoliberalnym, w tym modelu, który charakteryzował się czymś jeszcze takim, że na dobrą sprawę...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Niech pan się później posłucha.*)

Jak przypominę sobie, co mówiłem w Przysusze w zeszłym roku, po co nam LOT, skoro mamy Lufthansę, tak retorycznie pytałem, po co nam...

(*Posel Sławomir Nitras: To my uratowaliśmy LOT. To my. Wy się tym podpieracie.*)

...euro, skoro mamy złotówkę, to nie sądziłem, że wasz kandydat na prezydenta Warszawy może na serio tak sobie pomyśleć.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Pan jeszcze kampanię wyborczą tu robi?*)

Że może na serio pomyśleć, po co nam Centralny Port Komunikacyjny, skoro mamy port w Berlinie. (*Oklaski*) Naprawdę nie sądziłem, wiercie mi państwo, że ktoś może nie wiedzieć, czy kandyduje na prezydenta Warszawy czy burmistrza Berlina. (*Wesołość na sali, oklaski*) A może to jest polityka, symptom polityki Platformy Obywatelskiej? Może właśnie zamiast nowoczesnej Polski, zamiast Centralnego Portu Komunikacyjnego, hubu, wy chcecie właśnie portu w Berlinie i portu we Frankfurcie nad Menem?

(*Posel Sławomir Nitras: Jak pan śmie takie rzeczy opowiadać?*)

(*Posel Rafał Grupański: Pan jest premierem? Pan jest premierem czy zwykłym politrukiem?*)

Może zamiast hubu gazowego w Polsce, chcecie, tak jak PSL chciało, podpisać umowę gazową do 2035 r. z Gazpromem, może nadal tego chcecie?

(*Posel Rafał Grupański: Nie wstyd panu?*)

Nie, mam nadzieję, że dzisiaj już widzicie, że tego Polacy nie chcą. Że Polacy chcą polityki społecznej, takiej, która rzeczywiście łączy i która daje perspektywę rozwoju we wszystkich zakątkach Polski.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Pan już widział, czego Polacy chcą.*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Cicho!*)

Szanowni Państwo! Kończąc: nie podliczamy tego, ale ze 300 razy pobiegliście na skargę do różnych stolic zagranicznych na nas, na nasz straszny reżim, naszą straszną władzę.

(*Posel Sławomir Nitras: Jesteście groteskowi.*)

(*Posel Magdalena Kochan: W Europie to jesteśmy u siebie.*)

Ale wiecie co, pokażcie, czy macie jakieś...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie chcecie, tylko musicie, pani poseł tutaj powiedziała... (*Wesołość na sali*)

(*Posel Magdalena Kochan: Co musicie?*)

A więc szanowni państwo, może tak zamiast składać te skargi, wnioski do Brukseli czy gdzie indziej, może byście zastanowili się, ile złożyliście prospołecznych propozycji.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Ja panu mogę powiedzieć.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Wszystkie u Kuchcińskiego leżą.*)

Podpowiem wam: zero.

Żadnych wniosków, które podnoszą polską przedsiębiorczość i poprawiają los polskiej rodziny.

(*Posel Rafał Grupański: Chciałoby się prezesa zastąpić. Ale za wcześniej, za wcześniej.*)

Ale wiecie co, może to i lepiej, bo to jest jakby debata w obronie pani premier Szydło...

(*Posel Sławomir Nitras: Jaka debata? Tu na razie tylko pan mówi.*)

...pani minister Elżbiety Rafalskiej...

Marszałek:

Panie pośle Nitras, po raz drugi pana upominam. Proszę nie pokrzykiwać.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Myślę, że tak naprawdę powinniśmy bronić Polaków przed powrotem Platformy Obywatelskiej i PSL do władzy.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Dzisiaj jest pan podbudowany.*)

Szanowni Państwo! Rzeczywiście polityka społeczna jest kluczowa i powiem coś, co dla wielu z was, zwłaszcza tutaj, po tej stronie, ale może już też w mniejszym stopniu niż kiedyś, zabrzmi banalnie: otóż gospodarka i społeczeństwo to jedno. Nie ma społeczeństwa, które rozwija się równomiernie, bez dobrego, sprawiedliwego, solidarnego rozwoju gospodarczego.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Zwłaszcza solidarnego.*)

Wzrost gospodarczy musi służyć wszystkim grupom społecznym, to są podstawowe zasady naszej polityki społecznej. (*Oklaski*) Dlatego będziemy robić wszystko razem z panią premier Beatą Szydło, razem z panią minister Elżbietą Rafalską, z całym obozem Zjednoczonej Prawicy. Bo nam się nie pomyli Warszawa z Berlinem. (*Oklaski*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: A temu Patrykowi Jakiemu Warszawa z czeską Pragą się pomylila.*)

Patryk Jaki na pewno doskonale wie, co służy interesom Polaków i interesom warszawiaków.

(*Posel Rafał Grupański: Warszawa wam się z Moskwą myli. Demokracja.*)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Jemu nic się tu na pewno nie pomyli.

Będziemy kontynuować tę politykę. Dlatego będziemy jeździć, słuchać Polaków, bo chcemy zasłużyć na ich zaufanie. Bo wierzymy właśnie w to, że w stulecie odzyskania niepodległości my w dużym stopniu realizujemy tamto marzenie o szklanych domach, nie o szklanych sufitach, które były w waszych czasach, tylko marzenie o szklanych domach. *(Oklaski)*

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Pan zna Polaków marzenia?)

Bo takie było właśnie marzenie naszych przodków i takie jest zadanie naszych wnuków.

Polska jest jedna: biało-czerwona. Dziękuję bardzo. *(Część posłów wstaje, długotrwale oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu premierowi.

Tylko zwracam państwu posłom uwagę, że niektórzy posłowie swoim zachowaniem naruszają powagę Izby.

Zwracam się przede wszystkim do pana posła Sławomira Nitrasa. Pan 39 razy *(Wesołość na sali)* głośnym wypowiedaniem się i pokrzykiwaniem przeszkadzał w wystąpieniu premiera. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym.)

Proszę przedstawiciela...

(Poseł Sławomir Nitras: Nie może być tak, że tylko wy mówicie, a my nie mamy prawa nic powiedzieć.)

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

(Poseł Sławomir Nitras: Panu wszyscy przeszkadzają poza wami.)

Proszę mi w tej chwili nie przeszkadzać.

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Kara! Kara!)

(Poseł Sławomir Nitras: Co to jest? Jakim prawem? Tu powinien wnioskodawca mówić, a nie pan premier. A pan...)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 2a stwierdzam, że swoim zachowaniem narusza pan powagę Izby.

(Głos z sali: Niech się pan uspokoi, naprawdę.)

Proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Urszulę Augustyn o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Urszula Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Premierze...

(Poseł Sławomir Nitras: To nie jest przedszkole.)

Wysoka Izbo! Szkoda, że pan, panie marszałku...

(Poseł Sławomir Nitras: To jest wasza kultura polityczna.)

...nie zwrócił panu premierowi uwagi, że wyszedł tutaj i przez 50 minut, nie słuchając żadnych argumentów, nie wysłuchując wniosku o wotum nieufności wobec swojej wicepremier i minister rodziny, wygłaszał takie bzdury i kłamstwa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest!)

(Głos z sali: Brawo!)

Jak pan sobie tego drugi raz posłucha, to sam się pan zdziwi. Sam się pan zdziwi. Powiem panu, że pomyliła się panu konwencja PiS-u z salą sejmową. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest!)

Wstyd. Po prostu wstyd.

Pierwsza i najważniejsza rzecz, która dyskwalifikuje was wszystkich. 50 minut pan mówił. Ile czasu poświęcił pan niepełnosprawnym, którzy są podmiotem tej dzisiejszej debaty, tego dzisiejszego dyskursu? *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tyle samo, co w czasie protestu. Minutę.)

(Głos z sali: Hańba!)

Ile?

(Głos z sali: Zero!)

Dwa zdania. A pierwsza i najważniejsza rzecz dla nas dzisiaj to dyskusja o osobach niepełnosprawnych, których nie zauważacie. Jesteście w stanie przyznać sobie milionowe nagrody, a im nie dacie 500 zł, chociaż 40 dni na to czekają. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest!)

(Głos z sali: Brawo!)

Kto panu naopowiadał takich kłamstw? Platforma, PSL zabierze, zlikwiduje. No nie, chcę pana bardzo rozczarować: programu 500+ nie zabierzemy.

(Poseł Alicja Kaczorowska: Coś takiego. Brawo.)

Zrobimy tylko tak, żeby on był sprawiedliwy. Zabierać nie mamy zamiaru. *(Oklaski)*

Wiele, wiele rzeczy, które pan tutaj dzisiaj powiedział, to kłamstwa i pomówienia. Naprawdę z uszu się panu dymi, jak pan takie rzeczy opowiada. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest! Polski premier.)

Naprawdę, żeby przy debacie o osobach niepełnosprawnych opowiadać o tym, że w Kamieniu Pomorskim remontują komisariat, a nie ma tam już ostatniego samochodu i policjanci nie mają czym jeździć do interwencji... Wie pan, to jest po prostu wstyd. To jest jakaś kompletna pomyłka. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest! Puste komisariaty, bo Policji nie ma.)

Ale wróćmy do tematu dzisiejszego wniosku o wyrażenie wotum nieufności, bo chcemy rozmawiać o pani premier, która – tu będę cytowała pańskie rozporządzenie, które pan wydał 20 grudnia – odpowiada za inicjowanie i koordynowanie przedsięwzięć służących poprawie dostępności i poziomu usług społecznych i opiekuńczych oraz sytuacji osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. To pani premier Szydło za to odpowiada. Pan tego nie przeczytał, pan o tym zapomniał. Pan zapomniał o tym powiedzieć.

Myśmy panią premier o to zapytali w poniedziałek, na posiedzeniu komisji polityki społecznej, i do-

Posel Urszula Augustyn

wiedzieliśmy się, że wszystko jest w porządku. Dowiedzieliśmy się, że wnioski są głupie, że strajk w Sejmie był polityczny, a pani premier nie ma sobie nic do zarzucenia, bo rząd jest wrażliwy. Może pan sobie to powtarzać tysiąc razy – może nawet warto, bo jak pan sobie tak będzie powtarzał, że pański rząd jest wrażliwy, to może wreszcie kiedyś pan w to uwierzy. *(Oklaski)* Ale na razie przygotowałam parę argumentów na to, że jest dokładnie odwrotnie.

Pani premier zażądała od nas przeprosin. 40 dni nie miała czasu na to, żeby przyjść do niepełnosprawnych, rozmawiać z nimi. 40 nocy spędzili na posadzce. Nie było pani premier, odpowiedzialnej za zaopiekowanie się osobami najsłabszymi w społeczeństwie. *(Oklaski)* Ale jest obrażona. A może pani się zastanowi nad tym, że to pani powinna tych niepełnosprawnych przeprosić? Lekceważyliście te osoby, mówiliście, że to mała grupka, nic nieznacząca grupka.

(Posel Sławomir Nitras: To z Niemiec pewnie.)

Pani premier siedziała podczas posiedzenia komisji. Nie pamiętam, żeby się pani oburzyła, żeby pani protestowała, żeby pani zrobiła jakikolwiek gest, który by pokazał, że pani jest za tymi niepełnosprawnymi.

(Głos z sali: Rachunek za zupę im wystawiliście.)

Natomiast następnego dnia do mediów pani premier powiedziała, że nie musiała tam iść, ponieważ wszyscy są zjednoczoną drużyną narodową. Jaka to drużyna, jak pani w tym meczu nawet na boisko nie wyszła? *(Oklaski)* Co to za drużyna? Już nie będę się tutaj znęcała nad państwem, rozważając, kto do czyjej bramki w tym meczu strzela, ale z całą pewnością pani sobie strzeliła samobója, naprawdę. *(Oklaski)*

Ponieważ pani premier wyraziła chęć, żebyśmy rozmawiali merytorycznie, pozwólcie państwo, że przypomnę: przez ostatnich 8 lat, a także dzisiaj, przede wszystkim traktowaliśmy osoby z niepełnosprawnościami poważnie, jak obywateli. Dlatego usuwaliśmy bariery, aby one mogły godnie żyć. Ratyfikowaliśmy konwencję Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. Wprowadziliśmy im drugi język, język migowy, urzędowy ustawowo. Zwiększyliśmy liczbę rodzin objętych pomocą z 70 tys. w 2007 r. do 105 tys. rodziców i opiekunów w 2015 r. Zwiększyliśmy dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych i sprzętu. Uprościliśmy przekazywanie 1%. Od 2009 r. znacząco wzrosła kwota dla organizacji pożytku publicznego, które naprawdę sporo niepełnosprawnym pomagają. Przyznaliśmy renty wszystkim medalistom igrzysk paraolimpijskich.

(Posel Iwona Arent: A 500 zł daliście?)

Jedną prostą, ale jakże ważną ustawą o psie przewodniku pomogliśmy niepełnosprawnym dostać się do sklepów, restauracji, urzędów i środków transportu – właśnie z psem asystującym – a wcześniej były to miejsca dla nich zamknięte. *(Oklaski)*

Mimo waszego oporu, mimo skargi, którą wniesliście do Trybunału Konstytucyjnego w 2011 r., ułatwiliśmy osobom niepełnosprawnym...

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Czyli dosłuszyli.)

...udział w wyborach dzięki możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocników. *(Oklaski)* Obowiązują nakładki na karty do głosowania z alfabetem Braille'a. W każdej gminie przynajmniej w 1/3 miejsc do głosowania niepełnosprawni mogą spokojnie głosować, jest specjalna dla nich informacja wyborcza. Właściwie powinnam to mówić w czasie przeszłym, bo przyszła ekipa PiS-u i czego się dotknęła, to zepsuła.

(Posel Iwona Arent: Wyborcy nas poparli.)

Tak manipulowaliście przy...

(Posel Sławomir Nitras: W ramach dostępności+.)

...Kodeksie wyborczym, że wyrzuciliście do kosza przepisy o głosowaniu korespondencyjnym, ale po protestach łaskawie dopuszczacie, ale tylko niektórych, tylko osoby ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, do wyborów, a resztę, wszystkie pozostałe osoby, osoby starsze, mieszkające poza granicami Polski, wykluczacie. *(Oklaski)* Te zmiany, pani premier, naruszają konstytucyjne zasady powszechności wyborów i równego udziału w życiu politycznym.

Ale to nie wszystko, bo najgorsze, najbardziej przykre i wstydliwe są powody, dla których to robicie. Może państwo sobie przypomną, jak posłowie PiS argumentowali wtedy, dlaczego chcą zlikwidować głosowanie korespondencyjne.

(Posel Arkadiusz Myrcha: Nie ufają im.)

Bo niepełnosprawni będą handlować głosami. Wstyd, pani premier! Hańba! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd!)

To jest po prostu hańba!

(Głos z sali: Komuna!)

To ja teraz chcę zapytać, czy pani protestowała wtedy, kiedy to się działo. Czy pani wyraziła chociaż jeden raz oburzenie? Gdzie pani wtedy była? Czy pani broniła niepełnosprawnych przed odbieraniem im konstytucyjnych praw? Nie, proszę państwa. Pani premier głosowała za tą ustawą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Tak pięknie mówicie o potrzebie dialogu. Z kim wy ten dialog chcecie prowadzić? Osoby niepełnosprawne przyjechały tutaj, do parlamentu. Czy pani premier się z nimi spotkała? Na to, żeby powołać krajową radę konsultacyjną, potrzebne wam były 2 lata. Teraz pan mówi, panie premierze, że będziecie już rozmawiali od czerwca z niepełnosprawnymi. No gratuluję. A opozycja? A dlaczego żadna poprawka...

(Posel Marek Suski: Ale wy nie rozmawialiście nawet przez 8 lat.)

...opozycji nie jest w ogóle brana pod uwagę? Dlaczego to wszystko wylatuje do kosza? Dlatego że lekceważycie. Nas możecie lekceważyć, ale osoby z niepełnosprawnościami i całe to środowisko zapamiętają wam to.

(Posel Alicja Kaczorowska: Ale proszę nie różnicować.)

To jest wstyd, to jest hańba, to jest nieprzyzwoite.

Posel Urszula Augustyn

(Posel Sławomir Nitras: Niech pan kreskę postawi.)

Potrąfście bardzo ładnie mówić o tym, co zrobiliście dobrego. I chwala wam za to. Pan premier też dzisiaj podkreślał, że podnieśliście wysokość renty socjalnej o ponad 30%. Jednak nie zająkniecie się, że za czasów Platformy Obywatelskiej, a więc w trakcie kryzysu, świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców dzieci niepełnosprawnych zostało podniesione z 420 zł, jakie nam zostawiliście w 2006 r., do 1475 zł. (Oklaski)

(Posel Teresa Wargocka: Dla niektórych.)

Z 420 do 1400. To ile to jest procent? 30? 50? Ile to jest?

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale komu?)

Pan się trochę na matmie zna...

(Głos z sali: 250.)

...może pan to jakoś policzy.

Nie oczekuję od was uznania, bo pierwsze, co zrobiliście, to złożyliście wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, w którym napisaliście, pewnie by się pan zdziwił...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Posel Sławomir Nitras: Suski – kreska.)

...ale proszę posłuchać, że naruszone zostały zasady demokratycznego państwa prawa, w szczególności zasada sprawiedliwości społecznej oraz zasada równości wobec prawa i obowiązek zapewnienia osobom niepełnosprawnym pomocy w zabezpieczeniu egzystencji. Trybunał Konstytucyjny przyznał wam rację, zgoda, tylko że wasza hipokryzja polega na tym, że nie zrealizowaliście tego wyroku.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Posel Sławomir Nitras: Arciszewska – kreska.)

Poszliście po niego do trybunału, minęły 3 lata i wyrok dalej nie jest zrealizowany. (Oklaski) A pani premier jakoś nie protestuje, że opiekunowie osób niepełnosprawnych, dorosłych, niesamodzielnych, nie dostają tych pieniędzy.

(Posel Alicja Kaczorowska: Na razie pani mówi.)

I jeszcze pani mówi, że nie ma na to pieniędzy. No temat pieniędzy dla was jest naprawdę bardzo wrażliwy i powinniście się zastanowić, kiedy o tym mówicie.

(Posel Sławomir Nitras: Rząd się wyżywił.)

Ale kłamiecie. Proszę zajrzeć do projektu ustawy budżetowej, którą zostawiła Platforma na 2016 r.: część 83, w rezerwie celowej zapisane jest 657 mln zł...

(Głos z sali: Dokładnie.)

...na zabezpieczenie zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa.

(Posel Sławomir Nitras: Ukradli.)

Gdzie są? Gdzie są te pieniądze?

(Głos z sali: Kłamiesz, kłamiesz...)

(Głos z sali: Prawda, prawda!)

Przecież opiekunowie dorosłych...

(Posel Sławomir Nitras: Na premie poszły.)

...niepełnosprawnych ich nie dostali. A więc gdzie te pieniądze są? W ogóle macie problemy z pieniędzmi i z manipulowaniem informacjami.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Na drogi, których nie było.)

(Posel Sławomir Nitras: Arciszewska – kreska.)

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji usłyszeliśmy np., że daliście – i to mówiła pani minister Rafalska – 1200 zł na warsztaty terapii zajęciowej, tyle że nie 1200 zł, a 100 zł, bo jak się te 100 zł pomnoży przez 12 miesięcy, to pieniędzy nie przybędzie, prawda, i nie wy daliście, tylko dał poprzedni rząd (Oklaski), bo, niech pani sobie przypomni, pani to rozporządzenie podpisała w grudniu 2015 r. Było ono przygotowane razem z pieniędzmi...

(Posel Urszula Rusecka: Bez pieniędzy. Na co były te pieniądze?)

...i czekało tylko na podpis. Pani premier podpisała, chwala jej za to, absolutnie, tyle tylko, że przez następne 3 lata nie zrobiła pani nic. (Oklaski)

Dzisiaj się chwalicie, że jesteście zbawcami WTZ-tów. Ja zaglądam dzisiaj do Internetu na stronę, którą prowadzi ks. Isakowicz-Zaleski, i czytam: „Od 2015 r. wielokrotne apele środowiska warsztatów terapii zajęciowej w sprawie poprawy sytuacji finansowej placówek skierowane do premierów: Beaty Szydło, Mateusza Morawieckiego, Jarosława Kaczyńskiego oraz ministrów Elżbiety Rafalskiej i Krzysztofa Michałkiewicza pozostały bez konkretnego odzewu”. Rozpoczyna się ogólnopolska akcja protestacyjna warsztatów terapii zajęciowej. To gdzie są pani działania, pani premier? Gdzie są? Czy WTZ-y też protestują z radości i wdzięczności? Co pani zrobiła dla nich?

(Posel Sławomir Nitras: Tak!)

Gdzie jest pani wrażliwość w stosunku do osób niepełnosprawnych?

(Posel Alicja Kaczorowska: Na miejscu.)

(Głos z sali: Spłynęła Dunajcem.)

Pięknymi, okrągłymi zdaniem potrafiacie przepięknie opowiadać o tym, co robicie, jak o ludzi dbacie, tylko że protestujący w ogóle o tym nie wiedzą. (Oklaski) Gdzie pani była, kiedy pani podwładna minister Zalewska jednym rozporządzeniem dzieci, które wymagają indywidualnego toku nauczania, przesunęła ze szkół do domów?

(Posel Joanna Borowiak: Kłamstwo.)

Kłamstwo? Pani poseł, do tej pory poradnie i rodzice mogli uzgodnić, czy takie nauczanie może się odbywać w domu, czy w szkole.

(Posel Teresa Wargocka: Straszycie rodziców.)

Dzisiaj się odbywa tylko w domu. Usunęliście niepełnosprawne dzieci ze szkoły. Jeśli potrzebują nauczania indywidualnego, to mają to tylko w domach.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Posel Sławomir Nitras: To niech pan zwróci uwagę.)

A jeszcze godzinami potrafiacie opowiadać, jak to robicie to dla ich dobra.

(Głos z sali: Panie marszałku, pan słyszy, co oni mówią?)

Fantastycznie.

Posel Urszula Augustyn

Pytam panią premier, dlaczego pani nie słuchała wtedy protestujących rodziców, Polaków. Opowiadała pani w kampanii wyborczej, że będzie ich pani słuchała. W ogóle lubi pani powtarzać, że realizujecie obietnice wyborcze, tylko problem w tym, że to są kłamstwa. Przykład? Proszę bardzo. Gdzie jest 5 tys. nowych miejsc pracy, co do których pani minister razem z panią premier zapowiadałyście, że do 2017 r. będą stworzone dla niepełnosprawnych? Nie ma. Kłamstwo. To może wam przypomnę, że za naszej kadencji zostało na rynku pracy, na otwartym rynku pracy stworzone 60 tys. miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami. *(Oklaski)* Wy nie potraficie zrobić 5 tys. Czy to jest poprawa, czy to jest dewastacja tego rynku? Bo ja uważam, że to jest dewastacja.

Pani Premier! Z czego się mają dzisiaj cieszyć ci niepełnosprawni szukający pracy? Jak pani dba o ich interesy? Z jaką wrażliwością się pani do nich odnosi? To jest lekceważenie protestujących rodziców, a także protestujących dorosłych niepełnosprawnych. Nie zapomina pani o sobie i o swoich ministrach. Potrafi pani przyznać sobie wielotysięczne nagrody, ale przez 40 dni nie potrafiła pani przyjść i powiedzieć, że im nie dacie 500 zł. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Jeszcze oddać nie potrafią.)

Od lekceważenia do pogardy jest jeden krok. Nie chcę używać ostrych słów, ale to oni panią rozliczą, rozliczą panią z tego, z tej bezdusznosci, którą pani wobec nich miała. Kiedy wołali panią, a pani przechodziła schodami, nawet pani na nich nie popatrzyła.

(Posel Sławomir Nitras: Z BOR-owcem.)

Wstyd, po prostu wstyd. *(Oklaski)*

Państwo wszystkim nauczyliście się organizować życie. Robicie wszystko, co chcecie. Dyktujecie nam, jak mamy żyć. Wszystkim Polakom mówicie, co mają robić, niepełnosprawnym też. Oni przychodzą i proszą was, apelują o załatwienie prostych, podstawowych spraw. Wy im naopowiadacie dużo pięknych słówek, jak to będziecie robić, po czym nie dajecie im niczego, wychodzicie z uśmiechem i na tym koniec. Niestety niepełnosprawni nie dadzą sobie meblować życia.

(Posel Alicja Kaczorowska: Osoby niepełnosprawne.)

Oni są osobami, które wiedzą, czego oczekują, i będą protestować, będą protestować dotąd, dokąd państwo faktycznie tych postulatów nie zrealizujecie. Tysiące kłamstw, którymi karmicie ludzi, są kłamstwami, na które już wielu się niestety nie nabierze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Posel Sławomir Nitras: Mosiński – kreska.)

Zażartowała pani, pani premier, na początku swojego premierowania, że wyszło sztydło z worka. Dla wielu, a już na pewno dla środowiska osób z niepełnosprawnościami, lepiej by było, żeby nie wychodziło. *(Oklaski)*

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska stawiam wniosek o wyrażenie wobec

pani wotum nieufności i mam nadzieję, że tak jak poprzednio przy wotum nieufności wobec premiera...

(Posel Jan Mosiński: Odrzucimy.)

...to też skończy się kiedyś sukcesem. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest!)

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Proszę panią posel Teresę Wargocką o przedstawienie opinii komisji.

Posel Teresa Wargocka:

Po takim wystąpieniu mam nie lada wyzwanie, ale tam, gdzie nie ma retoryki, są krzyki. *(Poruszenie na sali)* Niemniej jednak...

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Pan premier za was to zrobił.)

(Głos z sali: Czas, czas.)

(Głosy z sali: Panie marszałku, czas!)

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić opinię Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zawartą w druku nr 2568 w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczącej Komitetu Społecznego Rady Ministrów pani Beaty Szydło.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował w dniu 8 maja 2018 r. powyższy wniosek do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu zaopiniowania.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 4 czerwca 2018 r. postanowiła stosunkiem głosów: 20 za, 10 przeciw i 1 wstrzymujący się przedłożony wniosek zaopiniować negatywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Informuję, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister, którego wniosek dotyczy. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element dyskusji.

Jako pierwsza głos zabierze pani posel Beata Mazurek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Beata Mazurek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Premier! Szanowni Państwo! Tylko Polska sprawiedliwa, uczciwa i solidarna może się rozwijać, tylko w takiej Polsce możemy wykorzystać wszystko, co własnym wysiłkiem zdobyliśmy, co jest naszym sukcesem, dorobkiem żyjących pokoleń – od tych mądrych i ważnych słów śp. prof. prezydenta Lecha Kaczyńskiego chciałabym rozpocząć moje wystąpienie. *(Oklaski)* Zapamiętajmy te słowa. Niech będą one swoistym mottem, odpowiedzią na pytanie, po co jesteśmy, dla kogo jesteśmy i jaki jest sens naszej obecności w polityce.

Jeszcze w 2015 r., w schyłkowym okresie rządów PO, która swego czasu szła do wyborów z hasłem: By żyło się lepiej wszystkim, blisko 1 mln polskich dzieci żyło w skrajnej biedzie. Były zwyczajnie głodne i niedożywione. Gorzej pod tym względem w Europie było tylko w Rumunii i Bułgarii. Politycy Platformy nie przyjmowali tego do wiadomości. Stefan Niesiołowski mówił o szczawiu, śliwkach ulegalkach i mirabelkach. Pamiętacie to państwo?

(Posel Joanna Borowiak: Wstyd.)

Nagłówki gazet krzyczały, że polska nędza ma twarz dziecka, a polska plaga – głodne dzieci. Matka zostawiła dziecko na wycieraczce, bo była tak biedna, że nie starczyło jej na wychowanie drugiego dziecka. Mały chłopiec zemdlął w szkole, bo nie jadł od 3 dni, a premier Ewa Kopacz absurdalnie komentowała, że jeśli ktoś mówi o tym, że w Polsce dzieci głodują...

(Posel Ewa Kopacz: Ewa Kopacz to nie twoja koleżanka.)

...to daje argument rosyjskiej propagandzie, która wykorzystuje to przeciwko Polsce. Dziś ta sama Ewa Kopacz zgłosiła wniosek o wotum...

(Posel Agnieszka Pomaska: Premier Ewa Kopacz.)

...podpisała wniosek o wotum nieufności wobec pani wicepremier Beaty Szydło i pani minister Elżbiety Rafalskiej – osób, które stały się niemalże symbolem prawdziwej i skutecznej polityki społecznej *(Oklaski)*, jaką od 2,5 roku prowadzi rząd Prawa i Sprawiedliwości, prowadzi po latach zapaści, kiedy w Polsce władzę sprawowała koalicja PO–PSL, a Ewa Kopacz była premierem.

(Posel Agnieszka Pomaska: Premier Ewa Kopacz.)

Nie każdy dziś pamięta, że w latach 2010–2015, pod rządami koalicji PO–PSL, odsetek osób o wydatkach poniżej ustawowej granicy ubóstwa wzrósł aż o 65%, a poniżej progu ubóstwa ustawowego żyło w Polsce blisko 2,5 mln Polaków. W międzyczasie, za milczącym przyzwoleniem lub przez totalną niekompetencję rządu PO–PSL, mafie VAT-owskie wyprawały z budżetu grube miliardy złotych, a Polską wstrząsały kolejne afery, z aferą Amber Gold, hazardową i repywatyzacyjną w Warszawie...

(Posel Krystyna Szumilas: Czy to pani przekaz dnia?)

...i innych miastach na czele. Zatem zadajmy sobie pytanie: Czy Polska rządzona przez Donalda Tuska, Grzegorza Schetynę, Ewę Kopacz czy Hannę Gronkiewicz-Waltz w Warszawie była sprawiedliwa, uczciwa i solidarna? Otóż nie była. Platforma nie zajmowała się...

(Głos z sali: Nieprawda!)

...zwykłymi ludźmi. Zajmowała się sobą i swoimi kolegami.

(Posel Krystyna Skowrońska: Państwo swoimi premiami.)

I dziś też, składając wniosek o wotum nieufności wobec pani wicepremier i pani minister, nie myśli o ludziach, a jedynie o swoim interesie politycznym.

(Posel Agnieszka Pomaska: Wam się należało?)

Polityka społeczna za czasów PO–PSL praktycznie nie istniała, a symbolem waszej społecznej wrażliwości stał się szeroko opisany w mediach gest jednego z waszych prominentnych polityków, który prosząc go o wsparcie starszej osobie hojnie ofiarował aż całe 20 gr.

(Posel Krystyna Skowrońska: Pięćdziesiąt.)

(Głos z sali: Pięćdziesiąt!) (Wesołość na sali)

Opozycja w sposób niegodny usiłowała wykorzystać protest osób niepełnosprawnych. *(Gwar na sali)* Wierzę głęboko, że Polacy dostrzegli tę hipokryzję opozycji. Dostrzegli, że nie interesuje ich los tych ludzi, a jedynie na ich barkach...

(Głos z sali: To niech pani wyłoży teraz swoją kasę!)

...próbują zbić polityczny kapitał *(Gwar na sali, dzwonek)*, by wrócić do władzy. Przecież tylko o to im chodzi, a wszczytnianiem politycznych, nużących Polaków burd, łącznie z wykorzystywaniem zagranicy, próbują zasłonić swoją bezideowość, programową pustkę i niekompetencję. Szanowni państwo, patrząc na ostatnie wydarzenia w Parlamencie Europejskim, kiedy to europosłowie PO głosowali za przyjęciem niekorzystnych dla Polski rozwiązań w sprawie pracowników delegowanych, a potem zasłaniali się pomyłką, chciałabym wierzyć, że to tylko niekompetencja.

Prawo i Sprawiedliwość ponosi dziś polityczną odpowiedzialność za to, aby tamci ludzie już nigdy nie decydowali o losie Polaków. Potrzeba nam do tego wiary, wytrwałości i konsekwencji w działaniu. Potrzeba pokory, byśmy nigdy nie stracili kontaktu ze zwykłym człowiekiem.

Przypomnijmy sobie, jak nasi poprzednicy straszili, że nic się nie da, że zabraknie pieniędzy na nasze obietnice. My przekonywaliśmy Polaków, ale by ten głos dotarł, potrzebne były setki rozmów, spotkań i wiara, że możemy zmienić Polskę.

Ponad rok temu zadałam panu Schetynie cztery proste pytania, w tym jedno o program 500+. Od tamtej pory wasze stanowisko w tej sprawie ciągle się zmienia. I tym się różnimy – wiarygodnością.

(Posel Urszula Augustyn: Złe pani słuchała.)

I tym się właśnie różnimy. Wy ciągle zmieniacie zdanie, a potem robicie wszystko inaczej, niż obieca-

Posel Beata Mazurek

liście. My dotrzymujemy słowa i dziś nasz rząd realizuje to, co obiecaliśmy w kampanii.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Niepełnosprawnym szczególnie.)

Dlatego mój klub, klub Prawo i Sprawiedliwość, odrzuca wniosek o wotum nieufności wobec pani premier Beaty Szydło i uważa go za zarówno absurdalny, jak i całkowicie nieuzasadniony. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W tej chwili głos zabierze poseł Tomasz Szymański, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj po raz kolejny debatujemy nad wotum nieufności wobec pani Beaty Szydło. W grudniu ub.r. udało się. (*Oklaski*) Poseł Jarosław Kaczyński dostrzegł szereg niekompetencji pani Szydło i usunął ją z fotela prezesa Rady Ministrów. Mam nadzieję, że tym razem będzie podobnie. Mam nadzieję, że po 40 dniach pogardy pani premier, którą pani wyrażała praktycznie na każdym kroku, dzień w dzień wobec osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin, Jarosław Kaczyński, dzisiaj zarządzający ze szpitalnego łóżka, usunie panią z fotela wicepremiera. Nieważne, w jaki sposób to zrobi. Nieważne, czy teraz będzie kazał państwu, swoim podwładnym bronić pani wicepremier, wręczać jej kwiaty, całować w rączkę, a później wieczorem wyda dyspozycję: Beata, wylatujesz. Nieważne. Możecie odstawić podobną szopkę jak w grudniu. Ważne jest to, aby ta niekompetentna osoba nie piastowała funkcji wicepremiera do spraw społecznych. Z całym szacunkiem, pani Beato. Do tej funkcji również się pani nie nadaje.

Podczas swojego exposé mówiła pani: Pokora, praca, umiar, roztropność w działaniu i odpowiedzialność, a przede wszystkim słuchanie obywateli to są zasady, którymi będziemy się kierować.

I co? I nic. Puste słowa. Zero pokory, praca wątpliwej jakości, zero umiaru, roztropności w działaniu i odpowiedzialności również. Słuchanie obywateli? Wy nikogo nie słuchacie. Nie słuchacie obywateli. Nie słuchacie Kościoła, na którego autorytet wielokrotnie się powołujecie. Nie słuchacie wielkich Polaków, autorytetów naszych czasów. Obojętne wam są nawet poglądy Lecha Kaczyńskiego, któremu pomniki przecież stawiacie na każdym rogu.

(*Głos z sali*: Odwal się od Lecha Kaczyńskiego.)

To jest dopiero obłuda. Biblijni faryzeusze przy was to pikus. (*Oklaski*)

Kolejny cytat, szanowni państwo: Nasze życie składa się z małych spraw i tym małym codziennym sprawom moich rodaków ja chcę służyć, ponieważ wiem doskonale, że nie ma wielkich osiągnięć i sukcesów bez tych właśnie małych codziennych kroków. Pamiętajmy, suma małych spraw tworzy wielkie sprawy.

I co? I nic. Puste słowa. Przez ponad 2,5 roku nie umiała pani rozwiązać małych spraw osób z niepełnosprawnością i ich rodzin. Za to w rok przepuściła pani ponad 650 mln zł, które Platforma Obywatelska zagwarantowała w budżecie państwa jako dodatkowe środki...

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

...dla tych właśnie osób.

(*Posel Elżbieta Witek*: Kłamstwo.)

Kolejny cytat: Obowiązkiem każdej władzy jest słuchać obywateli i im służyć, bo do tego jesteśmy powołani. Jesteśmy powołani do służby, jesteśmy powołani do tego, żeby rozwiązywać problemy naszych współobywateli, którzy powierzają nam ten mandat.

I co? I nic.

(*Głos z sali*: Gawłowski.)

Kolejne puste słowa. Pani służba polega na przyznawaniu koleżankom, kolegom i sobie samej gigantycznych nagród. Jak to pani mówi? Przecież one nam się należały. (*Oklaski*) A co z osobami z niepełnosprawnością?

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Którym się należało.)

Gdzie są te pieniądze? Gdzie te 650 mln, które państwu zostawiliśmy w budżecie?

(*Głos z sali*: No właśnie – gdzie?)

Następny cytat: Chcę mocno podkreślić, będziemy rozmawiać ze społeczeństwem bezpośrednio. Będziemy rozmawiać z Polakami tak, jak rozmawialiśmy w kampanii. Dialog i współpraca to warunek zrealizowania zadań, które postawili przed nami Polacy. Będziemy rozmawiać, będziemy słuchać i, co najważniejsze, będziemy słyszeć to, co do nas mówią Polacy. I chcę jasno powiedzieć: Zrobimy to.

(*Głos z sali*: Nareszcie.)

To są pani słowa. I co? I nic.

(*Głos z sali*: I uciekli!)

Kolejne puste słowa. Będziemy rozmawiać, będziemy słuchać i co najważniejsze, będziemy słyszeć. Tak, na pewno. Przypomina mi się pani hasło wyborcze: „Spotkajmy się w drodze”. W jakiej drodze? Podczas spływu Dunajcem? (*Oklaski*) Czy tam chciała pani rozmawiać z osobami z niepełnosprawnością i ich rodzinami? Na flisackiej łódce chciała pani prowadzić dialog o ich problemach? Kpina, pani premier.

I ostatni z pani cytat.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Tym razem właśnie z kampanii wyborczej, a dokładnie z wiecu wyborczego, który zorganizowano dla pani 8 sierpnia 2015 r. w Stalowej Woli: Władza musi być wiarygodna. Jak wierzyć premierowi, który co innego deklaruje tylko i wyłącznie dlatego, że jest kampania wyborcza, a potem dzieje się co innego?

Posel Tomasz Szymański

Przypomnijcie sobie państwo osoby niepełnosprawne, opiekunów osób niepełnosprawnych. Deklarowano, mówiono: pomożemy wam. Dzisiaj godność tych ludzi jest w Polsce wyceniona na 520 zł miesięcznie. Obecnie rządzącym brakło czasu, żeby się nad tym problemem pochylić. Pani Beato, jak tak można kłamać?

(Głos z sali: 8 lat!)

Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u sukcesywnie zwiększał świadczenia dla osób z niepełnosprawnością ich rodzin.

(Posel Robert Telus: Kłamstwo!)

To nasz rząd zwiększył wartość świadczenia pielęgnacyjnego dla rodziców, którzy zrezygnowali z pracy, aby opiekować się swoimi niepełnoletnimi dziećmi, o ponad 300%. To rząd Platformy Obywatelskiej na koniec kadencji zostawił 650 mln zł, aby podnosić kolejne świadczenia.

(Posel Robert Telus: Kolejne kłamstwo!)

Dlaczego te pieniądze nie trafiły do osób, dla których były przeznaczone? Co pani z tymi pieniędzmi zrobiła?

Szanowni Państwo! Jak wierzyć Beacie Szydło, która w kampanii wyborczej deklarowała wsparcie dla osób z niepełnosprawnością, a po wygranych wyborach przepuściła te pieniądze?

Jak wierzyć wicepremier do spraw społecznych, która zamiast spotkać się z protestującymi przez 40 dni w Sejmie, woli pływać po Dunajcu? Jak jej wierzyć? Odwołajcie ją teraz lub, podobnie jak w grudniu, wieczorem. Dziękuję. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Agnieszka Ścigaj, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Premier! Klub Kukiz'15 nie chciał tej debaty, nie chciał debaty politycznej i nie chciał tego osoby niepełnosprawne, również te, które protestowały w Sejmie. Naprawdę, panie premierze, klub Kukiz'15 miesiąc temu zwrócił się do pana, aby pan sporządził rzetelną informację na temat stanu prac, reform, jakie państwo chcecie przeprowadzić, żebyście państwo poinformowali polityków, poinformowali opinię publiczną, żebyście państwo poinformowali środowiska osób niepełnosprawnych, jakie macie plany, co chcecie zrobić z reformą orzecznictwa, co chcecie zrobić z reformami instytucji pomocy społecznej, z PFRON-em. Nie odpowiedzieliście na to. Wolicie debatę polityczną, wolicie tę własną wojenkę, którą tu mamy

za każdym razem, żeby sobie powiedzieć – my zrobiliśmy tyle, a my tyle, my wydaliśmy tyle pieniędzy, a my wydaliśmy tyle pieniędzy. Coś jest nie tak, panie premierze, bo cały czas mamy 8 mln Polaków, którzy żyją w skrajnym ubóstwie, a co trzecia z tych osób jest osobą niepełnosprawną. Coś jest nie tak w tej polityce.

Panie Premierze! Naprawdę nie mogę zrozumieć, dlaczego dyskutujemy znowu politycznie. Czy któraś z opcji... I wnioskodawcy mają co sobie zarzucić, i pani premier, pani wicepremier, i państwo jako rząd też macie za co uderzyć się w piersi, również w kontekście tego protestu osób niepełnosprawnych. W ogóle do tej pory te słowa nie padły. Nikt z państwa nie powiedział, czego nie zrobiliście. Czego nie zrobiliście? Mówicie cały czas, na co wydaliście pieniądze. Nie ma sensu się na tym skupiać i oceniać, bo wydawanie pieniędzy, drodzy państwo, nie jest miarą, że te pieniądze są dobrze wydawane, bo cały czas są grupy osób, które tego oczekują, cały czas mamy te same problemy.

Chciałabym się dowiedzieć, jak to jest, panie premierze, że 71 mld – tak państwo piszecie na waszych stronach – wydajecie na polskie rodziny, skoro dalej mamy 8 mln ludzi żyjących w ubóstwie, bo takie są dane GUS-u i instytutu spraw społecznych. To jak państwo wydajecie te pieniądze? Gdybyście je wydali na te rodziny, które tego potrzebują, te osoby, to każda z nich otrzymałaby 8800 zł, czyli teoretycznie nie mielibyśmy ubóstwa.

(Głos z sali: Jakie to ubóstwo było?)

Coś jest nie tak w zarządzaniu tymi pieniędzmi w instytucjach. Drodzy państwo, od 30 lat, naprawdę, mamy system pomocy społecznej, system instytucji rynku pracy i wszelkie systemy, które się mieszczą w działach, które paniom podlegają, pani minister Rafalskiej i pani premier, są tak naprawdę niereformowalne. Zmieniła się struktura problemów społecznych, zmieniło się bezrobocie, wiele rzeczy się zmieniło, a tak naprawdę każdy rząd daje jedną receptę – powołamy nową instytucję, wrzucimy tam parę groszy. Przy okazji w tej nowej instytucji parę osób będzie pracować i jakoś te problemy się rozwiążą. No nie rozwiązują się, drodzy państwo, naprawdę się nie rozwiązują.

Ile byśmy tych pieniędzy tam nie wrzucili, to będzie wyglądać niestety cały czas tak, jak widzieliśmy na korytarzach sejmowych. Cały czas będą grupy, które czegoś oczekują. Bo tak naprawdę sprawiedliwość społeczna, panie premierze, bo pan tu wiele o niej mówił, polega na tym, żeby najpierw zabezpieczyć środki dla tych, którzy tego bardzo potrzebują, dzielić je na podstawowe potrzeby życiowe, bo o to np. zabiegały te osoby, a potem dopiero dzielić te środki, jak już są, na inne potrzeby, wyższe potrzeby, potrzeby wyższego rzędu, dawać osobom, które wcale tego nie potrzebują. Nie ma takiej spójnej polityki. Państwo tego nie proponujecie, państwo przynajmniej o tym nie mówicie. Dlatego był nasz wniosek o tę debatę.

Posel Agnieszka Ścigaj

Droży Państwo! Mam tych instytucji tak duzo. Wracam do osób niepełnosprawnych. Proszę sobie wyobrazić, że miejsc, do których osoby niepełnosprawne mają się zwrócić, jest 11. Naliczyłam 11 instytucji, do których one muszą pójść. To są te instytucje, które przez lata narosły. PFRON jest na poziomie województwa, sejmików, wojewody, jest w PCPR-ach. Mam instytucje rynku pracy, które też są rozdrobnione. Wszędzie tam pracują różni urzędnicy. Ta niepełnosprawna osoba gdzie indziej musi załatwić dowód, kartę parkingową, gdzie indziej musi stawić się po to, żeby otrzymać rentę, gdzie indziej musi otrzymać inne elementy. Przecież to jest nie-normalne. Nie można za każdym razem powoływać nowych instytucji i za każdym razem zatrudniać ludzi, mówiąc, że rozwiązuje się jakiś problem. Tak daleko nie zajdziemy. Niezalenie od tego ilu byśmy tych ludzi zatrudnili w tych instytucjach, oni się zamieniają w urzędników, którzy zamiast naprawę pomagać ludziom, tylko i wyłącznie wypisują kolejne decyzje, papierki.

Pan powołuje się na przykłady europejskie. Proszę się przyjrzeć różnym przykładom. Proszę się przyjrzeć, jak problem tych systemów rozwiązano na Słowacji, jak w innych krajach rozwiązuje się problemy społeczne, naprawę efektywnie, kierując pieniędze tam, gdzie one są potrzebne, indywidualnie, na potrzeby osób, które tego potrzebują, a nie hurtowo przez różne instytucje.

Ja już nie mam tu czasu, żeby się odnosić do innych form. Ja mam tylko jedno pytanie, panie premierze: Dlaczego wybraliście znowu debatę polityczną, a nie merytoryczną? (*Dzwonek*) Dlaczego nie chcecie rozmawiać merytorycznie, tylko politycznie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Monika Rosa, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, chyba nikt w historii polskiego Sejmu nie wymienił tyle razy słowa „Berlin”, co pan. Ja nie wiem, czy jest to kwestia jakiegoś kompleksu, czy tego, że pan pracował w hiszpańskim banku, a teraz chce pan z siebie to zmyć. (*Oklaski*) Ale dzisiaj nie o panu.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Długo nad tym myślałaś?)

Dzisiaj o wielkiej nieobecnej, pani premier Beacie Szydło. Dzisiaj – niespodzianka – pani premier z nami jest, ale dawno jej nie było. Ostatnia aktywność pani

premier to było wołanie z tej mównicy sejmowej, że te nagrody nam się należały. Ostatnia aktywność pani premier to było wołanie do państwa, posłów i posłanek PiS-u, bo nie do nas, do opozycji: Za co wy mnie chcecie odwołać? Cóż, po paru dniach państwo ją odwołaliście i widać, że było za co. Tych dowodów jest coraz więcej. (*Oklaski*)

Ale jest pani wielką nieobecną, pani premier. Bo gdzie pani była podczas 40 dni dramatycznego protestu? Na wiecach partyjnych, opowiadając – cytuję: Nazywam się Szydło, Beata Szydło i będę słuchać ludzi. Będziemy rozmawiać. Będziemy wszędzie tam, gdzie toczy się dyskusja o Polsce. Czas polityków celebrytów się skończył?

(*Głos z sali*: Tak jest cały czas.)

Tylko ta debata o Polsce toczyła się tutaj przez 40 dni, a pani nie było. (*Oklaski*) Była pani w Zakopanem, gdzie pani chwaliła radnych gminy Zakopane za niewdrożenie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej. To jest powód do dumy, pani premier? Czy pani wie, że szacuje się, że trzy kobiety tygodniowo umierają w wyniku przemocy domowej? I pani to chwali? To jest obrzydliwe, pani premier. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Hańba! Wstyd!)

Była pani wielką nieobecną, wielką nieobecną podczas 40 dni dramatycznego protestu...

(*Głos z sali*: Kobieto...)

...wielką nieobecną, gdy Adrian i Kuba prosili panią o pomoc, wielką nieobecną, gdy setki, tysiące ludzi w odruchu serca, w dobroci serca wspierali ten protest, wielką nieobecną, gdy pani koleżanki i koledzy partyjni mówili: wynieść i przekazać Policji – pani kolega partyjny Stanisław Pieta...

(*Głos z sali*: Pieta!)

...to nie są dla mnie partnerzy do rozmowy – pani koleżanka partyjna Bernadeta Krynicka, rodzice protestujący w Sejmie traktują dzieci jak zakładników i żywe tarcze i nie można im dawać pieniędzy, bo mogą być wśród nich zwyrodnialcy – pani kolega Jacek Zalek. Była pani wielką nieobecną, gdy na posiedzeniu komisji sejmowej rozmawialiśmy o pani wotum nieufności, a pani koleżanki i koledzy obrażali matki protestujące w Sejmie. Ale ich tam nie było i nie mogły się bronić.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

To pani powinna stanąć w ich obronie. (*Oklaski*)

Gdzie pani była przez ten czas, pani premier? Mówiła pani: będziemy słuchać obywateli, służyć im, bo do tego jesteśmy powołani. Czy pani wie, że Kuba był u lekarza i wizytę u okulisty ma wyznaczoną na rok 2021? Czy to jest słuchanie ludzi, pani premier? Pani się powinna spalić ze wstydu za brak czasu dla protestujących (*Oklaski*), za brak empatii, za brak działań, za brak solidarności, za brak ludzkiego odruchu. Pani powinna się spalić ze wstydu za swoje koleżanki i swoich kolegów, za marszałka Kuchcińskiego, który jest członkiem pani partii, której pani jest wiceprezesem, za to, że zamknął Sejm przed panią Janną Ochojską, przed panią Wandą Traczyk-Stawską, że zakazał spacerów, otwierania okien.

Posel Monika Rosa*(Głos z sali: Hańba!)*To jest pani odpowiedzialność. *(Oklaski)*

Była pani premierem, jest wicepremierem, jest szefową Komitetu Społecznego Rady Ministrów i to pani powinna stać po stronie tych, którzy wołają o pomoc.

Wszyscy wiemy – my to wiemy, prezes Kaczyński to wie, premier Morawicki też to wie i minister Rafalska, i posłowie PiS-u, i pani też to wie – że pani po prostu nic nie może. Wszyscy to wiedzą. *(Oklaski)* Pani w tym rządzie jest po to, żeby być, bo nie było pomysłu, co z panią zrobić. *(Oklaski)* Pani nic nie może, ale to nie jest najgorsze. Najgorsze jest to, że pani nawet nie próbuje pokazać, że jest inaczej, że pani coś może, że chce.

(Głos z sali: I to mówi kobieta do kobiety.)

Pani całą sobą krzyczy, że pani nie chce i nie może, a stanowisko i pieniądze po prostu się pani należą. To była ostatnia szansa...

(Posel Jacek Falfus: Dość tych bzdur.)

...szansa, żeby pokazać, że pani naprawdę chce i coś znaczy...

*(Posel Jacek Falfus: Żenujące.)**(Głos z sali: Proszę kończyć.)*

...żeby pokazać ludzką przyzwoitość i serce.

I proszę nie powtarzać nam: 8 lat, bo to wy rządzą...

(Głos z sali: To państwo.)

...to jest wasza odpowiedzialność, a pani przez ostatnie miesiące nie zrobiła nic.

(Głos z sali: Partia jednej kadencji.)

Zrobiła pani: pokazała, że nic nie może. Skoro więc pani w tym rządzie jest niepotrzebna i sama pani tak uważa, to po co dalej się męczyć? Spółki Skarbu Państwa stoją otworem. Kasa większa, problemów mniej. Popieramy wniosek. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)**(Głos z sali: Idź na czarny marsz.)***Marszałek:**

W tej chwili głos zabierze poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pan premier zastanawiał się, kto mógłby stanąć w tym miejscu i opowiedzieć o polityce rodzinnej. To ja powiem, kto na pewno nie stanie w tym miejscu, bo o nich zapomnieliście. Nie stanie 350 tys. rodzin, które wypadły z programu 500+. Nie staną matki, które przekroczyły próg dochodowy o 6 zł i które pozbawiliście 500+. Nie staną rolnicy, którym wbrew temu, co pan premier mówi, po prostu

klamając z tej mównicy, podnieśliście o 5 lat wiek emerytalny. *(Poruszenie na sali)* Nie staną na tej mównicy dobrzy gospodarze, którzy przez waszą nieudolność stracili swoje gospodarstwa, bo ASF rozlewa się po całym kraju. Nie staną również sołtysi, bo ich...

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Do teatru.)

...wysłaliście do szacowania szkód, przez co nie dbają o małe wspólnoty lokalne, bo zabraliście im ten czas. Nie staną również emeryci, bo daliście im rok temu najniższą możliwą waloryzację, wynoszącą 5 zł. To my w 2012 r. dawaliśmy najwyższą, nie wy, wynoszącą 71 zł, było 8 mld na waloryzację.

Panie Premierze! Pan może zapomniał, ale to trzeba przypominać. Tak było źle przez te 8 lat, tak haniebnie. To dlaczego był pan przez 8 lat doradcą Tuska i było to wyryte na wizytówce? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Zapomniał wół, jak cięciem był. Tak to wygląda. Pan dzisiaj mieni się wielkim orędownikiem polityki rodzinnej. Pan się na niej nie zna i może pan nie wiedzieć, że program „Małuch” i program „Senior” był w poprzedniej kadencji. Wy dodaliście do tego tylko plus i to jest cała wasza zasługa. *(Oklaski)*

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Kasy więcej daliśmy.)

Mówi pan, że rodacy podobno nie mogą uwierzyć, że chcemy odwołać premier Beatę Szydło, wicepremier tego rządu. Ale wy odwołaliście premier Szydło i cały jej rząd. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: I zabrali pieniądze.)

W podziękę? To było wasze podziękowanie? A pan, jak więc gminna niesie, wydatnie się do tego przychylił.

Szanowni Państwo! Wiarygodność. O tym też było bardzo dużo. Wiarygodna pani premier Szydło była w jednym momencie, kiedy do swojej koleżanki z rządu, do minister cyfryzacji powiedziała: Wiesz, że polityczne decyzje zapadają gdzie indziej. *(Wesołość na sali)* To się nie dziwcie, że nie przyszła do protestujących przez 40 dni. *(Oklaski)* Bo po co miała przyjść? Jak nic nie mogła zrobić jako premier, to jako wicepremier, który ma czystą kartę... Jakie były działania wicepremier Szydło przez 6 miesięcy? To jest tabula rasa. Nie ma kompetencji, nie ma resortu, nie ma działań, nie ma decyzji, nie ma pomocy dla drugich. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupański: A jest limuzyna...)

Jest szalupa ratunkowa. Moi drodzy, to jest szalupa ratunkowa, dla niepoznaki ochrzczona: wicepremier do spraw społecznych. I to jest cała prawda.

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: I limuzynę ma!)

Gdzie jest wiarygodność? Polityka musi być inna, to jest...

(Głos z sali: Bury!)

O, znów krzyczycie: Bury! Bury to może być kot prezesa. *(Oklaski)* Pytanie: Co z Kogutem? *(Wesołość na sali)*

Wiarygodność. To, co mówicie. Tak, polityka musi być inna. Polityka premii i nagród za tego rządu jest

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

zupełnie inna. Nagrody dla siebie, nagrody dla swoich, dla samych swoich. *(Oklaski)*

Tak naprawdę, panie premierze, pan zapomniał o jednej grupie, która z chęcią stanęłaby na tej mównicy, otoczyłaby całą tę salę. Grupa samych swoich: tysiące radnych, miliony ze spółek Skarbu Państwa, rady nadzorcze.

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: PSL-u.)

Taka jest prawda. Tymi krzykami nie zagłuszyć szeptów waszego sumienia. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Masz 3%.)

Co z wiarygodnością? Dalej. Trzeba poruszyć sprawę wyrównania dopłat dla rolników. Nie może być tak, że polscy rolnicy mają inne, gorsze warunki finansowe niż rolnicy w krajach Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Naprawiamy to po was.)

No to teraz dopiero będzie: Nie tylko nie podwoicie tych dopłat, nie wyrównacie, ale one zostaną przez waszą nieudolność, przez tę szarżę rydwanem pani premier Szydło do Brukseli – 27:1 – zmniejszone. Wtedy byliście tak odważni, że głosowaliście przeciwko Polakom. *(Oklaski)*

Chcecie współpracy? Bardzo chętnie. Ile razy pan premier zapraszał kluby opozycyjne na spotkania, do współpracy? Jak wicepremier do spraw społecznych głosowała w sprawie emerytury bez podatku? Przeciwnie. Obniżenie, wiek emerytalny dla rolników? Przeciwnie. Godzina dla rodziny? Przeciwnie... Nie, przepraszam, tu nie głosowała. Dostępność 500+ dla rolników? Przeciwnie. 500+ dla seniora? Dwa razy nie głosowała. Takie są nasze konkretne propozycje, które odrzucaliście.

A na koniec zwracam się jeszcze do pana, panie premierze. Patriotyzmu ani mnie, ani nikogo z nas nie będzie uczył człowiek, który przez lata był na żołdzie międzynarodowej finansjery. *(Oklaski)* To pan się meldował w stolicach europejskich i zdawał raporty. Nie my.

Głosujemy za odwołaniem pani premier Szydło, bo nie ma żadnych...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

...kompetencji ani nie spełnia oczekiwań.

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

W tej chwili głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, poseł niezrzeszona.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam do pani kilka pytań. Proszę się zastanowić, jak na nie odpowiedzieć. Jak było nad Dunajcem? Czy było słońce? A może widoki zapierały dech w piersiach?

(Posel Piotr Kaleta: Teleturniej czy co?)

Czy było fajne towarzystwo i świeże powietrze? Czy majówkę 2018 r. pani Beata Szydło może uznać za udaną? Chciałam pani przypomnieć, że gdy pani oddawała się rozrywkom nad Dunajcem, niedaleko stąd, tutaj, na 68 m² protestowali ludzie, którzy na panią czekali.

(Głos z sali: Ale to pani zaprosiła.)

Kolejny dzień spędzali na proteście w tym budynku: Anna Glinka, Adrian Glinka, Iwona Hartwich, Jakub Hartwich, Katarzyna i Karol Milewicz ze swoimi córkami Magdą i Wiktoria, Alicja Jochymek, Kinga Jochymek i Aneta Rzepka. Byli tutaj i błagali o 500 zł. Spali na podłodze, mieli tylko jeden prysznic. Non stop była kamera waszej, rządowej telewizji, TVP Info.

(Głos z sali: A TVN?)

I z pewnością ich majówka nie była, pani premier, udana.

Niech pani wyjaśni nam, co to za wicepremier do spraw społecznych, który jednym pogardliwym spojrzeniem zbywa ludzi. Bo tak było. Ludzie do pani wołali, protestujący panią wołali. Co pani zrobiła? Spojrzała na nich pogardliwie. Pokazała pani twarz wykrzywioną upiornym grymasem.

Pani wicepremier do spraw społecznych, czy pani w ogóle powie nam, czym pani się zajmuje w tym rządzie? Bo tak na pierwszy rzut oka, pani premier, to niczym. Za co pani bierze pieniądze? Wydaje się, że największą i najbardziej jaskrawą patologią tego rządu jest osoba pani wicepremier i przewodniczącej Komitetu Społecznego Rady Ministrów – pani osoba.

Znalazła się pani na tym stanowisku po widowskiej degradacji ze stanowiska premiera. Jeżeli ktoś nie nadaje się na stanowisko premiera, to jak może się nadawać na stanowisko wicepremiera? Przecież to jest bardzo kiepski pomysł. I Jarosław Kaczyński to wiedział. Bo gdyby tak nie było, to dałby pani jakiś resort. Nie dał pani, bo była pani kiepskim premierem i jest pani kiepskim wicepremierem.

Została pani powołana na to stanowisko, żeby kreować politykę społeczną państwa. Pani w ogóle tego nie robi. Pani zajmuje się tylko i wyłącznie ochroną i obroną wysokich premii, które przyznała pani sobie, w wysokości 60 tys., i swojemu rządowi na odchodne. A w wolnych chwilach pływa pani Dunajcem. Niech pani nie kiwa głową, bo to prawda.

Pani Minister! Zanim pani znowu zapyta, za co chcemy ją odwołać, spieszę z odpowiedzią. Pani premier, za to, że przez 40 dni pani jako wicepremier do spraw społecznych nie zrobiła nic, aby w jakikolwiek sposób rozwiązać problemy protestujących. W każdym europejskim kraju, cywilizowanym kraju polityk w obliczu takiej kompromitacji powinien się po-

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

dać do dymisji. Niech pani to po prostu zrobi albo spływa dalej tym Dunajcem.

I do pana premiera. Panie premierze, to, co pan dzisiaj powiedział tutaj... Wie pan co, nigdy w życiu nie słyszałam takich kłamstw. Wie pan, kim pan jest po tym wystąpieniu dzisiaj? Pinokiem polskiej polityki. Tak pan tutaj kłamał i łgał. *(Oklaski)* Pinokio polskiej polityki – niech pan to zapamięta.

A żeby było ciekawiej, to ktoś panu chciał coś powiedzieć. Jakub Hartwich. Jakub, twój głos.

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus umożliwia wypowiedzenie się Jakubowi Hartwichowi przez telefon:

Chciałbym coś powiedzieć do pana premiera. Panie premierze, niech pan, panie premierze, niech pan nie kłamie. W dalszym ciągu mamy 900 zł na życie, a nie 3 tys. Proszę przestać kłamać...)

Dziękuję, Kuba.

Słyszał pan, więc niech pan przestanie kłamać.

Pani Premier! Niech pani po prostu poda się do dymisji, bo to wstyd, wstyd dla wszystkich ludzi, którzy zajmują się osobami z niepełnosprawnościami. Wstyd! *(Oklaski)*

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Brawo!)

Marszałek:

W tej chwili głos zabierze poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani Premier! Będę głosował za tym wnioskiem z jednego fundamentalnego powodu. Polityka społeczna tego rządu w najważniejszym obszarze, w obszarze, który zdeterminuje naszą przyszłość, jest fatalna i jest złamaniem tych obietnic, dzięki którym państwo wygrało wybory w 2015 r. A jest to polityka społeczna w zakresie imigracji, w zakresie podmiiany populacji, która dokonuje się w Polsce. Państwo, Prawo i Sprawiedliwość, oszukali Polaków. w 2015 r. szliście do wyborów pod hasłem „Stop imigrantom”. Pamiętacie to? 6 tys., które obiecała Unii Europejskiej Platforma. Od 2,5 roku sprowadziliście do kraju, otworzyliście granice, wasi wojewodowie wydali pozytywne decyzje dla setek tysięcy Ukraińców i dziesiątek tysięcy Azjatów. W ubiegłym roku wyjechało z Polski tylko i wyłącznie na Wyspy 20 tys. Polaków. W tym czasie dokonuje się właśnie podmianna populacji, za waszych rządów. Oszukaliście Polaków w tym zakresie i dokładnie idziecie drogą, którą kroczy Europa Zachodnia.

Jeśli dzisiaj słyszę, że nie ma żadnego problemu, ponieważ przyjeżdżają ludzie do pracy, a tamci mieli być z relokacji – to jest to absurd. Nie przeciwko temu opowiadają się Polacy. Polacy nie opowiadali się tylko

przeciwko mechanizmowi relokacji. Opowiadali się przeciwko ściąganiu do Polski setek tysięcy przybyszów spoza jej granic. Opowiadali się w wyborach za tym, żeby Polska była polska, dokładnie tak, a nie żeby była azjatycka, ukraińska, afrykańska czy jakakolwiek inna. Złamaliście swoje solenne obietnice z wyborów. Jeśli mamy porównać liczby, te kilka tysięcy, tyle miało być, jeśli chodzi o relokację, to tylko Hindusów w ubiegłym roku, w 2017 r., przyjechało do Polski 8 tys. Nie wierzycie? To wyjdźcie na ulice Warszawy, zobaczcie, jak to wygląda. I zobaczcie, jak z roku na rok, jak z miesiąca na miesiąc to zmienia się na niekorzyść.

Szanowni Państwo! To jest najważniejsze wyzwanie cywilizacyjne, gospodarcze, polityczne, wyzwanie dotyczące bezpieczeństwa Polski w nadchodzących dekadach – nie pójść tą drogą multikulturalnego bagna, w którym tkwi Zachód. Niestety PiS idzie tą drogą. Niestety pan premier Morawiecki zapowiada, że będzie coraz więcej imigrantów. Mówi wręcz o ściąganiu imigrantów do Polski, argumentując to zmianami demograficznymi, starzeniem się społeczeństwa. Po pierwsze, zwracam uwagę na potężną gospodarkę japońską i bardzo restrykcyjną japońską politykę migracyjną w sytuacji tak bardzo gwałtownie starzejącego się społeczeństwa. Zwróćcie na to uwagę. Dlaczego? Dlatego że Japończycy są mądrzy, bo dla nich najważniejsza jest spójność kulturowa, etniczna, religijna ich społeczeństwa. To jest dla nich wyznacznik.

Jak dzisiaj wygląda wzrost PKB w Polsce? Wzrost PKB w Polsce wygląda w ten sposób, że niemieckie, francuskie koncerny czy międzynarodowe banki, którym pan Mateusz Morawiecki dał jeszcze, jak np. JP Morgan – 20 mln zł na zachętę, tutaj, w Polsce, mają zyski, że Ukraińcy czy Azjaci, Hindusi mają pracę, a 20 tys. Polaków wyjeżdża na Wyspy. A pan Mateusz Morawiecki ma słupki. To jest dzisiaj wzrost gospodarczy w Polsce. Tak on wygląda. To nie są żadne stabilne fundamenty. A dlaczego Polacy wyjeżdżają? Bo są niskie płace. A dlaczego są niskie płace? Dlatego że jest tania siła robocza, że jest napływ taniej siły roboczej, dokładnie tak. Dlatego płace nie rosną.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Co za bzdury.)

A dlaczego polscy przedsiębiorcy mają ciągle pod górkę? Nie tylko dlatego, że nie reformujecie należycie państwa w tym zakresie, ale również dlatego, że międzynarodowe korporacje cały czas koszą, kolokwialnie rzecz ujmując, polskich przedsiębiorców z rynku. Taka jest rzeczywistość, przy całym zadęciu, przy całej propagandzie, przy twardym deklarowaniu: żadnych imigrantów. Popatrzcie na liczby. Wy już dziesięciokrotnie przekroczyliście w jednym roku liczbę imigrantów spoza Europy w Polsce w stosunku do tego, co deklarowała, co obiecała Platforma Unii. Oszukaliście Polaków, dlatego że w tej najważniejszej sprawie, jaka jest na najbliższe dekady dla Polski i Polaków, postępujecie w sposób szkodliwy. Będę

Posel Robert Winnicki

głosował za tym i za każdym innym wnioskiem o odwołanie ministra tego rządu, ponieważ ten rząd szkodzi Polakom w najbardziej fundamentalnej kwestii. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W tej chwili proszę o zabranie głosu wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczącą Komitetu Społecznego Rady Ministrów panią Beatę Szydło. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Jest dyscyplina.)

Wiceprezes Rady Ministrów Beata Szydło:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Pozwólcie państwo, że w kilku zdaniach odniosę się do wniosku, który został przez państwa zgłoszony, aczkolwiek mało w nim jest faktów...

(Głos z sali: W ogóle.)

...i mało w nim jest merytorycznych wątków, więcej jest, myślę, populizmu. Ale skoro ten wniosek został złożony, jest to dobra okazja, i m.in. o tym chcę mówić, żeby powiedzieć o tym, co Prawo i Sprawiedliwość, rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił, zrealizował i co jeszcze robi, jeżeli chodzi o politykę społeczną.

(Posel Krystyna Skowrońska: 40 dni.)

Myślę, że to jest również dobra okazja do tego, żeby zadać kilka pytań państwu z opozycji, autorom tego wniosku, ażeby przypomnieć, jak wyglądała polityka społeczna za państwa rządów.

(Głos z sali: Przez ostatnie 8 lat.)

Skoro państwo odwoływaliście się do tych blisko 3 lat naszych rządów, warto zapytać, z jakiego pułapu myśmy startowali, przejmując po was władzę w Polsce, a jak wygląda sytuacja w tej chwili.

Za Prawem i Sprawiedliwością stoją czyny i fakty, których państwo nie zakrzyczycie. Natomiast warto zadać sobie pytanie, czym państwo się zajmujecie, bo – tak jak już wcześniej było tutaj powiedziane, wspominał o tym również pan premier – na próżno szukać dzisiaj projektów ustaw, merytorycznych propozycji z państwa strony poświęconych właśnie polityce społecznej. Bardzo chętnie państwo zajmujecie się Prawem i Sprawiedliwością. Prawo i Sprawiedliwość zajmuje się interesem Polaków i sprawami Polaków...

(Głos z sali: Szczególnie niepełnosprawnych.)

(Posel Krystyna Szumilas: Szczególnie tymi, którzy protestowali.)

...wy zajmujecie się nami. *(Oklaski)*

Ale nie jest to nic nowego, ponieważ również w czasie waszych rządów zajmowaliście się przede wszystkim nami. Myślę, że tutaj naprawdę niewiele się zmieniło, a trzeba przecież przypomnieć, jak wyglądały te wasze rządy. A więc ja państwu przypomnę. Zadłużanie państwa, wyprzedawanie wszystkiego, co się dało, a jak brakło pieniędzy, to sięgnęliście po oszczędności Polaków z OFE – tak to wyglądało za waszych rządów. *(Oklaski)*

Pytanie kolejne. Czyje interesy tak naprawdę reprezentujecie, skoro ciągle nas tak wściekle atakujecie?

(Głos z sali: Skandal!)

Atakujecie nas wściekle...

(Posel Krystyna Szumilas: A co z niepełnosprawnymi, pani premier? To nas interesuje. Co macie dla niepełnosprawnych?)

...bo boicie się rządu Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie, czyje interesy reprezentujecie, ponieważ my reprezentujemy interesy Polaków i dla Polaków pracujemy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Szczególnie osoby niepełnosprawne.)

(Posel Krystyna Szumilas: Ale Polacy chcą wiedzieć, co zrobicie dla osób z niepełnosprawnością.)

Kolejne pytanie. Mówicie państwo dzisiaj o osobach niepełnosprawnych. To jeden z najważniejszych tematów, dyskusja, którą powinniśmy tutaj, w tej sali, w Sejmie, prowadzić przede wszystkim z powagą i z pełnym szacunkiem dla tych osób. Czy szacunek dla tych osób był wyrażany przez moich przedmówców z tej mównicy? W tym, co panie posłanki tutaj prezentowałyście?

(Głos z sali: No pani nie szanuje, nawet pani z nimi nie rozmawia.)

(Posel Krystyna Szumilas: Co pani chce dla nich zrobić jako wicepremier odpowiedzialny za osoby niepełnosprawne?)

Czy powinno być tak, że osoby niepełnosprawne w cyniczny sposób są wykorzystywane w gierkach politycznych?

(Głos z sali: A w 2014 r. kto to zrobił?)

Czy tak powinno być? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Niech się pani nie ośmiesza, na prawdę.)

Hipokryzją z państwa strony jest mówienie o tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości odnosi się z pogardą do tego środowiska, że nic nie zrobił. Jesteśmy najbardziej prospołecznym rządem po transformacji w Polsce.

(Głos z sali: Powtarzajcie to sobie.)

(Głos z sali: Słowa, słowa, słowa.)

Wiecie państwo o tym i właśnie tego się boicie. Tego się boicie. *(Oklaski)*

No więc zapytam państwa, to jest kolejne pytanie: Co zrobiliście dla tego środowiska?

(Głos z sali: Pani ma odpowiadać.)

(Posel Krystyna Szumilas: Ale co wy chcecie zrobić?)

Wiceprezes Rady Ministrów Beata Szydło

Co zrobiliście, żeby nie podzielić środowiska niepełnosprawnych?

(Poseł Krystyna Szumilas: Protestowali. Co pani premier zrobiła?)

Co zrobiliście, żeby rzeczywiście wdrożyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany w 2014 r.?

(Poseł Krystyna Szumilas: Co pani premier zrobiła przez 40 dni?)

Zapytam: Kto w 2014 r. był premierem, kto tworzył rząd?

(Głos z sali: A kto całował po rękach?)

Powiedzcie państwo również, dlaczego Trybunał Konstytucyjny wydał taki wyrok. Dlatego że państwo podzieliлиście środowisko niepełnosprawnych. My dzisiaj musimy to uporządkować, musimy doprowadzić do tego, żeby wasze błędy naprawić.

(Głos z sali: 3 lata.)

(Głos z sali: Zostały pieniądze, pani premier.)

Wreszcie zadam pytanie bardzo trudne, ale postanowiłam je postawić; szczególnie dwa ostatnie wystąpienia pań posłanek mnie do tego zachęciły. A więc zadam pytanie, proszę państwa, takie: Czy wiarygodny jest polityk i czy można wierzyć politykowi, który jednego dnia na ulicy podczas czarnego marszu domaga się zabijania nienarodzonych dzieci niepełnosprawnych, a drugiego dnia mieni się ich obrońcą tutaj, w Sejmie? Czy można wierzyć takim politykom? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak!)

(Głos z sali: Właśnie!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Krystyna Szumilas: Manipulacja.)

(Poseł Adam Sztapka: Czy można zachęcać do ukrywania przemocy domowej tak jak pani?)

Szanowni Państwo! W 2015 r. Polacy powierzyli rząd Prawu i Sprawiedliwości. Wybrali Prawo i Sprawiedliwość, ponieważ przede wszystkim ujął ich program społeczny Prawa i Sprawiedliwości, to, że ten program rodził się właśnie na spotkaniach, kiedy rozmawialiśmy, słuchając ludzi, o ich problemach...

(Głos z sali: Wyście nagrody sobie przyznali.)

...kiedy ludzie przypominali nam i mówili, padło to również z tej mównicy: Bieda w Polsce ma twarz dziecka, podwyższono nam bez naszej zgody wiek emerytalny, będziemy pracować aż do śmierci, brakuje pieniędzy na wszystko, a młodzi ludzie wyjeżdżają.

(Poseł Krystyna Szumilas: Co dla niepełnosprawnych? Co pani robi jako szefowa komitetu?)

Przypomnę państwu te tysiące bezrobotnych, ludzi, którzy tracili miejsca pracy w małych i większych miastach, bo wyprzedawaliście albo zamykaliście polskie przedsiębiorstwa. Mamy przypominać o kopalniach, o stoczniach...

(Głos z sali: Stępka.)

...mówić o tym wszystkim, co rzekomo miało być wyrazem polityki społecznej? To też jest polityka społeczna. *(Oklaski)*

Mam państwu przypomnieć, jak w 2015 r., kiedy z tej mównicy mówiliśmy o programie, który chcemy zrealizować w ciągu najbliższych 100 dni, o programie 500+, prorodzinny, prodemograficzny, krzyżeliście państwo, kpiliście z tego programu? Dzisiaj za ten program chcecie odwołać najlepszą minister pracy i polityki społecznej po 1989 r. *(Oklaski)* Przecież to jest kuriozalne.

(Głos z sali: Nie za ten program. O czym pani mówi?)

(Poseł Krystyna Szumilas: Co pani premier zrobiła z niepełnosprawnością?)

Takie były uzasadnienia waszego wniosku. Kogo chcecie odwołać? Elżbietę Rafalską... *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Panią!)

...która doprowadziła do tego, że dzisiaj możemy być dumni z polityki społecznej polskiego rządu.

(Poseł Krystyna Szumilas: Co pani robiła przez 40 dni?)

(Głos z sali: Co pani zrobiła dla niepełnosprawnych?)

Jesteśmy pokazywani jako przykład w Europie. Taka jest właśnie polityka rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Państwa to boli. Nie potraficie podać żadnego uzasadnionego faktu.

(Poseł Krystyna Szumilas: Co dla niepełnosprawnych?)

Dlatego mówicie państwo rzeczy, które są po prostu kuriozalne. Jesteście hipokrytami politycznymi, po prostu jesteście hipokrytami politycznymi. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Monika Wielichowska: Himalaje hipokryzji.)

Szanowni Państwo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie od blisko 3 lat...

(Poseł Sławomir Nitras: Nie robi nic dla niepełnosprawnych)

...realizuje politykę społeczną, która jest ukierunkowana na rozwiązywanie bardzo skomplikowanych problemów, które od wielu, wielu lat się gromadziły i w odniesieniu do których żaden rząd, również rząd PSL-u i Platformy, nie zrobił nic, żeby je rozwiązać. To są oczywiście środowiska osób niepełnosprawnych, nad którymi dzisiaj przede wszystkim się pochylamy.

(Poseł Krystyna Szumilas: Co robi komitet społeczny?)

(Poseł Sławomir Nitras: Co pani zrobiła dla niepełnosprawnych?)

W tej debacie o tym mieliśmy rozmawiać. Pytacie państwo, co myśmy zrobili dla niepełnosprawnych.

(Poseł Sławomir Nitras: Dla niepełnosprawnych. Właśnie. Pani powie.)

Podam jeden przykład. Zapytam państwa, o ile wzrosła renta socjalna za rządów Platformy i PSL-u. Powiem państwu: o ok. 6%. W ciągu niecałych 3 lat rządów...

(Poseł Sławomir Nitras: Co pani zrobiła dla niepełnosprawnych?)

Wiceprezes Rady Ministrów Beata Szydło

...Prawa i Sprawiedliwości o blisko 40%.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Taka jest różnica. (*Oklaski*)

Pamiętacie państwo, co było, kiedy przyjmowany był program „Za życiem”, program przełomowy, który jest skierowany...

(*Posel Krystyna Szumilas: Co pani zrobiła dla dorosłych z niepełnosprawnością?*)

...m.in. do środowisk osób niepełnosprawnych i ich rodzin, program „Za życiem”, którym wy gardziście, z którego śmialiście się i przeciwko któremu głosowaliście. To gdzie jest ta wrażliwość Platformy, PSL-u i Nowoczesnej? Gdzie jest ta wasza wrażliwość? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Gdzie pani była przez 40 dni?*)

Jesteście za tym, żeby rozwiązywać...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Co z pieniędzmi na hospicja?*)

...problemy osób niepełnosprawnych, czy tylko i wyłącznie chcecie cynicznie...

(*Głos z sali: Niech pani poszuka swojej wrażliwości.*)

...wykorzystywać sytuację tych nieraz znajdujących się w naprawde bardzo trudnej sytuacji osób do swoich gier politycznych? My się na to nie zgadzamy i nie będzie naszej zgody na to. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie...

(*Posel Sławomir Nitras: A coś pani dzisiaj wyjątkowo spokojna.*)

...iż dzisiaj Polska jest na pierwszym miejscu w Unii Europejskiej wśród państw, które najszybciej zmniejszają ubóstwo. Takie są efekty rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj polskie dzieci nie muszą być głodne, dzisiaj polskie dzieci mogą cieszyć się tym, że ze swoimi rodzicami...

(*Posel Krystyna Szumilas: Co pani zrobiła dla niepełnosprawnych, dla Adriana i Kuby?*)

...mogą wyjechać bardzo często po raz pierwszy na wakacje, a rodzice nie muszą martwić się tym, że nie będzie ich stać na to, żeby dzieci wyposażyć do szkoły. Tym się różnimy. My rozmawiamy o Polakach...

(*Posel Krystyna Szumilas: A Adrian i Kuba to nie Polacy?*)

...a wy urządzacie spektakle polityczne po to, żeby po raz kolejny znowu robić awanturę. Ulica, zagranica. Jakie jeszcze będą pomysły?

(*Głos z sali: To już było.*)

(*Głos z sali: To wasz pomysł.*)

Zachęcamy państwa do współpracy, zachęcamy państwa do tego, żebyście wreszcie przynieśli projekt, nad którym będziemy mogli pracować.

(*Posel Krystyna Szumilas: Projekty leżą.*)

Niech to będzie projekt, który wspomógł osoby niepełnosprawne.

(*Głos z sali: Pani rozliczy siebie.*)

Jeżeli chodzi o orzecznictwo, to dzisiaj czeka nas wielka debata na temat zmian w orzecznictwie. Przyłączcie się państwo do nas.

(*Głos z sali: Projekty są złożone.*)

Wiecie doskonale, że aby tak naprawde naprawić system, a chcemy to zrobić, chcemy to zrobić i to zrobimy, bo dotrzymujemy słowa, aby rozwiązać problem osób niepełnosprawnych, trzeba to zrobić systemowo i potrzebne są zmiany w orzecznictwie. Zapraszam państwa do tej pracy, zapraszam państwa do tej debaty. Siadźcie razem z nami, ze środowiskami osób niepełnosprawnych.

(*Głos z sali: Ale nie było pani przez 40 dni.*)

(*Posel Magdalena Kochan: Pani zaprasza, a potem wyprasza.*)

Zróbmy to razem i pokażmy...

(*Głos z sali: Proszę nie kłamać.*)

...że w tej najbardziej wrażliwej sprawie, w sprawie najbardziej...

(*Głos z sali: Chcieliśmy, ale nie było pani.*)

...poszkodowanej grupy osób, jaką są osoby niepełnosprawne, ich rodziny, możemy się zjednoczyć. Zróbmy to razem.

(*Posel Krystyna Szumilas: Dlaczego pani nie przyszła do niepełnosprawnych?*)

Myślę, że szczególnie w tym roku to jest bardzo ważne.

(*Głos z sali: Naprawde?*)

(*Głos z sali: To są słowa puste.*)

Szanowni Państwo! Polacy zasługują na godne życie.

(*Posel Krystyna Szumilas: Mogła im to pani powiedzieć.*)

Polacy zasługują na to, żeby czuć się bezpiecznie w swoim państwie, bez względu na to, gdzie mieszkają, kim są, jaki jest ich status społeczny, gdzie i jakie mają możliwości swojego rozwoju.

(*Posel Krystyna Szumilas: Ale nie wszyscy, bo do tych, co protestowali, pani nie przyszła.*)

Zasługują na to, żeby było państwo, które się nimi zajmuje, które pomaga im, a szczególnie tym najsłabszym, zawsze wtedy, kiedy tego potrzebują...

(*Posel Krystyna Szumilas: A co z pomocą dla Kuby i Adriana?*)

...i żeby byli politycy, którzy tutaj w parlamencie rozwiązują ich problemy...

(*Głos z sali: Weź zażyj melisę.*)

...reprezentują ich interesy, ich sprawy, a nie urządzają tylko i wyłącznie spektakle polityczne, by trwać od wyborów do wyborów.

Proszę państwa, po raz pierwszy jest w Polsce rząd, który jest rządem zwykłych polskich obywateli... (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: A wcześniej był czyj? Frazesy.*)

...i Prawo i Sprawiedliwość dotrzyma swoich zobowiązań. Przeprowadzimy te wszystkie zmiany...

(*Posel Krystyna Szumilas: Słowa, słowa, słowa. A gdzie czyny?*)

Wiceprezes Rady Ministrów Beata Szydło

...te wszystkie reformy, do których się zobowiązaliśmy, co do których się zadeklarowaliśmy, w tym doprowadzimy do tego, że środowiska niepełnosprawne nie będą podzielone, że będą wszyscy jednakowo, równo traktowani, że będą mieć wszelką pomoc, tak jak udowodniliśmy to w czasie tego protestu rodziców osób niepełnosprawnych tutaj, w Sejmie. Bardzo szybka reakcja pana premiera, rządu, dwie ustawy przygotowane i przyjęte. *(Poruszenie na sali)* Dzisiaj dotrzyaliśmy słowa... *(Dzwonek)*

(Poseł Bożena Kamińska: A pani gdzie była?)

...w tak krótkim czasie. Teraz zrobimy kolejny krok...

(Głos z sali: 40 dni.)

...i dotrzyjemy słowa. *(Oklaski)*

Myślę, proszę państwa, że czasami, kiedy przygotowuje się takie wnioski... Ja rozumiem, że to jest polityka, wniosek o wotum nieufności jest wnioskiem politycznym, państwo jako opozycja macie prawo go złożyć, powiedzieć różne rzeczy, byle tylko nie przekraczać pewnej granicy bezczelności, byle tylko nie przekraczać granicy poniżania drugich osób.

(Poseł Sławomir Nitras: Ooo...)

Pokażmy w tym Sejmie raz...

(Poseł Sławomir Nitras: Ktoś panią nazwał Niemcem?)

...właśnie w tej debacie o osobach niepełnosprawnych...

(Poseł Jerzy Meyszowicz: Oni zostali przez panią właśnie poniżeni.)

...że polscy parlamentarzyści z każdej strony...

(Poseł Sławomir Nitras: Ktoś pani powiedział, że ma pani stolicę w Berlinie?)

...mogą rozmawiać merytorycznie.

Natomiast jeżeli państwo nie chcecie brać udziału w tych pracach, to przynajmniej zgłoszycie za tymi zmianami, które proponujemy, bo będą to zmiany, których oczekuje środowisko osób niepełnosprawnych.

(Głos z sali: Kłamstwa, kłamstwa, kłamstwa.)

Bardzo państwu dziękuję za wszystkie głosy. Bardzo państwu dziękuję za te głosy, które były merytoryczne. Dziękuję panu premierowi. Dziękuję pani marszałek Mazurek. Ale dziękuję również państwu, bo po raz kolejny, jak myślę, Polacy mieli...

(Poseł Sławomir Nitras: Daliście mi lekcję pokory.)

...dobrą okazję, żeby usłyszeć, co zrobił rząd *(Dzwonek)* Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o politykę społeczną, i mieli również okazję usłyszeć, jak bezradna jest...

(Poseł Krystyna Szumilas: ...jest pani premier Beata Szydło.)

...nie chcę użyć tego słowa, ale gdybym nie była w parlamencie, tobym pewnie użyła słowa „beznadziejna” – ale nie użyję tego słowa „beznadziejna” – opozycja. A więc powiem o tym, jak bezradna jest

opozycja. Niestety ta opozycja w ogóle nie myśli o ich sprawach. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani premier.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej (druki nr 2496 i 2569).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ale najpierw: pani wicepremier, ja na pani miejscu jednak bym nie pytała z tego miejsca, z tej mównicy sejmowej, za co chcecie odwołać minister Rafalską. Już raz pani krzyczała: za co mnie chcecie odwołać!? I wieczorem panią prezes odwołał. *(Oklaski)*

(Poseł Marzena Machatek: To już było.)

(Głos z sali: Ooo!)

(Głos z sali: To już było.)

To też. „Rząd na własne życzenie zorganizował sobie akcję protestacyjną. To wasza wina, że na korytarzach sejmowych leżą dzisiaj chore dzieci i rodzice niepełnosprawnych dzieci. To państwa naprawdę nieodpowiedzialna, nieprzemyślana polityka wobec osób niepełnosprawnych dzisiaj skutkuje takimi nastrojami społecznymi i takimi emocjami” – powiedziała z trybuny sejmowej Elżbieta Rafalska, ówczesna posłanka opozycji. Ten cytat najlepiej pokazuje, ile jest w pani hipokryzji, pani minister. Bo jak przyjać! poznaje się w biedzie, tak ministra poznaje się w kryzysie. Spójrzmy, jak się pani zachowała.

Gdy przygotowywałam się do tego wystąpienia, nasunęło mi się pytanie o to, czy jest pani nieudolna. Nie, pani jest wyrachowana, pani minister. I to jest jeszcze bardziej poruszające. *(Oklaski)* Ile wyrachowania musi w pani tkwić, kiedy najpierw...

(Głos z sali: Wstyd.)

...próbuję pani wywabić protestujących...

(Głos z sali: Koniec dyktatury.)

...do innego budynku, żeby nie mogli już wrócić do Sejmu. A jak się pani to nie udaje, sama pani pisze tekst porozumienia, woła pani asystentkę ojca premiera Morawieckiego i razem z nią w świetle kamer je pani podpisuje. A przedstawiciele innych zaproszonych przez panią organizacji niepełnosprawnych muszą występować na konferencji i mówić z żalem: Zo-

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

staliśmy wykorzystani i oszukani przez minister Rafalską. Ile trzeba mieć w sobie wyrachowania, żeby poniżyć, upokorzyć i skłócić środowisko osób niepełnosprawnych? Albo przychodzić do nich na rozmowy i na nich krzyczeć? Krzyczała do nich pani: minister ma swoją godność. Pani już pokazała swoją godność, kiedy przytuliła pani 70 tys. zł nagrody. *(Oklaski)* I pani ma czelność krzyczeć do tych niepełnosprawnych ludzi o godności?

Wielu z nas pamięta protest z 2014 r. Pamięta ktoś z państwa wrzeszczącego na dzieci niepełnosprawne ministra Kosiniaka?

Później razem z rzeczniczką rządu robiła pani w Sejmie konferencję prasową. Gdy tylko podeszły do pani matki osób niepełnosprawnych, uciekły panie przed nimi w popłochu sejmowym korytarzem. To wszystko się nagrało, pani minister. I na zawsze już będzie żywym pomnikiem pani urzędowania. Nie udało się zwabić tego ustawionego porozumienia, uciec przed matkami też się nie udało, dogoniły. A więc w końcu musiała pani przyjść z propozycją. I wtedy wymierzyła pani tym ludziom największy policzek. Zaproponowała im pani 500 zł – w pieluchach.

(Głos z sali: To nie ten wniosek.)

Dlaczego? Żeby nie było nadużyć, żeby matki nie przeżuły tych pieniędzy...

(Posel Sławomir Nitras: Dobrze, że nie w oponach do samochodu.)

... żeby, nie daj Boże, nie poszły do kina.

(Posel Sławomir Nitras: Wstyd!)

Jackowi Kurskiemu daliście w gotówce, ojcu Rydzikowi – w gotówce, wreszcie nagrody sami sobie też daliście w gotówce. Dlaczego nie przyjęła pani swoich 70 tys....

(Posel Sławomir Nitras: W pieluchach.)

...w mydle i papierze toaletowym? *(Oklaski)* W każdym domu się przyda przecież.

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest, brawo!)

Gdzie jest granica pani wyrachowania, pani minister? Wzięła pani 70 tys. w gotówce.

No to przytoczmy kilka tylko wypowiedzi waszych posłów o rodzicach osób niepełnosprawnych. Posel Stanisław Pięta, dzisiaj symbol obłudy moralnej Prawa i Sprawiedliwości, który mówił, że Straż Marszałkowska powinna wynieść niepełnosprawnych i przekazać Policji. Słynna pani poseł...

(Posel Bożena Borys-Szopa: A co z pani moralnością?)

... Bernadeta Krynicka, która mówiła, że...

(Posel Sławomir Nitras: Gdzie oni są?)

...protest rodziców osób niepełnosprawnych to cyrk i znalazłaby na nich paragraf. No i poseł czy też prof. Pawłowicz, która mówiła, że unosi się smród. Ale najgorsze było to, co wypłynęło razem...

(Posel Sławomir Nitras: Wstyd. Wstyd.)

...ze swoim jadem poseł Żalek, mówiąc, że rodzice osób niepełnosprawnych to zwyrodnialcy.

To są pani koleżanki i pani koledzy, pani minister. Upokarzali...

(Głos z sali: Hańba.)

...biednych ludzi.

(Posel Rajmund Miller: Hańba.)

Mijały dni. Czy pani jako twarz polityki społecznej...

(Posel Sławomir Nitras: Naprawdę wstyd. To okropne, jak można się tak zachowywać.)

...i dobrej zmiany wyszła i powiedziała publicznie: potępiam słowa Pięty, Krynickiej, Pawłowicz, przepraszam za nich? Nie. Milczała pani. To jest pani hańba. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Utkwiły mi w pamięci dwie sceny, pani minister. Pierwsza, kiedy w 2014 r. razem z prezesem Kaczyńskim brylowała pani w świetle kamer wśród protestujących. Klepała ich pani po plecach i, co dziś wspominają matki, szeptała do ucha, głosujcie na mnie, głosujcie na Prawo i Sprawiedliwość. Już wtedy, jak się teraz okazało, była pani cyniczna. I druga scena, kiedy ucieka pani przed protestującymi matkami, które wołają za panią: Niech nas pani nie zostawia, pani minister. I co im pani mówi, odwracając się do nich plecami? „Wystarczy mi już emocji”. To niewiarogodne. No jak pani mogła potępiać Żalka, Krynicką czy Piętę, skoro jest pani dokładnie taka sama? Mówicie o premierze Tusku, ministrze Kosiniaku i tamtym...

(Posel Jan Mosiński: Niech pani nie moralizuje, pani poseł.)

...proteście. Oni byli tu już w drugim dniu protestu.

Finałem tamtej akcji było spełnienie postulatów protestujących. Pieniądze do ręki dla rodziców i ustawa. Później Trybunał Konstytucyjny wskazał na nierówne traktowanie opiekunów. I co wtedy zrobiliśmy? Zostawiliśmy w budżecie 657 mln zł dla rodziców, którzy dziś protestują. Pytam panią, co pani zrobiła z tymi pieniędzmi. *(Oklaski)* Na co przepuściła pani 657 mln? Oczywiście, oprócz tych 70 tys., które przyjęła pani dla siebie. Bo to już wiemy. Co pani zrobiła z taką sumą? Oddała pani premierowi Glińskiemu na transakcję z Czartoryskimi?

(Posel Jan Mosiński: A może?)

(Posel Bartosz Arłukowicz: Panie Mosiński, niech pan milczy.)

Ministrowi Macierewiczowi na nowe legendy smoleńskie?

Proszę powiedzieć, gdzie są te pieniądze. Bo wszyscy jesteśmy ciekawi, a najbardziej rodzice niepełnosprawnych. Potem pani zniknęła i pozwoliła pani działać marszałkowi Kuchcińskiemu. Pozwoliła pani na odcięcie niepełnosprawnym pryszniców, wind, świeżego powietrza. Wreszcie milczała pani, kiedy rośli agresorzy ze Straży Marszałkowskiej szarpali matki, na co patrzyły ich niepełnosprawne dzieci. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Hańba. Wstyd.)

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

Dlaczego pani nie broniła tych kobiet? Dlaczego nie ujęła się pani za nimi? Czy może rozwinęła pani swoją własną myśl „minister ma swoją godność” o słowa „a niepełnosprawni nie mają godności”?

Ale pani szkodliwe działania to nie tylko pani stosunek do niepełnosprawnych. Pani przez cały ten czas, mówiąc kolokwialnie, jechała na mieście programu 500+, na zasadzie: dałam 500+, więc się ode mnie odczepcie. Ale jeśli rozłożyć pani politykę na czynniki pierwsze, szybko się okaże, że to tzw. pic na wodę, fotomontaż. Wzięła pani 70 tys.? No to sprawdźmy za co.

(Posel Jan Mosiński: Jak faktury męża?)

Pierwsze 10 tys. wzięła pani za defekty programu 500+. Po pierwsze, za skandaliczne wykluczenie z tego programu samotnych rodziców, głównie matek. Ówczesna przewodnicząca sejmowej komisji, dzisiaj wicemarszałek Beata Mazurek, poniżała je wtedy, mówiąc, że radziłaby im, żeby ułożyły sobie życie, żeby miały więcej dzieci.

(Posel Beata Mazurek: 6 mln, przelewy, faktury, zaczniemy od siebie.)

Nie ma się jednak co dziwić, skoro sama pani minister przyznała w jednym z wywiadów, że samotne matki są nierozwojowe. W kampanii wyborczej mówiliście: 500 zł na każde dziecko. Tymczasem 44% dzieci w ogóle nie jest objętych tym programem. To jest pani polityka. (Oklaski)

Po drugie, za wykluczenie z programu 500+ dzieci z domów dziecka i placówek opiekuńczych, a także dzieci niepełnosprawnych w lekkim stopniu po 16. roku życia. Pani się chwali tym, że rodzi się więcej drugich i trzecich dzieci. Cóż z tego, kiedy drastycznie, bo o ponad 3 tys., spadła liczba urodzeń pierwszego dziecka? Jakby tego było mało, dopuściła pani do likwidacji finansowania programu in vitro, z którego przecież, dzięki temu, że został wprowadzony przez Platformę Obywatelską, urodzi się 10 tys. dzieci.

Pani mówi, że program 500+ zlikwidował ubóstwo w rodzinach. Na pewno miał na to wpływ, może nawet duży, ale muszę panią zmartwić, bo we wszystkich krajach Unii Europejskiej jest taka sama tendencja, co wynika ze światowej koniunktury gospodarczej i sytuacji na rynku pracy.

Po trzecie, za dezaktywizację zawodową kobiet. Tutaj też pani skłamała, bo powiedziała pani: To nieprawda, że kobiety przez program 500+ zrezygnują z pracy. Kłamała pani. Dane nie kłamią. Nawet 100 tys. kobiet wypadło z rynku pracy.

Drugie 10 tys. wzięła pani za kolejne kłamstwo. 30 stycznia 2017 r. powiedziała pani: Powstanie 12 tys. miejsc w żłobkach w 2017 r. I co pani zrobiła? Wprowadziła pani szkodliwe zapisy upychania dzieci w żłobkach i przedszkolach, zwiększyła pani limity miejsc w grupach i w salach, narażając małe dzieci na niebezpieczeństwo.

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest, szkoła-żłobki są teraz. W PRL-u tak nie było.)

Obcięła pani o połowę pieniądze na program dotacji dla niań, a w ramach programu „Maluch+” odsłoniście w żłobku na Pomorzu tablicę pamiątkową ku czci Antoniego Macierewicza. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

A trzeba było wziąć przykład z Platformy Obywatelskiej, bo kiedy w 2007 r. przejmowaliśmy po was władzę, były zaledwie 373 żłobki. Zostawiliśmy wam ich ponad 2700.

Trzecie 10 tys. przytuliła pani za zabranie starszym ludziom 30 mln zł, dokładnie tyle obcięła pani z programu „Senior-WIGOR” w ubiegłym roku. Oczywiście pierwsze, co pani zrobiła, obejmując fotel ministra, to zmiana nazwy, oczywiście na „Senior+”. Jaki był kolejny krok? Z 60 mln zł zapisanych przez rząd PO-PSL na ten cel zostawiła pani tylko 30 mln. Czyli zrobiła pani akcję pod nazwą senior minus. Pytam panią, co pani zrobiła z tymi pieniędzmi i kiedy zamierza je pani oddać.

(Głos z sali: A mąż kiedy odda?)

„Program Dostępność+”, panie premierze, w 60% finansuje Unia Europejska, tak że chwalicie się programem, który przygotowała Platforma Obywatelska, a Unia Europejska finansuje. (Oklaski)

Czwarte 10 tys. mamy za tuszowanie afer w ZUS, mamy następnie pieniądze związane z PFRON-em. A propos PFRON-u, tego, co państwo do mnie wykrzykujecie, to trzeba byłoby zapytać prezesa o pieniądze z PFRON-u, które wziął były mąż Marty Kaczyńskiej. Co zrobił z pieniędzmi wyłudzonymi z PFRON-u? (Oklaski)

(Posel Beata Mazurek: A co pani mąż zrobił?)

Więc o to zapytajcie. I co w tej sprawie zrobił prezes Kaczyński? (Gwar na sali, dzwonek) Czy interweniował, czy też nie? (Dzwonek)

A jeszcze pytanie, co były poseł, agent Tomek zrobił, co się stało z pieniędzmi na środowiskowe domy samopomocy? Zajmijcie się swoimi. (Oklaski)

(Posel Sławomir Nitras: Na seniorach biznesy robicie.)

(Głos z sali: 6,5 mln oddajcie.)

Na seniorach i na niepełnosprawnych robiliście biznesy.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, bardzo proszę nie przeszkadzać.

Posel Marzena Okla-Drewnowicz:

Teraz piąte 10 tys. „Za życiem”. 4 tys. zł daniny za urodzenie chorego dziecka bez zapewnienia jakichkolwiek świadczeń w kolejnych latach życia dziecka.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

Kolejne 10 tys. za wyrachowanie w kwestii wieloraczków. Kiedy w poprzedniej kadencji zajmowaliście się ustawą przyznającą świadczenia dla matek wieloraczków, pani mówiła mi tak: Dajcie wszystkim. Przygotowaliśmy projekt ustawy, żeby dać wszystkim, pani przyszła i co pani zrobiła? Odebrała tym matkom szansę na większą kwotę pieniędzy. Dała im pani tylko 400 zł. Co my zrobiliśmy w czasie światowego kryzysu? Matkom wieloraczków zwiększyliśmy urlop rodzicielski nawet do 71 tygodni. Wy tego nie potraficie zrobić. *(Oklaski)*

No i wreszcie wasze słynne zespoły. Międzyresortowy Zespół do Spraw Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Niezdolności do Pracy dawno temu zakończył pracę i nie przedstawił wyników. Przecież ci ludzie wzięli za to pieniądze. Kolejny zespół to Zespół do spraw Opracowania Rozwiązań w zakresie Poprawy Sytuacji Osób Niepełnosprawnych i Członków ich Rodzin. No przecież w świetle ostatnich wydarzeń to zakrawa na scenariusz filmu Stanisława Barei. Hipokryzja podniesiona do potęgi i wyrachowanie. Po raz kolejny, pani minister, wyrachowanie.

To tylko skromne 70 tys. Tyle pani wzięła za te wspaniałe zasługi. A to przecież tylko przykłady. Idąc tym tokiem myślenia, patrząc na to, co działała pani podczas protestu rodziców osób niepełnosprawnych, mogę powiedzieć jedno: Należy się pani więcej. Niech pani sobie weźmie kolejne 70 tys. nagrody, śmiało. Tylko najpierw niech pani pójdzie do tych matek, spojrzysz im pani w twarz i im o tej nagrodzie opowie. Może pani też dodać to swoje piękne zdanie, które już raz im pani wykrzyczała: Minister też ma swoją godność.

(Poseł Beata Mazurek: Pani mówi o godności? Wstyd! Wstyd!)

Kiedy podsumowujemy nasze rozważania, nasuwa się jedno ważne pytanie: Za co pani tak bardzo nie lubi najsłabszych i najbardziej potrzebujących, niepełnosprawnych, samotnych rodziców, dzieci z domów dziecka? Czyżby za to, że nie są silną i szeroką grupą głosującą w wyborach i nie można na nich zbić politycznego kapitału?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z pełną determinacją wnosimy o pani dymisję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę teraz panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie opinii komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

(Poseł Piotr Kaleta: Nawet Grzegorza nie było?)

(Głos z sali: A gdzie jest Jarosław?)

(Głos z sali: My nie wiemy, gdzie jest.)

Posel Bożena Borys-Szopa:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Ufając, że ciągle jesteśmy w Sejmie, a nie na bazarze, chciałabym przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i rodziny w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej, druk nr 2496, który wpłynął do Sejmu 30 kwietnia br.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował 8 maja omawiany wniosek do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu jego zaopiniowania.

Dyskusja, która odbyła się w dniu 4 czerwca br., była niezwykle burzliwa, a zarzuty stawiane pani minister Elżbiecie Rafalskiej dla większości członków komisji były niemerytoryczne, bezzasadne i chybione. Komisja większością głosów...

(Poseł Krystyna Szumilas: Posłów PiS-u.)

...postanowiła przedłożyć wniosek zaopiniować negatywnie i zgodnie ze sprawozdaniem komisji zawartym w druku nr 2596 rekomenduje Sejmowi jego odrzucenie.

Jako poseł sprawozdawca obu paniom, pani premier i pani minister, chciałam przekazać słowa: przepaszam.

(Głos z sali: To jakiś skandal. Co pani opowiada?)

Przepraszam za wszystkie słowa, których panie musiały wysłuchać wtedy podczas tej debaty i dzisiaj podczas tej debaty.

Szanowne Panie Posłanki! Jestem pierwszą kadencję w Sejmie, jestem posłem ze Śląska, u nas rzeczy nazywa się po imieniu.

(Poseł Monika Wielichowska: Jest pani sprawozdawcą komisji.)

Nikt nigdy kobiecie tak nie dokuczy i tak jej nie upokorzy jak druga kobieta. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Monika Wielichowska: Jest pani sprawozdawcą komisji, a nie PiS-u.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Bożena Borys-Szopa.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie przedstawionego przez opozycję wniosku

Posel Bożena Borys-Szopa

o wyrażenie wotum nieufności wobec pani minister Elżbiety Rafalskiej osobiście poczytuję sobie za olbrzymi zaszczyt. Dlaczego? Dlatego że uderzyliście państwo w jedno z najsilniejszych ogniw rządu Zjednoczonej Prawicy: w ministra, za którym stoją czyny, a nie obietnice, i polskie rodziny, którym pani minister przywróciła godność i pewność jutra, i uśmiechnięte twarze dzieci, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych. *(Oklaski)*

To państwa szesnaste wotum nieufności w tej kadencji i jego tzw. uzasadnienie nie zasługuje nawet na analizowanie. Z zażenowaniem przysłuchiwałam się argumentom przedstawionym przez wnioskodawców podczas obrad Komisji Polityki Społecznej i Rodziny 4 czerwca. Polityka społeczna, rodzina i praca to szczególne obszary, które wymagają zrozumienia, ciepła, empatii i jakże często odwagi w podejmowanych działaniach.

Pani minister Rafalska posiada te cechy, dlatego jest tak bardzo lubiana, witana z serdecznością wszędzie, gdzie się pojawia. Właśnie tego państwo z opozycji nie możecie znieść: jej sukcesu i tego, że polskie rodziny potrafią to jej ciepło i serdeczność odwzajemnić.

Przytoczę tu kilka cytatów: Brawo, pani minister! Jesteśmy z panią! Popieramy panią w 100%, jeszcze dotąd nie było tak świetnej minister na tym urzędzie, trudno nie popierać tej mądrej, pracowitej kobiety. Naprawdę superminister z dużym zaangażowaniem i wiedzą, nie przypominam sobie, żeby kiedyś był tak pracowity i kompetentny minister. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński.)

Takie słowa regularnie pojawiają się w komentarzach we wszystkich mediach, które informują o działaniach podjętych przez panią minister i jej resort. Ponad 47 mld zł na program 500+, 450 mln zł rocznie na program „Małuch+”, ponad 3 mld w ramach programu „Za życiem”. To tylko niewielka część środków, które trafiają do Polaków dzięki działalności pani minister Rafalskiej i jej resortu. Nazywanie tych pieniędzy w przedstawionym przez państwa wniosku upokarzającą daniną obraża polskie rodziny. Wnioskodawcy zaślepieni nienawiścią do rządu Prawa i Sprawiedliwości nie chcą dostrzec tych wszystkich działań rządu, których celem było i nadal jest poprawianie sytuacji materialnej i bytowej osób wymagających wsparcia ze strony państwa. Pamiętamy, że podczas rządów koalicji PO–PSL tematyka polityki społecznej i rodzinnej była traktowana marginalnie...

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Kłamstwo!)

...a czasem wręcz podejmowane...

Informuję, że jesteśmy w Sejmie, pani minister. Pani też była ministrem rodziny. Przypomnę pani za chwilę, co pani zrobiła.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Minister Rafalska dobrze o tym wie.)

(Głos z sali: Nie wolno kłamać.)

Czasami podejmowano decyzje nieakceptowane przez większość obywateli, choćby w sprawie emerytur.

Trzeba mieć w sobie olbrzymią dozę niechęci, by nie rzec nienawiści, aby nie dostrzec tych wszystkich pozytywnych i długo oczekiwanych przez społeczeństwo zmian. W tym miejscu należy zadać kilka istotnych pytań do wnioskodawców. Czy zgłaszając wniosek o wotum nieufności dla minister Rafalskiej, chcecie powrotu do dawnych regulacji emerytalnych i rentowych? Czy chcecie, mówiąc wprost, podwyższyć wiek emerytalny? Tak, chcecie. Nie ukrywacie tego. Czy prawdą jest, że wasz niemający żadnych szans wniosek o wotum nieufności to nieudolna próba uderzenia w polską rodzinę, rozwój i bezpieczeństwo? Tak. Wasz wniosek skierowany jest szczególnie przeciw polskim rodzinom, przeciw Polsce.

Komu służy ten wniosek? Chyba tylko tym, którzy ciągle nie pogodzili się z wygraną Prawa i Sprawiedliwości, partiom politycznym, które donoszą na własną ojczyznę i nie mają do zaoferowania nic poza nieudolnym gabinetem cieni, który od momentu powołania do chwili obecnej nie potrafi wyjść z cienia własnej niemocy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Wyrażam nadzieję, że głosowanie nad tym wnioskiem nie będzie oparte jedynie na ślepej lojalności wobec ugrupowania, które państwo reprezentujecie, ale na logicznej i rzetelnej ocenie dokonań, działań pani minister Elżbiety Rafalskiej *(Dzwonek)*, bo praca wykonana przez nią jest wystarczającym argumentem, żeby głosować przeciwko temu wnioskowi.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za odrzuceniem tego bezsensownego wniosku. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Joanna Augustynowska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Joanna Augustynowska:

Przyglądam się pracy pani minister i całego resortu, który pani prowadzi, od 933 dni.

(Głos z sali: Ma pani szczęście.)

I przyszedł czas, kiedy trzeba bardzo głośno i wyraźnie powiedzieć: dość. Dość pogardy wobec osób słabszych, dość zastraszania, dość kłamstw z ust urzędników ministerialnych.

(Poseł Jerzy Polaczek: Niech pani sobie nie pozwala na takie uwagi.)

Bierzecie nagrody i kłamiecie. Tak po prostu zwyczajnie nie przystoi. 40-dniowy protest w Sejmie obnażył całą prawdę o tym, jak zarządzane jest ministerstwo i jakimi kryteriami posługuje się przy po-

Posel Joanna Augustynowska

dejmowaniu decyzji. Dla Rafalskiej i jej drużyny to są wyłącznie zyski polityczne.

Przypomnę, pani minister, jak w 2014 r. szeptała pani do ucha osobom protestującym: zgłoszcie na mnie, zgłoszcie na PiS, zrealizujemy wszystkie wasze postulaty. I co? Co się stało, pani minister?

(Głos z sali: Realizujemy.)

Dlaczego od 3 lat nie można było zrealizować wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Co się stało z pieniędzmi, które zostały przeznaczone właśnie na ten cel?

Wracam do całego pani ministerstwa. Pomoc rodzinom z niepełnosprawnościami zaczyna się i kończy na jednorazowej łapówce za urodzenie dziecka z niepełnosprawnością. PiS płaci za to 4 tys. zł.

(Głos z sali: Czytałaś ustawę?)

Ale uwaga, na tym pomoc państwa i ministerstwa dla rodzin z niepełnosprawnościami się kończy. Potem kobieta, matka, rodzina zostają sami z nieudolnym systemem zdrowia.

Oceniamy dzisiaj pracę minister Rafalskiej, ale nie wolno zapominać o tym wybitny zespole, który pani towarzyszy. Dla przykładu wiceminister Stanisław Szwed, który jest odpowiedzialny za rynek pracy, zabrał się za zmiany w Kodeksie pracy. Powołana przez ministerstwo komisja kodyfikacyjna pracowała 1,5 roku. Jaki był efekt tej pracy? Już mówię. Wydano blisko 1 mln zł z pieniędzy podatników, a efektem tych prac było to, że wszystkie propozycje zostały odrzucone głosami pracodawców, pracowników i związków zawodowych. Tak pracuje pani resort.

Idźmy dalej, pan wiceminister Marcin Zieleniecki nadzorujący ZUS. Dla przykładu nowych standardów akceptowanych przez ministerstwo zakupiono za 60 mln zł nowe druki legitymacji dla osób z niepełnosprawnością. Ale uwaga, bez przetargu, bo powołano się na szczególny interes państwa. A więc poszło 60 mln bez przetargu. Wydajecie na lewo i prawo, chwalcie się olbrzymimi nadwyżkami w budżecie, a 500 zł na życie dla osób z niepełnosprawnością nie ma.

Nie będę wspominać wypowiedzi pana podsekretarza Bartosza Marczuka, bo to lider w ministerstwie od kłamstw, manipulacji. Ostatni przykład, zacytuję, panie ministrze: co najmniej 3050 zł miesięcznie otrzymują od państwa takie osoby jak te protestujące w Sejmie. A jak jest w rzeczywistości? Łącznie co miesiąc niepełnosprawni otrzymują do ręki 1031 zł. Dodatkowo 1477 zł przysługuje opiekunom osób niepełnosprawnych, które zrezygnowały z pracy zarobkowej. I takie są fakty, panie ministrze. Niech pan nie powtarza tych bzdur ministrów, bo one naprawdę kupy się nie trzymają. To wstyd. *(Oklaski)*

Największy zawód sprawił jednak pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz. Zostanie pan zapamiętany, panie ministrze, jako osoba, która nie rozumie, dlaczego ministerialne limuzyny nie powinny parkować na miejscu dla osób z niepełnosprawnościami. Ja naprawdę

zachodzę w głowę, zastanawiam się, jak pan może takie rzeczy lekceważyć? Dlaczego nie zwrócił pan uwagi ministrom w rządzie? Dlaczego pan nie pilnuje osób z niepełnosprawnościami, ich potrzeb i ich spraw? Dlaczego pan nie jest ich rzecznikiem? Dlaczego pan jest na tym stanowisku? *(Oklaski)* Dla tych premii, nagród?

Można by wymieniać długo to, co zrobiliście, ale na koniec chcę wam powiedzieć, jak zostanie zapamiętane wasze ministerstwo. Wasze ministerstwo będzie zapamiętane jako to, które ma twarz pogardy, twarz obłudy i złośliwości. Tę twarz widziała cała Polska w trakcie trwającego 40 dni protestu, który dziś ciągle nie jest zakończony. On jest zawieszony, bo nie ma pani umiejętności znalezienia kompromisu. Nie dogadała się pani z nimi. Pani zwyczajnie stchórzyła. Woli pani wychodzić tutaj, pokrzykiwać na opozycję i mówić o tym, jakim sukcesem jest 500+. Ale my dzisiaj rozmawiamy o osobach z niepełnosprawnością. 500 zł na życie. To tak wiele, pani minister? Dlaczego pani im daje pieluchy? Dlaczego pani im wyznacza i mówi, na co, jak mają decydować? Skoro 500+ można wydawać zgodnie ze swoim życzeniem, to osoby z niepełnosprawnością też powinny mieć do tego prawo. Dlatego powinna pani odejść. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Uuu...)

(Posel Beata Szydło: Z wnioskiem formalnym. Jako poseł.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł z wnioskiem formalnym? *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Na piśmie.)

(Posel Małgorzata Chmiel: Na piśmie jest?)

(Głos z sali: A na piśmie jest?)

To jest decyzja marszałka, czy wymaga złożenia na piśmie.

(Posel Krystyna Szumilas: Aaa... Sami swoi.)

2 minuty.

Posel Beata Szydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny i zwracam się do pani poseł, ażeby wyszła na tę mównicę i przeprosiła wszystkie mamy, które urodziły dzieci niepełnosprawne...

(Głos z sali: Łapówka.)

...ponieważ pani użyła obraźliwego wobec mam sformułowania, że otrzymują za to łapówkę. To jest po prostu niegodne, pani poseł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To jest skandal.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

To nie był wniosek formalny. *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

(Poseł Joanna Augustynowska: A pani przeprosi, że nie było pani przez 40 dni.)

(Głos z sali: Wiarygodność pani poseł...)

(Poseł Joanna Augustynowska: Spotka się pani?)

Teraz głos ma pani poseł Agnieszka Ścigaj, Klub Poselski Kukiz'15.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Premier! Pani Minister! (*Poruszenie na sali*) Nie wiem, czy już mogę zacząć. Mogę, tak? No właśnie, szanowni państwo, wracam do mojego poprzedniego wystąpienia i do waszej personalnej i politycznej wojenki. Wojna między Platformą a PiS-em to jest wojna, w której pewnie ktoś wygra. Dzisiaj zapewne wygra PiS, bo tak wynika z arytmetyki, ale nasuwa się pytanie, czy wygrają przy tym osoby niepełnosprawne. Moim zdaniem nie, więc nie będę się odnosić personalnie do pani minister i do tych spraw, ponieważ uważam, że nawet zmiana na stanowisku ministra, personalna w całym układzie, w całym tym systemie, nic nie zmieni. Dlatego wołałabym, aby pani minister odpowiedziała na pytania. Pójdę tokiem merytoryki i tego, co trzeba naprawić w systemie.

Chciałabym się dowiedzieć, kiedy zostanie naprawiony system orzecznictwa tak, aby osoby niesamodzielne otrzymywały pieniądze na swoje godne życie, a osoby, które są niepełnosprawne, ale z różnymi stopniami niepełnosprawności, korzystały z innych systemów wsparcia, adekwatnych do tych niepełnosprawności. Kiedy wyeliminujemy z tego systemu osoby, które w okresie transformacji przeszły po prostu na bezrobocie i otrzymują świadczenia socjalne? Mało tego, jest mnóstwo osób, które państwo finansuje podwójnie, np. zatrudniając je i finansując miejsca pracy z PFRON, i dlatego nie starcza pieniędzy na osoby niesamodzielne. Dlatego od tego trzeba było zacząć.

Mam następne pytanie. Kiedy pani minister rozpocznie prace, czy już rozpoczęła, nad prawdziwą reformą dwóch systemów: pomocy społecznej i urzędów pracy? Przecież pani wie, że 70% klientów to są osoby tych dwóch systemów dokładnie te same. Mało tego, to są klienci, którzy pobierają różne świadczenia i trwają w tym przez 10 lat, a w ich buty wchodzi kolejne pokolenia, bo taki mamy właśnie system. Chciałabym się dowiedzieć, czy pani myśli o połączeniu tych dwóch systemów, żeby zaoszczędzić pieniądze na to, aby dać np. osobom niepełnosprawnym w taki sposób, jak proponuje od samego początku Kukiz'15, żeby tak naprawdę mądrze i efektywnie zarządzać pieniędzmi w systemie pomocy społecznej. Chciałabym się też dowiedzieć, kiedy państwo rozpocznie poważną pracę nad ekonomią społeczną, która jest nadzieją i szansą na to, żeby ludzi aktywizować, żeby dawać rybę, a nie wędkę...

(Głos z sali: Odwrotnie.)

...bo pieniądze unijne się skończą, a niestety w tym momencie tylko i wyłącznie jest to finansowane z pieniędzy unijnych.

Państwo mówicie o pracy dla osób niepełnosprawnych. Zakłady aktywności zawodowej i inne miejsca zapewniają tylko 5 tys. miejsc pracy. Drodzy państwo, co to jest 5 tys.? To jest taka znikoma grupa. Jeżeli nawet mówimy o 280 tys. osób niepełnosprawnych od urodzenia, to te osoby nie dostaną pracy w zakładach aktywności zawodowej. Mało tego, ze względu na ten zbiurokratyzowany, instytucjonalny system zakłady aktywności zawodowej są kontrolowane przez pięć instytucji. Tak właśnie utrzymuje się biurokrację. I jeżeli w tej puli pieniędzy na politykę społeczną uwzględnicie również państwo kolejnych urzędników, którzy są powołani do kontrolowania tych wszystkich instytucji, to ja się nie dziwię, że wychodzą takie kwoty, a osoby niepełnosprawne nadal nie mają pieniędzy na swoje utrzymanie.

Na koniec pytanie. Wracam znowu do tego, że nie chciałabym, aby było politycznie, i uważam, że wniosek o pani odwołanie jest polityczny, dlatego tak konsekwentnie mówię, że nie chcieliśmy tego wniosku, bo on nic nie zmieni w sytuacji osób niepełnosprawnych. Proszę mi tylko odpowiedzieć, pani minister, ponieważ w zamrażarce leżą trzy projekty absolutnie niepolityczne, złożone przez nasz klub, drobne, poprawiające w prosty sposób życie osób niepełnosprawnych. Jeden dotyczy karty parkingowej, żeby taka osoba, zamiast zgłaszania się do trzech urzędów, od razu dostawała kartę wraz z orzeczeniem, drugi dotyczy tego, żeby przyznawać miejsca osobom niepełnosprawnym w rodzinnych domach pomocy prowadzonych przez spółdzielnie socjalne, a trzeci, który już raz został odrzucony, a teraz został złożony po raz drugi, dotyczy instytucji ubezwłasnowolnienia, ograniczenia tej instytucji, czyli instytucji opiekuńska medycznego.

Projekty nic nie kosztują, wymagają trochę pracy. Projekty nie były używane do walki politycznej, dotyczą małej grupy osób, nie są adresowane do dużej grupy. Leżą w zamrażarce. Dlaczego? Dlatego, że są złożone właśnie przez inne ugrupowanie. I to też jest robienie polityki na osobach niepełnosprawnych. (*Oklaski*) Właśnie takiej debaty oczekivalibyśmy, nad takimi projektami powinniśmy debatować. A więc jeżeli ten wniosek jest polityczny, to tak samo trzymanie w zamrażarce projektów dobrych i naprawdę nieskutkujących w żaden sposób diametralnie politycznie jest uprawianiem polityki, więc wszyscy państwo uprawiacie politykę, a nie rozmawiacie o poważnych reformach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pani poseł Kornelia Wróblewska, Klub Poselski Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą dostałam wiadomość. Pozwolę sobie ją przeczytać.

Gdyby Beata Szydło tak zaciekle broniła osób niepełnosprawnych, jak broniła nagród dla siebie i swoich ministrów, Polska byłaby pięknym krajem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Po prostu się należały.)

(Głos z sali: Kto to napisał?)

Natomiast w tej chwili oceniamy działalność ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w osobie pani Elżbiety Rafalskiej. To ważne, kto jest ministrem polityki społecznej, szanowni państwo, bo inaczej ocenia się laika, a inaczej osobę o ugruntowanej wiedzy w danej dziedzinie. Wspominałam już kilkakrotnie z tej mównicy, że gdy ponad 2 lata temu dowiedziałam się, kto ma zostać szefem tego resortu, poczułam ulgę, bo kto w PiS-ie lepiej niż pani Rafalska zna rzeczywiste problemy osób wykluczonych, seniorów, niepełnosprawnych. Być może pan Michałkiewicz, ale pan Michałkiewicz znalazł się w resorcie, więc sprawa załatwiona. Oczekiwania w stosunku do pani były ogromne, pani minister. I mówię tu nie tylko o moich osobistych oczekiwaniach, lecz także o oczekiwaniach społecznych, oczekiwaniach środowisk, z którymi pani jako posłanka opozycji intensywnie pracowała.

To oczekiwania środowisk wykluczonych, seniorów i osób z niepełnosprawnościami, oczekiwania i ogromne nadzieje. I co się stało? Jak odpłaciła pani wyborcom za ten ogromny dług zaufania, którym panią obdarzono, pani minister? Czy nie wstyd pani przed tymi ludźmi?

Po tych 2 latach rządzenia nadal uważam, że pani posiada wiedzę, niestety trudno nie odnieść wrażenia, że podejmowane działania są pani narzucane i źle skonsultowane, że brakuje pani decyzyjności, że nawet jak pani chce, to pani po prostu nie może. Dlaczego kieruję to w formie zarzutów pod pani adresem? Bo pani na to pozwala. Pozwala pani, by rząd się panią posługiwał w realizowaniu interesów partyjnych, a pani w pierwszej kolejności powinna służyć obywatelom. Bycie ministrem jest wtórne w stosunku do bycia posłem. Z jednej strony sprawuje pani mianowany urząd, w którym każdy jest łatwo przestawialnym pionkiem, zaś po drugiej stronie jest funkcja publiczna i społeczna wynikająca ze zdobytego w wyborach powszechnych mandatu oraz zobowiązanie do reprezentowania obywateli. Co pani wybrała? To pierwsze. Ludzie, których pani zatrudnia, nie przyczyniają się do załatwiania spraw priorytetowych. Wręcz przeciwnie, zamiast pracować na sukcesy kierowanego przez panią resortu, działają na czas, na spowolnienie, na niekorzyść. Zamiast upraszczać prawo i dostosowywać je do europejskich norm, bo tak rozumiem efektywne rozwiązywanie problemów społecznych, piętrzy się biurokracja i budują mury między rządem a obywatelami. Mamicie obietnicami, zamiast je wprowadzać. Programy dostępność+, program „Za życiem” – to jest tylko na

papierze. Ludzie przychodzą do nas i pytają, kiedy będą realizowane postulaty z tych programów, a pani albo tego nie zauważa, albo z braku decyzyjności przymyka oczy.

Tego wotum prawdopodobnie nie byłoby, gdyby trzeba było oceniać tylko pani działalność, pani minister. To wotum nieufności jest wynikiem pani zaniechań, pani minister, zaniechań i bezradności w kryzysowych sytuacjach. Dzień po Dniu Matki zakończył się trwający 40 dni strajk osób z niepełnosprawnościami w Sejmie. Zawiodła pani nie tylko nieumiejętnym prowadzeniem rozmów, nie tylko wysyłaniem swoich pełnomocników, którzy swoją arogancką postawą obrażali protestujących obywateli, ale też źle świadczyli o rządzie, nie tylko tym, że niepełnosprawni nie zakończyli protestu, tylko go zawiesili, poturbowani przez Straż Marszałkowską, nie tylko tym, że nie dopilnowała pani, by poseł Żalek zrzekł się immunitetu i stanął przed sądem, by odpowiadać za swoje haniebne czyny i słowa. Zawiodła pani przede wszystkim zaniechaniem i niewywiązywaniem się z obietnic składanych wyborcom przez ostatnie lata, niewykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. dotyczącego wyrównania świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych, nieprzeprowadzoną reformą orzecznictwa, nieprzeprowadzoną reformą świadczeń rodzinnych, wprowadzaniem świadczeń populistycznych takich jak 500+ czy wyprawka 300+, które pogorszyły sytuację wielu środowisk i których skutki uboczne, np. wzrost bezrobocia wśród kobiet, będą się odbijały czkawką całemu społeczeństwu przez lata. O tym państwo nie mówicie przy tych programach. Miała pani podnieść jakość życia osób wykluczonych społecznie, a dociska pani bezrefleksyjnie pasa, doprowadzając tym do odbierania świadczeń gwarantujących przetrwanie wielu grupom społecznym.

I na koniec, pani minister, mnie osobiście pani zawiodła słowami, że przysłała pani reformować system pomocy społecznej i po 2 latach rządzenia uznała pani, że tego nie da rady zrobić, oraz że składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, by zbadał zgodność z konstytucją ustawy o świadczeniach rodzinnych w sprawie właśnie świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych, nie mogliście wiedzieć, jaki będzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, i że z tym wyrokiem, chociaż jest po państwa myśli, pani się po prostu nie zgadza. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze pani poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Ja swoje wystąpienie rozpocznę od sprostowania wypowiedzi pani premier Beaty Szy-

Posel Urszula Pasławska

dło, która powiedziała, iż za czasów poprzedniej koalicji renta socjalna wzrosła o 6%. To nieprawda, pani premier – wzrosła o 47,4 punktu procentowego. Mam nadzieję, że ta wypowiedź wynikała z pani niewiedzy, a nie premedytacji. (*Oklaski*)

Druga sprawa, zaproponowała pani dialog i współpracę w sprawie orzecznictwa dotyczącego osób niepełnosprawnych. Mam pytanie: Gdzie i kiedy? My jako Polskie Stronnictwo Ludowe i Unia Europejskich Demokratów jesteśmy gotowi do współpracy. Ale do rzeczy.

Szanowni Państwo! Jeszcze tak niedawno pani minister Rafalska, muszę powiedzieć, wyróżniała się na tle mizernego rządu. Mieliśmy do pani, pani minister, jako posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego wiele sympatii. Kontynuowała pani politykę pro-rodzinną Władysława Kosiniaka-Kamysza, utrzymywała pani wsparcie, tzw. kosiniakowe, utrzymywała pani 12-miesięczne urlopy rodzicielskie, utrzymywała pani też wiele programów społecznych i socjalnych, co prawda zmieniając ich nazwę, ale my się nie obrażamy. Polskie Stronnictwo Ludowe było jedyną partią opozycyjną, która poparła program 500+.

Kibicowaliśmy pani w wielu dobrych przedsięwzięciach, ale kurtyna opadła i czar prysł po tym, jak pojawiły się problemy, czyli do czasu protestu opiekunów ludzi z niepełnosprawnościami i klęski rządu PiS w negocjacjach dotyczących pracowników delegowanych. Kurtyna opadła i złudzenia prysły. Mamy ministra odpowiedzialnego za politykę społeczną, który odwraca się plecami do Polaków, nie chce rozwiązywać problemów ludzi z niepełnosprawnościami. Niedawny protest w Sejmie unaoczniał nam wszystkim, że minister Rafalska nie chce dialogu, nie chce porozumienia z grupą obywateli najbardziej poszkodowanych przez los. W zamian za to kugluje pani, podpisując rzekome porozumienie z organizacjami, które nawet nie protestowały. Takie wyrachowane oszustwo nie przystoi żadnemu politykowi, a na pewno nie ministrowi konstytucyjnemu. (*Oklaski*) Pani minister oszukała środowisko liczące na jej pomoc, a przecież rozwiązywanie problemów to pani święty obowiązek. Ludziom z niepełnosprawnościami po prostu, mówiąc państwa nomenklaturą, ta opieka i uwaga się należały. To minister Rafalska została powołana do służby Polakom, a nie odwrotnie. Tak jak łyżka dziegiu psuje beczkę miodu, tak klęska pani minister Rafalskiej w rozwiązywaniu sporu opiekunów zniweczyła całokształt wcześniejszych dokonań.

A przecież wpadek było więcej. W ostatniej chwili, nie tak dawno zdecydowano się, zakończyły się negocjacje dyrektywy o pracownikach delegowanych, bardzo szkodliwej dla Polski. Także za naszej koalicji Unia Europejska, szczególnie wiele krajów Unii Europejskiej, żądała i oczekiwała wprowadzenia jej, natomiast rząd PSL-u skutecznie blokował wprowadzenie tej dyrektywy. Można śmiało powiedzieć, że

to jest klęska całego rządu PiS, ale przede wszystkim pani minister Rafalskiej.

A sytuacja polskich emerytów żyjących na granicy nędzy? A kłopot samotnych matek z uzyskaniem prawa do 500+? A to, że w TVPiS powtarzają na okrągło, że Polska rośnie w siłę, a ludziom żyje się dostatniej, nijak się ma do rzeczywistości? Kłamstwo powtórzone nawet tysiąc razy nie staje się prawdą, choć propagandyści nie tylko z PiS uważają inaczej.

Pani minister Rafalska zachęca do współpracy i dialogu. Dlaczego nie chciała porozumieć się w sprawie osób niepełnosprawnych? Dlaczego odrzuciliście państwo projekt PSL-u: emerytura bez podatku? Dlaczego odrzuciliście projekt PSL-u: złotówka za złotówkę? Dlaczego odrzuciliście państwo – i pani osobiście głosowała przeciwko – projekt PSL: godzina dla rodziny? Dlaczego głosowaliście przeciwko – i pani również – wprowadzeniu dodatku specjalnego do emerytury? Odpowiedź jest tylko jedna: pani nie tylko nie chce, ale pani nie umie, pani również nie chce rozwiązywać problemów i nie solidaryzuje się ze zwykłymi Polakami.

Gdy tak mówię o pani minister Rafalskiej i ministerstwie pracy, przypomina mi się cytat z klasyka Orwella: Prawdziwą dziedziczą Ministerstwa Pokoju jest wojna (*Dzwonek*), Ministerstwa Prawdy – kłamstwa, Ministerstwa Miłości – tortury. W tej nomenklaturze pani resort powinien się nazywać: ministerstwo nierodzinności i polityki konfliktów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł, bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, poseł niezrzeszona.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani premier Beato Szydło, pani cały czas nie rozumie. Ja jestem dumna z tego, że byłam na czarnych marszach i na strajkach kobiet. (*Oklaski*) Wie pani, dlaczego? Bo te marsze mówiły o wyborze, wyborze, pani minister. Gdyby pani miała odwagę i gdyby pani rozmawiała z matkami, które przez 40 dni na 68 m² protestowały, gdyby pani posłuchała ich, z czym muszą się borykać w momencie, kiedy urodzą dziecko z niepełnosprawnością, to może by pani zrozumiała. Ale pani wolała spływać Dunajcem – i będę to pani przypominała do końca życia.

Natomiast jeżeli chodzi o panią minister Rafalską, pani minister, w 2014 r. była pani w opozycji i wtedy kiedy były protesty, obiecywała pani tym protestującym matkom, że pani załatwi ich postulaty, że pani to robi. Pani to obiecywała. Gdzie ta obietnica? Co się stało z tym zaufaniem, które wtedy pani od nich dostała?

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

Pani premier, pani premier... Pani minister, bo nie jest jeszcze pani premierem, straciła pani zaufanie tych osób protestujących. Pani je po prostu zdradziła. 11 maja była pani na ostatnim spotkaniu i wtedy Adrian Glinka zadał pani pytanie, czy rząd przygotowuje coś dla osób protestujących. Przypomnia sobie pani, co pani wtedy powiedziała? Bo ja pamiętam, pamięta Adrian i pamiętają widzowie i telewidzowie. Nie powiedziała pani nic. Zamilkła pani, spuściła pani głowę i wyszła pani. A więc proponuję pani, aby pani też teraz wyszła, ale wyszła z tego rządu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę teraz o zabranie głosu minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Elżbietę Rafalską. Bardzo proszę, pani minister. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Premierze! Pani Premier! Wysoka Izbo! To nietrudna, to niełatwa dla mnie debata i z całą pewnością dla pani premier też nie. Proszę państwa, każdy z występujących przedstawiających stanowisko klubowe cały czas mówił o szacunku, o godności, o właściwym traktowaniu osób niepełnosprawnych i mówił to w słowach pełnych agresji, niesprawiedliwych, krzywdzących...

(Posel Krystyna Szumilas: Kogo?)

...uderzających w drugą stronę. Ja państwu powiem, że na tej sali zasiadam jedenasty rok i chciałabym wierzyć, że nawet jeżeli dzielą nas różnice polityczne, to jesteśmy tylko politycznymi przeciwnikami, ale nie politycznymi wrogami, bo żyjemy w jednym kraju i na tym kraju nam wszystkim tu obecnym powinno zależeć, bo na tym zależy polskim wyborcom, Polakom. Po prostu tak jest. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Piotrowska: Ale wam na tym nie zależy.)

Proszę państwa, ja traktuję jednak tę dzisiejszą dyskusję jako okazję do tego, żeby pokazać, jaką rząd Prawa i Sprawiedliwości prowadzi politykę społeczną – politykę społeczną, jakiej do tej pory, proszę państwa, w Polsce nie było. Mówiłam to w komisji. Obserwatorem i uczestnikiem polityki społecznej jestem niemalże od 25 lat: 12 lat w samorządzie terytorialnym, reszta w parlamencie, w Sejmie i Senacie. I mogę państwu powiedzieć, że żaden rząd po okresie transformacji takiej polityki społecznej, jaką prowadzi rząd Prawa i Sprawiedliwości, do tej pory nie prowa-

dził, proszę państwa. *(Oklaski)* Żaden rząd, żaden rząd z takim impetem następnego dnia nie zaczął...

(Posel Krystyna Szumilas: Co dla niepełnosprawnych?)

...realizować tak ważnych przełomowych programów, jak nasz rząd Prawa i Sprawiedliwości, wprowadzając w ciągu pierwszych 100 dni program „Rodzina 500+”, o którym nie chcecie już słuchać, bo jest wam po prostu niewygodnie. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Szumilas: Wykluczając 44% dzieci.)

Chcę też przy okazji powiedzieć, proszę państwa, że w ramach tego programu, skoro mówimy o osobach niepełnosprawnych, zwiększenie wydatków w 2016 r. wyniosło ponad 900 mln zł, a 220 tys. dzieci niepełnosprawnych otrzymało świadczenie 500+ przy podniesionym kryterium dochodowym, wyższym o 50% od każdego innego kryterium – to najwyższe kryterium, które do tej pory kiedykolwiek było w ogóle stosowane w polskim systemie pomocy społecznej, świadczeniowym. Wy nigdy takiego systemu nie zastosowaliście.

(Posel Krystyna Szumilas: Co z dorosłymi niepełnosprawnymi?)

Proszę państwa, mówicie o osobach niepełnosprawnych, mówicie o tych, którzy wypadają z systemu programu 500+, a ja może powiem państwu, ile dzieci przestało korzystać z systemu świadczeń rodzinnych w latach 2008–2015.

(Posel Krystyna Skowrońska: Empatia.)

(Posel Krystyna Szumilas: Co z niepełnosprawnymi?)

Otóż prawo do zasiłków rodzinnych w okresie rządów Platformy Obywatelskiej straciły ponad 2 mln polskich dzieci, chodzi o niewysokie świadczenia.

(Posel Krystyna Szumilas: Co z osobami z niepełnosprawnością?)

Jak państwo możecie nam stawiać zarzuty mówiące o tym, że nie pamiętamy o osobach najbardziej potrzebujących?

Proszę państwa, była mowa o skrajnym ubóstwie dzieci. Do takiej partii jak Platforma Obywatelska ubóstwo, szczególnie ubóstwo dzieci, pewnie nie pasowało, więc niechętnie się o tym mówiło. Między 2008 r. a 2015 r. w Polsce poniżej minimum egzystencji, w skrajnym ubóstwie żyło stale 600–700 tys. dzieci. Proszę państwa, to nasz rząd znacząco zlikwidował to skrajne ubóstwo, to my likwidujemy ubóstwo, nie tylko wśród rodzin i dzieci, najszybciej w tej chwili w Europie. *(Oklaski)*

Proszę państwa, był taki jeden wstydlivy moment w historii polityki społecznej i to zdarzyło się wam. To był rok 2009, 2010, kiedy...

(Posel Krystyna Szumilas: Co z osobami z niepełnosprawnością dzisiaj?)

...proszę państwa, kryterium dochodowe...

Ale niepełnosprawni też korzystają ze świadczeń, z pomocy społecznej.

Proszę państwa, kryterium dochodowe w przypadku świadczeń pomocy społecznej było niższe niż minimum egzystencji. To nigdy wcześniej się nie zda-

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska**

rzyło. To było drastyczne ograniczenie ludziom dostępu do ich podstawowych praw, do prawa do pomocy społecznej. I państwo dzisiaj nam zarzucacie brak troski o najbardziej potrzebujących?

(Poseł Krystyna Szumilas: To potrzebujący to mówią. Tylko pani nie słucha.)

Kto był wtedy najbardziej zagrożony ubóstwem? Rodziny z dwójką dzieci, rodziny z trójką dzieci. Oznaczało to, proszę państwa, że biologiczne minimum egzystencji nie było zagwarantowane.

Niepełnosprawni. Proszę państwa, to jest bardzo interesujące. W latach 2009–2014 skrajne ubóstwo wśród gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi wzrosło o ponad 40%, w latach 2015–2017 – spadło o 40%. Skrajne ubóstwo w gospodarstwach z niepełnosprawnymi dziećmi w latach 2011–2014 wzrosło o 40%, w latach 2015–2017 – obniżyło się o 70%. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Szumilas: Co z dorosłymi niepełnosprawnymi?)

Proszę państwa, w Dzień Dziecka Główny Urząd Statystyczny przedstawił dane dotyczące zasięgu ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 r. Komu najbardziej spadł poziom ubóstwa? Chodzi o rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym, z orzeczoną niepełnosprawnością i samotnym matkom wychowującym co najmniej jedno niepełnosprawne dziecko.

(Poseł Krystyna Szumilas: Co z dorosłymi niepełnosprawnymi? O tym dzisiaj mówimy.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie przerywaj.)

To są fakty, proszę państwa. To są fakty.

Proszę państwa, skoro mówimy o reformach Prawa i Sprawiedliwości, o sytuacji społecznej, to powiedzmy o jednej rzeczy, o której tu nie padło ani jedno słowo. Powiedzmy o sytuacji na rynku pracy, o rekordowo niskim rejestrowanym bezrobociu. Mogę państwu powiedzieć, że mamy ostatnie dane, dane za maj. Otóż bezrobocie w maju spadło o kolejne 0,2 punktu procentowego. (Oklaski) Zmalało z 6,3% do 6,1%, a liczba zarejestrowanych bezrobotnych zbliża się do takiej liczby, jakiej do tej pory w Polsce po okresie transformacji nie było.

(Poseł Krystyna Szumilas: Ile matek nie pracuje?)

Myślę, że w czerwcu będzie poniżej 1 mln zarejestrowanych osób bezrobotnych. (Oklaski) Liczba osób bezrobotnych od czasu objęcia rządów przez Prawo i Sprawiedliwość zmalała o 560 tys.

(Poseł Krystyna Szumilas: Ile mamy niepełnosprawnych bezrobotnych? Proszę wrócić do tematu.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Szumilas, proszę przestać przeszkadzać pani minister.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Na każdym poziomie rośnie aktywność zawodowa społeczeństwa, zarówno jeżeli chodzi o współczynnik aktywności zawodowej, wskaźnik zatrudnienia, stopę bezrobocia młodzieży, jak i stopę bezrobocia rejestrowanego. Wprowadziliśmy, proszę państwa, rozwiązanie do tej pory niestosowane w polskim systemie – stawkę godzinową. Zrobiliśmy to w pierwszym roku naszych rządów. Skończyło się, o czym mówił już premier, niewolnictwo, chodzi o wynagradzanie za godzinę pracy stawką w wysokości, nie wiem, 5 zł, nawet 3 zł, a minister Szwed pokazywał nawet bardziej drastyczne dane.

Polska osiągnęła cel narodowy w zakresie wskaźnika zatrudnienia w wieku 20–64 lat. Osiągnęliśmy wymagany wskaźnik, który mieliśmy osiągnąć do roku 2020. Rośnie minimalne wynagrodzenie. Taką mamy sytuację na rynku pracy.

Teraz, proszę państwa, odpowiem na pytanie, gdzie się podziały pieniądze. Państwo pytałyście o 600 mln, które... (Gwar na sali)

Proszę państwa, to był zarzut, który bardzo często był tu podnoszony, więc może jesteście państwo zainteresowani tym, co mogę odpowiedzieć na podstawie dokumentów, które są dostępne w moim ministerstwie. Otóż z korespondencji, która jest, między ministrem pracy, wówczas ministrem Kosiniakiem, a ministrem finansów, wynika, że brakuje zabezpieczenia środków w 2016 r. na realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jest to korespondencja z 13 sierpnia 2015 r. Z wnioskowanej kwoty rezerwy ponad 2 mld zł rezerwa, która została uwzględniona, wyniosła 1316 mln i dotyczyła innych tytułów, a więc kosztów waloryzacji świadczeń rodzinnych, pokrycia świadczeń rodzicielskich, tego nowego rozwiązania, które wchodziło w życie od pierwszego 2016 r., oraz finansowania mechanizmu złotówka za złotówkę. Właściwe dane i właściwą korespondencję mogę państwu w tym zakresie przedstawić.

Ale, proszę państwa, chciałabym się w tej chwili odnieść do osób niepełnosprawnych, do tego protestu, który, jak rozumiem, w momencie, w którym się zakończył, przestał państwa interesować.

(Głos z sali: To nieprawda!)

Otóż, proszę państwa, zarzut niepodjęmowania rozmów, unikania spotkań z osobami niepełnosprawnymi jest zarzutem absolutnie nieprawdziwym i niesprawiedliwym. Nie pamiętam, czy byłam osiem czy dziewięć razy, ale niemalże za każdym razem, kiedy mamy protestujące, osoby protestujące chciały się ze mną widzieć, byłam (Gwar na sali, dzwonek) do dyspozycji, nie tylko w salach do rozmów w cztery oczy, w sześć, ale również w sytuacjach, w których obserwowały nas kamery, i były to publiczne, rzeczywiście wcale niełatwe spotkania.

Mówiliśmy, proszę państwa, o tym, że nasze działania, te poza działaniami z zakresu polityki rodzinnej... (Gwar na sali)

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Szkoda do nich gadać!)

Czasami, proszę państwa, myślę, że łatwiej jest państwu mówić o szacunku, niż wykazywać szacunek dla innych... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

...w sytuacji, w której można by było sobie na to pozwolić. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Tego też nie usłyszeli.)

(*Głos z sali*: To proszę to powiedzieć kolegom z rządu.)

Te inwektywy i te obrażania, których musiała wysłuchać dzisiaj pani premier Beata Szydło, to jest właśnie dowód waszego szacunku dla drugiego człowieka, to jest poszanowanie kogoś drugiego.

Proszę państwa, w takim razie powiemy o tym, jaką politykę zaadresowaną do osób niepełnosprawnych prowadziliśmy od samego początku. A więc zwiększenie nakładów w wysokości 3 mld zł – wielokrotnie o tym mówiliśmy – to jest kompleksowy program wsparcia dla rodzin „Za życiem”, to jest realizacja tego programu, to jest szereg rozwiązań do tej pory niespotykanych czy niezastosowanych, to jest opieka wytechnieniowa, to są mieszkania chronione, to są asystenci osoby niepełnosprawnej, to jest asystent pracy czy trener pracy, to jest wspieranie zatrudnienia opiekunów osób niepełnosprawnych, to jest rozwój sieci środowiskowych domów samopomocy społecznej, zwiększenie tu nakładów, ich intensywny rozwój na terenach, na których do tej pory tych domów nie było.

Ale mamy oczywiście – poza tymi działaniami, które zrealizowaliśmy w ciągu 2,5 roku pracy – też plany na przyszłość, które postaram się przedstawić. A więc jest to opracowanie rozwiązań przewidzianych w mapie drogowej budowy systemu wsparcia niepełnosprawnych i ich rodzin, przygotowanie projektu dotyczącego zatrudnienia wspomagane, wzrost dofinansowania 715 warsztatów terapii zajęciowej, wzrost dofinansowania 107 zakładów aktywności zawodowej, które planujemy od 2019 r., zwiększenie środków i liczby godzin w zakresie opieki wytechnieniowej, zwiększenie dostępności turnusów rehabilitacyjnych (*Dzwonek*) dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, reforma systemu orzekania o niepełnosprawności i wprowadzenie orzekania o niesamodzielności – mówię tu o ujednoliceniu systemów orzeczniczych – wypracowanie i pilotażowe wdrożenie modelu kompleksowej rehabilitacji, zmiana uchwały dotyczącej realizacji programu kompleksowego wsparcia, wspomaganie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, rehabilitacje dzieci niepełnosprawnych, poradnictwo indywidualne, grupowe.

Proszę państwa, chwila na temat dialogu ze środowiskiem osób niepełnosprawnych.

(*Głos z sali*: Czas!)

Dotychczas, proszę państwa, za waszych czasów, na 35 członków...

(*Głos z sali*: Czas, panie marszałku, czas.)

...Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, proszę konkludować.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

...miliście siedmiu przedstawicieli. Daliśmy tych przedstawicieli 20 – i musieli mieć poparcie co najmniej 15 organizacji. To mówicie państwo, że to nie był dialog z przedstawicielami środowisk osób niepełnosprawnych? Nastąpił wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Mówili, że manipulowaliście nimi.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, już pani wyczerpała czas.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Opracowujemy strategię na rzecz osób niepełnosprawnych. Proszę państwa...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, co z czasem?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo proszę konkludować.

(*Głos z sali*: Czas minął.)

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Proszę państwa, chciałabym na koniec zająć tylko 3 minuty.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, nie, pani minister.

(*Głos z sali*: Nie, czas.)

Pani minister, bardzo proszę.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Regulamin.)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Powiem państwu jedną rzecz. Nie jestem przywiązana do stanowiska ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Widzę to jako zobowiązanie wobec Polaków, jako odpowiedzialność wcale niełatwą i wcale nietrudną (*Oklaski*), bo wysłuchanie tego dzisiaj wymagało naprawdę ogromnego spokoju. Myślę, że gdybyście mieli państwo taką wiedzę o swoich dokonaniach w ciągu 8 lat, to nie napisalibyście takiego nieodpowiedzialnego wniosku, zakładając z góry, że papier wszystko przyjmie, bo ten papier zostanie i będzie dowodem waszej kompromitacji. (*Oklaski*)

Proszę państwa, ponieważ dzisiaj robiliście wszystko, żeby utrudnić wystąpienia najpierw premierowi Morawieckiemu, potem pani premier Beacie Szydło, a w tej chwili mnie, żeby nas wszystkich...

(*Głos z sali*: Rząd pani nie słucha.)

...wyprowadzić z równowagi, to zapewniam państwa, że do końca wam się to nie udało. (*Oklaski*)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Trochę się udało.)

Korzystając z tego, że jestem na mównicy...

(*Posel Sławomir Nitras*: Już 4 minuty.)

...chcę podziękować.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Czas minął, co to jest?)

Tylko podziękowania złożę.

Chcę podziękować pani premier Beacie Szydło. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie...)

(*Głos z sali*: Uuu...)

Powiem państwu, że to taki premier, o jakim może marzyć każdy przyszły polityk społeczny, każdy przyszły minister rodziny, pracy i polityki społecznej (*Oklaski*), bo jak nikt rozumie problemy społeczne. Rozumiejąc sytuację, gasiła niejeden pożar między mną a ministrem finansów. Pani premier, bardzo za to wsparcie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Dziękuję też premierowi Morawieckiemu za to, że kontynuuje politykę rządu Prawa i Sprawiedliwości, rozwija ją i rozumie, że naszym paliwem ideologicznym jest solidaryzm społeczny. (*Oklaski*) Bardzo dziękuję, Mateusz.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo dziękuję.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Kolegom ministrom – za to, że rozumieli...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister...

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

...że cele społeczne musiały być pierwsze, za nimi były inne.

(*Głos z sali*: Pani minister...)

(*Głos z sali*: Mikrofon wyłącz!

Kolegom z klubu – że mieliście do mnie zawsze zaufanie i mogłam liczyć na wasze wsparcie. Dziękuję wam bardzo. (*Oklaski*)

Proszę Państwa! Przede wszystkim chcę się pokłonić głęboko w pas polskim rodzinom i podziękować im, bo bez nich nie byłoby sukcesu 500+, bo to one wiedziały (*Oklaski*), jak przyjąć ten program, jak go zrealizować, i to one są jego współautorem.

(*Posel Krystyna Szumilas*: A niepełnosprawni nie wiedzą?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo proszę zakończyć.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Na koniec chcę wyrazić głęboki szacunek...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo proszę... Przekroczyła pani znacznie czas.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

...i pozdrowić – już schodzę – wszystkich opiekunów, rodziców dzieci niepełnosprawnych i powiedzieć, że...

(*Posel Krystyna Szumilas*: A dorosłych?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo proszę zakończyć.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

...doceniamy ich nieprawdopodobny trud wychowania dziecka niepełnosprawnego.

(*Posel Krystyna Szumilas: A dorosłych niepełnosprawnych i ich opiekunów? Co z nimi?*)

Znamy ten trud. Matki muszą być silne i twarde. Ja to doskonale rozumiem. Uwierzcie nam. Pamiętamy o was, szanujemy was i bardzo was cenimy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo proszę zakończyć.

Pani minister, dziękuję pani bardzo.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

6 minut.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 14 do godz. 19 min 21*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2606.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku. (*Gwar na sali*)

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie (*Dzwonek*) o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w 200. rocznicę śmierci, druk nr 2567.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

A więc przystępujemy do rozpatrzenia...

(*Zebrani wstają*)

Nie trzeba mówić. (*Wesołość na sali*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w 200. rocznicę śmierci (druki nr 2558 i 2567).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Joannę Lichocką.

Pani poseł, jeżeli będzie wola...

(*Głos z sali: Nieprzygotowana!*)

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu dotyczące projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w 200. rocznicę śmierci.

Ten projekt złożył poseł Bartłomiej Wróblewski z Poznania. Nic dziwnego, że Wielkopolska upomina się o uczczenie pamięci gen. Dąbrowskiego.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w 200. rocznicę śmierci

Gen. Jan Henryk Dąbrowski był wybitnym dowódcą wojskowym i organizatorem polskich formacji wojskowych.

W trakcie drugiego rozbioru Polski jako jeden z nielicznych dowódców honorowo stawiał opór wojskom pruskim w Gnieźnie, zaś w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej nie tylko odznaczył się podczas obrony Warszawy, lecz także zorganizował zakończoną sukcesem dywersyjną wyprawę do Wielkopolski, zadając wojskom pruskim duże straty. Po upadku powstania udał się na emigrację do Francji.

W 1797 r. stał się głównym organizatorem walczących u boku Napoleona Legionów Polskich we Włoszech – pierwszej polskiej formacji wojskowej po upadku Rzeczypospolitej. Wykazał się tam znakomitymi zdolnościami organizacyjnymi, wdrożył nowoczesny system dowodzenia i awansowania, a także zapewnił żołnierzom naukę czytania i pisanie oraz wychowanie patriotyczne.

Likwidacja Legionów nie zakończyła jego ofiarnej służby. W 1806 r. odegrał podstawową rolę w kształtowaniu napoleońskiej polityki wobec Polaków. Przyjazd Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego do Poznania 6 listopada 1806 r. spotkał się z ogromnym entuzjazmem społeczeństwa i dał początek ruchowi zbrojnemu, który objął Wielkopolskę, a następnie ziemie centralnej Polski. W tym czasie gen. Dąbrowski przystąpił do organizacji polskiego wojska i w ciągu 2 miesięcy postawił pod bronią ponad 20 tys. żołnierzy, co było wybitnym osiągnięciem. Powstanie Wielkopolskie było pierwszym z zakończonych sukcesem powstań narodowych i przyniosło nadzieję na odrodzenie się polskiej państwowości. W 1812 r. wziął udział w wyprawie na Moskwę, a w następnym roku, po śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, został naczelnym wodzem Armii Księstwa Warszawskiego. Po upadku Napoleona organizował wojsko Królestwa Polskiego.

Zmarł 6 czerwca 1818 r. w swoim majątku w Winogórze w Wielkim Księstwie Poznańskim, tam też

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka

został pochowany. Urna z jego sercem jest złożona w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Poznaniu.

Dokonania gen. Jana Henryka Dąbrowskiego jako twórcy Legionów spowodowały powrót sprawy polskiej na arenę międzynarodową. Postać generała stała się symbolem dążeń niepodległościowych Polaków. W istotnym stopniu przyczynił się on do odrodzenia, choć w niepełnej formie, polskiej państwowości w postaci Księstwa Warszawskiego.

»Pieśń Legionów Polskich we Włoszech« Józefa Wybickiego, która po odzyskaniu niepodległości stała się naszym hymnem państwowym, od samego początku była nazywana »Mazurkiem Dąbrowskiego«.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd postaci i dokonaniom gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w 200. rocznicę śmierci”.

Chciałabym zwrócić się do Wysokiego Sejmu o to, żeby treść tej uchwały została przyjęta przez akklamację.

(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski)

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Nie słysząc sprzeciwu, stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w 200. rocznicę śmierci. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczącej Komitetu Społecznego Rady Ministrów Beaty Szydło.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja, przypominam, zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczącej Komitetu Społecznego Rady Ministrów Beaty Szydło, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 189 posłów, przeciw – 235, wstrzymało się 4. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Beata! Beata! Beata!)

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie

wotum nieufności wobec pani premier Beaty Szydło.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja, przypominam, zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 192, przeciw – 234, wstrzymało się 2. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Elżbieta! Elżbieta! Elżbieta!)

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister rodziny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2543.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2543, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 423, przeciw – 4, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2539-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji In-

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca

frastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2459. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 2539-A.

Proszę Państwa! Sejm na swoim bardzo pracowitym posiedzeniu w dniu 5 czerwca przepracował projekt ustawy. Podczas jego prac, podczas prac komisji zgłoszone zostały poprawki. Zgłoszono pięć poprawek, z tym że nad dwoma poprawkami głosowano wspólnie, więc były cztery głosowania. Te poprawki proponujemy przyjąć. W trakcie posiedzenia zgłoszono też osiem wniosków mniejszości, nad którymi głosowano wspólnie. Proponujemy zatem przyjąć poprawki 1., 2., 3. i 5. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam, chodzi o druk nr 2539.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Nad wnioskami mniejszości i poprawkami, które komisja przedstawia, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioskowi mniejszości od 1. do 6. oraz poprawki 1. i 2. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie drogowym.

W 1. poprawce do art. 38 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 261, przeciw – 144, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 56 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 278, przeciw – 147, wstrzymało się 6.

Sejm poprawki przyjął.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4 w art. 92.

Z tym wnioskiem łączą się wnioski mniejszości od 2. do 8.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Stanisław Żmijan:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wniosek mniejszości sprowadza się do ośmiu komplementarnych poprawek mających na celu usunięcie szkodliwych regulacji prawnych dotyczących przedsiębiorców przewozu drogowego, bowiem rząd Prawa i Sprawiedliwości w tym projekcie poszedł dalej niż tylko wdrożenie do naszego prawa rozporządzenia Komisji Europejskiej, ale podwyższył kary nawet o 100% w niektórych przypadkach, a także zmienił tryb karania z wykroczeniowego na administracyjny. Dlaczego to robicie? Ano dlatego, żeby ułatwić życie urzędnikom kontrolującym te przewozy, a utrudnić życie przedsiębiorcom. Ta branża daje ponad 12% PKB naszej gospodarce, a pan premier szermuje na lewo i na prawo o konstytucji dla przedsiębiorców. *(Dzwonek)* Panie premierze, dlaczego tak się dzieje? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Czy to jest pytanie do ministra, czy do posła sprawozdawcy?

Do przedstawiciela rządu.

Głos zabierze minister Adamczyk.

Proszę bardzo.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panno! Otóż pan poseł, zadając to pytanie, mija się niestety z rzeczywistością, ale to jest naturalną rzeczą. Pragnę przypomnieć, że w państwach Unii Europejskiej wysokość kar jest znacznie większa.

(Poseł Stanisław Żmijan: A przychody?)

My mówimy o kwocie 12 tys. zł. We Francji to jest 15 tys. euro, w Hiszpanii 18 tys. euro, a w Niemczech kara za brak dokumentów wymaganych w przewozie towarów samochodami ciężarowymi wynosi 200 tys. euro. To jest jedna kwestia. Natomiast pytanie w ramach odpowiedzi jest następujące: Czy w takim razie polski parlament powinien przyjmować rozstrzygnięcia, które będą wzmacniały szarą strefę? Za co są te kary? Kary są za wykonywanie transportu drogowego bez wymaganego zezwolenia. O jakiej branży pan mówi? Jakie uderzenie w branżę? Niepoddanie się lub uniemożliwienie przeprowadzenia kontroli w całości lub części. Kogo pan bierze w obronę? Szarą strefę. *(Dzwonek)*

(Poseł Stanisław Żmijan: A z kim konkurują?)

My bierzemy w obronę przede wszystkim przewoźników uczciwych, którzy postępują zgodnie z prawem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie można tak zostawiać.)

Marszałek:

Pan poseł?

(Poseł Stanisław Żmijan: W trybie sprostowania.)

Poseł Stanisław Żmijan w trybie sprostowania.

Czas – 1 minuta.

(Głos z sali: Nie był wymieniony.)

Poseł Stanisław Żmijan:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Otóż doskonale pan sobie zdaje sprawę, w jakich warunkach ta branża została zbudowana po 1989 r. Sama, bez pomocy państwa. Pan wie, że dzisiaj konkurują na trudnym rynku europejskim, ale z sukcesem. I to ma być pańska pomoc? Porównywanie przychodów przedsiębiorców z Niemiec, Francji, Hiszpanii z przychodami tych przedsiębiorców w Polsce?

(Poseł Barbara Bartuś: A szara strefa?)

Panie ministrze, tak jak pan premier proponował, niech pan porównuje jabłka do jabłek. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Pan minister chce odpowiedzieć.

Proszę bardzo.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano wie Posłowie! Widzę, że dalej pan poseł niczego nie rozumie, więc oto jeszcze raz powtarzam: Te kary przewidziane są dla tych, którzy wykonują usługi, nie posiadając wymaganych zezwoleń, nie posiadając wymaganych dokumentów, czyli dotyczą tych, którzy realizują działalność gospodarczą w szarej strefie. A więc my chronimy przedsiębiorców. Jeszcze raz powtarzam: chronimy przedsiębiorców, którzy działają zgodnie z prawem, wypełniają wszystkie swoje obowiązki, i utrzymujemy zasady równej konkurencji. Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Opłata drogowa.)

(Poseł Stanisław Żmijan: Dlaczego w trybie administracyjnym?)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 8., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 193, przeciw – 235, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wnioski odrzucił.

W 3. poprawce do art. 3 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia wnioskodawcy w art. 96 § 1a pkt 2 proponują, aby przepis ten dotyczył również Straży Granicznej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 395, przeciw – 25, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę do załącznika do projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 408, 1 – przeciw, wstrzymało się 7 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością ustawy z pytaniem zgłasza się poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan premier ciągle tutaj powtarza: Berlin to, Berlin tamto. Pan minister Adamczyk powołuje się na przykład niemiecki, francuski. Szanowni państwo, my jesteśmy w Polsce. Jesteśmy w Polsce i powinniśmy dbać o polską branżę transportową. A więc ja nie wiem, dlaczego panowie ciągle się tu powołują na jakies...

(Głos z sali: Brawo.)

...zagraniczne przykłady. To jest nasza branża, szanowni państwo, która jak w amerykańskim śnie od zera do milionera zawojowała całą Europę. I teraz cała Europa sprzysięgła się przeciwko naszej branży transportowej. A rząd co robi? Zamiast pomóc tej naszej branży to jeszcze jej dokłada obowiązków, obciąża ją karami. I to jest ta wasza pomoc, która ma chyba dobić naszych przedsiębiorców.

Szanowni państwo, pan minister mija się tutaj z prawdą. Ta ustawa spowoduje dodatkowe obciążenia dla przedsiębiorców, ale, co ciekawe, ułatwi pracę urzędnikom. Urzędnik nie będzie musiał znaleźć dowodu, udowodnić winy. (Dzwonek) Wystarczy, że w drodze administracyjnej ukarze, jeżeli stwierdzi jakieś naruszenie. To nie jest pomoc, to jest szkoderstwo polskiej branży transportowej. I skończcie z tym państwo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Ale, panie pośle, to nie było pytanie do pana jako posła sprawozdawcy, więc mogę panu udzielić...

(*Głos z sali:* Siadaj.)

...głosu jako posłowi zadającemu pytanie.

(*Poseł Stanisław Żmijan:* Do pana ministra było.)

Posłowi sprawozdawcy mogę udzielić głosu, jeżeli do niego jest pytanie.

Pan minister chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, minister infrastruktury pan Andrzej Adamczyk.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pragnę przypomnieć, że jesteśmy w trakcie procesu wdrażania do polskiego obszaru prawnego rozporządzenia Komisji Europejskiej, dyrektywy Parlamentu Europejskiego, więc nie mówmy o tym, że to rząd z własnej inicjatywy podejmuje te działania.

(*Poseł Stanisław Żmijan:* Rozporządzenia Komisji, nie dyrektywy.)

Natomiast kiedy mówicie państwo o uciśnionej branży transportu drogowego, to trzeba pamiętać, trzeba to bardzo wyraźnie powiedzieć, że był w Polsce czas do 2001 r. do września...

(*Poseł Stanisław Żmijan:* 8 lat.)

...do czasu, kiedy Wysoki Sejm uchwalił ustawę o Inspekcji Transportu Drogowego, że faktycznie kontrole samochodów ciężarowych wyglądały zupełnie inaczej. Od 2002 r., kiedy weszła w życie ustawa, Inspekcja Transportu Drogowego reguluje to i przede wszystkim eliminuje szarą strefę, jeżeli chodzi o transport drogowy. I jeszcze raz powtórzę: Ilekroć dzisiaj mówimy o karach, to chodzi o kary dla tych, którzy wykonują przewóz, transport samochodami ciężarowymi wbrew przepisom, nie posiadając wymaganych zezwoleń, czyli nie będąc tymi podmiotami, o których pan poseł mówił, podmiotami, które...

(*Poseł Stanisław Żmijan:* Trzeba było przenosić opłaty do inspekcji.)

...realizują zadania zgodnie z prawem. Te kary wymierzone są tylko i wyłącznie w tych, którzy łamią w sposób ewidentny przepisy. Nie trzeba łamać przepisów. Jeżeli ktoś postępuje zgodnie z prawem, nie będzie narażony na wyższe koszty, tak jak to tutaj padło, a na pewno nie w branży transportu drogowego w Polsce.

I powiem państwu jeszcze jedną rzecz. Myślę, że jako ostatni powinniście zabierać głos, bo to, co robi rząd od wielu, wielu miesięcy, ażeby wpłynąć na zmianę zapisów pakietu mobilności w zakresie dyrektywy o delegowaniu w transporcie i na te projekty...

(*Poseł Zbigniew Chmielowiec:* Właśnie, tak jest.)

...te pomysły, które pojawiają się w Parlamencie Europejskim, w Komisji Europejskiej, w sposób zasadniczy nie uprawnia państwa do tego, żeby dzisiaj stawiać tezę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwko firmom transportu drogowego w Polsce. Jest to nieuprawnione.

(*Poseł Stanisław Żmijan:* Trzeba było przenosić pobory opłat do inspekcji.)

Jest to po prostu nieprawdziwe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Suchoń w trybie sprostowania.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nikt nie mówi, że jesteście przeciwko. Tylko wtedy, kiedy chodzi o dostosowanie naszego prawa do prawa unijnego, to wszyscy się zgadzamy, że trzeba to zrobić. Natomiast ta ustawa jest przykładem takiej sytuacji, w której oprócz części, która dostosowuje nasze przepisy do prawa Unii Europejskiej, jest jeszcze druga część, która jest wymysłem naszych biurokratów. I właśnie te wymysły naszych biurokratów powodują, że nasi przedsiębiorcy są karani za to, że są aktywni.

(*Poseł Barbara Bartuś:* Ale nie są przedsiębiorcami.)

Są po prostu traktowani w taki sposób, że muszą spełniać dodatkowe obciążenia biurokratyczne, nie dość, że europejskie, to jeszcze nasze, polskie. Mówię o tych pomysłach i o ułatwianiu życia urzędnikom. O tym mówię i o to apeluję, żeby panowie przestali to robić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2539, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 181, wstrzymało się 16.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o tachografach.

Marszałek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2574.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2574, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto jest przeciw?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 420, przeciw – 1, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm uchwalił ustawę o tachografach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 2477.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2477, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 395, przeciw – 1, wstrzymało się 30.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Wojciech Zubowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu, które miało miejsce dzisiaj, rozpatrzyła poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania. Poprawki zostały zgłoszone przez klub Nowoczesnej. Komisja rekomenduje odrzucenie zgłoszonych poprawek oraz odrzucenie wniosku mniejszości. Miło mi również poinformować, że podczas głosowania żaden z parlamentarzystów klubu zgłaszającego tę poprawkę również nie poparł tego wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2542 i przedstawia wniosek mniejszości, jak słyszeliśmy.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek, przedstawiony w dodatkowym sprawozdaniu, o odrzuceniu projektu ustawy w całości.

Przypominam, komisja wnosi o jego odrzucenie.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytania zada poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Posłowie! 18 mld w 10 lat – tyle zapłacą Polacy za opłatę, którą właśnie wdrażacie. Wstydu nie macie. Paliwo na stacjach dawno temu przebiło 5 zł, a wy dokładacie kolejne 10 gr do każdego 1 l. To są droższe wakacje, droższe dojazdy do pracy, to są droższe produkty w sklepach. Ale to jest kolejna pozycja na i tak długiej liście opłat i podatków wdrożonych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Przestańcie w końcu okłamywać Polaków, że nie wdrażacie nowych opłat i podatków, bo ten rząd nie potrafi skleić budżetu, jak nie wprowadzi do polskiego prawa czterech nowych podatków rocznie.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ciii, ale nie drzyj się.)

Panie premierze, czy to efekt walki z mafią VAT-owską, czy drenowania portfeli Polaków? To pan zapowiadał *(Dzwonek)*, że wdrożycie zmiany, nie podnosząc podatków. A my co mamy? Drogą zmianę. Nie dobrą, a drogą zmianę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Parę godzin temu przez 50 minut, panie premierze, opowiadał pan o kondycji budżetu, jak jest świetnie, jakie macie nadwyżki w budżecie, jak VAT ściągacie. Jednocześnie kilka godzin później głosujemy nad ustawą, w której dokładacie 10 gr do paliwa. 10 gr będziecie doć Polaków na każdej stacji benzynowej. Będziemy płacić wszyscy drożej za paliwo i za wszystkie inne produkty. Do absurdu dochodzą wasze tłumaczenia, że tę opłatę wezmą na siebie koncerny paliwowe. To jest dopiero szczyt głupoty ekonomicznej, opowiadać takie rzeczy. Czy podatek bankowy

Posel Sławomir Neumann

wzięły na siebie banki? Czy towarzystwa ubezpieczeniowe wzięły na siebie ten podatek? Też nie. Zapłacili Polacy. Pan tu przez 50 minut kłamał tak, że nosem prawie pan wybił oko człowiekowi na galerii. (Oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Kłamiecie cały czas i dzisiaj naciągacie na 10 gr na paliwie. Pan mówi o piątce. Niech pan się tak nie ogranicza, będzie sześć, będzie 6 zł za paliwo. (Dzwonek) 6 zł za 1 l. (Oklaski)

Marszałek:

Pytanie zada poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Zubowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Tak z pewnym zdziwieniem przysłuchuję się wystąpieniom parlamentarzystów opozycji, bo proszę państwa, zupełnie inaczej wyglądała dyskusja na posiedzeniach komisji. Tam waszym głównym tematem zmartwień nie było to, jak to się ma rzekomo względem was odbić na finansach Polaków, tylko czy nie stracą na tym zachodnie koncerny paliwowe i zachodnie stacje. (Oklaski)

(Głos z sali: Uuu...)

I to było to, co was interesowało.

(Posel Rafał Grupański: Ty kłamco.)

I pytanie do pana ministra. (Gwar na sali)

(Głos z sali: Kłamie.)

Państwo mówicie o wprowadzaniu jakichś podatków. Chcę wam powiedzieć jedno. Dzisiaj jest 6 czerwca, Dzień Wolności Podatkowej, najlepszy w historii, odkąd zaczęto robić te badania.

(Głos z sali: Z tej okazji podatek.)

To pokazuje, jakie są obciążenia pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Najlepszy wynik w historii robienia tego badania. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Barbara Bartuś: Tak jest. Brawo!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Panie marszałku, ze sprostowaniem...)

Marszałek:

Głos ma poseł Łukasz Rzepecki, klub Kukiz'15.

Posel Łukasz Rzepecki:

(Głos z sali: A gdzie kanister?)

Kanister.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dzień dzisiejszy to czarny dzień dla polskiego Sejmu, dlatego że Prawo i Sprawiedliwość chce po raz kolejny podwyższyć podatki. O 10 gr na litrze ma wzrosnąć cena paliwa.

Szanowni Państwo! Chcecie z jednej strony podwyższać podatki, paliwo, a z drugiej strony wyrzucać do kosza projekt Kukiz'15 obniżający podatki z 23% do 22%. To jest wstyd i hańba. Szanowni państwo, czy wiecie, panie ministrze, czy pan wie, że w Polsce za minimalną krajową można kupić tylko 300 l paliwa, a w innych krajach, w Wielkiej Brytanii, Australii, 3, 4, 5 razy tyle?

(Posel Barbara Bartuś: A w Stanach Zjednoczonych ile można kupić?)

(Głos z sali: W Arabii Saudyjskiej.)

Jak panu nie wstyd, panie ministrze? Jak państwu nie wstyd? Idziecie drogą Platformy Obywatelskiej. Tak jak Platforma Obywatelska podnosiła podatki, tak wy dzisiaj podnosicie i robicie to samo. Jesteście Platformą Obywatelską bis. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zwróć koszty za kampanię wyborczą.)

Czyje interesy wy tak naprawdę reprezentujecie? (Dzwonek) Na pewno nie Polek i Polaków. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, PSL – UED, czyli Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! A w zasadzie Panie i Panowie Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Czy pamiętacie taką konferencję prasową z udziałem waszego lidera, prezesa Jarosława Kaczyńskiego i ówczesnego rzecznika prasowego partii Adama Hofmana, kiedy razem z kanistrem, zresztą pustym, mówił o tym, że jeśli Prawo i Sprawiedliwość dojdzie do władzy, to będzie miało odwagę obniżyć ceny benzyny, zmniejszając akcyzę?

(Posel Barbara Bartuś: Obniżaliśmy.)

Czy pamiętacie to zobowiązanie? Nie? Nie pamiętacie? (Oklaski) Nie macie odwagi się przyznać, że na skutek tej ustawy przeciętny Polak zapłaci kilkaset złotych więcej, tankując i jeżdżąc, korzystając ze swojego pojazdu. Czy macie wstyd stanąć dzisiaj przed Polakami i powiedzieć: wtedy kłamaliśmy, teraz kłamiemy, jutro też będziemy kłamać? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Głos zabierze minister energii Krzysztof Tchórzewski.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: 10 gr, panie ministrze.)

Te pytania są powtarzane kilkakrotnie w ciągu ostatnich dni. Chciałbym powiedzieć tak: to jest potężna hipokryzja (*Oklaski*), bo nie zauważyliście w ciągu 8 lat, że kradną wam dziesiątki miliardów złotych rocznie. W ciągu tych 8 lat 250 mld zł się rozplynęło.

(*Posel Sławomir Neumann*: Gdzie?)

Rozplynęło się wam. I dzisiaj, i dzisiaj... (*Gwar na sali*) I wiedzieliście o tym.

(*Głos z sali*: 10 gr.)

Wiedzieliście o tym. Dlaczego wiedzieliście?

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Dlatego była ustawa.)

Dlatego że my jako opozycja, przygotowując się do wyborów, potrafilismy zauważyć, że wam te pieniądze się rozplywają. I zauważyliśmy. I dlatego daliśmy program 500+. To my dbamy o Polaków, a nie wy. I to jest plectenie bzdur.

(*Posel Andrzej Halicki*: Najpierw trzeba zarobić.)

Chcę wam powiedzieć jedno. Ta kwota 250 mld wzięła się stąd, że...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Spokojniej, spokojniej.)

...rok 2015 (*Gwar na sali, dzwonek*), grudzień, rok 2017, grudzień... Słuchajcie, oleju napędowego...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Bo pan kłamie.)

...przedsiębiorstwa paliwowe w Polsce sprzedały 51% więcej w 2017 r. niż w 2015 r. przy tym samym zatrudnieniu, przy tych samych rafineriach. (*Oklaski*) I uzyskały... Sam Orlen uzyskał 7 mld zysku. I dzisiaj, kiedy ci prezesi sami z siebie ogłosili...

(*Głos z sali*: Ale to Polacy...)

...że są gotowi wziąć opłatę paliwową w koszty i biorą w koszty... A więc te oświadczenia są ich własne, we własnym imieniu, we własnych spółkach. (*Wesołość na sali*)

I jednocześnie dla akcjonariuszy pozostają dwa razy większe zyski, niż wyście wypracowywali rocznie w ciągu ubiegłych lat. Tak dbają o akcjonariuszy i obywateli. Taką mamy sytuację. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dlaczego paliwo jest takie drogie?)

A więc w tym wszystkim ta obłuda i ta hipokryzja to po prostu taczają się po ulicy. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Koniec, pakujcie się już.)

I teraz jeżeli tak na to popatrzymy, to tego typu pytania i mówienie o tym, że się nie dba o obywateli, że Polacy się mają gorzej, to jest hipokryzja. Ceny paliwa w Polsce nie są uzależnione od opłaty. Są uza-

leżnione od cen paliwa związanych właśnie z firmami wydobywczymi. A więc jeżeli tak się dzieje, to ja państwu chcę powiedzieć tak...

(*Głos z sali*: Hipokryzja.)

...że w lutym 2014 r. sam płaciłem za paliwo 6,07 zł. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Gdzie?)

(*Głos z sali*: A teraz pan nie płaci...)

6,07 zł w 2014 r. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Gdzie?)

A dzisiaj mamy inflację, mamy ceny i co? I chcę stwierdzić tak...

(*Głos z sali*: Nie ma inflacji.)

...że mam pełne przekonanie...

(*Posel Sławomir Neumann*: A ile baryłka kosztowała?)

...że do tej ceny na pewno my nie dojdziemy, mimo że jest opłata paliwowa i że Polacy będą...

(*Głos z sali*: W sklepie.)

...jeszcze z tego tytułu...

(*Głos z sali*: To była benzyna?)

...dziękowali Prawu i Sprawiedliwości... (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

...że jest czystiej, bo opłata emisyjna... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Żenada.)

...szanowni państwo, opłata emisyjna jest opłatą w takim kierunku, że spółki paliwowe chcą się włączyć w walkę o czyste powietrze. Bo także to paliwo i czyste...

(*Głos z sali*: Jaka będzie ta cena?)

To czyste powietrze... Coraz więcej go będzie dzięki tego typu opłacie.

(*Część posłów skanduje*: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!)

A więc narodowy fundusz ochrony środowiska... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Bardzo fajnie. Jeszcze tylko dodam, że miliony mieszkań zostaną dzięki temu dociepłone, będzie mniejsze zużycie opału, obywatelom będzie się taniej żyło i bardziej ekologicznie. To jest wielka rzecz, a jednocześnie nie wpłynie to na cenę paliwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu z druku nr 2542, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 231.

Sejm wniosek odrzucił.

Marszałek

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują zmianę tytułu projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest o tym, jak PiS łupie Polaków. W trakcie procedowania nad tą ustawą cena paliwa wzrosła o 30–40 gr. W ciągu roku cena paliwa wzrosła o 20–25%...

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Marek, zlituj się.)

...i to pomimo zapewnień pana ministra Tchórzewskiego, który tutaj w maju, jak procedowaliśmy, podczas pierwszego czytania, mówił, że cena nie pójdzie w górę ani o grosz.

Panie Ministrze! Tak pan nadzorował Orlen i Lotos, że wczoraj premier Morawiecki pozbawił pana nadzorowania. Sam przejął to zadanie. Tak świetnie się pan z niego wywiązał. *(Oklaski)*

Chciałbym zaproponować wam poprawkę, która tak naprawdę odzwierciedla wasze intencje. Ta ustawa powinna się nazywać: o nowej daninie paliwo+10 gr *(Oklaski)*, bo każdy Polak na stacji benzynowej zapłaci o 10 gr więcej. Złupicie Polaków, sięgacie do ich kieszeni, chodzi o 18 mld w ciągu 10 lat. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Obce koncerty zapłacą do polskiej kieszeni.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Ministrze Tchórzewski! Chciałem zadać pytanie, bo pan powiedział, że Orlen wypracował 7 mld dochodu i że sprzedał dwa razy więcej paliwa. To dlaczego zabieracie pieniądze Polakom? Dlaczego Polacy mają zapłacić więcej, skoro tak zwiększyliście dochody? Pan Morawiecki mówił dzisiaj tu o tym, że obniżacie podatki, a godzinę później podwyższacie podatek. To są właśnie wasze słowa i to są właśnie wasze czyny. Postawcie się w sytuacji kierowcy. Pan dzisiaj mówił, jak bronicie Polaków przed rynkami finansowymi. A czy wy wiecie, że za waszych rządów – to nie tylko chodzi o paliwo – o 300% wzrosły koszty ubezpieczeń komunikacyjnych? Wiecie dlaczego? Dlatego, że pan dba w pierwszej kolejności o rynki finansowe, o instytucje finansowe, o stabilność instytucji finansowych, a portfele Polaków... Pan o port-

felach Polaków wie mniej niż o swoim portfelu i mniej, niż o pana portfelu wiedzą Polacy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę taki emocjonalny jak pan minister, ale rzeczywiście warto byłoby to wszystko powtórzyć. Od 2015 r. do 2017 r. – wzrost o 50%, o 7 mld zysków więcej w Orlenie, jest wspaniale, jest super. To po jaki kanister paliwa ta podwyżka ceny benzyny? *(Oklaski)* To się nie trzyma kupy, to nie jest logiczne.

(Głos z sali: Oni potrzebują na kampanię wyborczą.)

Szanowni Państwo! Z jednej strony dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość podwyższa koszt o 10 gr, a nie wiadomo, ile będzie jutro. Wiadomo, że Platforma Obywatelska zatrzymała się na 30 gr w opłacie paliwowej i o tyle została podwyższona cena ropy. Dzisiaj chodzi o 10 gr. Pytanie: O ile będziecie chcieli podwyższyć cenę paliwa w przyszłym roku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Cymański:

Staram się to robić rzadko, ale nerwy czasami puszcza. Te argumenty są tak cienkie jak dwie żyłki, naprawdę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jak ty!)

Chcę wam coś powiedzieć. Panie premierze, weźcie komputer, sprawdźcie, jak przez ostatnie 2 lata kształtowały się ceny paliw.

(Głos z sali: Na giełdach.)

(Poseł Krzysztof Truskolaski: W górę!)

To prawda, że paliwa płynne są bardzo kosztowne i cenotwórcze. To prawda, że wpływają na inflację, ale gadanie takich bzdur, że 10%... Nawet gdyby poszło to w cenę, a nie pójdzie, jak słyszymy, to jest wciskanie... *(Wesołość na sali)*

Tak, tak. To jest może śmieszne. Dokładnie tak. Główną przyczyną wysokości ceny jest tu cena baryłki ropy.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Kabaret!)

Sprawdźcie to, zobaczcie, jak się kształtowały inflacja i ceny w ostatnich 2 latach. Nie macie o tym, niestety, pojęcia i bezkarnie wciskacie ludziom kit. To jest po prostu fakt. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 178, przeciw – 223, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślenie w ustawie nowelizującej art. 7 zawierającego zmiany do ustawy Prawo ochrony środowiska.

Pytanie zgłasza poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawą paliwo+ po raz kolejny chcecie opodatkować Polaków. Dlaczego chcecie to zrobić przed wakacjami? Czy chcecie, żeby Polacy zapłacili więcej za swoje wakacyjne wyjazdy? Dlaczego chcecie, aby Polacy płacili o 10 gr więcej za litr paliwa? Prawie 6 zł za litr paliwa to za mało? Chcecie, żeby kosztował 7 zł?

Wie pan, panie premierze, ile procent ceny paliwa stanowią podatki? Powiem panu, ok. 59% ceny litra paliwa stanowią podatki. Ja wiem, panie premierze, że wy rozbijacie się rządowymi limuzynami i nie wiecie, ile kosztuje paliwo, ale Polacy rzeczywiście za to paliwo muszą płacić i Polacy rzeczywiście w swoich portfelach poczują tę zmianę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Cezary Tomczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W tej sprawie jest pewna jasność i pewna prawda, którą powiedział pan minister Marek Suski. Rozwiał on wszelkie wątpliwości w tej sprawie. Otóż pan Marek Suski powiedział: Nieprawda, że paliwo zdrożeje w całej Polsce. Paliwo zdrożeje tylko na stacjach benzynowych. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Łukasz Rzepecki, klub Kukiz'15.

Posel Łukasz Rzepecki:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jako Kukiz'15 zgłosiliśmy wniosek o to, żeby wyrzucić z tej ustawy opłatę emisyjną 10 gr na litrze, wzrost ceny paliwa. Jako Kukiz'15 jesteśmy przeciwni takim rozwiązaniom. Nigdy nie byliśmy, nie jesteśmy i nie będziemy za tym, żeby drenować kieszenie obywateli, żeby wyciągać z pieniędzy podatnika 2–2,5 mld zł, tak jak mówi Biuro Analiz Sejmowych w swoich dokumentach.

Ja mam pytanie do pana, panie premierze Morawiecki: Dlaczego pan to robi zwykłym obywatelom? Dlaczego pan daje przyzwolenie panu ministrowi Tchórzewskiemu na tak fatalną i haniebną ustawę? Przecież pan doskonale o tym wie... Myślę, głęboko w to wierzę, że pan tego nie chce, ale jednak pan musi. Ale my jako Kukiz'15 apelujemy do pana, panie premierze Morawiecki, żeby pan jednak przyszedł na mównicę i powiedział odpowiedzialnie *(Dzwonek)*, że nie będziemy szli drogą Platformy, nie będziemy podwyższać podatków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 232, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Zanim przystąpimy do głosowania nad całością, są pytania.

Posel Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Mam pytanie: Czy w ustawie o elektromobilności z 11 stycznia 2018 r. była zawarta opłata za wjazd do stref czystego transportu w wysokości 30 zł, za sam wjazd samochodem spalinowym? Czyli praktycznie dotyczyłoby to wszystkich kierowców w Polsce. Czy ta opłata w ustawie o elektromobilności została zniesiona poprawką Kukiz'15? Została zniesiona. I teraz co się dzieje? Minęło kilka miesięcy, jest analogiczna opłata za wjazd do stref czystego transportu, kolejny raz, w innej formie – 25 zł za wjazd do stref czystego transportu i oprócz tego godzinowy wymiar opłaty. I pytanie: Czy znowu Kukiz'15 złożył taką poprawkę, która skasowała opłaty w miastach poniżej 100 tys.

Posel Krzysztof Sitarski

mieszkańców i zmniejszyła te opłaty w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców?

Jeżeli za 3 miesiące w kolejnej ustawie wprowadzicie kolejną propozycję wnieśnięcia takiej opłaty (*Dzwonek*), to jestem gotowy, będę dalej składał poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Widzę, że pana premiera nie ma, uciekł...

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: Przestraszył się.)

...nie interesuje go, czy Polacy będą więcej płacić za paliwo, przestraszył się. Ale nie jest to dziwne, od zawsze go wożą.

Pani premier, wystarczy nie kraść, a starczy na wszystko. Politycy PiS powtarzali te słowa jak mantrę, wciskali Polakom kit, że nowych podatków nie będzie. Dziś Prawo i Sprawiedliwość rzuca Polakom w twarz ustawą, która wprowadza nowy podatek na paliwa, pomimo że już dzisiaj cena paliwa zawiera 60% podatku. Nowy podatek spowoduje, że Polacy więcej zapłacą za dojazd do pracy, a firmy – za paliwo do swoich samochodów. To domino skończy się na lodówkach, gdzie trafią droższe produkty.

Tak więc szanowni państwo, gdyby hipokryzja i kłamstwo potrafiły latać, to prawa strona sali lewitowałaby, latałaby jak, nie przymierzając, perski dywan, a tak jest tylko czerwona ze wstydu. Ale szanowni państwo, obiecuję wam, że już niedługo spełnimy (*Dzwonek*) te wasze obietnice.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

Nie będzie nowych podatków, bo wystarczy nie kraść...

(*Marszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali*: Wstydl!)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: To po co kradliście?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Zdzisław Gawlik, Platforma Obywatelska.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Chciałem zadać pytanie panu premierowi.

(*Głos z sali*: Gdzie jest pan premier?)

Jesteśmy po przyspieszonym kursie ekonomii, tak że na pewno nie będę mówił o 10 gr za paliwo, bo każdy, kto potrafi czytać ze zrozumieniem ustawę, wie, jaki skutek ma proponowana zmiana. Ale w tej ustawie podejmujemy zagadnienia eliminowania ryzyk, jakie są związane z obecnym brzmieniem. W uzasadnieniu piszemy, że trzeba wyeliminować ryzyka, na jakie narażone są banki przy obecnym kształcie ustawy.

Moje pytanie sprowadza się do tego, czy koszty wprowadzenia takich ustaw mają ponieść tylko konsumenci i przedsiębiorca. Równocześnie wprowadzamy do tego aktu prawnego stwierdzenie, o którym nikt z się nie wypowiedział. Mianowicie co rozumiecie państwo przez pojęcie dokonania jakiegokolwiek czynności faktycznej skutkującej trwałym wyzbyciem się paliw ciekłych lub biopaliw na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej? (*Dzwonek*) Czy w siatce pojęciowej polskiego systemu takie pojęcie występuje? Co to oznacza? Nikt z przedstawicieli rządu na to pytanie nie odpowiedział. Jak przedsiębiorca ma się zachować w stosunku do tej propozycji? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, jeżeli dyskutujemy o akcie prawnym, który mają stosować przedsiębiorcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Roczne wydatki NFZ na zwalczanie chorób układu oddechowego, nowotworów to jest ok. 3,5 mld zł. To dostaliśmy m.in. w spadku po rządach Platformy Obywatelskiej. Za państwa rządów sposobem walki ze smogiem było podniesienie chociażby opłat związanych z zakupem CNG. To za państwa rządów został nam przyznany, zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości za lata 2007–2015, jeżeli chodzi o zanieczyszczenie środowiska.

Pytanie do pana ministra: Czy faktem jest, że podczas prac w komisjach i podczas obrad na sali

Posel Wojciech Zubowski

plenarnej nie zwrócono uwagi na to, że środki z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, który dzisiaj m.in. mamy wprowadzić, mają iść na zwalczanie smogu, na rozwój niskoemisyjnego transportu, na dotacje dla środowisk akademickich? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2542, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Część posłów skanduje: Gdzie jest premier? Gdzie jest premier? Gdzie jest premier?)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 231, przeciw – 199, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Zwracam państwu posłom uwagę, żeby nie pokrzykiwać. Źle wpływacie na atmosferę i na głosowania.

(Posel Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, a gdzie jest premier?)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2499.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 2499, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 409, przeciw – 6, wstrzymało się 8.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2497.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2497, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 421, przeciw – 3, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2562.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2562, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 432, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o własności lokali.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

(Posel Krystyna Skowrońska: Fotel prezesa jest zajęty.)

Proszę państwa, proszę zainteresować się bardziej głosowaniami, a nie jakimiś niezrozumiałymi sformułowaniami.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2594.

(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, ale delfin się objawił.)

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka ta dotyczy umożliwienia ustanowienia odrębnej własności lokalu. To konieczna nowelizacja ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Potwierdza ona tylko, jaki to bubel prawny przepchnęliście, i to siłowo, pod osłoną awantury z sądami.

Posel Małgorzata Chmiel

(*Posel Anna Paluch*: Pani poseł, proszę się liczyć ze słowami.)

Podnosiliśmy ten problem w naszym stanowisku, ale odrzuciliście to oczywiście, bo to opozycja mówi.

Chciałam zapytać: Czy musieliście czekać aż rok, ze szkodą dla mieszkańców, którzy nie mogą wykupić mieszkań, zwłaszcza w tych starszych zasobach? Przez ten wasz wielki błąd notariusze i sądy odmawiają cały czas wpisu do księgi wieczystej. Chciałam zapytać o drugą sprawę. Czy gdyby nie nasza, Platformy Obywatelskiej, poprawka, która zmusiła was do inicjatywy, proponowania tożsamej, identycznej poprawki (*Dzwonek*), to dalej brnęlibyście w to i przez następny rok, ze szkodą dla mieszkańców, nie można byłoby wykupić mieszkań? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2594, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 425, przeciw – 1, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o własności lokali.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2606).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1, art. 137 ust. 4 oraz art. 143 ust. 11 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z państwa posłów zechce zabrać głos?

O głos prosi poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Składam wniosek formalny o odrębne przegłosowanie zmian w zakresie komisji pierwszej, drugiej i trzeciej.

(*Głos z sali*: Krótko, zwięźle i na temat.)

Marszałek:

Zaraz... (*Gwar na sali*)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Uzasadnienie!)

...panie marszałku...

Gdzie jest... (*Gwar na sali*)

Pierwsza, druga, trzecia. Proszę sformułować, o jakie komisje chodzi.

(*Głos z sali*: I na piśmie.)

Posel Ryszard Terlecki:

Panie marszałku, dotyczy to Komisji Obrony Narodowej, komisji samorządu terytorialnego i Komisji Etyki Poselskiej.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Czy wniosek jest na piśmie, panie marszałku?)

Marszałek:

To nie jest wniosek formalny, na piśmie nie musi być zgłoszony. (*Gwar na sali*)

Wysoki Sejmie! Przywołuję jeszcze, po raz drugi przywołuję, i to przez uprzejmość: art. 20 ust. 1, art. 137 ust. 4 i art. 143 ust. 11 regulaminu Sejmu.

Na pytanie, czy ktoś chce zabrać głos, zgłosił się poseł Terlecki i zgłosił takie wnioski, które będziemy musieli przegłosować.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale to jest niezgodne z regulaminem.)

Więc przypominam: zgłoszono wniosek w sprawie odrębnego głosowania...

(*Głos z sali*: Wniosek przeciwny.)

...nad propozycjami dotyczącymi zmian składów osobowych Komisji Obrony Narodowej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, a także Komisji Etyki Poselskiej. (*Gwar na sali*)

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania. (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale wniosek przeciwny, panie marszałku!)

(*Głos z sali*: Panie marszałku...)

(*Głos z sali*: Co mamy głosować?)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, pkt 9...)

(*Głos z sali*: Jaki to jest punkt w regulaminie Sejmu?)

(*Głos z sali*: ...Konwent powinien to zaopiniować...)

Proszę państwa, ogłaszam 10-minutową przerwę na prośbę klubu Nowoczesna.

Informuję, że to nie jest wniosek formalny, więc nie dotyczy to... (*Gwar na sali*)

Proszę dobrze zapoznać się z regulaminem i konsekwencjami głosowania w tym punkcie.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 22 do godz. 20 min 31*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 24. porządku dziennego.

Marszałek

Informuję Wysoką Izbę, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów sprawa została omówiona.

Pan przewodniczący Terlecki w imieniu wnioskodawców wycofał wniosek dotyczący głosowania w sprawie Komisji Etyki Poselskiej. *(Oklaski)*

A więc będziemy głosować w następujący sposób: najpierw oczywiście poddam pod głosowanie wniosek dotyczący odrębnego głosowania w sprawie dwóch komisji, potem będziemy głosować nad zmianami w składach dwóch odrębnych komisji, a potem nad całością.

Ustaliliśmy również, że jeżeli któryś z klubów będzie czuł się poszkodowany bądź...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Bądź nie.)

...negatywnie oceni to głosowanie, to wrócimy do tej sprawy jutro na posiedzeniu Prezydium Sejmu i posiedzeniu Konwentu Seniorów, tak żeby jutro wieczorem można było ewentualnie przeprowadzić kolejne głosowania w sprawie zmian w składach osobowych komisji.

Możemy przystąpić do głosowania.

Zgłoszony został wniosek w sprawie odrębnego głosowania nad propozycjami dotyczącymi zmian w składach osobowych Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 231, przeciw – 174, wstrzymało się 7 posłów.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania w sprawie zmiany w składzie Komisji Obrony Narodowej.

Kto z państwa posłów jest za wyborem posła Pawła Pudłowskiego do składu tej komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głosy z sali: Ooo...)

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 200, przeciw – 214, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania w sprawie zmiany w składzie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Kto z państwa posłów jest za wyborem pani poseł Ewy Lieder do składu tej komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Tego jeszcze nie było.)

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 223, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm propozycję odrzucił.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pakiet demokratyczny.)

Przystępujemy do głosowania nad całością wniosku.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2606, wraz z przyjętymi zmianami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 357, przeciw – 45, wstrzymało się 13 posłów.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy...

A, przepraszam, o tym już mówiliśmy.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 34 do godz. 20 min 38)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady po przerwie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (druki nr 2576 i 2593).

Bardzo proszę panią poseł Teresę Wargocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego zawarte w druku nr 2593.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 4 czerwca 2018 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2018 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 2576. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

O zabranie głosu poproszę panią poseł Bernadetę Krynicką, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Bernadeta Krynicka:

Pani Marszałek! Panie Dyrektorze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, druk nr 2576.

Omawiany projekt ustawy ma na celu zwiększenie limitów wydatkowych Narodowego Instytutu Wolności. Narodowy Instytut Wolności wdraża politykę państwa służącą rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego, opartą na zasadach pomocniczości, partnerstwa, efektywności, konkurencyjności i przejrzystości. Narodowy Instytut Wolności zarządza programami wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Do zadań Narodowego Instytutu Wolności należy realizacja działań na rzecz wspierania rozwoju wspólnoty obywatelskiej i społeczeństwa obywatelskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności poprzez zwiększanie instytucjonalnej sprawności organizacji pozarządowych oraz innych zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego, ich niezależności oraz profesjonalizmu, przy jednoczesnym zachowaniu ich obywatelskiego charakteru. Do zadań narodowego instytutu należy także wzmocnienie potencjału organizacji pozarządowych oraz innych zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego.

Ponadto do najważniejszych zadań narodowego instytutu należą: wspieranie zaangażowania obywateli, organizacji pozarządowych oraz innych zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego w życie publiczne, a także procesy kształtowania polityk publicznych i podejmowania decyzji; wspieranie obywatelskiej kontroli nad funkcjonowaniem instytucji publicznych i instytucji zaufania publicznego oraz zwiększenie ich przejrzystości i przestrzegania reguł dobrego zarządzania; wspieranie oddolnej aktywności obywatelskiej, wzmacnianie i uwalnianie rezerw etosu społecznikowskiego obywateli, wspieranie i upowszechnianie wolontariatu; podtrzymywanie i upowszechnianie kultury oraz tradycji narodowej i lokalnej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, a także solidarności i wrażliwości społecznej; promocja poszanowania i ochrony praw człowieka i praw obywatelskich; edukacja obywatelska i kształtowanie postaw obywatelskich; wspieranie ochrony środowiska oraz praw zwierząt.

W maju 2018 r., po uprzednim uzgodnieniu z członkami Rady Ministrów i przeprowadzeniu z organizacjami pozarządowymi konsultacji publicznych oraz opiniowania z innymi organami administracji pu-

blicznej... Chodzi o programy rządowe, programy wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy: „Program rozwoju organizacji obywatelskich”, w ramach którego dostępne będzie wsparcie przeznaczone na: realizację misji i rozwój instytucjonalny organizacji obywatelskich, budowanie stabilności finansowej organizacji obywatelskich, dofinansowanie wkładu własnego organizacji ubiegających się o środki z programów międzynarodowych, działanie mediów obywatelskich i lokalnych; „Program rozwoju harcerstwa” oraz program rozwoju wolontariatu „Korpus solidarności”.

Łączny budżet Narodowego Instytutu Wolności na dotacje z budżetu państwa oraz systemu dopłat do gier hazardowych w ramach Funduszu Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego wyniesie ok. 100–140 mln zł rocznie. Realizacja powyższych programów wymaga odpowiedniej i sprawnej instytucji zarządzającej. W ocenie skutków regulacji dotyczącej projektu ustawy przewidziano, że środki z dotacji podmiotowej w wysokości 3,6 mln zł rocznie są niewystarczające i pozwalają na stworzenie ok. 22 etatów, a do realizacji wszystkich zadań Narodowego Instytutu Wolności niezbędnych jest 60 etatów.

W celu zagwarantowania właściwej oraz profesjonalnej realizacji zadań konieczne jest zwiększenie oraz zapewnienie nowych źródeł finansowania Narodowego Instytutu Wolności.

W celu umożliwienia przyjęcia zwiększonej dotacji przedmiotowej przez Narodowy Instytut Wolności projekt ustawy dokonuje nowelizacji art. 46. ust. 1 ustawy przez zwiększenie limitów wydatkowych Narodowego Instytutu Wolności. Ponadto w znowelizowanym przepisie uwzględniono koszty przeprowadzenia remontu obiektu „Parkowa”, przeznaczonego na stałą siedzibę Narodowego Instytutu Wolności. W przepisie uwzględniono również coroczne zwiększenie od 2019 r. limitu wydatków w ramach dotacji celowej na realizację zwiększonej liczby zadań narodowego instytutu.

Wysoka Izbo! Po dokonaniu wnikliwej analizy proponowanej ustawy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

I o zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska poproszę panią poseł Agnieszkę Hanajczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy

Posel Agnieszka Hanajczyk

o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, druk nr 2576.

Proszę państwa, kiedy powstawała ustawa, kiedy jesienią ub.r. powstawał instytut, było szereg wątpliwości zarówno samych organizacji pozarządowych, jak i rzecznika praw obywatelskich, a również Konfederacji Międzynarodowych Organizacji Pozarządowych Rady Europy. Dzisiaj mamy nowy projekt zwiększający limity, znacznie zwiększający limity, a niestety wątpliwości nadal pozostają. W ustawie z dnia 17 września 2017 r. założono, że budżet narodowego instytutu na lata 2017–2026 wyniesie 35 660 tys., czyli średnio prawie 4 mln rocznie. Został on ustalony arbitralnie przez przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego ministra Piotra Glińskiego, który nadzoruje prace narodowego instytutu.

Nowy projekt przygotowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zakłada budżet w wysokości 387 380 tys., czyli średnio będzie to rocznie 40 mln, a w 2019 r. – 61 mln. Poza tym w kasie narodowego instytutu są jeszcze pieniądze z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich z rocznym budżetem 60 mln i Funduszu Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, którego budżet zasila odpis w wysokości 4% wpływów z gier hazardowych. Rząd szacuje tegoroczne wpływy na ok. 60–100 mln. Po rządowej korekcie NIW będzie więc miał do rozdysponowania ok. 160 do 200 mln rocznie.

Pieniądze pójść na nowe rządowe programy wsparcia organizacji pozarządowych. Najistotniejsze w ich nazwie jest właśnie określenie „rządowe”, bo nie były one konsultowane ani z organizacjami pozarządowymi, ani nawet, i to jest bardzo interesujące...

(Posel Bernadeta Krynicka: Były, były.)

...z Radą Narodowego Instytutu Wolności, która jest ciałem doradczym dyrektora NIW Wojciecha Kaczmarczyka. Weronika Czyżewska-Wagłowska, członkini rady NIW i wiceprezeska Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych poinformowała: Jako rada spotkał się raz, podczas jej uchwalenia. Od tego czasu nie było żadnych informacji kierowanych w naszą stronę. Program nowego budżetu nie był konsultowany. Rada ma jasno określone zadania i kompetencje, m.in. jest to opiniowanie projektów programów wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego czy projektu rocznego planu finansowego. Mam zapewnienie, że do spotkania dojdzie niebawem i że związane będzie ono z nowelizacją planu działalności i planu finansowego na 2018 r.

Stąd pierwsze pytanie, czy było takie spotkanie i czy była taka informacja.

Rząd chce uruchomić trzy nowe programy: Program Rozwoju Harcerstwa, Program Rozwoju Woltariatu „Korpus Solidarności” i Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich „PRO”. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu: „Istotnym założeniem projektu programów jest wsparcie budowy silnego,

sprawnego sektora obywatelskiego, który zachowując swoją różnorodność i niezależność, będzie równocześnie realnym i równoprawnym partnerem w życiu publicznym i społecznym dla instytucji władzy politycznej, ekonomicznej, medialnej czy samorządowej”.

Weronika Czyżewska-Wagłowska: Ciężko w tym momencie komentować tę decyzję, bo wciąż nie znamy szczegółów tych programów. Przede wszystkim do dziś nie powstał Narodowy Program Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, który miał być fundamentem dla wszystkich pozostałych programów. To z niego powinny wynikać priorytety i kierunki wsparcia.

Pieniądze pójść też na remont siedziby. W 2019 r. projektodawcy chcą na to przeznaczyć aż 20 mln. Ta kwota jest równa połowie rocznej dotacji dla NGOs z budżetu państwa.

Pieniądze mają też pójść na etaty. W ocenie projektu ustawy z września 2017 r. założono na ten cel środki w wysokości 3,6 mln. Jak podaje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, to wystarczyło na stworzenie 22 etatów. To jednak za mało. NIW przygotowuje się do realizacji zadań, o których szczegółach nie możemy się dowiedzieć, i potrzeba 60 etatów. W związku z tym budżet ma być zwiększony prawie do 9 mln zł.

Na stronie BIP-u trudno odnaleźć ślady działalności NIW-u. Rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji o tym, że ciągle nie ma strony internetowej.

Jeszcze zacytuję panią Weronikę Czyżewską-Wagłowską: Przede wszystkim instytut powinien robić szerokie konsultacje wszystkich programów i projektów, które przygotowuje. Nie w zamkniętych, eksperckich grupach, ale w całym środowisku. Moim zdaniem instytut powinien też reagować na projekty ustaw przygotowywanych w ministerstwach, a dotyczące swobody i działalności obywatelskiej. (Dzwonek)

Czas mi się kończy.

Panie ministże, czy zechciałby pan nas szczegółowo zapoznać, bo o ile wiemy, które organizacje – jest ich chyba ponad 500 – np. ostatnio wygrały konkurs w ramach FIO, o tyle nie wiemy, które organizacje odpadły. A jest ich ponad 2 tys.

Trudno też znaleźć kryteria oceny składanych wniosków. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Idea organizacji pozarządowych jest to, że są pozarządowe. Tymczasem stworzyliście państwo

Posel Monika Rosa

instytut wolności, krytykowany przez bardzo wiele organizacji pozarządowych i przedstawicieli, także przez rzecznika praw obywatelskich i przez OFOP.

(*Posel Bernadeta Krynicka*: Ja nie słyszałam, żeby krytykowano.)

Ten instytut niestety centralizuje działalność organizacji pozarządowych, wpływa na całkiem niezłe wypracowane systemy i sposoby komunikowania się pomiędzy administracją publiczną a organizacjami. Jaki jest efekt działania tego instytutu? Ustawa, którą dzisiaj państwo proponujecie, nie była konsultowana ze środowiskiem, nie była konsultowana z organizacjami pozarządowymi. W związku z tym nie miały one wpływu ani na wysokość kwot, o które chcą państwo zwiększyć dofinansowanie instytutu, ani na to, na co te pieniądze mają być wydawane. Przypomnijmy, że instytut miał wspomagać działalność organizacji pozarządowych. Natomiast wciąż nie ma zapowiedzianego już 2 lata temu programu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Kiedy on będzie, panie ministrze?

Wzrasta bardzo znacznie budżet, ale 20 mln z tego budżetu będzie przeznaczonych na remont siedziby instytutu. Czy to jest tak naprawdę potrzebne do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego? Dodatkowe 60 etatów. Czy naprawdę są potrzebne do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego? Czy potrzebne są organizacjom, które działają i w przyszłości będą działać? Zawsze jest dobrze, kiedy dodatkowe pieniądze trafiają na organizacje pozarządowe. Źle, jeśli trafiają do instytucji, która w ustawie ma niejasne zapisy, niejasne kompetencje, niejasne kryteria, które w różny sposób można interpretować. Niestety idzie za tym podejrzenie, że również te pieniądze, którymi państwo dysponujecie w tej ustawie, będą w sposób niejasny przekazywane i wydawane.

Moje pytanie, panie ministrze: Z kim ten projekt ustawy był konsultowany? Dlaczego tak szybko chcą państwo nad tym projektem procedować? Czy naprawdę te wydatki na kolejne etaty, te kolejne miliony na remonty są tak niezbędne? Kiedy powstanie zapowiadany, obiecywany program rozwoju społeczeństwa obywatelskiego? I jeszcze jedna rzecz. Nie zwiększa się budżet FIO. Dlaczego?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Proszę pana posła Krystiana Jarubasa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa

Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, druk nr 2576.

Szanowni Państwo! Uzasadnienie piękne jak wieś potiomkinowska. Głównym zadaniem Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego jest rozdzielanie pieniędzy pomiędzy organizacje pozarządowe. Instytut działa przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, co ma podnieść, jak podkreśla strona rządowa, rangę społeczeństwa obywatelskiego, tylko że społeczeństwo obywatelskie już tego PiS-owskiego entuzjazmu rządu nie podziela. To kaganiec założony na trzeci sektor – mówią przedstawiciele NGOs. Dodają, że istnieje niebezpieczeństwo, że środki będą otrzymywały tylko instytucje sprzyjające rządowi.

Już wcześniej Helsińska Fundacja Praw Człowieka oceniała, że ustawa o Narodowym Instytucie Wolności to odwrót od idei wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i systemowe zagrożenie dla niezależnego funkcjonowania organizacji pozarządowych. Szanowni państwo, z kolei rzecznik praw obywatelskich wskazywał m.in. na brak wystarczającej gwarancji, że nowa instytucja będzie odporna na wpływy polityczne.

Rząd milczał. Do czasu, bo dziś dowiadujemy się, że nie dość, że pieniądze mogą być przyznawane uznaniowo, zależnie od widzimisię, to jeszcze nie ma w nowej ustawie konkretnych obostrzeń, na co. A jest ich sporo, bo do 2026 r. ok. 40 mln rocznie. Choć jest jeden wyjątek. Szczególnie niepokojące jest to, że w 2019 r., czyli w roku wyborczym, rząd zaplanował sobie na wydatki instytutu aż 60 mln zł. Czyżby to było ciche wspomóżenie PiS-owskiej kampanii w wyborach parlamentarnych?

(*Posel Teresa Wargocka*: Nie jesteśmy z PSL-u.)

To może jest to ta słynna piątka Morawieckiego, chociaż tutaj właściwie dziesiątka, bo według naszych obliczeń chodzi o prawie 10-krotne zwiększenie budżetu tzw. Narodowego Instytutu Wolności. Czyżby po raz kolejny spełniało się proroctwo pana prezydenta Andrzeja Dudy, który w ubiegłym roku raczył w Otwocku w czasie wiecu partyjnego wypowiedzieć zdanie: ojczyznę dojnë racz nam zwrócić, Panie? Proroctwo, szanowni państwo, wypełniło się szybko. Pokażę państwu kilka przykładów. Pan Marcin Flakiewicz, radny PiS, przytulił 584 tys. zł. Pani Martyna Wojciechowska, radna PiS, przytuliła 784 tys. zł. Pan Jakub Opara przytulił 752 tys. zł.

(*Posel Małgorzata Pepek*: Bravo!)

I wiele, wiele innych, ale tu jest wisienka na torcie, a przepraszam, tu nawet powiedziałbym: śliweczka, bo pan Paweł Śliwa, radny PiS, przytulił 1600 tys. Ale te pieniądze im się po prostu należały.

Szanowni Państwo! Czy po PiS-owskich radnych czas na PiS-owskie fundacje? Dziękuję bardzo, ale my nie przyłożymy ręki do tej hucpy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jacek Wilk, poseł niezrzeszony.
Bardzo proszę.

Poseł Jacek Wilk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że jest mi aż wstyd, że muszę po raz kolejny mówić o kolejnym idiotycznym projekcie, ale nie ma się co dziwić, bo Prawo i Sprawiedliwość od początku prowadzi rządy pod hasłem fałszywej świadomości. Takie było pierwsze wystąpienie pana prezesa Kaczyńskiego, który mówił dużo właśnie o fałszywej świadomości. Dokładnie na tym polega ta koncepcja, ten projekt.

Narodowy Instytut Wolności. Kłamstwo wpisane już w sam tytuł. Zadajmy sobie proste pytanie: Czy wolności przybywa od tego, że tworzymy jakąś nową instytucję, jakąś nową grupę urzędników, jakąś nową administrację, czy może przybywa od tego, że obniżamy podatki, deregulujemy prawo, zwiększamy wolności obywatelskie? Oczywiście od tego drugiego. Od przybywania urzędów, urzędników i instytucji nigdy nie przybywało wolności, wręcz przeciwnie. Wydatki budżetu państwa w latach 2017–2026 mają wynieść 387 380 tys. zł na tenże instytut zniewalania.

Proszę państwa, to jest absolutny skandal. Najpierw się zabiera w podatkach komuś te pieniądze, np. obywatelom, firmom itd., itd., a potem daje się jakiemuś urzędniczemu potworkowi, który ma według własnego widzimisię przekazywać różnym instytucjom w imię tzw. wolności pieniądze według nieustalonych kryteriów. Przecież to jest nic innego jak tylko przekupywanie czy korumpowanie różnego rodzaju instytucji, po to żeby śpiewały według tego, co myśli rząd, i tego, co rząd chce usłyszeć.

Szanowni Państwo! Są cztery rodzaje wydawania pieniędzy: swoich własnych na swoje własne potrzeby, to jest pierwszy sposób, swoich własnych na cudze potrzeby, cudzych pieniędzy na własne potrzeby i cudzych pieniędzy na cudze potrzeby. Trzeci i czwarty są najgłupsze i najgorsze, ale są stosowane zawsze przez socjalistów. Tak jest właśnie w tym przypadku. A więc, proszę państwa, w instytucjach pozarządowych nie chodzi o to, żeby je korumpować cudzymi pieniędzmi ukradzionymi w podatkach, tylko o to, żeby one były rzeczywiście pozarządowe. Instytucja pozarządowa działa wtedy, kiedy jest niezależna od rządu. Kiedy zaczyna być zależna od rządu, to to nie ma nic wspólnego z niezależnością i o żadnej wolności mówić tutaj nie można. Kolejne kłamstwo.

A więc, proszę państwa, ja bym się zgodził na poprawkę, która by po prostu tę bzdurę i tę głupotę likwidowała w całości, ten tzw. instytut. Natomiast w tej postaci on zasługuje tylko i wyłącznie na wyśmianie. Wobec tego jest moje pytanie do pana ministra: Panie ministrze, czy wy macie rozum i godność człowieka? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na listę posłów wpisały się dwie osoby.
Czy ktoś z państwa chce jeszcze się dopisać?
Nie widzę, więc listę zamykam.

Rozpoczynamy od pani poseł Małgorzaty Pępek, klub Platforma Obywatelska.

1,5 minuty.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W nowelizowanych przepisach uwzględniono koszty przeprowadzenia remontu obiektu „Parkowa”, przeznaczonego na stałą siedzibę Narodowego Instytutu Wolności. To kwota równa połowie rocznej dotacji dla organizacji pozarządowych z budżetu państwa. Chciałam w tym miejscu zapytać: Na czym opiera się to wyliczenie, czy są jakieś projekty, operaty, kosztorysy, zakres prac i opis, na czym ten remont będzie polegał? 20 mln zł, przyznacie mi państwo, to kwota zastanawiająca, jeśli chodzi o remont obiektu, nawet jeśli jest zażytkowy czy bardzo zniszczony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zapytać w związku ze zwiększeniem limitu, ponieważ nie ma informacji w BIP-ie, nie ma strony internetowej, naprawdę jeżeli kogoś interesuje ten temat, nie ma on gdzie pozyskać wiarygodnych informacji. W związku z tym podniesionym limitem ile pieniędzy trafi rzeczywiście do beneficjentów? Nie mówię o siedzibie, nie mówię o etatach. Tylko do samych organizacji pozarządowych.

Chcę też zapytać, bo oczywiście padają zarzuty stronniczego traktowania pewnych kategorii organizacji, dlatego konsekwentnie odmawia się pieniędzy Fundacji Centrum Praw Kobiet czy Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Chcę zapytać... *(Gwar na sali)*

Przeszkadza mi pani poseł.

...ile z tych pieniędzy w ostatnim roku dostał Caritas. I jeżeli państwo podajecie, że cieszyacie się, że w tym roku te pieniądze trafiły do organizacji nowych, niedoświadczonych, takich, które rzeczywiście powinny się pojawić na rynku tego ruchu obywatelskiego, gdzie mogą pozyskać wiedzę, że to są właśnie takie organizacje? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Pawła Szrota. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie swojego wystąpienia chciałbym zwrócić uwagę na jedną istotną rzecz. Tutaj część z pań posłanek i panów posłów prezentowała ten projekt tak, jak byśmy już przesądziła o kształcie budżetu i finansowania Narodowego Instytutu Wolności na rok ten i następny. Podkreślałam, że nie o to tutaj chodzi. Chodzi tylko o podwyższenie maksymalnych limitów. Każdorazowo Sejm, ustalając poziom finansowania Narodowego Instytutu Wolności w poszczególnych budżetach na kolejne lata, będzie o tym decydował w szczegółach i państwo będą mieli nad tym kontrolę jako parlamentarzyści.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o działalność Narodowego Instytutu Wolności – to pytanie było zawarte w wystąpieniu pani poseł Hanajczyk i pani poseł Rosy – to tylko w skrócie chciałbym przedstawić, że w ciągu półrocznego istnienia Narodowy Instytut Wolności przeprowadził konkurs na dotacje w Programie Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Z prawie 3 tys. złożonych ofert wybrano do realizacji ponad 500 ofert z całego kraju. Jeśli chodzi o szczegóły, to oczywiście przedstawimy to na piśmie, bo to musiałyby być bardzo szczegółowa informacja. Łącznie do organizacji z tego programu trafi ponad 90 mln zł na projekty roczne i dwuletnie. Wyłoniono w konkursie 20 operatorów mikrograntów dla małych organizacji i inicjatyw lokalnych we wszystkich województwach. Dzięki zmianom w regulaminie konkursu 70% ofert wybranych do dofinansowania pochodzi od organizacji, które dotąd nie korzystały ze środków programu, 60% ofert wybranych pochodzi od organizacji małych, z budżetem do 100 tys. zł, również 60% ofert wybranych pochodzi od organizacji z małych miasteczek, do 50 tys. zł. Organizacje mogą teraz przeznaczać do 20% dotacji na zadania związane z rozwojem instytucjonalnym.

Jeśli chodzi o inne aspekty funkcjonowania Narodowego Instytutu Wolności, to jest to kwestia chyba najbardziej aktualna. Wspólnie z GIODO prowadzi on obecnie kampanię informacyjną, szkoleniową na temat RODO, skierowaną właśnie do organizacji społecznych w całym kraju.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani posłanka Rosa pytała o „Narodowy program wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego”. On się tak naprawdę już zaczął, jest konstruowany segmentowo, te trzy programy, o których była mowa i w uzasadnieniu wniosku o nowelizacji,

i w komisji, to są pierwsze elementy tego programu, które będą się dalej rozwijały.

Przewijały się też pytania o konsultacje społeczne. Szanowni państwo, do projektu odnosiła się Rada Działalności Pożytku Publicznego, nie zgłaszając uwag i popierając projekt. W tej radzie uczestniczą przedstawiciele organizacji społecznych.

Pan poseł Jarubas pytał się, dlaczego w 2019 r., w roku wyborczym aż 60 mln jest przeznaczonych na działalność Narodowego Instytutu Wolności. Panie pośle, tak się złożyło, że w roku wyborczym wypadła konieczność modernizacji budynku, obiektu na ul. Parkowej. I te 20 mln, które bardzo znacznie powiększają tę kwotę, dotyczy wyłącznie modernizacji tego obiektu, siedziby instytutu. Poza tą różnicą finansowanie jest przewidziane na takim poziomie jak w kolejnych latach.

Jeśli chodzi o koszty modernizacji tego obiektu na ul. Parkowej – o to pytała pani poseł Pepek – były robione szacunki kilka lat temu, generalnie na potrzeby modernizacji, ogólnie na potrzeby Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. One wtedy wynosiły jakieś 15–16 mln. To w skali poprzednich kilku lat.

(Poseł Małgorzata Pepek: Jaki zakres, pytałam.)

Kompleksowa modernizacja, pani poseł, na potrzeby określonej instytucji.

(Poseł Małgorzata Pepek: Można nowy budynek za taką kwotę wybudować.)

Jeśli chodzi o informacje, o które pytała pani poseł Hanajczyk, ile z tych pieniędzy trafi do beneficjentów, to jest to rozpisane bardzo szczegółowo. W skali rocznej 30 mln zł. Maksymalnie oczywiście, bo mówimy o limicie, który będzie następnie precyzowany przez Sejm w ustawie budżetowej.

Jeśli chodzi o szczegółowe dane dotyczące np. podmiotów, które otrzymują dofinansowanie, te wszystkie informacje są dostępne na stronie fio.niw.gov.pl. One wszystkie są publiczne i do wyglądu, ale oczywiście też udzielimy odpowiedzi na piśmie. Mam informacje, że te fundacje, o które pytała pani poseł Hanajczyk, nie zgłaszały się na razie do Narodowego Instytutu Wolności.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To wszystko w ramach moich wyjaśnień. Proszę o przyjęcie projektu ustawy. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym (druk nr 2434).

Proszę pana senatora Stanisława Gogacza o przedstawienie uzasadnień projektów ustaw.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym, jaki w swojej uchwale przyjął Senat i co zawarł w druku nr 566. Zostało to przesłane oczywiście również do Sejmu.

Celem tego przedłożenia jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jest to wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt K 10/15, stwierdzającego niezgodność przepisów ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym i ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym z Konstytucją RP. Chodziłoby tu o art. 44 ust. 3 zdanie drugie ustawy o referendum ogólnokrajowym w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność wznowienia postępowania, oraz o art. 35 ust. 3 zdanie trzecie ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność wznowienia postępowania. Jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny, są to rozwiązania niezgodne z art. 45 konstytucji, czyli tym artykułem, który mówi o tym, że każdy ma prawo do jawnego i sprawiedliwego rozpatrywania swojej sprawy, oraz niezgodne z art. 77 ust. 2 konstytucji, który to artykuł mówi, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej.

Chciałbym zwrócić uwagę, że w przepisach, które obecnie zostały zaskarżone, art. 35 mówi o tym, że na postanowienie sądu okręgowego w terminie 24 godzin od jego wydania służy zażalenie do sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny w składzie trzech sędziów rozpoznaje zażalenie w postępowaniu nieprocesowym w trybie i w terminie, o którym mowa w ust. 2, czyli też w ciągu 24 godzin. Na postanowienie sądu apelacyjnego nie przysługuje środek zaskarżenia i podlega ono natychmiastowemu wykonaniu.

Natomiast odpowiednio art. 44 również wskazuje na takie terminy, że na postanowienie sądu okręgowego przysługuje w ciągu 24 godzin zażalenie do sądu apelacyjnego, który rozpatruje to zażalenie w ciągu 24 godzin, i również tak samo, jeżeli chodzi o art. 44, od tego postanowienia sądu apelacyjnego nie przysługuje środek prawny i podlega ono natychmiastowemu wykonaniu.

Senat zaproponował takie rozwiązanie, ażeby w art. 35 ust. 3 zdanie trzecie brzmienie tegoż zdania trzeciego było zrehabilitowane właśnie w ten sposób, że na postanowienie sądu apelacyjnego nie przysługuje skarga kasacyjna i podlega ono natychmiastowemu wykonaniu.

W tym momencie wykreślamy odpowiednio wyrazy: nie przysługuje środek prawny, w jednej ustawie, w drugiej wykreślamy: nie przysługuje środek zaskarżenia, natomiast wpisujemy w to miejsce, że nie przysługuje skarga kasacyjna, czyli nie przysługuje skarga kasacyjna w ustawie o referendum lokalnym i nie przysługuje skarga kasacyjna w ustawie o referendum ogólnokrajowym. To znaczy, że wszyst-

kie pozostałe środki zaskarżenia i środki prawne przysługują, czyli zachowane jest prawo do wznowienia... Daje to możliwość wznowienia postępowania.

Trybunał Konstytucyjny wyszedł z założenia, że terminy, jakie są zawarte w ustawach o referendum lokalnym i o referendum ogólnokrajowym, są terminami bardzo krótkimi. To wynika z atmosfery, jaka wtedy jest, chodzi tu o referendum, czyli chodzi o szybkie terminy i w sytuacji, kiedy jest podnoszona sprawa fałszywych zapisów w ulotkach czy na plakatach, wymaga to szybkich decyzji. Trybunał Konstytucyjny wyszedł z założenia, że zachowanie szybkości tych terminów nie może sprawiać, że osoba zainteresowana zostanie pozbawiona prawa do rozpatrzenia, możliwości odwołania się, skorzystania ze środka prawnego czy też z możliwości zaskarżenia tego wyroku.

Tak że bardzo proszę o przyjęcie przez Sejm do prac legislacyjnych tej propozycji, którą przedstawiamy jako Senat. Jest ona wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tego wyroku, który tu przywołałem. Proszę o analizę rozwiązania, które proponujemy, żeby ten wyrok został wykonany. Nasza propozycja jest taka, jak przed chwilą przedstawiłem. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu poproszę pana posła Grzegorza Adama Woźniaka.

Panie senatorze, proszę pozostać, bo może będą pytania.

(Senator Stanisław Gogacz: Tak, tak.)

Poseł Grzegorz Adam Woźniak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym, druk nr 2434.

Celem projektu jest wprowadzenie możliwości wznowienia postępowania po postanowieniu sądu wydanym w trybie referendalnym w sprawach związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji w wypowiedziach, ulotkach, o tym przed chwilą mówił pan senator, w trakcie kampanii referendalnej. Projekt dostosowuje system prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2017 r. stwierdzającego niezgodność przepisów ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym

Posel Grzegorz Adam Woźniak

i ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecnie na postanowienie sądu okręgowego wydane w trybie referendalnym można złożyć zażalenie do sądu apelacyjnego, czyli do II instancji, nie można jednak złożyć wniosku o wznowienie postępowania. Projektowana ustawa wprowadzi tę możliwość, aby takie czynności mogły mieć miejsce prawne. Instytucja wznowienia postępowania ma umożliwić w szczególnie uzasadnionych wypadkach ponowne rozstrzygnięcie sprawy, która już została zakończona prawomocnym i ostatecznym orzeczeniem. Skarga o wznowienie postępowania jest więc wyjątkiem od zasady stabilności prawomocnych orzeczeń, która ma istotne znaczenie z punktu widzenia formalnego w aspekcie zasad państwa prawnego – zasad ochrony zaufania do państwa i prawa oraz prawa do rozstrzygania sprawy sądowej w rozsądnym czasie.

Co do pozostałych szczegółów, to nie będę już ich przybliżał, ponieważ pan senator przedstawił te punkty i paragrafy.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę Wysoką Izbę o procedowanie nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Waldy Dzikowski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Waldy Dzikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Platformy Obywatelskiej dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym, druk nr 2434.

Jest to wprowadzenie do porządku prawnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2017 r., które dotyczy referendum lokalnego, czyli art. 35 ust. 3 zdanie trzecie, w którym mówi się, że po prawomocnym wyroku sądu apelacyjnego w trybie referendalnym nie przysługuje środek zaskarżenia. Z kolei w ustawie z 2003 r. o referendum ogólnokrajowym, tam w art. 35, a tu w art. 44 ust. 3, mówi się, że nie przysługuje środek zaskarżenia.

Trybunał orzekł, że te dwa zapisy dotyczące tych dwóch referendów są niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 konstytucji. Okazuje się, że według Trybunału Konstytucyjnego powinien przysługiwać środek prawny, mianowicie taki, jakim jest m.in. wznowienie postępowania według art. 399 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, chodzi o dział mówiący o wznowieniu postępowania. I nawet po orzecze-

niu prawomocnym, biorąc pod uwagę oczywiście stabilność prawa, powinno przysługiwać wznowienie postępowania. Z jednej strony po to, aby podmiot, który ma do tego prawo, miał taki środek prawny, a z drugiej strony jest to wyłączenie oczywiście od stabilności i pewnych prawomocnych orzeczeń. Chodzi o to, aby ten podmiot czuł, że państwo jest zainteresowane wznowieniem postępowania i orzeczeniem, które wnosi nowe okoliczności, orzeczeniem innym niż poprzednio. Taki środek prawny powinien więc przysługiwać każdemu podmiotowi prawnemu, który brał udział w postępowaniu sądu okręgowego, który wydaje orzeczenie, a później sądu apelacyjnego.

W związku z tymi nowymi okolicznościami oraz orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego wnoszę w imieniu klubu Platformy o dalsze prace legislacyjne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Wojciecha Bakuna, który wygłosi wystąpienie w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Bakun:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka nieliczna Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt i obowiązek przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym, druk nr 2434.

Nie dyskutując z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, oczywiście jako klub Kukiz'15 przychylamy się do dalszego procedowania nad ww. ustawą.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę nieobecnego już pana marszałka Kuchcińskiego na to, że w zamrażarce sejmowej spoczywa projekt z druku nr 2297, który dotyczy tej samej kwestii, czyli zmiany ustawy o referendum lokalnym przygotowany przez pana posła Jarosława Sachajkę, poprawiający niektóre sporne kwestie w ustawie o referendum, jak również, można powiedzieć, liberalizujący i przybliżający obywatelom instytucję referendum, jak wielokrotnie padło z tej mównicy, jako święto demokracji, w tym przypadku święto demokracji lokalnej.

Wracając do projektu z druku nr 2434, chcę powiedzieć, że jak najbardziej klub Kukiz'15 skłania się ku dalszemu procedowaniu nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Nie widzę pana posła Marka Sowy, zapraszam więc pana posła Krzysztofa Paszyka.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Pan poseł złożył wystąpienie na piśmie, faktycznie*).

To w tej części zostało nam jeszcze wystąpienie pana posła Ireneusza Zyski, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym.

Projekt ustawy przygotowany przez grupę senatorów ma na celu dostosowanie prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2017 r., stwierdzającego niezgodność przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy o referendum lokalnym z konstytucją.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. akt K 10/15 uznał za niezgodne z konstytucją przepisy art. 44 ust. 3 zdanie drugie ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz art. 35 ust. 3 zdanie trzecie ustawy o referendum lokalnym, zgodnie z którymi od postanowień sądu apelacyjnego wydanych w trybie referendalnym w sprawach związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji w materiałach referendalnych nie przysługuje środek zaskarżenia w postaci wniosku o wznowienie postępowania.

Obecnie obie ustawy zakładają, że w przypadku gdy materiały dotyczące referendum ogólnokrajowych albo lokalnego, np. plakaty, ulotki, hasła i wypowiedzi, zawierają nieprawdziwe informacje, każdy zainteresowany podmiot ma możliwość wniesienia do sądu okręgowego wniosku o wydanie orzeczenia, m.in. zakazu rozpowszechniania takich informacji, nakazu sprostowania tych informacji oraz przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone.

Sąd okręgowy rozpoznaje wniosek w ciągu 24 godzin w postępowaniu nieprocesowym. Na postępowanie sądu okręgowego w terminie 24 godzin od jego wydania służy zażalenie do sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny w składzie 3 sędziów rozpoznaje zażalenie w postępowaniu nieprocesowym, również w terminie 24 godzin. Postępowanie sądu apelacyjnego podlega natychmiastowemu wykonaniu i nie przysługuje na nie środek zaskarżenia, co oznacza, że odmiennie niż w przypadku postanowień Kodeksu postępowania cywilnego nie można żądać wznowienia postępowania w razie wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać wcześniej.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że w tzw. postępowaniach referendalnych bardzo krótkie ter-

miny rozpoznania sprawy w I i II instancji mają zapewnić wydanie rozstrzygnięcia w takim czasie, aby z jednej strony wyborcy mogli zapoznać się z ustaleniami sądu przed dniem głosowania, a z drugiej strony, aby rzetelna debata przedwyborcza, wolna od patologii związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych wiadomości, miała miejsce przez wystarczająco długi okres, umożliwiając uformowanie woli wyborców.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważył, że uproszczenie i skrócenie postępowania nie może skutkować utrzymaniem rozstrzygnięcia niezgodnego z prawdą, czyli nieodpowiadającego wymogom praworządności. Zaznaczył, iż powinno być możliwe wzruszenie prawomocnego orzeczenia sądu, które jest obciążone poważnymi wadami. Dotyczy to szczególności sytuacji, w której już po wydaniu orzeczenia pojawiają się nowe dowody, z których wynika, że prawomocne orzeczenie nie odpowiada rzeczywistości. Trybunał Konstytucyjny zauważył też, że w przypadku postępowania wyborczych ryzyko dokonania błędnych ustaleń istotnie się zwiększa ze względu na ich szybkość.

Warte podkreślenia jest to, że na 1470 postępowań w sprawach związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji w materiałach wyborczych, prowadzonych w trybie wyborczym w latach 2014–2017, a więc dotyczących wyborów samorządowych i wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. oraz wyborów prezydenckich i parlamentarnych w 2015 r., wznowienia postępowania żądano tylko w czterech przypadkach.

Projektowana regulacja umożliwi osobom, których dobra osobiste zostały naruszone poprzez rozpowszechnianie w kampaniach referendalnych nieprawdziwych informacji, żądanie wznowienia postępowania w przypadku wydania postanowienia sądu w trybie referendalnym w ww. sprawach, np. w sytuacji wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać wcześniej.

Projekt ustawy jest niesłychanie ważny i idzie w kierunku wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jest ważny z tego względu, że chodzi o dopełnienie sprawiedliwości związanej z istotą sprawy, dochodzeniem prawdy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska, zada pytanie w tym punkcie posiedzenia.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Deklarowanym celem proponowanych zmian jest wprowadzenie możliwości wznowienia postępowania po postanowieniu sądu wydanym w trybie referendalnym w sprawach związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji.

Przy okazji chciałam zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną rzecz dotyczącą kampanii wyborczych czy referendalnych. Wielu kandydujących odczuło, jak trudno jest dochodzić swoich praw w odpowiednim czasie, jeśli w trakcie trwania kampanii wyborczej zostało się pomówionym w mediach. Chciałam zatem zapytać, czy można usankcjonować prawnie wyraźny tryb postępowania w takich sytuacjach. Do jakiego sądu wnosić roszczenia: właściwego dla miejsca zaistnienia wykroczenia czy siedziby wydawcy? Na tym polu najczęściej dochodzi do przewlekłości i sprawy w trybie wyborczym nie są rozstrzygane w odpowiednim terminie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ale ja mam pytanie: Do kogo pani skierowała swoje pytanie?

(Posel Małgorzata Pepek: Do pana.)

Do pana senatora.

Panie ministrze, czy pan też będzie chciał zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To proszę pozwolić panu senatorowi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To nie w tym kontekście było.

Panie senatorze, proszę o zabranie głosu. A potem pan minister.

Senator Stanisław Gogacz:

Na etapie prac senackich, jakie prowadziliśmy, ta kwestia nie była podnoszona, natomiast wydaje się, że właściwość terytorialna jest najlepsza. Chodzi o właściwość terytorialną tego sądu okręgowego i tej apelacji, do której będzie wnoszone to odwołanie, a później odwołanie od apelacji, mówię o zastosowaniu środka odwoławczego, czyli wznowieniu tego postępowania. Przypominam, że tu chodzi o ustawy o referendum: o referendum lokalnym i referendum ogólnokrajowym.

(Posel Małgorzata Pepek: Przy referendum też się zdarzają takie przypadki.)

No tak, oczywiście, ale te kwestie nie były dokładne... Tyle mogę powiedzieć. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Teraz poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wójcika.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Senatorze! Powiem krótko: to jest projekt, który tak naprawdę ma charakter czysto techniczny, ale jest niesłychanie ważny, co podkreślało kilka osób, dlatego że system musi być spójny, ta spójność systemu musi być zapewniona. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny – i to nie tylko w tym jednym orzeczeniu, ale w kilku orzeczeniach, także wcześniejszych, na co zwracano uwagę w Senacie w czasie dyskusji, w czasie debaty – zwracał uwagę właśnie na to, że system powinien być tak uzupełniony, żeby rzeczywiście te dwie ustawy, o których rozmawiamy, czyli ustawa o referendum ogólnokrajowym i druga ustawa, o referendum lokalnym... Rzeczywiście dwa przepisy powinny być uzupełnione w taki sposób, żeby można było skorzystać z nadzwyczajnego środka odwoławczego, którym jest wznowienie.

Oczywiście ten przepis jest napisany w dosyć specyficzny sposób, bo tak naprawdę trzeba go czytać a contrario – w Senacie również dyskutowaliśmy na ten temat – natomiast nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że jeżeli ujawnią się nowe okoliczności, nowe fakty, wszystkie te podstawy, które dają możliwość wznowienia postępowania, które są określone w Kodeksie postępowania cywilnego... Trudno tutaj mówić o tym, że strona, osoba pokrzywdzona w tym przypadku ma być pozbawiona prawa dochodzenia pewnej słuszności, prowadzenia pewnych działań. Chodzi tutaj o sprostowanie nieprawdziwych informacji, które ukazują się w ulotkach, w dokumentach różnego rodzaju, wypowiedziach. Dlaczego? Chodzi tak naprawdę o ideę sprawiedliwości, o której bardzo często tutaj rozmawiamy. Jest istotna luka systemowa i dlatego należało to poprawić.

Chcę bardzo serdecznie podziękować – tutaj składam podziękowania na ręce pana senatora – także całej wyższej Izbie, że pochyliła się nad tym tematem i że po prostu uzupełniamy te dwie ustawy, dwa przepisy w istocie, o tę zmianę polegającą na tym, że będzie można stosować ten nadzwyczajny środek odwoławczy. I dobrze.

Było pytanie: musztarda po obiedzie, bo często się okazuje, że te okoliczności wychodzą na jaw wtedy, kiedy jest już prawomocne postanowienie. Oczywiście tryb jest niesłychanie szybki, co jest zrozumiałe – tutaj odnoszę się do wypowiedzi pani poseł – bo sąd okręgowy od momentu złożenia wniosku ma 24 godziny. Do sądu okręgowego składa się potem zażalenie i sąd ma 24 godziny na rozstrzygnięcie sprawy. Natomiast przy wznowieniu na zasadach ogólnych, czyli przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, są dwa terminy: nie później niż 10 lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia i 3 miesiące od momentu dowiedzenia się o sprawie. Wobec tego nawet jeżeli to jest musztarda po obiedzie, jak niektórzy mówią, to jednak absolutnie wychodzi to

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

naprzeciw idei sprawiedliwości. Takie sytuacje nie są częste, bo prawdą jest to – liczby były przytaczane przez pana posła, nie pamiętam już dokładnie, w której wypowiedzi – że tych spraw nie jest może dużo, natomiast rzeczywiście w kilku przypadkach wnioskowano o to, żeby było wznowienie. Dzisiaj będzie to możliwe, jeżeli poprawimy system prawny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym, druk nr 2434, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 6 czerwca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę zgłoszeń, więc zamykam listę.

Pierwszą proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie po raz kolejny dotyczy Muzeum Śląskiego. Najnowsze doniesienia prasowe mówiące o katastrofalnym stanie dopiero co oddanego do użytku gmachu Muzeum Śląskiego w Katowicach są bulwersujące. Wybudowanie muzeum to koszt ok. 320 mln, jak się dziś okazuje, prawdopodobnie zmarnowanych.

Zastana sytuacja zmusza mnie do dzisiejszego wystąpienia z żądaniem udostępnienia wszelkiej dokumentacji związanej z budową i działalnością muzeum sprzed jego otwarcia i po jego otwarciu, żądaniem kontroli, która pozwoli na faktyczne rozpoznanie problemów i określenie stopnia bezpieczeństwa zbiorów i ludzi przebywających w gmachu Muzeum Śląskiego, a co za tym idzie – upublicznienie tychże wiadomości ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa zwiedzających i pracujących.

Jeśli doniesienia medialne i wypowiedzi dyrektor placówki są prawdziwe, a mam prawo sądzić, że tak

jest w istocie, to żądam pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które miały prawny obowiązek sprawowania nadzoru nad pracami budowlanymi i są odpowiedzialne za wybudowanie gmachu niespełniającego norm bezpieczeństwa. Mam do tego pełne prawo, ponieważ 4 lata temu zwracałam się do władz województwa, urzędu marszałkowskiego i do mediów, od których społeczeństwo oczekiwało rzetelnego informowania, zarówno w sprawach związanych z próbą zlikwidowania Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu – 100-letniego – jak i z pytaniami dotyczącymi budowy nowego gmachu.

Niestety, władze samorządu województwa śląskiego, urząd marszałkowski – przypomnę państwu, że obecnie zawiązana jest koalicja Platformy Obywatelskiej, PSL i Ruchu Autonomii Śląska – na pytania o stan techniczny obiektu odpowiadały mi enigmatycznie: że wszystko jest w porządku, że wilgotność jest taka, jaka powinna być, że wszystkie obiekty są niezagrożone i że tak naprawdę po co pytam o rzeczy oczywiste. Okazuje się, że celowo i świadomie wprowadzano nas, mieszkańców regionu, w błąd, pisząc m.in., że wilgotność jest na właściwym poziomie, a pracownikom i zbiorom nic nie grozi.

Chciałabym znać prawdę i dlatego zwracam się o szczegółową i szczególną analizę problemu i odpowiedź na pytanie o bezpieczeństwo ludzi i zbiorów w gmachu Muzeum Śląskiego w Katowicach. Muszę przypomnieć, że otwarcie Muzeum Śląskiego zostało przesunięte ze względu na warunki techniczne, które przedstawiłam w moich interpelacjach na podstawie informacji od osób, ekspertów zaniepokojonych tym stanem rzeczy. Apeluję o rozważę, o dbanie o dobro narodowe i o szacunek dla pieniędzy publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rok 2018 został ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. Pragnę poinformować, że włączając się w obchody upamiętniające to niezwykle ważne dla narodu polskiego wydarzenie, zorganizowałem we współpracy z Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. ks. Marcina Popiela w Ostrowcu Świętokrzyskim konkurs historyczno-literacki pn. „Dziękuję Ci za Niepodległą. List do...” Honorowy patronat nad konkursem objął szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk. Za okazaną życzliwość serdecznie panu ministrowi dziękuję.

Posel Andrzej Kryz

Uczestnicy konkursu, uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, mieli za zadanie napisać list do osoby, która poprzez swoją działalność i zaangażowanie przyczyniła się do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. i jej obronienia. Mogła to być zarówno wielka postać historyczna, mógł to być członek rodziny autora listu czy ktoś spośród lokalnych bohaterów.

Celem konkursu było m.in. pogłębienie wiedzy historycznej uczestników zarówno w wymiarze ogólnopolskim, jak i lokalnym, poznanie dziejów własnej rodziny, w szczególności udziału jej członków w walce o niepodległość i suwerenność Polski, oraz podtrzymywanie tradycji rodzinnych, a przez to kształtowanie postaw patriotycznych wśród autorów.

Dodatkowo promowaliśmy bardzo piękny, tradycyjny, a dziś nieco już zapomniany wśród młodych ludzi sposób komunikowania się, jakim było pisanie listów. Konkurs spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem. Napłynęło 206 listów z czterech województw: lubelskiego, małopolskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Konkurs, który w założeniu miał być konkursem lokalnym obejmującym tylko województwo świętokrzyskie, przekształcił się w konkurs regionalny.

Komisja konkursowa stanęła więc przed dużym wyzwaniem, gdyż listy były niezwykle piękne, wzruszające i miały często bardzo interesującą formę. Wśród adresatów byli zarówno ojcowie niepodległości, Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wojciech Korfanty czy Ignacy Jan Paderewski, dowódcy wojskowi, np. gen. Józef Haller, ale również członkowie rodzin. I to właśnie te bardzo osobiste rodzinne listy niosły w sobie największy ładunek emocjonalny. Pokazywały jednocześnie, że udało nam się zrealizować zakładane cele, gdyż jedna z uczestniczek napisała w liście skierowanym do swej prababci, że gdyby nie udział w konkursie „Dziękuję Ci za Niepodległość”, nigdy nie poznałaby tak dobrze dziejów swojej rodziny. O poziomie prac świadczy fakt, że nagrodzonych zostało ponad 70 uczestników konkursu. Otrzymali oni w nagrodę dyplomy oraz książki o tematyce historycznej.

Uroczysta gala konkursu odbyła się dnia 14 maja 2018 r. w Galerii Fotografii Miejskiego Centrum Kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wzięło w niej udział ponad 100 osób, uczniów, rodziców, nauczycieli i przedstawicieli władz samorządowych. Spośród licznej grupy laureatów pragnę wymienić tylko kilka nazwisk: Patryka Bojakowskiego z Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim, Katarzynę Stojek z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Ostrowcu Świętokrzyskim, Karolinę Sitarską z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Ostrowcu Świętokrzyskim, Alicję Żuchowską ze Szkoły Podstawowej w Bańskiej Wyżnej, Martę Jakubowską z Gimnazjum w Ćmielowie, Krzysztofa Łupinę z Gimnazjum w Szewnie,

Konrada Flisa z Gimnazjum w Bielinach i Krzysztofa Kaszubę z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Najwięcej listów napłynęło z Zespołu Szkół im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pionkach, Szkoły Podstawowej nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie i Szkoły Podstawowej w Wymysławie, gm. Kunów. To właśnie ta mała placówka wyróżniona została nagrodą specjalną – urządzeniem wielofunkcyjnym. Ponadto indywidualne nagrody specjalne, tj. wieczne pióra, otrzymali: Patryk Bojakowski i Alicja Żuchowska. Galę uświetnił piękny koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Perle Ryszarda Góry – Oli Kostępskiej i Dominiki Bugajskiej. W dniu 4 czerwca wybrani laureaci konkursu wzięli udział w wycieczce do Warszawy, gdzie zwiedzili m.in. Sejm, Łazienki, Stare Miasto i Cmentarz Powązkowski.

Pragnę w tym miejscu podziękować tym instytucjom i osobom, które wsparły mnie w organizacji konkursu – partnerowi strategicznemu, jakim była Poczta Polska, Urzędowi do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Bankowi Spółdzielczemu w Ostrowcu Świętokrzyskim, Instytutowi Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach, nauczycielom Katolickiego Liceum im. ks. Marcina Popiela, Karolowi Wójcikowi, Mai Bińczak oraz „Gazecie Ostrowieckiej”. (*Dzwonek*) Szczególnie dziękuję za nieocenione wsparcie i pomoc mojej żonie Marii. Dziękuję wszystkim nauczycielom, którzy pomogli w napisaniu prac. Dziękuję państwu za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Tomasz Głogowski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Głogowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym wygłosić oświadczenie dotyczące opóźnień czy zaniechania, można użyć tego słowa, jeżeli chodzi o realizację w bieżącym roku resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 „Ma-luch+”. W ramach tego programu Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przekazuje, a właściwie powinno przekazywać za pośrednictwem wojewodów środki na dofinansowanie pobytu dzieci, małych dzieci w żłobkach, klubach dziecięcych, placówkach niepublicznych. W tym roku to zadanie, jak w poprzednich latach, powinno być realizowane od 1 stycznia.

Po otrzymaniu dotacji w wysokości 150 zł miesięcznie na dziecko taki żłobek czy klub dziecięcy przekazuje tę kwotę rodzicom. Jednakże od początku bieżącego roku, mimo że wyniki konkursów na to

Posel Tomasz Głogowski

zadanie zostały ogłoszone już w lutym, placówki uczestniczące w programie „Maluch+”, przynajmniej w województwie śląskim, taką mam wiedzę, nie otrzymały żadnych środków z tego programu. Pracownicy urzędu wojewódzkiego przekazują nieoficjalnie informacje, że do tej pory po prostu wojewoda nie otrzymał na ten cel żadnych środków z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Powoduje to uzasadnione zniecierpliwienie rodziców, którzy przecież sprawdzili wyniki konkursu. Nie rozumieją, dlaczego nie otrzymują środków, mimo że nabór do tego programu został ogłoszony, przeprowadzony i zrealizowany. W ostatnich dniach sam kilka razy słyszałem pana premiera Mateusza Morawieckiego, jak się chwali tym programem w różnych miejscach publicznych.

Dlatego chciałbym skierować pytanie, którego adresatem zapewne powinna być pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej, jakie są przyczyny nieprzelania środków na program „Maluch+”, skoro realizacja pierwszej jego części ma się zakończyć w czerwcu. Dowiadywałem się, jak to było w poprzednich latach, także za rządów Platformy Obywatelskiej. Wiadomo, że oczywiście nigdy nie było od stycznia, ale zawsze gdzieś w lutym, marcu te pieniądze już się pojawiały i były wypłacane. Kończy się już połowa roku, za chwilę są wakacje. Zapewne te pieniądze wpłyną, ale chciałbym zapytać, czy stan państwa jest tak tragiczny, że rząd nie jest w stanie przekazać środków na programy, które ogłosił, czy może jest taki bałagan w ministerstwie, brak umiejętności pani minister w nadzorowaniu pracowników, żeby te pieniądze na czas wpłynęły.

Należy też zwrócić uwagę, że nawet jeśli te przelewy dla żłobków i klubów dziecięcych zostaną zrealizowane z opóźnieniem, nie wiem, w czerwcu, za całe półrocze, to wywoła to bardzo duże komplikacje dla prowadzących te placówki.

Ministerstwo wymaga prowadzenia odrębnego subkonta dla uzyskania tej dotacji, szczegółowego jej rozliczenia, a przecież te zadania są realizowane od początku roku, więc będzie to wymagało skomplikowanego przeksięgowania wielu zapisów. Już nie mówię o tym, że przeksięgowanie często budzi zainteresowanie urzędów skarbowych i przed urzędami skarbowymi prowadzący te placówki będą musieli się tłumaczyć.

Tak się też złożyło, że w tej sprawie zabieram głos dzisiaj, kiedy było rozpatrywane wotum nieufności wobec pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Pani minister była gorąco broniona przez wszystkich. Wystąpienie pana premiera Morawieckiego, przekroczyło chyba wszelkie granice demagogii i agresji wobec myślących inaczej niż on. Z drugiej strony pokazuje się, że gdy jest prosta sprawa, jak przekazanie środków z ministerstwa na ogłoszone i zaopiniowane programy do wojewodów, to przez pół roku nie udaje się je zrealizować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I poproszę pana posła Jana Kiliana, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 20 lat temu, w dniach 5–7 czerwca 1998 r., w moim rodzinnym mieście, Starogardzie Gdańskim, odbyły się centralne uroczystości związane z jubileuszem 800-lecia naszego miasta oraz 650. rocznicą nadania Starogardowi praw miejskich.

Na tę okoliczność do naszego miasta zjechało wielu znakomitych gości, śp. ksiądz prymas Józef Glemp, wielu biskupów, kardynałów. W uroczystościach brały udział niezliczone rzesze starogardzian, i nie tylko. Przybyli nawet przedstawiciele zakonu joannitów z Bawarii, którzy ufundowali tablicę upamiętniającą ich obecność w naszym mieście, a także burmistrzowie zaprzyjaźnionych miast partnerskich – z Diepholz i Hillerod.

Szczególnym wydarzeniem tych dni było oddanie naszego miasta pod opiekę św. Wojciecha, jednego z głównych patronów Polski, a od 6 czerwca 1998 r. – także Starogardu Gdańskiego. Zanim do tego wydarzenia doszło, na początku 1998 r. grupa radnych ówczesnej rady miejskiej wystąpiła z inicjatywą oddania miasta i jego mieszkańców pod opiekę św. Wojciecha. Dnia 5 marca 1998 r. rada miasta przyjęła jednogłośnie uchwałę w tej sprawie o poniższej treści: W roku jubileuszu 800-lecia miasta Starogardu Gdańskiego, stolicy Kociewia, pomni roli, jaką w historii naszego miasta odegrała wiara i kultura chrześcijańska, reprezentowane na przestrzeni dziejów przez Kościół katolicki oraz inne kościoły chrześcijańskie i szacowne zgromadzenia zakonne, zwłaszcza zakon św. Jana, pomni na trwałe związek Starogardu z Koroną Polską, co uwieczniono w zwyczajowym, honorowym tytule: Królewskie Miasto Starogard, stolica Kociewia, nadane miastu przez jego pierwszego polskiego burmistrza po latach zaborów, wyrażamy wolę ustanowienia św. Wojciecha, patrona Królestwa Polskiego, męczennika związanego z dziejami Polski, a zwłaszcza Pomorza, patronem miasta Starogardu Gdańskiego z tytułem honorowym: Patron Królewskiego Miasta Starogardu, stolicy Kociewia.

Wolę radnych zatwierdził dekretem biskup ordynariusz diecezji pelplińskiej, śp. ks. prof. Jan Bernard Szłaga. Był on także autorem pięknej modlitwy suplikacyjnej polecającej Starogard św. Wojciechowi:

„Święty Wojciechu, patronie Polski,
Patronie Królewskiego Miasta Starogardu.

Proś za nami u Bożego Tronu,
by wiara pozwoliła nam dojrzewać
na miarę dojrzałości wieku Chrystusowego”.

W bogatym programie obchodów tego zacnego jubileuszu miało miejsce szczególne wydarzenie.

Posel Jan Kilian

Dzień 6 czerwca był centralnym dniem uroczystości jubileuszowych 800-lecia Starogardu. Główne uroczystości odbywały się na placu przed kościołem św. Wojciecha z udziałem wielu członków Episkopatu Polski. Mszę świętą polową koncelebrował ks. kard. Józef Glemp w obecności nuncjusza apostolskiego ks. Józefa Kowalczyka, a także wielu biskupów i przedstawicieli miejscowego duchowieństwa. Uczestniczyło w niej kilka tysięcy wiernych.

W trakcie uroczystości jubileuszowych przy kościele został odsłonięty pomnik św. Wojciecha, który został ogłoszony patronem naszego miasta. Dekret o patronacie wydał nieżyjący biskup pelpiński Jan Bernard Szlaga. Powiedział wówczas: Wychodząc naprzeciw inicjatywie i uchwale rady miejskiej Starogardu Gdańskiego z dnia 5 marca 1998 r. postulującej ogłoszenie św. Wojciecha patronem Starogardu Gdańskiego, stwierdzam, iż niepamiętny zwyczaj przywoływania jego patronatu zostaje dziś uroczystie potwierdzony niniejszym dekretem. Niech w roku 800-lecia Starogardu Gdańskiego św. Wojciech, patron tego królewskiego miasta, będzie natchnieniem w kształtowaniu społeczności świadomej swych celów, odpowiedzialnej i przodującej w tworzeniu chrześcijańskiej kultury trzeciego tysiąclecia.

Przypominam to wydarzenie, aby i dzisiaj kierować się w życiu indywidualnym i społecznym nauką i wartościami chrześcijańskimi, których nauczał naszych przodków patron naszego miasta św. Wojciech. *(Dzwonek)*

Dnia 6 czerwca 2018 r., w roku jubileuszowym 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I proszę panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poniedziałek 4 czerwca uczestniczyłam w uroczystości nadania imienia szkole podstawowej w Humiecinie. To szkoła położona w powiecie ciechanowskim na Mazowszu. Obecnie uczęszcza do niej 71 uczniów.

Patronem szkoły został Ignacy Mościcki, wybitny Polak, profesor chemii, prezydent II Rzeczypospolitej, urodzony nieopodal, w Mierzanowie, miejscowości należącej do obwodu szkoły. Cała społeczność opowiedziała się za takim wyborem. W prezentacji osoby patrona podczas uroczystości dyrektor szkoły pani Iwona Ożarowska podkreślała, że dorobek naukowy naszego wielkiego rodaka, wartości, które reprezentował, ze wszech miar zasługują na pamięć

i szacunek. Nadanie imienia Ignacego Mościckiego szkole wpisuje się w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Ojczyzna była dla Ignacego Mościckiego najwyższym dobrem i wartością, której służył przez całe życie. Dla niej wykorzystywał swoje niezwykle uzdolnienia, uczciwie pracował, potrafił się wzniesć ponad podziały i osobiste ambicje. Czerpiąc z mądrości przodków, torował drogę nowoczesności. Godnie uosabiał majestat Rzeczypospolitej. Współcześni podkreślali wszechstronność jako cechę, którą się szczególnie wyróżniał.

W przyszłym roku szkołę ukończą pierwsi ósmoklasiści. Dyrektor i rada pedagogiczna chcieli, by otrzymali oni świadectwa szkoły posiadającej patrona, by wartości, które on symbolizuje, prowadziły ich przez kolejne lata nauki. Szkoła starała się o nadanie imienia, choć cały czas jest zagrożona likwidacją. Przyczyną są duże koszty prowadzenia tej placówki.

Tego typu szkoły pełnią nie tylko funkcje oświatowe, ale są miejscem integrującym lokalną społeczność, centrum życia kulturalnego, miejscem spotkań, wspólną wartością. Uczeń w takiej szkole nie jest anonimowy, bierze aktywny udział w realizacji różnorodnych działań wychowawczych podejmowanych przez szkołę. Wspólnie z samorządem musimy wspierać takie placówki oświatowe.

Uroczystość, na którą zostałam zaproszona, miała bardzo bogatą oprawę, rozpoczęła się wspólną modlitwą w kościele parafialnym w Łysakowie, gdzie Ignacy Mościcki został ochrzczony, szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez ofiarną radę rodziców, została odsłonięta tablica pamiątkowa ufundowana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Wzięła w niej udział lokalna społeczność, rodzice i absolwenci byli bardzo zaangażowani w pomoc szkole podczas przygotowań i w czasie trwania imprezy.

Nie bez powodu 4 czerwca wybrano na dzień nadania imienia. Jest to data zaprzysiężenia Ignacego Mościckiego na prezydenta Rzeczypospolitej w 1926 r. oraz pierwszych wolnych wyborów w 1989 r.

Dziękuję bardzo pani dyrektor, wójtowi gminy Grudusk panu Jackowi Ogłückiemu oraz całej społeczności oświatowej za zaproszenie. Jest dla mnie symboliczne, że wspominamy i upamiętniamy prezydenta Ignacego Mościckiego w jego rodzinnych stronach w roku, w którym obchodzimy stulecie niepodległości Polski. Z pewnością zasługuje on na szczególne miejsce w naszej narodowej pamięci, a takie szkoły jak ta w Humiecinie – na dalsze funkcjonowanie i pracę na rzecz lokalnej społeczności. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość, wygłosi kolejne oświadczenie.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziś odwiedziła Sejm grupa uczniów ze szkół z Mosiny i ich rodziców. Mosina jest gminą, która leży w powiecie poznańskim, niedaleko samego Poznania. Ta wizyta zbiega się w czasie z ważną rocznicą, także ciekawą rocznicą, można powiedzieć, nawet z punktu widzenia całego kraju, całej Polski. Z tej okazji chciałem wygłosić oświadczenie poselskie – właśnie z okazji 170. rocznicy Rzeczypospolitej Mosińskiej.

Dnia 3 maja 2018 r. minęło 170 lat od dnia proklamacji Rzeczypospolitej Mosińskiej. To wyjątkowa i chlubna, choć mało znana, karta historii Polski.

Rzeczpospolita Mosińska została ogłoszona w Mosinie jako niepodległa republika polska przez Jakuba Krauthofera-Krotowskiego w czasie wielkopolskiej Wiosny Ludów. Objęła dzisiejsze podpoznańskie gminy: Mosinę, Kórnik oraz Stęszew. Na wydanym wówczas dokumencie widniała pieczęć z wizerunkiem orła jagiellońskiego i napisem „Polska powstająca”. Wolne państwo polskie w Mosinie przetrwało krótko. Zakończyło swój byt po kilku dniach, po przegranych starciach zbrojnych pod Rogalinem i Trzebowem.

Z wdzięcznością wspominamy działaczy i żołnierzy Rzeczypospolitej Mosińskiej: adwokata i powstańczego dowódcę Jakuba Krauthofera-Krotowskiego, a także członków mosińskiego Komitetu Narodowego – nauczyciela Wojciecha Rosta, krawca Antoniego Adamskiego, piwowara Stanisława Stefanowicza, garncarza Jana Kordylewskiego i Antoniego Ruszkiewicza. Powstańcy mosińscy dobrze przysłużyli się Polsce.

Rzeczpospolita Mosińska, choć przetrwała krótko, pozostaje jednym z symboli nieustannych dążeń narodu polskiego do suwerenności i niepodległości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Bernadeta Krynicka.

Posel Bernadeta Krynicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 27 maja uczestniczyłam w obchodach 100-lecia działalności Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek. Czułam się zaszczycona, mogąc wspólnie z nimi świętować ten piękny jubileusz. Tak jak starania sióstr wspomagają potrzebujących w wielu miejscach świata, tak i jubileusz był i jest celebrowany od Ekwadoru po Ukrainę, od Chicago po Łomżę. W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, że Łomża jest szczególnie związana z rodziną zakonów benedyktyńskich. Przecież pierwszy kościół miał tutaj powstać staraniem św. Brunona z Kwerfurtu, benedyktyńskiego mnicha.

100 lat działalności sióstr benedyktynek misjonarek przypadło na arcytrudny czas w historii Polski

i Europy. Założycielka zgromadzenia urodziła się na Podolu w 1859 r. Życie chciała poświęcić Bogu, jednak nie mogła wstąpić do zakonu, ponieważ obowiązywał ukaz carski przewidujący, że zakony mogły przyjmować kandydatki dopiero po śmierci jednej z sióstr. Z bożą pomocą Rosja przegrała I wojnę światową, a Polska odzyskała niepodległość. Siostra Jadwiga mogła przywdziać habit. Po uzyskaniu zgody bp. Ignacego Dubowskiego otworzyła nowicjat. W myśl siostry Jadwigi miała to być filia Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek od Miłosierdzia bł. matki Kolumby Gabrieli. Ksiądz biskup uznawał założony w 1917 r. w Białej Cerkwi dom za początek nowego zgromadzenia. To nieporozumienie było przyczyną wielu trosk matki Jadwigi, ale nie wpłynęło na działalność sióstr opiekujących się dziećmi osieroconymi po I wojnie światowej. W wyniku wojny polsko-bolszewickiej i II wojny światowej przybyło sierot i osób potrzebujących pomocy. Wszystkie mogły liczyć, że znajdą ją u sióstr misjonarek.

Siostry angażowały się też w działalność konspiracyjną. Siostra Klara Staszczak i siostra Jadwiga Domdalska były łącznikami AK. Po II wojnie światowej przed zgromadzeniem stanęły nowe wyzwania. Zmiana granic wymusiła przeniesienie działalności na teren obecnej Polski. Władze komunistyczne w latach 60. odebrały siostrom prowadzone przez nie z takim oddaniem domy dziecka. Dzięki bożej opatrności kraj w końcu doczekał wolności i zgromadzenie mogło się swobodnie rozwijać.

Przez kilka lat działalności w Łomży siostry zdążyły stać się nieodłączną częścią naszej społeczności. Odcisnęły też swe pogodne piętno na rzeszach mieszkańców Łomży, odwiedzając Centrum Katolickie, gdzie prowadzą działalność apostolską. Mnie osobiście, ilekroć widzę siostry na tzw. mieście, uderzają pokój i dobro widoczne na ich twarzach. Dociera wtedy do mnie głęboki sens słów, jakimi św. Benedykt kończy 57. rozdział reguły zakonu: Aby we wszystkim był Bóg uwielbiony. To jedno proste zdanie możemy odnieść do każdego aspektu życia. Powiedziałam „możemy”, ponieważ również ludzie świeccy powinni stosować się do tego zalecenia, wychowując dzieci, pracując, prowadząc samochód, będąc na spacerze, słowem: we wszystkich swoich aktywnościach.

I właśnie tego, by te słowa głęboko zapadły nam w sercach i byśmy wszyscy stosowali je w codziennym życiu, życzę zarówno siostrom, jak i nam wszystkim. Serdecznie dziękuję siostrom za posługę i świadectwo, jakie nam dajecie, a całemu zgromadzeniu życzę wielu powołań, a także owocnej działalności apostolskiej i misyjnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Słuchacze! Wracam w dzisiejszej rozmowie do tego, nad czym wczoraj z wami reflektowałem, a mianowicie starałem się dokonać reinterpretacji jako osoba świecka płomiennego i głębokiego duchowo kazania bp. Grzegorza Rysia wygłoszonego w dniu 3 czerwca br. w Świątyni Opatrzności Bożej w czasie mszy świętej dziękczynnej za dar odzyskania przez Polskę niepodległości przed 100 laty.

Ksiądz biskup odnosił się w swojej myśli do dwóch aspektów doświadczenia niepodległości, rozumianej także jako doświadczenia wolności w perspektywie indywidualnej, o czym rozmawialiśmy wczoraj, oraz tej będącej doświadczeniem wspólnotowym nas jako narodu, członków tej samej wspólnoty, wiary, kultury, tradycji, tych samych wartości, znaków w sferze symbolicznej i faktycznej. Kaznodzieja podkreślił, że – cytuję – miarą świętowania wyzwolenia jest nie tylko własne doświadczenie wolności, ale także umiejętność podzielenia się tym darem z innymi. Dodał, że otwierać przed innymi doświadczenie wolności, zgoda nie takie to oczywiste i proste. Okazuje się, że to również trudno nam przychodzi: tak jak boimy się własnej wolności, tak samo boimy się wolności drugich. Czy można im zaufać, skoro mogą wszystko? Albo czy można im zaufać, by mogli wszystko? Pytał arcybiskup.

Jeśli zatem chwilę przystanę nad tym pytaniem, to skieruję je w sprzężeniu zwrotnym w takim oto układzie: Jak inni mają się z moją wolnością? I jak ja mam się z doświadczeniem, przeżywaniem, konsumowaniem wolności przez innych? Czy aby nie jest to stan nieuprawnionej, aczkolwiek najbardziej oczywistej relatywności? Wszak moje poczucie wolności pozwala mi na więcej niżli innym, wszak to ona, moja wolność, upoważnia mnie do zasłaniania nią każdej innej. Bywa tak? A zdaje się, że zarówno twoja, jak i moja wolność dla nas samych ma tę samą cechę: bezdyskusyjność.

Jak zatem w tej perspektywie znaleźć wspólne przestrzenie wolności? Dobrotliwy, acz wymagający kaznodzieja mówił: Wolność można świętować z ludźmi, którzy pragną jej równie mocno dla drugich, jak dla siebie. Tak się pojawia słowo, które stworzyło naszą wolność, słowo „solidarność” – podkreślił. I dodał: Solidarność jest możliwa jedynie z ludźmi sumienia.

Tutaj wracamy do wczorajszej refleksji związanej z osobistym doświadczeniem i przeżywaniem wolności. Chodzi o to, żeby w swoim egoistycznym jej zawłaszczaniu nie odbierać innym prawa do jej doświadczenia, jednocześnie dbając o jej jakość. Zdaje się, że warto tu również przywołać, jaka ta wolność jest. Czy jest frymarchona, zblazowana, zmanipulowana, będąca zaledwie lustrzanym odbiciem prawdziwej wolności, czy szlachetna, czysta i otwierająca? Wchodzimy w ten sposób w powiązanie wolności z odpowiedzialnością. Wydaje się, że im więcej wol-

ności, tym więcej odpowiedzialności, zarówno za samego siebie, jak i za świat, który mnie otacza.

Ten czas niedzielnego świętowania dziękczynienia za odzyskaną niepodległość jest także dobrym czasem ku temu, żeby dziękując bp. Rysiowi za słowo, samemu zatopić się w poszukiwaniu odpowiedzi o jej sens, jakość i znaczenie dla każdego z nas osobno i dla wspólnoty narodu.

Bp. Grzegorz, dziękuję za drogowskazy. Dodam, że historia toczy się tu i teraz, nasze życie jest jej wypełnieniem. Historia naszej wspólnoty to także wkład mojej osobistej biografii. Zważajmy tedy, jakie ślady po sobie zostawiamy, jak przeżywamy swoją (*Dzwonek*), naszą wolność i jak jej doświadczamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Ostatnie oświadczenie dzisiaj wygłosi pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Niepodległość jest jak drogocenna perła, której należy strzec. Niepodległość to wolność wyrażająca się w podejmowaniu suwerennych decyzji. Jej owocem jest umiejętność wybierania tego, co dobre dla nas wszystkich i przede wszystkim uczciwe.

Odpowiedzialność za naszą przyszłość ponosimy wszyscy: parlamentarzyści, rząd i obywatele. Jesteśmy również odpowiedzialni za naszą przeszłość, aby ocalała prawdziwa historia naszych ojców, aby nikt nie odebrał nam zwycięstw, bohaterstwa przodków, cierpień narodu i polskiego majątku. To dlatego tak ważne jest, aby cały naród mobilizował się w działaniach skutecznie wzmacniających naszego ducha i nasze przywiązanie do prawdy o Polsce i świecie.

Żyzna jest nasza ziemia. Rosną na niej wysokie, szlachetne zboża, aby chleb ubogaczał polskie stoły. Wyrastali na niej ludzie wielcy duchem i czynami. Wielcy ludzie nie rodzą się na ugorach. Kształtowała ich kultura bogata w wartości, które przeminąć nie mogą. Zrodziła je i ugruntowała atmosfera domów szlacheckich. Te domy, wbrew komunistycznym przekazom, to miejsca narodzin na wskroś polskiej kultury i wzniosłego patriotyzmu. W domach szlacheckich „Mazurek Dąbrowskiego” rozbrzmiewał ciągle, bo nasz hymn wygrywały zegary. Na ścianach wisiały obrazy z wizerunkami bohaterów narodowych wykreowanych na polskich świętych, a kiedy one wisieć nie mogły, bo zakazywała tego cenzura, wieszano trofea myśliwskie, zasuszone kwiaty i zioła z polskich pól. Symbolizowały one bogactwo polskich lasów i pól, piękno naszej natury i polskiej duszy.

Już widać, że dom polski jest wyjątkowy i odgrywa w rodzinie ogromną rolę. Przechodził różne etapy

Posel Dariusz Bąk

rozwoju, ale kto z nas nie wie, jak wyglądał dom szlachecki, dworek? Z różnych wytworów kultury wiemy, że był zacny, starożytny, bogobojny, gościnny, bezpieczny, pogodny, z charakterystycznym otoczeniem: drzewami w podwórzu, gościńcem i bramą wjazdową gościnnie otwartą. Ten dom jest bytem tyle realnym, co wyśnionym, unikatowym. On sam nabierał wielkiej wartości, do której odwoływano się już w każdym momencie życia, zwłaszcza w chwilach nieszczęść, rozłąki. Powoli stawał się symbolem całej ojczyzny.

Nasze prawo rodzinne było zupełnie inne niż w Europie. Tam majątek dziedziczył najstarszy syn. Reszta rodzeństwa była wyposażana na życie i dom rodzinny opuszczała. U nas majątek należał do całej rodziny i wszystkie dzieci otrzymywały swoją część. Wprawdzie było to przyczyną rozdrobnienia majątku, ale utrzymywały się ściślejsze więzi rodzinne, bez poczucia krzywdy. Polacy wybierali poczucie rodzinności i sprawiedliwości. Dom rodzinny nie tracił swojego ciepła, atmosfery bliskości, wspólnotowości. Myślę, że dlatego w tym domu rodziły się wartości, które nasz naród wyróżniały. Stały się one polskim centrum kultury, bo obejmowały wartości centralne, najistotniejsze. Do nich zawsze należały: ziemia rodzinna, barwy narodowe – biel i czerwień – godło, język ojczysty, wiara, szacunek do pracy, umiłowanie wolności, godność osobista, zdolność do bezgranicznych poświęceń i ofiar w imię wspólnoty, honor i posłuszeństwo, rodzina i rodzinność, dom rodzinny, gościnność, hojność, szacunek dla kobiety, ukochanie

dziecka, przywiązanie do własnej historii i wiara w jej wyjątkowość, a także nadzieja wbrew nadziei, brak okrucieństwa, zdolność przebaczenia, tolerancja, obywatelskość, demokracja i krytycyzm wobec władzy.

Wzorce i wartości domu szlacheckiego przeniosły się do chłopskich chat i rodzin mieszczańskich. Stąd trwałość polskiej kultury. Jeśli dziś ktoś o tym zapomina, wywołuje to zdziwienie: Bo jak to, ty, Polak, o tym nie wiesz? Starsi ludzie, słysząc o czymś niegodnym postępowaniu, pytają: Jak on, będąc Polakiem, może tak postąpić?

Nadszedł czas, aby naszych bohaterów narodowych ożywiać, przypominać ich wielkość, hart ducha i ofiarne czyny.

Na nas w 100-lecie odzyskania niepodległości, na wszystkich Polakach ciąży obowiązek uczyć, jak kochać ojczyznę z jej trudną wolnością. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}. Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 7 czerwca 2018 r., do godz. 9.

Bardzo państwu dziękuję.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 16)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 11. porządku dziennego

Posel Stefan Romecki

(Klub Poselski Kukiz'15)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ten poniedziałek wróciłem z Anglii, gdzie przebywałem u rodziny. Tam widziałem na tablicach informację o tym, że 1 l paliwa kosztuje 1,25 lub 1,27 funta. Zięć pracuje i zarabia za godzinę 12 funtów i za godzinę pracy kupi tam 10 l paliwa. U nas jest 13 zł za godzinę pracy i można za to kupić ponad 2 l paliwa. A więc stawiam pytanie: Czy państwo chcecie doprowadzić do tego, że Polak za godzinę pracy będzie mógł kupić 1 l paliwa?

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Omawiany dziś projekt ustawy ma na celu dostosowanie przepisów krajowych do przepisów Unii Europejskiej m.in. poprzez doprecyzowanie regulacji dotyczących wytwarzania produktów leczniczych terapii zaawansowanej – wyjątków szpitalnych.

Ponadto projekt wprowadza regulacje, które mają na celu zapobieżenie konfliktom interesów osób zatrudnionych w Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej. Według nowych przepisów przewiduje się, że osoby te nie będą mogły być powiązane z podmiotami, które nadzorują. Co istotne, po pracach w komisji przepis ten został uzupełniony również o izby aptekarskie. Jestem przekonana, że takie rozwiązanie będzie sprzyjać transparentności systemu oraz

będzie eliminować ewentualne możliwości korupcyjne. Jak wielokrotnie było powtarzane podczas posiedzenia komisji, jest to rozwiązanie zgodne z oczekiwaniami.

Popieram także zawieszenie nakładania kar pieniężnych na przedsiębiorców prowadzących obrót produktami leczniczymi, refundowanymi środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego i refundowanymi wyrobami medycznymi oraz zawieszenie obowiązku przekazywania przez przedsiębiorców określonych danych do Zintegrowanego Systemu Monitorowania Obrotu Produktami Leczniczymi. Jak wskazują wnioskodawcy, nie wszyscy przedsiębiorcy byli gotowi na wprowadzenie obowiązku raportowania do tego systemu. Nowe regulacje dają czas na dostosowanie systemów, tak by nikt nie miał problemów z wypełnieniem tego obowiązku. Cieszy mnie, że rząd wsłuchuje się w głosy osób zainteresowanych danymi rozwiązaniami i bierze je faktycznie pod uwagę.

Cieszy mnie również rezygnacja z obowiązku załączania do wniosku o rozpoczęcie badania klinicznego umów zawieranych między stronami biorącymi udział w badaniu. Dzięki temu rozwiązaniu Polska dołącza do innych krajów Unii Europejskiej, które poprzez likwidację zbędnej biurokracji otwierają się na rozwój nauki.

Koło Wolni i Solidarni będzie popierać tę nowelizację.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o własności lokali

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o własności lokali.

Przyjęcie odpowiedniej nowelizacji jest konieczne ze względu na problemy interpretacyjne obowiązującej ustawy i w rezultacie problemy w praktyce jej stosowania. W obecnych regulacjach nie sprecyzowa-

no bowiem, jaki organ dokonuje badania przesłanek do wydzielenia samodzielnego mieszkania opisanych w ustawie. W rzeczywistości starostowie odmawiali wydawania pełnego zaświadczenia o spełnianiu tych przesłanek, a sądy odmawiały wpisu prawa własności lokalu do księgi wieczystej.

Dzięki zaproponowanym rozwiązaniom kompetencje do wydzielania samodzielnych lokali bezsprzecznie otrzymają starostowie, zaś przesłanka o tym, że wydzielenie „następuje zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo treścią decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz zgodnie z pozwoleniem na budowę albo skutecznie dokonany zgłoszeniem i zgodnie z pozwoleniem na użytkowanie”, nie będzie dotyczyła budynków, które otrzymały pozwolenie na budowę przed dniem 1 stycznia 1995 r. bądź istniały przed tą datą.

Jestem przekonana, że poprawki te wyeliminują wszelkie istniejące do tej pory wątpliwości oraz poprzez likwidację istniejącej przeszkody w postaci braków odpowiedniej dokumentacji niektórych budynków sprzed 1995 r. usprawnią cały proces wydawania zezwoleń.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad tym projektem.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

– punkty 17., 18., 19. i 20. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec poselskich projektów ustaw dotyczących obniżenia obowiązującej stawki VAT.

Proponowane nowele przewidują ujednolicenie stawki VAT na poziomie 5% na wszystkie artykuły spożywcze i żywnościowe, obniżenie stawki VAT do 5% na ubranka i obuwie dziecięce, a także powrót do stawek VAT 22% i 7%, które obowiązywały przed 8 laty i które – jak twierdziła ówczesna władza – były podniesione „najwyżej na 3 lata”.

Należy zacząć od tego, że opozycja składając tego typu projekty, wreszcie przyznaje, że obecny stan naszej gospodarki jest dobry. Uznaję to za zmianę na plus. Mam nadzieję, że jest to dla nich pierwszy krok

do tego, by rozpocząć merytoryczną rozmowę z rządem o tym, czego oczekują Polacy i jak można to zrealizować.

Jestem przekonana, że obniżenie stawki podatku VAT wpisuje się w te oczekiwania. Co więcej, jestem również przekonana, że widzi to także koalicja rządząca, która taką zmianę głosiła jako jeden ze swoich postulatów wyborczych.

Inną kwestią jest jednak, czy w obliczu obecnych uwarunkowań ta zmiana przysłuży się państwu polskiemu i jego obywatelom. Wszyscy widzimy, jak wiele się zmieniło od czasu objęcia rządów przez Zjednoczoną Prawicę. Obowiązujące już od 2 lat 500+, darmowe leki dla seniorów, obniżenie wieku emerytalnego to tylko niektóre już zrealizowane obietnice, które w znaczący sposób obciążają nasz budżet, a w najbliższych planach są również inne, jak tzw. piątka Morawieckiego, czyli ponowne obniżenie podatku CIT dla małych firm, który najpierw był obniżony z 19% do 15%, a teraz do 9%, wprowadzenie małego ZUS-u naliczanego proporcjonalnie do przychodów, wyprawka 300 zł dla każdego ucznia, nowy fundusz budowy dróg lokalnych oraz program „Dostępność+”, którego celem będzie m.in. likwidacja architektonicznych barier w przestrzeni publicznej. Wszystkie te zmiany służą podniesieniu warunków życia Polaków i polskich rodzin.

Te rozwiązania są możliwe do wprowadzania również dzięki podatkom, dlatego uważam, że ich ewentualne obniżenie wymaga dłuższej dyskusji, określania priorytetów oraz bardzo dokładnych szacunków. Jak wielokrotnie było wspomniane w tej Izbie, „budżet nie jest z gumy”.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad wszystkimi projektami. Należy jednak zaznaczyć, że o ile zdaję sobie sprawę z niemożliwości wprowadzenia wszystkich zmian, o tyle liczę, że szczególnie pochylimy się nad obniżeniem podatku VAT na obuwie i ubranka dziecięce. Moim zdaniem byłyby to zmiana, która wpisując się w prowadzoną politykę prorodzinną rządu, stanowiłaby kolejną pomoc dla rodzin i zachęcałaby do rodzicielstwa. W obliczu obecnych tendencji demograficznych wszelkie tego typu działania uważam za niezwykle pożądane.

Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym

– punkt 26. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie senackiego pro-

jektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym (druk nr 2434).

Omawiany dziś projekt ma na celu dostosowanie prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2017 r. stwierdzającego niezgodność przepisów ustaw o referendum ogólnokrajowym i o referendum lokalnym z konstytucją. Projekt wprowadza możliwość wznowienia postępowania po postanowieniu sądu wydanym w trybie „referendalnym” w sprawach związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji w wypowiedziach, ulotkach itp. w trakcie kampanii referendalnej.

W przypadku ustawy o referendum lokalnym: „Jeżeli plakaty, hasła, ulotki, wypowiedzi albo inne formy propagandy i agitacji zawierają nieprawdziwe dane i informacje, można wnioskować do sądu okręgowego o: orzeczenie konfiskaty takich materiałów; wydanie zakazu ich publikowania; nakazanie sprostowania; nakazanie przeproszenia pomówionego; nakazanie uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 10 tys. zł na rzecz instytucji charytatywnej; zasądzenia od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy takiej samej kwoty tytułem odszkodowania.

Obecnie przepisy stanowią, że sąd okręgowy rozpoznaje te wnioski w ciągu 24 godzin w postępowaniu nieprocesowym. Od postanowienia sądu wydanego w trybie referendalnym można złożyć, także w terminie 24 godzin, zażalenie do sądu apelacyjnego (II instancja); potem nie można jednak złożyć wniosku o wznowienie postępowania. Ten ostatni przepis zakwestionował Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r.

Trybunał zwrócił uwagę, że w tzw. postępowaniach referendalnych „bardzo krótkie terminy rozpoznania sprawy w I i II instancji mają zapewnić wydanie rozstrzygnięcia w takim czasie, aby z jednej strony wyborcy mogli zapoznać się z ustaleniami sądu przed dniem głosowania, a z drugiej strony, aby rzetelna debata przedwyborcza, wolna od patologii związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych wiadomości, miała miejsce przez wystarczająco długi okres, umożliwiający uformowanie woli wyborców”.

„Niemniej – zauważył TK – uproszczenie i skrócenie postępowania nie może skutkować utrzymywaniem rozstrzygnięcia niezgodnego z prawdą, czyli nieodpowiadającego wymogom praworządności”. Zaznaczył, że powinno być możliwe wzruszenie prawomocnego orzeczenia sądu, które jest obarczone poważnymi wadami. „Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której już po wydaniu orzeczenia pojawiają się nowe dowody, z których wynika, że prawomocne orzeczenie nie odpowiada rzeczywistości” – podkreślono w uzasadnieniu. TK zauważył też, że w przypadku postępowań wyborczych – ze względu na ich szybkość – ryzyko dokonania błędnych ustaleń istotnie się zwiększa.

Wysoka Izbo! Bez wątplenia w przypadku orzeczeń w specjalnym, wyborczym trybie szybkość po-

stępowania ma kluczowe znaczenie. Co przyjdzie poszkodowanemu z korzystnego dla niego orzeczenia w sytuacji, kiedy będzie już po głosowaniu, w tym wypadku już po referendum? Szybkość i uproszczenie postępowania nie może jednak prowadzić do ograniczenia prawa do wzruszenia orzeczenia w przypadku poważnych (kwalifikowanych) wad. Dotychczas obowiązujące wyłączenie możliwości wzruszenia orzeczeń w omawianym przypadku naruszało konstytucyjne prawo do rozpatrzenia sprawy w sprawiedliwym postępowaniu.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 200. rocznicy śmierci Jana Henryka Dąbrowskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 6 czerwca br. obchodzimy 200. rocznicę śmierci Jana Henryka Dąbrowskiego – polskiego generała, męża stanu, uczestnika insurekcji kościuszkowskiej, twórcy Legionów Polskich we Włoszech, inicjatora powstania wielkopolskiego 1806 r., naczelnego dowódcy wojsk polskich w 1813 r., senatora, wojewody Królestwa Polskiego w 1815 r., generała jazdy armii Królestwa Polskiego w 1815 r.

Urodził się 2 sierpnia 1755 r. w Pierzchowcu k. Bochni jako syn płk. Jana Michała Dąbrowskiego i Zofii Marii von Lettow. Służbę wojskową Dąbrowski rozpoczął w 1770 r. w stopniu podchorążego w wojsku saskim. W 1779 r. wziął udział w kampanii o sukcesję bawarską. Od 1780 r. w stopniu porucznika służył w gwardii elektorskiej w Dreźnie. W roku 1792 Dąbrowski w stopniu wicebrygadiera przeszedł do wojska polskiego i złożył przysięgę na wierność konfederacji targowickiej.

Uczestniczył w powstaniu kościuszkowskim, za udział w obronie stolicy został awansowany do stopnia generała. 18 listopada 1794 r. dostał się do niewoli rosyjskiej pod Radoszycami. Po upadku insurekcji liczył na konflikt Prus z pozostałymi zaborcami, swe nadzieje wiązał również z Francją, dokąd przybył w 1796 r. W porozumieniu z Napoleonem Bonaparte utworzył Legiony Polskie we Włoszech, opierając się na układzie podpisanym w 1797 r. w Mediolanie z Republiką Lombardzką. Fundusze na stworzenie legionów Dąbrowski uzyskał ze sprzedaży ziemi Pierzchowa, należącej wcześniej do jego ojca. Na czele I Legii walczył m.in. pod Reggio i nad Trebbią oraz brał udział w zdobyciu Rzymu. Podczas walk w Apeninach został ranny. Po bitwie pod Marengo na polecenie Bonapartego utworzył dwa nowe legiony. Po pokoju w Amiens przeszedł na służbę Republiki Cisalpińskiej w stopniu generała dywizji.

Po zwycięskiej bitwie pod Jeną i wkroczeniu wojsk francuskich na teren Polski Dąbrowski wydał wraz

z Józefem Wybickim w Poznaniu odezwę wzywającą do zorganizowania powstania wielkopolskiego. W 1807 r. jako dowódca części wojska polskiego, tzw. III Legii, uczestniczył w wyzwaniu ziem polskich położonych na lewym brzegu Wisły, zdobył Tczew, uczestniczył w oblężeniu Gdańska i w bitwie pod Frydlandem. W 1808 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari. Brał udział w kampanii 1809 r., podczas której był autorem planu wyprawy do Galicji. Walczył zwycięsko z Austriakami pod Radzyminem i Łęczycą.

W 1812 r. dowodził jedną z trzech dywizji polskich piątego korpusu i odznaczył się w bitwach pod Mohylewem i Borysowem. 26 listopada w bitwie nad Berezyną został ciężko ranny w czasie obrony jednego z mostów. W 1813 r. walczył pod Teltawem, Grossbeeren, Juterbogk i w bitwie pod Lipskiem. Po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego został naczelnym wodzem armii Księstwa Warszawskiego.

Po upadku Napoleona Dąbrowski powrócił do Warszawy i stanął na czele Komitetu Organizacyjnego Wojskowego, którego celem było zorganizowanie wojska utworzonego Królestwa Polskiego, w którym został także generałem jazdy i piastował funkcję senatora-wojewody.

Z powodów zdrowotnych zrezygnował jednak z funkcji publicznych i osiadł w swoim majątku w Winnej Górze w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie zmarł 6 czerwca 1818 r. Pozostawił po sobie rękopisy – „Jenerała Henryka Dąbrowskiego pamiętnik (...)” i „Wyprawę do Wielkopolski w 1794”.

Dla założonych przez Dąbrowskiego legionów żołnierzy i poeta Józef Wybicki w 1797 r. napisał „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”, która od początku została przyjęta z entuzjazmem przez żołnierzy i nazwana „Mazurkiem Dąbrowskiego”. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie stała się ona hymnem państwowym. Dziękuję.

Posel Joanna Borowiak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

W minionym tygodniu Włocławek świętował jubileusz 100-lecia powstania III LO im. Marii Konopnickiej. Z okazji tak doniosłej rocznicy pragnę na ręce pani dyrektora Anety Jaworskiej złożyć gratulacje dla grona pedagogicznego oraz całej społeczności szkolnej.

Jubileusz LMK napawa dumą wszystkich mieszkańców Włocławka. 100 lat istnienia placówki to nie tylko edukacja na wysokim poziomie, ale to przede wszystkim tworzenie tradycji, która pięknie wpisuje się w historię miasta. Szkoła jest niewątpliwie drugim domem młodych ludzi. Dzięki nauczycielom oraz wychowawcom, którzy odważnie prowadzą ich przez zawiły labirynt wiedzy, otwierając po drodze drzwi do wielu możliwości, młodzież opuszcza szkołę „przy-

jaciółkę” jako ukształtowany człowiek, który z podniesionym czołem podąża ku dalszym wyzwaniom.

„Cokolwiek czynimy, czynimy tak, by przyszłość rosła z pracy”. Zapewne na fundamencie także tych słów patronki, Marii Konopnickiej, wzrosła i ukształtowała się zająca jubilatka. 100 lat szkoły to wiele sukcesów na niwie edukacji, wychowania i kształtowania postaw młodych ludzi. To także rzesze wspa-
niałych absolwentów.

Pragnę podziękować za trud nauczania i wychowania, kształtowania kolejnych pokoleń w duchu patriotyzmu i umiłowania wartości. Proszę przyjąć także serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy, zapału i entuzjazmu. Wspaniała, zaszczytna profesja nauczycielska niech przynosi wiele satysfakcji na niwie zarówno zawodowej, jak i osobistej, a refleksja nad minionym czasem niech będzie źródłem nowych inspiracji. Jednocześnie jestem głęboko przekonana, że szkoła nadal będzie pielęgnowała wieloletnią tradycję, zapisując szczytne karty w historii naszego pięknego miasta i naszej ojczyzny.

Posel Ryszard Galla

(Posel niezrzeszony)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym z tej mównicy poruszyć temat, który dotyka istoty polskiej demokracji. Mianowicie chodzi o dostęp obywateli do Sejmu. Sprawa ta jest istotą polskiej demokracji, ponieważ dokonanie oceny prac parlamentu nie może się odbyć w rzetelny sposób bez dostępu obywateli do Sejmu. Podstawowe pytanie brzmi następująco: W jaki sposób można stwierdzić, czy polski parlament działa dobrze, jeżeli dostęp do Sejmu jest ograniczony lub wręcz niemożliwy? Odpowiedź na to pytanie nasuwa się sama.

Ostatni miesiąc był okresem bardzo dużych ograniczeń w dostępie do Sejmu. 25 kwietnia Centrum Informacyjne Sejmu informowało o czasowym zawieszeniu wydawania jednorazowych kart wstępu do Sejmu. Oznacza to, że osoby bez stałych i okresowych przepustek nie są do Sejmu wpuszczane. Uderza to w dziennikarzy, ale i w ekspertów zapraszanych na posiedzenia komisji. I tutaj pojawia się moje kolejne pytanie: Mówimy tak dużo o jakości stanowienia prawa w Polsce, o przeregulowaniu wielu dziedzin życia itd. W jaki więc sposób mamy uczynić aparat biurokratyczno-urzędniczy bardziej przyjaznym dla obywateli, skoro eksperci nie mają prawa wstępu na posiedzenia komisji? W ten sposób pogłębiany tylko zapaść przy tworzeniu prawa w Polsce, której można by uniknąć, gdyby po stronie rządzących nastąpiła głęboka refleksja. Czy nadal chcemy tworzyć kolejne ustawy w bezrefleksyjny sposób? Kontynuacja tego sposobu myślenia będzie naturalną konsekwencją w tej kadencji parlamentu, jeżeli eksperci będą tak eliminowani z debaty.

Ponadto chciałbym podkreślić, że czasowe zawieszenie wydawania jednorazowych kart wstępu uderza w zwykłych obywateli, którzy nie są dopuszczani do centrum stanowienia prawa w Polsce. Jaką laurkę wystawia to naszemu państwu?

Jakby tego było mało, przemiana Sejmu w „gród warowny” trwa i nic nie zapowiada zmiany. 29 maja Centrum Informacyjne Sejmu poinformowało, że w holu głównym gmachu (parter i I piętro) rozpoczyna się prace remontowe i porządkowe. Przedstawiciele mediów na czas remontu mają korzystać z innych części parlamentu. Takie działania doprowadzą do dalszej utraty autorytetu, jakim powinien cieszyć się polski Sejm.

Panie marszałku, nie jestem przekonany, czy apele kierowane do posłów obozu rządzącego czy też do przedstawicieli rządu mają jakiś sens. Myślę, że Prawo i Sprawiedliwość doskonale zdaje sobie sprawę z powagi problemu, z którym mamy do czynienia w ostatnich tygodniach. Uznanie problemu to jednak jedna sprawa, a chęć jego rozwiązania – to coś zupełnie odmiennego. Dlatego też nie będę apelował o podjęcie działań skutkujących przywróceniem pełnej dostępności Sejmu dla obywateli. Widzę bowiem, że apele te trafiają w próżnię. Proszę Was za to o uważną lekturę Konstytucji RP, a zwłaszcza art. 4 ust. 1, na który często się przecież powołujecie: Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Tak! Władza zwierzchnia należy do Narodu! A skoro wybrał was Naród, to Naród ma również prawo do weryfikacji waszej pracy na rzecz Narodu. Co ważne, Naród ma prawo weryfikować nie tylko waszą pracę, ale również pracę partii opozycyjnych oraz posłów niezrzeszonych, do których zaliczam się ja.

Zdaję sobie sprawę, że wiele lat zasiadania w ławach poselskich może doprowadzić do utraty właściwego postrzegania rzeczywistości. Podobnie jest z władzą – ona też zmienia człowieka, czasem na lepsze, ale czasem też na gorsze. Zachęcam więc posłów partii rządzącej do otwarcia podręczników z prawa konstytucyjnego i przeczytania tych rozdziałów, które dotyczą relacji organy – obywatel. Zapewne wielu z was studiowało prawo. Warto więc odświeżyć tę wiedzę. Mówi się często, że praktyka jest ważniejsza od teorii. W obecnej sytuacji wróćmy jednak do teoretycznych podstaw konstytucyjnych, na których oparte jest funkcjonowanie polskiego parlamentu. Powróćmy do pełnej normalności.

Jestem pewien, że lektura podręczników do prawa konstytucyjnego zmieni choć odrobinę wasze po-

strzeganie funkcjonowania polskiego Sejmu. Mam nadzieję, że na lepsze. Dziękuję bardzo.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie VIII Biegu Ulicznego im. ks. Konstantego Damrota

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie dotyczy niezwykle wyjątkowego wydarzenia sportowo-patriotycznego, jakim był VIII Bieg Uliczny im. ks. Konstantego Damrota w Pilchowicach, który odbył się 2 czerwca 2018 r.

Bieg w swym założeniu łączył trzy wspaniałe idee. Pierwszą było promowanie zdrowego stylu życia poprzez upowszechnienie biegania, a także upamiętnienie postaci ks. Konstantego Damrota i 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

Coroczna VIII już edycja biegu ulicznego została zorganizowana przez powiat gliwicki i gminę Pilchowice. Organizatorzy chcieli połączyć aktywność ruchową dzieci i dorosłych poprzez bieganie i pokazanie najprostszej i najtańszej formy rekreacji fizycznej, a także rozwijania czynnego wypoczynku. Bieg został poprzedzony złożeniem kwiatów na grobie ks. Konstantego Damrota będącego jedną z wielu wybitnych postaci, które tworzyły naszą tożsamość narodową. Ks. Konstanty Damrot z wielką pasją i oddaniem był również nauczycielem, pisarzem i poetą, a całe swoje życie poświęcił walce o polskość Śląska.

Po uroczystym złożeniu kwiatów i chwilowej zadumie nad jego grobem odbył się minibieg dla dzieci, a następnie bieg główny. Dystans minibiegu wynosił 100 m, natomiast biegu głównego – 4750 m. W całej imprezie sportowej uczestniczyło kilkuset uczestników. Bieg Damrota jest corocznie jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych w powiecie gliwickim, który cieszy się tak dużą popularnością.

Dopełnieniem wzorowego krzewienia postawy patriotycznej i patriotyzmu wśród najmłodszych i starszych uczestników biegu było uwzględnienie na medalu pamiątkowym jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości.

Ze swej strony gratuluję wszystkim uczestnikom biegu, zarówno tym najstarszym, jak i najmłodszym. Nie mam wątpliwości, że tego dnia wszyscy byliśmy zwycięzcami. Gratuluję również i dziękuję przede wszystkim organizatorom za to, że potrafili w jednym wydarzeniu połączyć wszystkie pozytywne i wzorowe aspekty życia społecznego.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

